

ESTHER i JERRY HICKS

MIŁOŚĆ I PRAWO PRZYCIĄGANIA



Autorzy bestsellerów *New York Timesa*
„Proś, a będzie Ci dane” i „Prawo Przyciągania”




STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

MIŁOŚĆ

I PRAWO PRZYCIĄGANIA

ESTHER I JERRY HICKS

MIŁOŚĆ I PRAWO PRZYCIĄGANIA

JAK PRZYCIĄGAĆ IDEALNE ZWIĄZKI



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

REDAKCJA: Ewa Karczewska
SKŁAD: Tomasz Pilasiewicz
PROJEKT OKŁADKI: Piotr Pisiak
TŁUMACZENIE: Dariusz Rudziński
KOREKTA: Ewa Skarżyńska

Wydanie II – dodruk
Białystok 2021
ISBN 978-83-8171-551-5

Tytuł oryginału: *The Vortex*

Copyright © 2009, Esther and Jerry Hicks (The Teachings of Abraham®)
Originally published in 2009 by Hay House Inc. USA

© Copyright for Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok, 2010.
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez uprzedniej pisemnej zgody wydawcy żadna część tej książki nie może być powielana w jakimkolwiek procesie mechanicznym, fotograficznym lub elektronicznym ani w formie nagrania fonograficznego. Nie może też być przechowywana w systemie wyszukiwania, przesyłana lub w inny sposób kopiowana do użytku publicznego lub prywatnego – w inny sposób niż „dozwolony użytek” obejmujący krótkie cytaty zawarte w artykułach i recenzjach.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
strona wydawnictwa: www.studioastro.pl

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

Dedykujemy tę książkę wszystkim osobom poszukującym oświecenia i Dobrostanu, a podczas takich poszukiwań zadającym pytania, na które tutaj odpowiadamy. Odbiorcami tej dedykacji są również nasze wspaniałe wnuki: Laurel (niemal 11 lat), Kevin (8 lat), Kate (7 lat) i Luke (prawie 4 lata), które uosabiają to, czego uczy niniejsza książka – chociaż nie zadają jeszcze pytań, gdyż wciąż pamiętają odpowiedzi.

Naszą pracę dedykujemy też przyjaciołom z wydawnictwa Hay House: Louise Hay (jego założycielce), Reid Tracy (prezesowi), Jill Kramer (dyrektorowi do spraw wydawniczych) i pozostałym członkom zespołu.

W pełni doceniamy wasze wysiłki zmierzające do przekazania Nauk Abrahama całemu światu.

Spis treści

Przedmowa – Jerry Hicks	13
Część I. Twój Wir a Prawo Przyciągania	
Nauka przyciągania radosnych współ-twórców	21
Nauka przyciągania radosnych współ-twórców	23
Życie składa się ze związków	25
Najpierw odszukaj synchronizację, a potem działaj	26
Czy żyjemy pod wpływem błędnych założeń?	28
Osiągnięcie zrozumienia poprzez dystans do teraźniejszości	30
Zanim urodziłeś się w ciele fizycznym	31
Chwila narodzin	31
Związek z rodzicami	32
Związek z rodzeństwem	35
Nasz Wir a <i>Prawo Przyciągania</i>	36
Potężne, wieczne, uniwersalne <i>Prawo Przyciągania</i>	40
Tolerujemy innych czy im pozwalamy?	41
Nauka <i>Sztuki Przyzwalania</i>	44
Wpływamy na innych czy ich kontrolujemy?	46
Jak osiągać harmonię w rodzinę?	47
Do dziecka... ..	49
Do rodziców... ..	50
Do ciebie, skoro zadajesz pytania... ..	51
Czy <i>Prawo Przyciągania</i> wykona domowe obowiązki?	52
A gdy nasze interesy są już rozbieżne?	54
A jeśli ktoś nie chce skończyć związku?	55
30-minutowy proces Synchronizacji-Energii	57
Czy istnieje dla mnie jedna doskonała osoba?	58
Jak znaleźć doskonałego partnera do biznesu?	60
Kto posiada najlepsze kwalifikacje, aby nami rządzić?	62
Jaka jest doskonała formuła rządu?	63

Jaki jest nasz naturalny związek ze zwierzętami?	64
Trzy etapy Procesu Tworzenia	65
Wpływamy na zwierzęta czy tylko je kontrolujemy?	66
Co z naszym optymalnym fizycznym/Nie-fizycznym związkiem?	67
A jeżeli miejsce pracy staje się nieznośne?	69
Jak możemy wszyscy „mieć to wszystko”?	71
Czy umowy prawne to koniec aktów twórczych?	72
Dlaczego problemy ciągną się mimo terapii?	73
Jak najlepiej pomóc potrzebującym?	74
Dlaczego wielokrotnie przyciągamy bolesne związki?	76
Czy dzieciństwo skazuje na całe życie?	77
Czy trudne dziecko jest błogosławieństwem?	79
Jak można przejść z dysharmonii do harmonii?	79
Czy negatywne dzieciństwo to negatywne życie dorosłe?	81
Obwinianie minionego cierpienia to wzrost obecnego cierpienia	82
Kiedy „rozwiązane” problemy wzrastają?	84
Abrahamie, mówcie do nas o miłości	84
Kiedy należy zrezygnować?	85

Część II. Dobór partnera a *Prawo Przyciągania*

Znajdowanie i przyciąganie doskonałego partnera; stawanie się doskonałym partnerem	89
--	----

Dlaczego wciąż szukam partnera?	91
Skupię się na tym, czego <i>chcę</i> w związku	92
Czy nie zauważyłeś wielu dysharmonijnych związków?	95
A jeśli mój związek nie przetrwa?	96
Dlaczego związek z Abrahamem jest tak pozytywny?	98
Czy umysł <i>Bratniej Duszy</i> powinien być piękny?	100
Najważniejsze jest wewnętrzne zadowolenie	101
Ona chce kogoś, ale <i>kogoś innego</i>	103
Związki a <i>Proces Listy-Pozytywnych-Aspektów</i>	104
Przyciągam dzięki mocy Wibracji	105
A jeżeli inni wybierają mi partnera?	107

Znajdę i przywołam doskonałego partnera – i stanę się nim	107
Pragnę partnera czy go potrzebuję?	108
Czy mogę zachować pozytywne nastawienie wśród „prześląkniętych negatywizmem”?	109
Krótkie ćwiczenie przed snem, które poprawia związki	110
Czego oczekuję od związku?	111
Jakie są upragnione cechy doskonałego partnera?	112
Czy prawa natury nie rządzą doбором mojego partnera?	113
Co jest naturalne dla doboru mojego partnera?	115
A czy zadowolenie zawsze przyciągnie zadowolonych?	117
Czy każdy może zostać moim doskonałym partnerem?	117

Część III. Seksualność a *Prawo Przyciągania*

Seksualność, zmysłowość i inne opcje	121
Seks, seksualność i zmysłowość	123
Czy nasze seksualne prawa to zrządzenie Nie-Fizycznych wymiarów? ..	127
Seksualnością kierują impulsy, a nie prawa	128
A gdyby ludzie uprawiali seks niczym dzikie zwierzęta?	130
A jeśli społeczeństwo nie akceptuje seksualnej odrębności?	131
Kto ustala naszą hierarchię seksualną?	134
Jak koordynować naszą seksualność?	137
Strach przed seksem tłumi przyjemność dotyku	138
Zawsze możemy zacząć wszystko od nowa	141
Jak znów dostroić się do przyjemności seksualnej?	142
Seks, religia i izolacja w szpitalu psychiatrycznym?	144
Dlaczego ludzie odwołują się do Boga i seksu nadaremnie?	145
Dlaczego w mediach jest ból, a nie ma przyjemności?	145
Czy monogamia jest naturalna czy nienaturalna?	147
Seks, sztuka, religia i monogamia	148
Jakie jest ostateczne zmysłowe/seksualne doświadczenie?	150
Każde małżeństwo było inne, lecz nie lepsze	152
Abraham proponuje śluby „Wspólnego Życia”	154

Część IV. Posiadanie dzieci a *Prawo Przyciągania*

Tworzenie pozytywnych związków między rodzicami a dziećmi
w świecie kontrastu 157

Nadzorowanie dziecka	159
Dzieci bez nadzoru dorosłych	160
Naturalna rola ojca/matki	161
Wizerunek doskonałych rodziców	161
Bliskość <i>Wewnętrznych Istot</i> rodziców i dzieci	164
Intencje przed narodzinami	165
Wobec kogo jesteśmy najbardziej odpowiedzialni?	166
Czego rodzice mogą nauczyć się od dzieci?	166
Odmienne życie rodzeństwa	167
Czy dzieci muszą „przypominać” rodziców?	168
Czy odziedziczone cechy muszą wpływać na dorosłe życie?	169
Czy „rodzicom-prześladowcom” należy odbierać dzieci?	170
Czy bez dyscypliny dzieci wykonywałyby domowe obowiązki?	171
Czy „rodzinną harmonia” musi tłumić osobistą wolność?	173
Kto odpowiada za rodzinę?	174
Rodzice, dzieci i harmonia kontra urazy	175
Czy dzieci muszą powielać przekonania rodziców?	176
Kto ponosi winę za dysfunkcyjną rodzinę?	177
Czy małe dzieci mogą „przyciągać” niepożądane doświadczenia?	179
Dlaczego rodzą się autystyczne dzieci?	180

Część V. Poczucie własnej wartości a *Prawo Przyciągania*

Doceniaj rzeczywistość, gdyż to „magiczny” klucz
do twojego Wiru 183

Doceniaj rzeczywistość – to klucz do Wiru	185
Dlaczego ktoś traci pewność siebie?	189
Pierwszy krok na drodze do poczucia własnej wartości	191
Wpływ <i>Prawa Przyciągania</i> na współzawodnictwo	192
Co z niekorzystnym porównywaniem siebie do innych?	193

A jeżeli boję się światowego kryzysu finansowego?	193
Egoizm i <i>Prawo Przyciągania</i> ?	196
Czy intencje innych muszą nami kierować?	197
Jak mogę bardziej doceniać siebie?	197
Jaki jest cel mojego życia?	198
Procesy, które prowadzą do Wiru	199
<i>Proces Wizualizacji-Przed-Snem</i>	200
Przebudzenie o poranku	200
<i>Proces Koła-Skupienia</i>	201
<i>Proces Listy-Pozytywnych-Aspektów</i>	203
<i>Proces Ekstatycznego-Uznania</i>	204
Życie z perspektywy Wiru	205

Część VI. Warsztaty Abrahama z zakresu

<i>Prawa Przyciągania</i>	207
---------------------------------	-----

Warsztaty Abrahama z zakresu <i>Prawa Przyciągania</i>	209
Czy jako małe dziecko znajdowałeś się pod negatywnym wpływem? ..	209
<i>Prawo Przyciągania</i> zarządza Wszechświatem	211
Czy „przyjaciel” dręczy cię i zmusza do rozwoju?	213
Wszystkie współdziałające elementy już tutaj są	215
Osiągnięcie potężnego Wiru <i>Przyciągania</i>	216
Kontrast nie oznacza, że coś idzie źle	218
Czy jesteś gotów na spotkanie z Wirem?	219
<i>Prawo Przyciągania</i> i założenia wynikające-z- <i>Prawa</i>	222
Czy dziecko musi <i>zarabiać</i> na Dobrostan?	227
Właściwe oczekiwania partnerów	232
Asheville – niedzielne zakończenie warsztatów	237

Błędne założenia	238
------------------------	-----

Nota o Autorach	240
-----------------------	-----

PRZEDMOWA

Jerry Hicks

Niewykluczone, że masz właśnie okazję zgłębić temat *związków* z innej perspektywy, niż to dotąd czyniłeś. Nauki zawarte w niniejszej książce dotyczą takich aspektów naszych związków, które są o wiele szersze i głębsze niż historia typu: „Dziewczyna, która kocha bezpieczne życie, spotyka chłopca, który kocha wolność. Młodzi zakochują się w sobie; zaczynają razem mieszkać; pracują, aby zarobić na życie; mają dzieci (w większości przypadków). Dalej pracują – oboje »na pełen etat«. I używają życia – oboje »na pół etatu«. Zwykle próbują zmuszać swoje dzieci, aby dostosowały się do panujących wzorców społeczno-kulturowych, których wyrazem są określone, »politycznie poprawne« słowa, zachowania, przekonania... i jeśli dożywają wieku emerytalnego, odchodzą z pracy »na pełnym etacie« – w nadziei używania życia »na pełnym etacie« – a jeszcze później odchodzą do...?».

Ta książka zadaje pytania i udziela odpowiedzi, które będą z pewnością prowadzić cię do bardziej wnikliwego i praktyczniejszego zrozumienia typowych związków rodzinnych. Jednak zamierzamy również wzbudzić w tobie pełniejszą świadomość zasięgu ogromnej sieci związków, które w codziennym życiu wpływają na twój Wir naturalnego Dobrostanu.

Centralną osią tych Nauk Abrahama (nie chodzi tu o biblijnego *Abrahama* ani o prezydenta *Abrahama* [Lincolna, przyp. tłumacza]) jest istotna myśl: *Podstawą życia jest wolność; konsekwencją życia jest rozwój, a celem życia jest radość.*

Jeżeli zatem spojrzysz na życie przez pryzmat naszej książki, moc płynących z niej nauk zrodzi w tobie poczucie możliwości odkrywania zasad, które pozwolą ci na tworzenie najbardziej pozytywnych dla ciebie związków. *Nauki Abrahama, jakie tutaj przekazujemy, dotyczą bowiem*

każdego związku, w którym teraz jesteś lub w który chciałbyś się zaangażować i mają na celu doprowadzenie cię do stanu większego przyzwalania sobie na to, czego **pragniesz** niż na to, czego **nie pragniesz**.

Niniejsza książka jest trzecią z czterech zaplanowanych przez nas w serii odnoszącej się do *Prawa Przyciągania*. Pierwsza książka tego cyklu, czyli *Prawo Przyciągania*, została wydana w 2006 roku i szybko stała się naszą drugą publikacją, która trafiła na listę bestsellerów *The New York Timesa*¹. Następną z omawianej serii była książka *Pieniądze i Prawo Przyciągania*, opublikowana w 2008 roku². Ostatnią pozycją w cyklu będzie książka *Duchowość a Prawo Przyciągania*, która ma się ukazać w 2011 roku.

Materiał zawarty w naszej pierwszej książce z serii dotyczącej *Prawa Przyciągania* ukazał się pierwotnie w 1988 roku jako część dwóch albumów, nagranych na dwudziestu kasetach audio i poświęconych Tematom Specjalnym. Był to zarys praktycznych wskazówek, które odnosiły się do właściwego postrzegania zależności między Uniwersalnym *Prawem Przyciągania* a problemami finansowymi, zawodowymi, cielesnymi... Setki naszych pytań i nadchodzące odpowiedzi Abrahama skupiały się na dwudziestu tematach z zakresu nauki o udoskonalaniu indywidualnej sztuki przyzwalania sobie na życie w naturalnym Dobroście (jeśli chcesz wysłuchać jednego z tych oryginalnych nagrań, prezentujących szczegółowo wstępne instrukcje Abrahama, możesz bezpłatnie przegrać nasz 70-minutowy *Wstęp do Abrahama* ze strony internetowej www.abraham-hicks.com lub zamówić wersję CD w naszym centrum, które znajduje się w San Antonio (na terenie USA).

W 2005 roku, podczas jednego z naszych Objazdowych Seminariów dotyczących *Prawa Przyciągania*, Rhonda Byrne, australijska producentka

¹ Poprzedziła ją książka *Proś a będzie ci dane* z 2004 roku – nasz pierwszy bestseller również w Amazon.com [największej księgarni internetowej na świecie, przyp. tłumacza]. Potem wydaliśmy cztery książki z serii Abraham-Hicks (wszystkie w Hay House, Inc.), które błyskawicznie znalazły się na listach bestsellerów *The New York Timesa*. Były to: *Potęga świadomej intencji*, 2005; *Prawo Przyciągania*, 2006; *Potęga twoich emocji*, 2007 oraz *Pieniądze i Prawo Przyciągania*, 2008 – ta książka w sierpniu 2008 roku osiągnęła nawet pierwszą pozycję na liście bestsellerów *The New York Timesa* [*The New York Times* to jedna z najważniejszych gazet codziennych w USA, przyp. tłumacza].

² Wszystkie wymienione powyżej książki zostały wydane w Polsce przez Wydawnictwo Studio Astro-psychologii, przyp. tłumacza.

telewizyjna, poprosiła, abyśmy pozwolili jej stworzyć w telewizji australijskiej serię programów opartych na Naukach Abrahama. W rezultacie naszej umowy ekipa filmowa Rhondy wzięła udział w seminariach, które organizowaliśmy na Alasce w 2005 roku. Nakręciliśmy wówczas około czternastu godzin materiału poglądowego. W ten sposób fundamentalna zasada naszego albumu z 1988 roku, czyli *Prawo Przyciągania*, stała się głównym motywem filmu DVD z 2006 roku – który odniósł spektakularny sukces – oraz wydanej na jego podstawie książki o wspólnym tytule *Sekret*.

Ani Esther, ani ja osobiście nie wystąpiliśmy w poprawionym wydaniu filmowego *Sekretu* (pojawiamy się tylko w jego oryginalnej wersji), lecz mimo to, zanim ukazała się poprawiona, „rozwinęta” edycja filmu, *Sekret* w ogromnym stopniu przyczynił się do rozpowszechnienia Nauk Abrahama, a szczególnie *Uniwersalnego Prawa Przyciągania*. W pełni doceniamy fakt, że Rhonda zrealizowała własne marzenie, aby przekazać światu wiedzę Abrahama na temat podstawowych reguł *Prawa Przyciągania*. Dzięki temu sprowokowała miliony widzów do tego, aby zaczęli *prosić* i obudziła w ich umysłach *przekonanie*, że *naprawdę* posiadają zdolność osiągnięcia lepszego życia... A więc teraz ludzie *proszą* – Abraham uczą zaś nas, że „prośba” jest pierwszym krokiem w procesie tworzenia³. I gdy ludzie proszą, ich prośby zostają wysłuchane... Kolejnym zaś krokiem powinna być nauka *przyzwalania* na akceptację tego, co jest dawane.

Jeżeli już czujesz się dobrze, czytając tę książkę, twoje życie może teraz – poprzez wykorzystanie przedstawionej tu wiedzy – „wirować” w kierunku tego, co pozwoli ci się czuć jeszcze lepiej (o ile przejawisz świadomą intencję wobec takiej możliwości). Jeżeli natomiast nie czujesz się dobrze bądź myślisz wręcz, że twoje życie jest najgorsze z możliwych, dzięki tej wiedzy nauczysz się postrzegać rzeczywistość w sposób, który wzbudzi w tobie sztukę przyzwalania sobie na poprawę jakości życia... Albo możesz być jedną z tych nielicznych osób, która po przeczytaniu naszej książki zacznie inaczej pojmować własne Istnienie, co odciągnęłoby cię od długotrwałego poczucia bezsilności i pchnęłoby ku ożywczej, długotrwałej, radosnej synchronizacji z naturalnym Dobrostanem. A kiedy zdobędziesz taką świa-

³ Abraham to zbiorowa świadomość, więc odnosi się do niej liczba mnoga.

domość, będziesz się czuć niczym magnes przyciągający wszystkie rzeczy – w tym każdy związek – wobec których stanowisz Wibracyjne Dostrojenie.

Stwierdziłem, że jeśli jakaś książka, wykład bądź wizyta pozwoli mi poznać choćby jeden pogląd możliwy do zastosowania w praktyce, zdecydowanie warto, abym poświęcił mu czas i/lub pieniądze, gdyż nawet jedno nowe spojrzenie na rzeczywistość może zmienić kierunek myśli, a co za tym idzie – kierunek życia.

Mój przyjaciel Chet Castellaw powiedział mi w 1970 roku: „Jerry, nigdy nie osiągniesz takiego sukcesu, jakiego pragniesz”.

Zapytałem go: „Dlaczego nie?”.

Chet odparł: „Bo krytykujesz ludzi sukcesu”.

„Cóż – przyznałem – robię tak, ponieważ oni kłamią, oszukują i kradną”.

Wówczas Chet oświadczył: „*Możesz krytykować ich kłamstwa, oszustwa, kradzieże, ale ty krytykujesz ich sukces na polu kłamstw, oszustw, kradzieży. Nie możesz krytykować wielkiego sukcesu i osiągnąć wielkiego sukcesu!*”.

To było to! Zaledwie jedna myśl; inny punkt widzenia sprzed niemal czterdziestu lat – na tyle trafny, że natychmiast zacząłem inaczej postępować. Później nastąpiła cała fala wydarzeń, które większość ludzi nazwałaby przypadkowymi, a które doprowadziły mnie do istoty wszystkiego, co kiedykolwiek stanowiło moje „być, robić, mieć”... I chcielibyśmy, aby ta książka ukształtowała w tobie właśnie nowe zasady myślenia – jak najbardziej przyciągające do ciebie to, co stanowi *twoje* „być, robić, mieć”.

W książce na temat *związków* Abraham skupiają światło Szerszej Perspektywy, aby ujawnić długi szereg *błędnych założeń*, pod wpływem których większość z nas żyje, a które dotyczą naszych związków. Jeśli zapoznasz się z tymi fałszywymi przekonaniemami – „fałszywymi” w stosunku do naturalnych *Praw Wszczęświata* – i spojrzysz na osobiste doświadczenia z perspektywy Abrahama, dostrzegając możliwość ich udoskonalenia, będziesz mógł zmienić swoje życie (choćby już dobre) na lepsze.

Poniżej zamieszczam kilka przykładów błędnych założeń, które przez wiele lat wpływały na moje zachowanie. Na pewno dostrzeżesz, że fałszywe przeświadczenia wywoływały we mnie ogromne niezadowolenie. Jednak przede wszystkim zauważ, jak prosta zmiana w sposobie

postrzegania rzeczywistości szybko doprowadziła mnie do pozytywnej transformacji życia.

Moją matkę od urodzenia cechował absolutny nonkonformizm – pod tym względem ją przypominam. Od początku matka zmuszała mnie, abym dostosowywał się do jej wyobrażeń na temat mojej osoby. Posuwała się nawet do używania przemocy. Broniąc się przed tymi naciskami, również gwałtownie (i nieustannie) zmuszałem matkę, aby dostosowywała się do *moich* wyobrażeń o naszym związku. W obecności obcych ludzi byłem zawsze nieco zakłopotany, a jednocześnie w jakiś sposób dumny, z powodu jej oczywistego braku konformizmu.

I tak przez ponad trzydzieści lat nasz kontakt polegał głównie na tym, że walczyliśmy ze sobą! Niemniej, wkrótce po śmierci ojca, przyjąłem inne założenie co do relacji z matką. Uświadomiłem sobie to nowe podejście jako gotową zasadę. Błędne przekonanie, które wpływało na nasze działania przez te wszystkie okropne lata, brzmiało: „Jeśli wystarczająco mocno się postaram, z urodzonego nonkonformisty zrobię konformistę”. I jak to działało? Nie działało! Zaakceptowałem więc nowe założenie: „Skoro nie mogę kontrolować matki (a matka nie może kontrolować mnie), będę po prostu nadal kochanym synem, który nie podlega kontroli – bo taki jestem – i *pozwołę* matce być moją matką, która nie podlega kontroli... a skoro obcy ludzie traktują szczególne nawyki matki jako coś raczej zabawnego niż odpychającego, będę doszukiwać się czegoś zabawnego w zróżnicowanej warstwie jej charakteru...”. I od tej pory żyliśmy szczęśliwie!

Po ponad trzydziestu latach, kiedy to obrywałem od matki, byłem przez nią ograniczany, walczyłem z nią... postanowiłem zmienić swoje podejście (*nie prosiłem* matki, aby się zmieniła) i przez następne czterdzieści lat nie mieliśmy ani jednej sprzeczki! Jeśli taka przemiana nie nastąpiłaby w moim życiu, prawdopodobnie nie uwierzyłbym, że można jej dokonać – ale to naprawdę się wydarzyło.

Na zakończenie *Przedmowy* przytoczę jeszcze jedno osobiste doświadczenie dotyczące błędnych założeń. Specyficzną „zasadę obfitości” wyrażało środowisko, w którym dorastałem. Panował w nim bowiem pogląd, że ten z nas, kto zdoła pozostać biedny, zawsze będzie mógł „przejsć przez ucho igielne”; ten zaś, kto „wślizgnie się” do krainy bo-

gactwa, stanie się tak otyły, że nie będzie w stanie „przejsć przez ucho igielne” (o tym mówiła historia, której uczono nas w kościele). Podobne przekonanie, według którego żyło moje środowisko, osądzało bogatych. Często słyzałem, jak wyjaśniano sobie: „Ludzie zdobywają bogactwo, zabierając pieniądze nam – biednym ludziom; albo trzymając pieniądze z dala od nas”. Według tego rozumowania, jeśli bogata osoba kupuje sobie na przykład luksusowy samochód, pozbawia nas pieniędzy, a tym bardziej możliwości życia w dostatku. „Okrada” nas – biednych ludzi, używających samochodów klasy ekonomicznej. I pod wpływem tego błędnego przeświadczenia nie mogłem kupić *sobie* luksusowego samochodu wśród zubożałych ludzi.

Na szczęście zetknąłem się z zasadą *nieskończonej obfitości Wszechświata* – kolejną prostą myślą, którą zacząłem stosować, dzięki czemu moje życie uległo zmianie. Zresztą życie osób, które znalazły się pod wpływem mojego przykładu, także uległo zmianie. Moje nowe założenie brzmiało: „Kiedy kupuję sobie cały szereg luksusowych samochodów, tworzę miejsca pracy i ponownie wprowadzam do obiegu pieniądze. Kiedy kupuję drogi samochód, tworzę miejsca pracy dla tysięcy ludzi, którzy przyczynili się do jego stworzenia i ponownie rozprowadzam wśród nich pieniądze. Część z tych ludzi jest już bogata, niektórzy dopiero się bogacą, inni w ogóle nie mają zamiaru się bogacić, a jeszcze inni sadzą, że bogactwo nie pozwoli im »przejsć przez ucho igielne«. Ale każda z tych osób ma możliwość udoskonalenia własnego poziomu radości. Każda z nich – bogata i biedna – w jakimś stopniu zyskuje na zakupie luksusowego samochodu: bezpośredni sprzedawca; dealer; zespół przygotowujący samochód do sprzedaży; dystrybutor; hurtownik; producent; udziałowiec; pracownik taśmy montażowej (jeśli taki był); wynalazcy tysięcy części; projektanci kierownic, kołpaków, systemów dźwiękowych... osoby zatrudnione przy wydobywaniu rudy żelaza, wytwórcy szkła i tworzyw sztucznych... producenci farb i opon, kierowcy ciężarówek, producenci tych ciężarówek” (ups! – lepiej na tym poprzestań, nim zabrnę zbyt daleko).

Na pewno wiesz, o co mi chodzi. Gdy już przyjąłem zasadę, że *wszystko pracuje na każdego*, mogłem pozwolić sobie na swobodne otwarcie mojego kanału finansowego dobrobytu. Dzięki temu zacząłem kupować luksu-

sowe samochody, wiedząc, że przyczyniam się do dobrobytu wszystkich ludzi otwartych na jego doznanie.

I piszę te słowa, siedząc przy biurku w przedniej części naszego autobusu za dwa miliony dolarów – Esther pracuje przy biurku w tylnej części pojazdu – i często powtarzam sobie, że ten autobus, którym podróżujemy, aby przekazywać Nauki Abrahama, w jakimś stopniu sprawił przyjemność nie tylko nam, lecz również tysiącom innych osób, uczestniczącym w procesie jego stworzenia, co pozwoliło im zarobić pieniądze.

Podaję te przykłady, abys uświadomił sobie długotrwałą moc, która wynika z zaakceptowania choćby jednego właściwego poglądu; abys poczuł dynamiczną wartość rozpoznania i odrzucenia choćby jednego niewłaściwego poglądu.

Niniejsza książka zawiera dużo pozytywnych idei, które możesz wykorzystać. Ponadto ujawniliśmy tutaj cały szereg błędnych założeń. Dzięki temu masz szansę je porzucić – jeśli rządzą twoim życiem – i zastąpić najbardziej odpowiednimi dla ciebie przekonaniem.

Esther i ja osobiście jesteśmy bardzo zadowoleni, że możemy brać udział w tej współ-twórczej przygodzie z tobą oraz Abrahamem. Oczekujemy przy tym radości z twojej strony, ponieważ masz właśnie okazję jej doznać, zgłębiając prezentowaną tu wiedzę.

*Kocham Was,
– Jerry*

Nota wydawcy oryginału: Zauważ proszę, że w języku angielskim [również w języku polskim, przyp. tłumacza] nie zawsze istnieją słowa, które ściśle wyrażałyby Nie-Fizyczne myśli odbierane przez Esther. Z tego powodu Esther tworzy czasem nowe połączenia słów lub używa zwykłych wyrazów w nietypowy sposób – na przykład stosuje wielką literę wbrew standardowym zasadom ortograficznym. Czyni tak, aby ukazać życie z innej perspektywy.

CZĘŚĆ I

Twój Wir a *Prawo Przyciągania*

Nauka przyciągania radosnych współ-twórców

Nauka przyciągania radosnych współ-twórców

Masz odczuwać, że życie jest dla ciebie dobre.

Zanim się urodziłeś – wiedziałeś, że związki, które połączą cię z innymi osobami na gruncie fizycznego doświadczenia, będą w największym stopniu przyczyniać się do indywidualnego i zbiorowego rozwoju, a także do wzbudzania radości. Planowałeś delektować się różnorodnością tych związków; pragnąłeś wybierać z nich takie elementy, które będą wypełnieniem twoich aktów twórczych – i oto tutaj jesteś.

Zanim się urodziłeś – podjąłeś decyzję, aby skupić uwagę na tej czasoprzestrzennej rzeczywistości, która stanowi Punkt Wyjścia. Cechowała cię wówczas potężna intencja czerpania radości z każdej nadchodzącej chwili. Z ówczesnej Nie-Fizycznej perspektywy rozumiałeś, że jesteś twórcą, który ma przybyć do nowego środowiska z ogromnym potencjałem radosnego doznawania fenomenu tworzenia. Rozumiałeś, że jesteś twórcą, a życie na Ziemi stanie się doskonałym podłożem do tego, abyś dokonywał wielu aktów twórczych przynoszących spełnienie – i oto tutaj jesteś.

Zanim urodziłeś się w ciele fizycznym – wiedziałeś, że po przybyciu do nowego środowiska będą otaczać cię inne osoby, a wasze związki staną się głównym źródłem przeciwności, których doświadczysz. Rozumiałeś, że kontrastujące związki będą podstawą zarówno indywidualnego rozwoju, jak i twojego olbrzymiego wkładu do Wiecznego rozwoju. Cieszyła cię zatem możliwość doznawania wszystkich nowych związków – i oto tutaj jesteś.

Nie planowałeś w tym życiu walczyć ani doświadczać trudności. Nie sądziłeś, że się urodzisz, aby naprawiać minione krzywdy bądź zepsuty świat, czy nawet aby rozwijać się, bo czegoś ci brakowało. Wiedziałeś natomiast, że fizyczna rzeczywistość stanie się środowiskiem równoważącym przeciwności, a to pozwoli ci dokonywać coraz lepszych wyborów, które przyczynią się do rozwoju twojej osoby, a także *Wszystkiego-Co-Jest*. Wiedziałeś, że świat kontrastu zacznie pobudzać w tobie rozwój, lokujący Uwiecznienie w Wieczności. Niezmiernie doceniałeś Ziemskie środowisko przeciwności, ponieważ rozumiałeś, że kontrast to podłoże rozwoju, a sam rozwój będzie radosny – i oto tutaj jesteś.

Zanim urodziłeś się w ciele fizycznym – znałeś moc różnorodności, bowiem rozumiałeś, że każdy nowy wybór, pragnienie i idea narodzią się z przeciwieństw. Wiedziałeś, że kontrast będzie dla ciebie nie tylko najprawdziwszą podstawą rozwoju, lecz również fundamentem radosnego doświadczenia. A przede wszystkim wiedziałeś, że radosne doświadczenie stanie się ostateczną przyczyną wszelkich części tego Istnienia. Wiedziałeś, że wszystko istnieje dla radosnych chwil, jakie będą nieustannie ogarniać twoją świadomość – i oto tutaj jesteś.

Zanim się urodziłeś – rozumiałeś, że *kontrast* dostarczy ci różnorodności, z której zaczniesz wybierać. Wiedziałeś, że otaczające cię środowisko stanie się niczym rozpostarty przed tobą zestaw dań, z którego zaczniesz wybierać. Wiedziałeś, że w tym środowisku wszystko będzie ulegać przemianie z powodu twoich ciągle nowych decyzji – i oto tutaj jesteś.

Zanim się urodziłeś – rozumiałeś, że każdy wybór wynika ze skupiania na czymś uwagi. Wiedziałeś, że niedługo skupisz Świadomość na ciele fizycznym i czasoprzestrzennej rzeczywistości. Wiedziałeś, że zaczniesz dokonywać wyborów z zestawu kontrastujących elementów, które cię otoczą, wnikając w twoją uwagę, skupienie bądź myśl – i oto tutaj jesteś.

Zanim się urodziłeś – rozumiałeś, że środowisko Ziemi, tak jak wszystkie środowiska fizyczne i Nie-Fizyczne, opiera się na Wibracji, a rządzi nim *Prawo Przyciągania*, czyli *Prawo*, według którego to, co istnieje, przyciąga do siebie podobne. Wiedziałeś, że skupiając się na czymś, stworzysz określony związek – i oto tutaj jesteś.

Zanim się urodziłeś – rozważałeś Ziemskie doświadczenie i nie prosiłeś o narodziny w środowisku identyczności ani zgodności, w którym całą różnorodność już rozpatrzono i wszystkie decyzje na temat sposobu życia już powzięto. Nie prosiłeś o to, gdyż jesteś potężnym twórcą, który miał się tutaj pojawić, aby osobiście podejmować decyzje i tworzyć radosne doznania. Wiedziałeś, że *różnorodność* stanie się najlepszym przyjacielem, a *dostosowanie* będzie przeciwieństwem na każdym poziomie. Całym sobą pragnąłeś odszukać punkty oparcia i jako istotny, potężny obserwator wniknąć w otaczający cię kontrast, aby wyodrębnić akty twórcze – i oto tutaj jesteś.

Ludzie często zamartwiają się, a czasem są rozgniewani, z powodu utraty świadomości decyzji, które podejmowali przed narodzinami. Powinieneś jednak wiedzieć, że pojawiłeś się w ciele fizycznym z czymś, co

pozostało nienaruszone. *Urodziłeś się z osobistym Systemem Kierowania, który na każdym kroku – przy każdej myśli – podczas wędrówki w obrębie czasoprzestrzennej rzeczywistości ma cię informować o tym, kiedy porzucasz zrozumienie życia sprzed narodzin, a kiedy podążasz właściwym torem.*

Pragniemy, abyś stał się świadomy indywidualnego Systemu Kierowania, co pozwoli ci dokonywać aktów twórczych w synchronizacji z trwałością Nie-Fizycznej wiedzy.

Pragniemy pomóc ci odnowić kontakt z tym, *kim-ty-naprawdę-jesteś* i zastąpić niekończący się ciąg fałszywych założeń – które błędnie wybrałeś podczas wędrówki w obrębie fizycznego obszaru – Uniwersalnymi regułami wynikającymi z Prawa.

Pragniemy pomóc ci rozwiązać tajemnicę pozornie niemożliwych do utworzenia związków; pragniemy pomóc ci określić szczegółowo zasady dzielenia się tą planetą z miliardami innych jej mieszkańców. Pragniemy pomóc ci odkryć na nowo piękno różnic, a przede wszystkim pomóc ci w odnowieniu najważniejszego związku – z Wiecznym, Nie-Fizycznym Źródłem, którym sam też jesteś. I oto tutaj jesteśmy.

Życie składa się ze związków

Nigdy nie znajdziesz się w takim punkcie czasu, gdy sfera związków nie będzie aktywną częścią bieżącego doświadczenia, bowiem wszystko, co postrzegasz, zauważasz, znasz, jest efektem jakiegoś związku. Nie doznając różnicowania, nie byłbyś w stanie osiągnąć żadnego zrozumienia ani się na nim skupić. Bez związków nie mógłbyś istnieć.

Pragniemy, aby dzięki tej książce obudziła się w tobie świadomość tego, *kim-ty-jesteś* – kiedy zaczniesz wnikać w różnorodność związków, które już ciebie dotyczą.

Pragniemy, abyś bardziej doceniał wszystkie powiązane z tobą elementy: planetę, ciało, rodzinę, przyjaciół, wrogów, rząd, systemy, żywność, finanse, zwierzęta, pracę, rozrywkę, cel, Źródło, duszę, przeszłość, przyszłość, teraźniejszość...

Pragniemy, abyś zaczął pamiętać, że każdy związek jest Wieczny i gdy tylko zostanie ustanowiony, na zawsze staje się częścią Wibracyjnego uzewnętrznienia.

Pragniemy, abys zaczął pamiętać, że w potężnej terażniejszości – gdzie wszystko, co stanowi ciebie, ulega połączeniu ze wszystkim, co obecnie staje się tobą – dysponujesz mocą tworzenia.

Kiedy obserwujesz nieprzyjemne doświadczenia, często sądzisz, że jesteś zupełnie poza nimi; że jesteś odległym, niezależnym obserwatorem. *Zawsze jednak obserwacja, której dokonujesz – bez względu na to, jak daleko znajdujesz się według osobistych kalkulacji – czyni cię współ-twórcą takich doznań.*

W miarę upływu czasu, gdy nawiązują się związki między wieloma istotami ludzkimi, spora część z was dochodzi do wspólnych przekonań na temat tego, jak powinno wyglądać życie. I chociaż nie osiągniecie zgodności, usiłujecie przekonać inne osoby, aby zaakceptowały *wasze* poglądy w odniesieniu do mnóstwa spraw.

Najpierw odszukaj synchronizację, a potem działaj

W każdym społeczeństwie, a obecnie występuje duża liczba społeczeństw na Ziemi, istnieją utrwalone normy, wymagania, tabu, prawa, wielość nagród i kar za dostosowanie bądź niedostosowanie się do ludzkiej zbiorowości. Każde społeczeństwo próbuje z mozołem rozdzielić to, co jest *chciane*, od tego, co jest *niechciane*. Chociaż pracujecie bardzo ciężko w takim procesie identyfikacji, wasze rozgraniczenia stale się zmieniają; nigdy wręcz nie zbliżacie się do zgodności w zakresie *chcianego* i *niechcianego*, *prawidłowego* i *błédnego*, *dobrego* i *złego*.

Pragniemy, abys po przeczytaniu naszej książki nie potrzebował już żadnych zbiorowych uzgodnień – ani nawet uzgodnień z najbliższym ci człowiekiem – w celu odszukania pewności siebie, własnego kierunku i osobistej mocy. *Chcemy, abys pamiętał, że w takim kontekście potrzeba zgodności z innymi ludźmi to skutek braku zrozumienia **Praw Wszczęświata** i zaprzeczenie tożsamości tego, **kim-każdy-naprawdę-jest**.*

Pragniemy, abys poprzez zrozumienie indywidualnego *Systemu Kierowania* powrócił do synchronizacji z mocą, która płynie do ciebie i przez ciebie. Jedynie bowiem dzięki zgodności z wewnętrzną mocą osiągniesz harmonię, jakiej poszukujesz na wszystkich poziomach; we wszystkich zagadnieniach; z wszystkimi osobami wokół ciebie.

Nikt rozsądny nie przewoziłby najcenniejszych rzeczy starą ciężarówką, której system zawieszenia prawie nie działa, a zły stan układu kierowniczego praktycznie uniemożliwia jazdę; nikt rozsądny nie zostawiłaby cennych szklanych wyrobów w koszyku zamontowanym na rowerze, którym pięcioletnie dziecko zamierza po raz pierwszy wybrać się na przejażdżkę; nikt rozsądny nie szedłby po zamrzniętym jeziorze z oszczędnościami życia i ulubioną biżuterią, zanim nie upewniłby się, że lód jest wystarczająco mocny, aby utrzymać człowieka.

Innymi słowy, przed rozpoczęciem podróży – zwłaszcza takiej, która ma dla ciebie największe znaczenie – zawsze dobrze jest najpierw odnaleźć pewną fundamentalną trwałość. Niestety, na ogół ludzie bez opamiętania pogrążają się w dyskusjach, postanowieniach i działaniach, zanim osiągną poczucie faktycznej trwałości. Wówczas trwałość jeszcze bardziej się oddala. I nierzadko, gdy ludzie tracą równowagę, wikłają się w długi szereg pozbawionych kontroli doświadczeń. *Dzięki przykładom zawartym w niniejszej książce pragniemy pomóc ci zapamiętać sztukę właściwej kolejności: najpierw synchronizacja – potem działanie; najpierw synchronizacja – potem rozmowa; najpierw synchronizacja – potem związki; najpierw synchronizacja – potem wszystko inne.*

Czasami słyszymy: „Zanim coś powiesz, pomyśl”. To mądre spostrzeżenie, lecz można je pogłębić. Nasza sugestia brzmi: *„Pomyśl; następnie oceń wartość myśli poprzez to, jak je odczuwasz – postępuj tak na tyle często, abyś bez wątpienia wiedział, że znalazłeś się w stanie synchronizacji – potem mów, działaj i rozpoczynaj związki”.*

Człowiek, który poświęca czas, aby zrozumieć związek ze Źródłem; który aktywnie poszukuje synchronizacji z Szerszą Perspektywą; który świadomie poszukuje i odnajduje synchronizację z tym, *kim-on-naprawdę-jest*, to osoba bardziej charyzmatyczna, o silniejszym polu przyciągania, skuteczniejsza i potężniejsza niż miliony ludzi żyjących poza stanem synchronizacji.

Znani z historii, wielbieni mistrzowie i uzdrowiciele rozumieli wartość osobistej synchronizacji. Przekazując ci wiedzę dotyczącą *związków*, pragniemy, abyś uświadomił sobie, że *żaden związek nie jest ważniejszy od związku między tobą, czyli istotą znajdującą się „tu i teraz” w ciele fizycznym, a Duszą/Źródłem/Bogiem, z którego pochodzisz. Jeśli zmierzasz nade wszystko do tego związku, wówczas – i tylko wówczas – zdobędziesz trwałą punkt*

oparcia, który pozwoli ci na tworzenie innych związków. Twoja relacja z ciałem, pieniędzmi, rodzicami, dziećmi, wnukami, współpracownikami, rządem, światem... wszystkie te związki będą szybko i łatwo ulegać synchronizacji, jeśli najpierw zaczniesz dążyć do najważniejszego związku.

Czy żyjemy pod wpływem błędnych założeń?

Niewykluczone, że zacząłeś czytać naszą książkę z powodu konkretnego problemu, który cię nurtuje w odniesieniu do jakiejś osoby występującej w twoim życiu. Chcemy, abyś wiedział, że odpowiedzi, których szukasz, *znajdują się* w tej książce. Zapewne mógłbyś nawet w spisie treści odnaleźć temat, który najbardziej cię interesuje. Oczywiście kuszące jest przejście do takiego fragmentu i sięgnięcie od razu po konkretną odpowiedź. I *znajdziesz tam odpowiedź – prawidłową odpowiedź*. Ale jeśli zaczniesz czytać naszą książkę od początku, obiecujemy, że kiedy dotrzesz do części opisującej problem, który najbardziej chcesz załagodzić, wtedy to załagodzenie będzie większe; rozwiązanie łatwiejsze do zrozumienia, a twój związek szybciej się poprawi.

Nieważne, czy przeczytasz tę książkę jednym tchem, czy poświęcisz na nią kilka dni. Wewnątrz ciebie i tak dokona się istotna przemiana. *Zaczniesz porzucać błędne założenia, które dotąd wybierałeś i odzyskasz zrozumienie tkwiące w głębi tego wszystkiego, co ciebie tworzy. Wówczas nie tylko będziesz mógł rozumieć każdy związek, lecz również czerpać z niego korzyść – i to natychmiast.*

Większości ludzi bardziej dba o opinie innych niż o własne samopoczucie, co stanowi bez wątpienia błędne założenie; niestabilny punkt oparcia. W miarę upływu czasu takie osoby przestają dostrzegać *System Kierowania* i coraz bardziej oddalają się od tego, *kim-one-są*. Dzieje się tak poprzez ich związki z wieloma ludźmi, którzy także pragną czuć się lepiej, zmuszając otoczenie do zachowań pozwalających im na chwilową poprawę samopoczucia. Ci ludzie wyznają zasadę: „Nie zadowolaj siebie – zadowolaj mnie; nie pozwalaj sobie na egoizm; nie zajmuj się własną satysfakcją – zadowolaj mnie”. Uleganie tego rodzaju sugestiom prowadzi faktycznie do coraz gorszego samopoczucia obu stron i akceptowania kolejnych błędnych założeń, a ostatecznie – do całkowitego zagubienia.

Zdemaskowanie niewłaściwych przekonań dostarcza wyjaśnień i kieruje życie ponownie na ścieżkę Dobrostanu. Niemniej, kiedy błędne założenie dominuje nad tobą, a ty skupiasz się na jego rezultatach, zazwyczaj tak bardzo pochłania cię Wibracja tego przeświadczenia – i dlatego intensywnie przyciągasz rzeczy z takiej perspektywy – że nie potrafisz dostrzec istniejącej tu wadliwości. To założenie nie wygląda na fałszywe, skoro życie wciąż rozwija się „zgodnie z przewidywaniami”.

Aby porzucić błędne założenie, musisz spojrzeć na wszystko z odpowiednim dystansem i znów połączyć się z tym, *kim-ty-naprawdę-jesteś*. Jeżeli na przykład tworzyłbyś związek z niezycliwą ci osobą (negującą wspomniane połączenie), która systematycznie mówi ci: „Nie jesteś inteligentny”, na początku będziesz opierać się takim słowem. Twoje negatywne emocje wynikną z faktu, że komunikat *Nie jesteś inteligentny* jest wyraźnie sprzeczny z prawdziwą wiedzą cechującego cię Źródła. *Ale jeśli nagminnie będziesz słyszeć te słowa, aż sam zaczniesz akceptować i powtarzać fałszywe przekonanie, uaktywnisz sprzeczne Wibracje, zakłócające ci poczucie własnej inteligencji. I zaczniesz przyciągać świadectwa braku tej inteligencji, „udowadniając” błędne założenie. Na pewnym etapie ledwie wspomnisz, że to nieprawda – skoro „dowody” zdają się mówić inaczej. Aż ostatecznie uznasz fałszywe przekonanie za prawdę.*

Dobra wiadomość w tym kontekście jest taka, że jeżeli wiesz, czego *nie chcesz*, rodzi się w tobie pragnienie o identycznej mocy dotyczące tego, czego *chcesz*, którym ciskasz w przynależną ci Rzeczywistość Wibracyjną. Możliwość zaistnienia udoskonalonego doświadczenia pojawia się więc jako skutek niepożądanego doznania. I udoskonalenie nadchodzi w odpowiednim czasie – gdy tylko przestajesz się temu sprzeciwiać.

Stworzyliśmy niniejszą książkę, abyś szybciej przyzwolił sobie na udoskonalanie doświadczeń, a przynajmniej, abyś dokonał tego jeszcze w obecnym życiu. Chociaż przyszłe pokolenia i tak odniosą wielką korzyść ze współczesnego kontrastu. Pragniemy wspierać cię w wyjaśnianiu i odrzucaniu błędnych, szkodliwych przekonań. Chcemy, abyś pamiętał to, *kim-ty-naprawdę-jesteś* i abyś znalazł się w ożywczym świetle; w ożywczym miejscu przyciągania wszystkiego, co może być dla ciebie dobre.

Ludzie pochłonięci obserwacją niepożądanego elementu sądzą zwykle, że dokonują obserwacji, ponieważ ta cecha zaistniała. Ludzie pochłonię-

ci obserwacją niepożądanego elementu sądzą zwykle, że dyskomfort, który odczuwają, wynika z faktu, że ktoś przejawia taką cechę, a zatem gdyby przestał to czynić, poczuliby się lepiej – skoro są obserwatorami. Ludzie pochłonięci obserwacją niepożądanego elementu sądzą zwykle, że mieliby lepsze samopoczucie, gdyby mogli kontrolować zachowanie osoby, która przejawia taką cechę – gdyby mogli ją kontrolować poprzez oddziaływanie, perswazję, przymus, normy, prawa lub groźbę kary.

Ludzie uważają zazwyczaj, że kontrola otoczenia stanowi klucz do lepszego samopoczucia – lecz to najbardziej błędne założenie. Wiara w możliwość sterowania otoczeniem na rzecz osobistego zadowolenia ignoruje zarówno *Prawa Wszechświata*, jak i przyczynę pobytu w obszarze fizycznym. *Nigdy nie zamierzałeś kontrolować wszystkiego, co jest wokół ciebie. Zamierzałeś kontrolować swoje myśli.*

W niniejszej książce będziemy ujawniać szereg błędnych założeń, które są zarzewiem poplątania i deformacji fizycznej rzeczywistości. Pragniemy, abyś w miarę zgłębiania Nauk Abrahama porzucił niewłaściwe poglądy, które przeczą Szerszej wiedzy, co pozwoli ci odzyskać naturalną moc przyzwalania Dobrostanowi na płynięcie do ciebie.

Osiągnięcie zrozumienia poprzez dystans do terażniejszości

Chcemy spotkać się z tobą dokładnie w obecnym momencie twojego życia, aby pomóc ci udoskonalić każdy związek, który jest teraz wobec ciebie aktywny. Warto jednak, żebyś najpierw się zrelaksował i podążył z nami ścieżką typowych ludzkich związków, doświadczanych między narodzinami a śmiercią. Oczywiście różnisz się od innych, lecz bez względu na to, kiedy się urodziłeś i w jakiej części świata mieszkasz, istnieją dominujące schematy związków, które są godne rozważenia. Przegląd ewolucji takich związków pomoże ci wychwycić – nieważne, w jakiej fazie rozwoju się znajdujesz – całą masę błędnych przekonań, które ludzie przekazują sobie od dawna. Spoglądając z dystansem na aktualne doznania i postrzegając życie z Szerszej Perspektywy, będziesz wyraźnie dostrzegać cel i odkryjesz bezpośredni stabilny punkt oparcia, który poprowadzi cię ku radości.

Zanim urodziłeś się w ciele fizycznym

Zanim skupiłeś część Świadomości na ciele fizycznym, które teraz wraz z sobą uznajesz za *ja*, byłeś inteligentną, jasną, szczęśliwą, pozbawioną oporu Świadomością. I pragnąłeś nowego doświadczenia, w które wniknąłeś.

Zanim się urodziłeś – doznawałeś jedynie związku ze Źródłem. Ale skoro byłeś wówczas Nie-Fizyczny i tym samym pozbawiony sprzeciwu, doznawałeś niezróżnicowanego rozdzielania i tym samym niezróżnicowanego „związku” między sobą a Źródłem. *Ty byłeś Źródłem.*

Inaczej mówiąc, chociaż masz palce, ręce, nogi itd., nie postrzegasz ich jako odrębnych Istot; postrzegasz te elementy jako części siebie. Nie próbujesz opisać *związku* z własną nogą, ręką itd., bowiem rozumiesz, że takie elementy są tobą. Na podobnej zasadzie – przed narodzinami – byłeś Wibracyjnie spleciony ze Źródłem czy też z bytem, który ludzie nazywają *Bogiem*. Ale integracja z *Bogiem* polegała na tym, że nie istniał związek między wami, gdyż stanowiliście Jedność.

Chwila narodzin

W momencie narodzin część Świadomości, którą sam jesteś, skupiła się na ciele fizycznym i tak oto zaczął się twój pierwszy związek – między fizycznym tobą a Nie-Fizycznym Tobą.

W tym miejscu dochodzimy do błędnego założenia charakteryzującego większość istot ludzkich, które są naszymi przyjaciółmi w rzeczywistości fizycznej.

Błędne założenie nr 1: Albo jestem fizyczny, albo Nie-Fizyczny; albo jestem martwy, albo żywy.

Ludzie często nie rozumieją, że każdy istnieje przed narodzinami. Wielu uważa, że nawet jeśli ktoś istnieje przed narodzinami w wymiarze Nie-Fizycznym, taka Nie-Fizyczna cząstka przestaje istnieć po narodzinach w ciele fizycznym. A zatem „albo jestem Nie-Fizyczny, albo fizyczny; albo jestem martwy, albo żywy”.

Chcemy, abyś pamiętał, że – chociaż jesteś skupiony w ciele stanowiącym Punkt Wyjścia; w czasie stanowiącym Punkt Wyjścia – Wieczna, Nie-Fizyczna, starsza, mądrzejsza, większa część ciebie pozostaje skupiona w Nie-Fizycznym wymiarze. I ponieważ taka Nie-Fizyczna cząstka istnieje, i ponieważ *Ty* tutaj istniejesz, między tymi dwoma ważnymi aspektami twojej osobowości *istnieje* Wieczny związek.

Taka relacja – między fizycznym tobą a Nie-Fizycznym Tobą – ma Wibracyjną naturę i jest znacząca z następujących powodów:

1. Twoje emocje (których wyrazem jest *Emocjonalny System Kierowania*) wynikają ze związku między dwoma Wibracyjnymi częściami, które ciebie stanowią.
2. Gdy przejawiasz nowe myśli i rozwijasz się – tutaj; na zewnątrz; w Punkcie Wyjścia – odnosisz korzyść z trwałej wiedzy Nie-Fizycznej cząstki.
3. Kiedy przejawiasz nowe myśli i rozwijasz się – tutaj; na zewnątrz; w Punkcie Wyjścia – Nie-Fizyczna cząstka odnosi korzyść z rozwoju, który wyodrębniają w tobie doznania fizyczne.
4. Wszystkie twoje pozostałe relacje – z ludźmi, zwierzętami, ciałem, pieniędzmi, poglądami, życiem samym w sobie – znajdują się pod silnym oddziaływaniem wszech-ważnego związku między *tobą* a *Tobą*.

Związek z rodzicami

Rodzice mają dla ciebie doniosłe znaczenie, bowiem nie istniałbyś w obecnej formie fizycznej, gdyby nie ich związek. Jednak wokół relacji z rodzicami krąży wiele nieporozumień, które także nazywamy *błędnymi założeniami*.

Z Nie-Fizycznego punktu widzenia, który był niegdyś dogodny, rozumiałeś, że rodzice będą torować ci drogę do fizycznego doświadczenia, a ty urodzisz się w wystarczająco stabilnym środowisku, abyś mógł otrzymać punkt oparcia. Wiedziałeś, że rodzice bądź inne osoby przyjmą cię i wprowadzą do nowego środowiska. Wiedziałeś, że będziesz

miał czas na aklimatyzację i ogromnie doceniałeś tych, którzy mieli cię powitać.

Rozumiałeś, że rodzice przystosowali się już do fizycznego środowiska i pomogą ci w poszukiwaniu żywności, schronienia, stabilizacji. Ale nie zamierzałeś postrzegać ich jako osób, które określą cel twojego życia lub wskażą ci jego prawidłowy, efektywny kierunek. Wręcz przeciwnie. Zanim się urodziłeś – z Nie-Fizycznej perspektywy wiedziałeś, że *twój osobisty zmysł kierowania* będzie mniej naruszony (i dlatego efektywniejszy) w dniu narodzin niż zmysł kierowania osób dorosłych, które cię powitają. Innymi słowy, kiedy urodziłeś się w ciele fizycznym, związek między tobą a Tobą, czyli twoją Nie-Fizyczną *Wewnętrzną Istotą*, polegał na tym, że byliście jeszcze niemal *Jedną* Czystą, Pozytywną Energią.

Jednak tuż po narodzinach w ciele fizycznym zacząłeś doznawać stopniowej zmiany Świadomości – gdy zacząłeś gromadzić elementy perspektywy Ziemińskiego środowiska. Wiedziałeś, że zmiana Świadomości nastąpi. I tworzyłeś tę perspektywę z *fizycznego* punktu widzenia, który stał się dogodny. Poprzez taki proces twoja Świadomość, czy też Energia, uległa rozproszeniu na dwa aspekty. Inaczej mówiąc, wewnątrz ciebie – wewnątrz małego dziecka w ramionach matki – zaistniały dwa Wibracyjne dogodne punkty widzenia. *I zacząłeś czuć emocje.*

Skoro przybyłeś ze środowiska, w którym miałeś absolutną wiedzę o Dobroście Wszechświata, planety Ziemi i *Wszystkiego-Co-Jest*, odczuwałeś dyskomfort, kiedy matka trzymała cię na rękach i martwiła się o ciebie. Odczuwałeś dyskomfort, kiedy rodzice byli pochłonięci własnym życiem. Kiedy zaś rodzice przyglądali ci się z miłością i uznaniem, czuleś, że są zsynchronizowani, co sprawiało ci przyjemność. Jednak nawet w okresie wczesnego dzieciństwa pamiętałeś, że rodzice nie mają rozświetlać ci życia swoją synchronizacją. Nawet wtedy pamiętałeś, zanim jeszcze potrafiłeś mówić i chodzić, że rodzice nie mają zapewnić ci pełnej wygody ani istnienia w harmonijnej Energii. Wiedziałeś, że *sam* masz tego dokonać. Wiedziałeś, że *sam* będziesz do tego zmierzał. W międzyczasie bez trudu potrafiłeś wycofywać się w synchronizację osobistej Jedności – czyli spałeś; często spałeś.

Przybyłeś do fizycznego środowiska, wiedząc, że od samego początku otoczy cię świat *kontrastu*, który stanie się podłożem kształtowania

życia. Rozumiałeś, że poprzez obecność w Ziemskim środowisku automatycznie zaczniesz wynajdywać własne preferencje, a zarówno *chciane*, jak i *niechciane* aspekty będą dla ciebie korzystne. A przede wszystkim wiedziałeś, że sam będziesz dokonywać wyborów: sam będziesz *mógł* dokonywać wyborów. Niemniej, zanim pojawiłeś się w życiu rodziców, oni raczej zapomnieli o twojej wolności. Ten fakt doprowadza nas do kolejnego błędnego założenia.

***Błędne założenie nr 2:** Skoro moi rodzice byli tutaj przez długi czas, zanim się urodziłem i skoro ci ludzie są moimi rodzicami, wiedzą lepiej niż ja, co jest dla mnie dobre bądź złe.*

*Nie zamierzałeś konfrontować opinii rodziców z osobistymi przekonaniami, pragnieniami i działaniami – aby określać, czy postępujesz właściwie. Wiedziałeś natomiast (pamiętałeś jeszcze długo po narodzinach), że to związek między opinią i wiedzą cechującego cię Źródła a twoimi bieżącymi myślami będzie wytwarzał w tobie doskonały zmysł kierowania w postaci emocji. I nie zamierzałeś zastępować swojego **Emocjonalnego Systemu Kierowania** osądami wydawanymi przez rodziców – nawet jeśli rodzice znajdowałiby się w harmonii z własnymi **Emocjonalnymi Systemami Kierowania**, i to w chwili, gdy spróbują kierować tobą. Pragnąłeś dostrzegać osobisty **System Kierowania**, aby z niego korzystać. Nie zamierzałeś dbać o opinie i aprobatę ze strony innych.*

Brak równowagi, który odczuwają osoby dorosłe po opuszczeniu domu rodzinnego, wynika w znacznej mierze z bezskutecznych prób zamiany własnego **Systemu Kierowania** na aprobatę ze strony rodziców. Twoje poczucie wolności jest zawsze tłumione, kiedy usiłujesz dokonać synchronizacji siebie z opinią innej osoby – na przykład rodziców – a nie z Wibracją, która wypływa z twojego wnętrza; z *Wewnętrznej Istoty*. Oczywiście możesz mieć wspaniały, owocny związek z rodzicami, jeżeli najpierw odnajdziesz synchronizację między sobą a Sobą. Ale dopóki nie osiągniesz takiej synchronizacji, wszelkie pozostałe relacje nie mogą okazać się dobre.

Związek z rodzeństwem

Bez względu na to, czy byłeś pierwszym dzieckiem, które twoi rodzice powitali w waszym domu rodzinnym, czy przybyłeś tam po innym dziecku, rodzeństwo wpływa na relacje między tobą a rodzicami. Zazwyczaj bywa tak, że im większa liczba osób, tym większe prawdopodobieństwo wystąpienia indywidualnego braku synchronizacji.

Przebieg związków rodzinnych nierzadko wyznacza określony schemat. Rodzice nie są zbyt świadomi *Systemu Kierowania*, dlatego ani wobec siebie z osobna, ani wobec siebie nawzajem nie przejawiają spójnych wzorców synchronizacji. Często sądzą, że zmiana twojego zachowania, która pozytywnie wpłynie na ich doświadczenie, zależy od ciebie. Niedługo więc po tym, jak pojawiaasz się w ich życiu, usiłują narzucić ci korzystne według nich normy zachowania. Ale te próby są bezcelowe. Zamiast dążyć do synchronizacji z tym, *kim-oni-naprawdę-są*, proszą *ciebie*, abyś zachowywał się w sposób, który sprawi, że *oni* poczują się lepiej. Na tym polega *uwarunkowana miłość*: „Jeśli zmienisz postępowanie, będę czuł się lepiej. Więc tobie przekazuję odpowiedzialność za moje samopoczucie”.

Gdy rodzi się drugie dziecko, rodzice mają więcej zachowań, które usiłują kontrolować, a ciebie dotyczy jeszcze bardziej dezorientująca sytuacja – od tej pory absorbują cię reakcje rodziców nie tylko na twoje zachowanie, lecz również na zachowanie drugiego dziecka. *Możliwość deformacji i dezorientacji zwiększa się wraz z każdą nowo przybyłą osobą.*

Nie osiągniesz właściwego poziomu działania, jeżeli będziesz próbował dostosować się do pragnień i wymagań osób, które cię otaczają. Istnieje zbyt duże zróżnicowanie osobowości, zainteresowań, intencji, celów – abyś mógł się do nich dostosować w samej sferze zachowań. Każdy związek okaże się jednak twoją perspektywą i satysfakcją, jeśli przed zaangażowaniem się w niego odnajdziesz synchronizację między sobą a Sobą. I nigdy nie proś nikogo o zmianę zachowania po to, aby poprawić swoje emocje bądź sposób postrzegania rzeczywistości. Na tym polu nie osiągniesz sukcesu, bowiem istnieje tu zbyt wiele zmiennych.

Nasz Wir a Prawo Przyciągania

Pragniemy, abyś dzięki niniejszej książce odkrył, że twoje życie stanowi harmonijną część większego układu rzeczy. Chcemy, abyś pamiętał to, *kim-ty-naprawdę-jesteś* i dlaczego znalazłeś się tutaj – w ciele fizycznym. A przede wszystkim pragniemy, abyś odzyskał poczucie osobistej wartości i poczucie absolutnego Dobrostanu. Chcemy, abyś rozumiał, że odgrywasz istotną rolę w wypełnionej przeciwieństwami czasoprzestrzennej rzeczywistości, która stanowi Punkt Wyjścia.

Zanim pojawiłeś się w obecnym ciele, byłeś Nie-Fizyczną Energią. Z tej Nie-Fizycznej perspektywy Źródła rozwinąłeś część własnej Świadomości i skupiłeś na tym, co fizyczne – na czasie, Ziemi, ciele. I kiedy się urodziłeś, osiągnąłeś świadomość nowego środowiska poprzez jego doznawanie. Świadomość znana jako *ty* stała się dwoma szczególnymi aspektami – Nie-Fizyczną częścią ciebie i fizyczną częścią ciebie.

Niektórzy nazywają Nie-Fizyczny aspekt Duszą lub Źródłem. Wolimy takie określenia, jak *Wewnętrzna Istota*, *Szersza Nie-Fizyczna Perspektywa* bądź *kto-ty-naprawdę-jesteś*. Ale najważniejsze, abyś rozumiał, że *zarówno Nie-Fizyczny, jak i fizyczny aspekt osobowości istnieją jednocześnie*. Ludzie zwykle akceptują pogląd, że pewien ich aspekt istniał, zanim się urodzili, a po śmierci znów staną się Nie-Fizyczni. Rzeczywistość wygląda jednak inaczej. *Stanowisz rozwinięcie (emanację) Energii Źródłowej i kiedy skupiłeś się na tym, co fizyczne, twój Nie-Fizyczny aspekt nie przestał istnieć. Zaczął się wręcz rozwijać z powodu przejawienia aspektu fizycznego i jego doświadczeń w obrębie czasoprzestrzeni*.

Zamierzałeś pojawić się w tym wspaniałym ciele fizycznym i korzystać z różnorodności intencji, przekonań, pragnień innych ludzi na Ziemi – aby się rozwijać. Rozumiałeś, że poprzez kontakt z różnorodnością, która cię otacza, w naturalny sposób dojdiesz do wyraźnych konkluzji na temat udoskonalania życia. Wiedziałeś, że z każdego nieprzyjemnego doznania zrodzi się prośba o udoskonalone doznanie. Wiedziałeś, że ta prośba wyemanuje z ciebie jako Wibracja, a twoja *Wewnętrzna Istota* będzie jej świadoma; będzie za nią podążać, skupiać się na niej, aż nią się stanie. Wiedziałeś, że *Wewnętrzna Istota* natychmiast stanie się Wibracyjnym odpowiednikiem każdej prośby, którą pobudzi w tobie fizyczne środowisko.

Jeżeli więc zdołasz skierować uwagę na myśli o rozwiniętej *Wewnętrznej Istocie*, która stanowi kulminację wszystkiego, czego doświadczasz; która emituje Wibracje wyrażające całość tego, czym się stałeś – wtedy pełniej zrozumiesz, kim jest *Wewnętrzna Istota* i w jaki sposób fizyczny aspekt przyczynia się do jej rozwoju.

Chcemy, abys uświadomił sobie, że chociaż skupiasz się na ciele fizycznym, myślisz, mówisz, działasz... w tym samym czasie twój Nie-Fizyczny aspekt istnieje w Nie-Fizycznej sferze, z której przybyłeś – i ten Nie-Fizyczny aspekt rozwija się z powodu doświadczeń w obszarze fizycznym.

Wielu ludzi nazywa życie w obszarze fizycznym *rzeczywistością*. Poprzez zmysły „odczytujesz” otoczenie i gdy rozglądasz się wokół, postrzegasz miejsca, ludzi, doznania – wówczas oświadczasz, że to jest *rzeczywistość*. Chcemy, abys zrozumiał, że nawet jeśli widzisz, słyszysz, smakujesz, wąchasz i dotykasz świadectwa fizyczności, to wszystko jest zdecydowanie czymś więcej, niż sądzisz; czymś więcej niż *rzeczywistością* ciała, krwi i kości. *Wszystko, co postrzegasz, jest Wibracją – a życie to Wibracyjna interpretacja.*

Potężne *Prawo Przyciągania* stanowi podstawę wszystkiego, czego doznajesz. Jego trwałe, nigdy-zmienne, zawsze-właściwe założenie brzmi: *to, co istnieje, przyciąga do siebie podobne.*

Kiedy skupiasz na czymś myśl, zaczynasz proces przyciągania esencji takiej rzeczy do swojego życia. Gdy tylko uaktywniasz w sobie myśl-Wibrację poprzez koncentrowanie uwagi na tym samym obiekcie, następuje dalszy rozwój. Innymi słowy, im więcej uwagi poświęcasz wybranej rzeczy, tym aktywniejsza jej Wibracja występuje w tobie; im dłużej tak się dzieje, tym potężniejsze jest przyciąganie – aż ostatecznie we własnym doświadczeniu zauważysz niezbite dowody takiej aktywnej Wibracji. Wszystkie rzeczy, które występują w twoim życiu, pojawiają się z powodu próśb, które wysyłasz z myślami.

Prawo Przyciągania stanowi Uniwersalny czynnik zarządzający wszelką Wibracją, która przejawia się wobec wszystkiego, co istnieje we Wszechświecie. Kiedy zatem *Prawo Przyciągania* odpowiada na Wibracyjną treść myśli, jakie tworzysz w obszarze fizycznym, reaguje jednocześnie na Wibracyjną treść twojej *Wewnętrznej Istoty*.

Chcemy, abys zwrócił uwagę na ten potężny, Nie-Fizyczny aspekt i abys dostrzegł, że ów aspekt znajduje się pod wpływem *Prawa Przy-*

ciągania. Za każdym razem, gdy życie sprawia, że o coś prosisz, ciskasz w przestrzeń Wibracyjną prośbę, która dociera do *Wewnętrznej Istoty* i staje się Wibracyjną, rozwiniętą wersją pierwotnej prośby. Aby pomóc ci zrozumieć taki proces rozwoju, nazwaliśmy go twoim *Depozytem Wibracyjnym*; *Rzeczywistością Wibracyjną*. I to jest najdalsza, rozwinięta wersja ciebie.

Prawo Przyciągania z olbrzymią mocą odpowiada zarówno na myśli, słowa i działania, które przejawiasz w obszarze fizycznym, jak i na twoją Wibracyjną Rzeczywistość. Kiedy ***Prawo Przyciągania***, Uniwersalny czynnik zarządzający wszystkimi Wibracjami, reaguje na wyrazistość Wibracji niedawno rozwiniętej *Wewnętrznej Istoty*, która cię cechuje, rezultatem takiego aktu jest potężny Wir przyciągania.

To jest Wir tworzenia; Wir obejmujący wszystkie prośby – wszystkie udoskonalone prośby; każdy ich szczegół, który wyemanował z ciebie. *Prawo Przyciągania* odpowiada na Wir. Wyobraź sobie ten niezwykle aktywny Wir i nagromadzoną moc przyciągania, gdy *Prawo Przyciągania* reaguje na czyste, pozbawione oporu, skupione pragnienia. *Wir dosłownie przyciąga wszystkie rzeczy potrzebne do spełnienia każdej prośby, którą zawiera. Wszystkie współdziałające składniki są gromadzone w celu spełnienia twoich aktów twórczych; w celu odpowiedzi na twoje pytania; w celu rozwiązania twoich problemów.*

Celem naszej książki nie jest wyłącznie to, aby pomóc ci pamiętać o procesie tworzenia – a także o płaszczyźnie Czystej, Pozytywnej Energii, z której przybyłeś. Pragniemy też pomóc ci pamiętać o mocy Wiru i przypomnieć ci o *Emocjonalnym Systemie Kierowania*, tak abyś mógł świadomie osiągać Wibracyjną częstotliwość osobistego Wiru.

Ta książka ma za zadanie:

- Pomóc ci pamiętać to, *kim-ty-naprawdę-jesteś*.
- Pomóc ci pamiętać, jaki jest cel życia wewnątrz obszaru fizycznego.
- Odbudować w tobie poczucie własnej wartości.
- Pomóc ci pamiętać, że jesteś pierwotnie i głównie Istotą Wibracyjną.

- Pomóc ci pamiętać, że istnieje twój Nie-Fizyczny aspekt – i istnieje ciągle.
- Pomóc ci osiągnąć świadomość związku między dwoma Wibracyjnymi aspektami, które cię charakteryzują.
- Pomóc cię nakierować w stronę Wiru Tworzenia, który zawiera wszystko, czego pragniesz i wszystko, co stanowi treść twojego życia.

Krótko mówiąc, nasza książka ma pomóc ci dotrzeć do Wiru.

*Każdy, kogo spotykasz w życiu – począwszy od przyjaciela i ukochanej osoby aż po wroga i kogoś obcego – przychodzi w odpowiedzi na twoje **Wibracyjne prośby**. I przywołujesz zarówno osobę, jak również jej cechy. Ludzie często z trudem akceptują te fakty, kiedy myślą o wielu niechcianych cechach znanych im osób. Twierdzą, że nigdy nie poprosiliby, aby coś tak niepożądanego pojawiło się w ich życiu. Sądzą bowiem, że „prośba” to prośba o coś „chcianego”. Jednak tak naprawdę „prośba” to przejawianie adekwatnej Wibracji... Wiemy, że przyciągnąłeś do siebie sporo związków i doświadczeń, a nie zrobiłbyś tego **świadomie**. Niestety, w dużym stopniu przyciągasz elementy rzeczywistości poprzez nieuwagę, zamiast poprzez świadomą intencję... Powinnoś zrozumieć, że otrzymujesz w życiu to, o czym myślisz – nieważne, czy tego pragniesz. Uporczywie myślisz o niepożądanym rzeczach przywołują adekwatne doznania; stanowią prośby o takie doznania. Dzieje się tak z powodu **Prawa Przyciągania**.*

Związki, czyli współ-tworzenie życia z innymi osobami, to przyczyna niemal całego kontrastu, którego doświadczasz; to przyczyna twoich kłopotów i największych przyjemności; a przede wszystkim to zasadnicza przyczyna twojego rozwoju. Cechujące cię związki w każdej chwili mogą przysporzyć ci radości lub bólu. I jeśli ktoś nie skłaniałby cię do dalszego rozwoju, nie byłbyś w stanie żałować, że go nie kontynuujesz. Wzajemne oddziaływanie, przeplatanie się i współ-tworzenie związków ogromnie pogłębia wszelkie doznania. *Największe radości i smutki, jakie cię spotykają, wynikają z podstawy charakteryzujących cię związków. Masz jednak więcej kontroli nad tym, czy doświadczasz radości, czy smutku, niż mógłbyś sądzić.*

Potężne, wieczne, uniwersalne Prawo Przyciągania

Potężne *Prawo Przyciągania*, działające w myśl zasady, że to, co istnieje, przyciąga do siebie podobne, określa wszystko, czego doznajesz. Gdy zatem skupiasz na czymś myśl, zaczynasz proces przyciągania esencji takiej rzeczy do własnego życia. Gdy tylko uaktywniasz w sobie myśl-*Wibrację* poprzez skupienie uwagi na czymś, następuje dalszy rozwój. Im więcej uwagi poświęcasz tej rzeczy, tym aktywniejsza jej *Wibracja* narasta w tobie, a im dłużej tak się dzieje, tym potężniejsze jest przyciąganie... aż ostatecznie ujrzysz namacalne dowody takiej aktywnej *Wibracji*. Wszystko, co się zdarza w twoim życiu, występuje z powodu prośb, które wysyłaś z myślami.

Nieważne, czy myślisz o rzeczach chcianych, czy niechcianych – zawsze wysyłaś „prośbę”, aby przyciągnąć więcej takich rzeczy, jak ta, o której myślisz. I wszystko, co napotykasz w życiu; wszystkie osoby, przedmioty, doznania, sytuacje pojawiają się w odpowiedzi na twoje Wibracyjne przywołanie.

*Kulminacja związków, okoliczności i wydarzeń, które przyciągasz do siebie, jest w pełni adekwatna do twoich Wibracyjnych prośb. Dostrzeganie sposobu pojawiania się wszystkiego, co spotyka cię w życiu, pozwoli ci bardzo wyraźnie rozumieć, jakie Wibracyjne prośby przejawiasz, bowiem zawsze otrzymujesz esencję tego, o czym myślisz. I nieważne, czy masz akurat określone pragnienie. Nazywamy to *post-przejawioną świadomością* – ktoś tworzy *Wibracje* bez świadomego kierunku myśli, a potem dostrzeżga rezultaty takiej nieuwagi. Skutkiem bywa tu choćby niskie saldo na koncie bankowym, choroba bądź nieprzyjemny związek.*

Możesz oczywiście uświadomić sobie, że przyciągasz niepożądaną sytuację. Wówczas przerwiesz ten proces, zanim się urzeczywistni. Najpierw musisz jednak wiedzieć, że cechuje cię wrodzony, wspaniały *Emocjonalny System Kierowania*; i musisz zacząć go używać. Niestety, ludzie zazwyczaj bezkrytycznie skupiają uwagę na czymś, co tylko jest w polu widzenia. Później zaś akceptują nieuchronność emocji, które pojawiają się w odpowiedzi na takie myśli. Zwyczajnie akceptują, że istnieją złe rzeczy i spodziewają się (słusznie) złego samopoczucia z powodu koncentrowania na nich uwagi. Rzadko rozumieją, co faktycznie wywołuje złe samopoczucie. Ale tobie wyjaśnimy to poniżej.

Kiedy skupiasz na czymś uwagę i czujesz się źle, przyczyną złego samopoczucia nie jest ów przedmiot skupienia. Czujesz się źle, ponieważ myśli dokonały w tobie Wibracyjnego rozdzielania. Ty zdecydowałeś poświęcić uwagę czemuś, na co nie zwraca uwagi wewnętrzne Źródło, które ma dobry powód, aby tego nie robić. Źródło rozumie moc przyciągania i nie chce przyczyniać się do tworzenia niechcianych rzeczy. A gdy ty się do tego przyczyniasz, czujesz się źle. Za każdym razem czujesz się wtedy źle.

Jeśli natomiast przejawiasz myśli, które wywołują w tobie poczucie rozkoszy, szczęścia, miłości, zapachu – wybierasz myśli pochłaniające również twoją większą część. Zamiast oddzielać się od Źródła, współdziałasz i tworzysz związek z mocą, przejrzystością oraz Dobrostanem.

Powinieneś nade wszystko zrozumieć, że posiadasz osobisty *Emocjonalny System Kierowania*. Kiedy jesteś świadomy istnienia dwóch cechujących cię perspektyw Wibracyjnych i ich związku, możesz rozpocząć proces radosnego Świadomego Tworzenia. Bez takiej wiedzy jesteś niczym unosząca się na wierzchu rozszalałego morza odrobina drewna, targana prądami morskimi i wiatrem.

Mógłbyś powiedzieć, że zawsze masz dostęp zaledwie do dwóch emocji – lepszej i gorszej. Jeżeli postanowisz, że przejawisz najlepszą myśl, do jakiej możesz dotrzeć w danym momencie, rozwinięsz związek z *Wewnętrzną Istotą*, Źródłem i wszystkim, czego pragniesz. A twoje życie stanie się radosne. Taki miałeś plan, aby zgłębić różnorodność, określić własne preferencje i osiągnąć synchronizację z wiecznie rozwijającą się częścią siebie.

Tolerujemy innych czy im pozwalamy?

Jerry: Skoro wszyscy tak bardzo się różnimy, wydaje mi się, że jest niewielka szansa, abyśmy osiągnęli powszechną zgodę co do tego, jak należy żyć.

Abraham: Masz rację. Ale gdyby tak było, świat okazałby się nudny.

Jerry: Skoro wszyscy się różnimy, pragniemy odmiennych rzeczy – w jaki sposób możemy bezboleśnie tolerować różnice?

Abraham: Negatywne emocje (również ból) nie są skutkiem niezgodności z innymi osobami. Zawsze stanowią efekt niezgodności między *tobą a Tobą*. Jeśli będziesz odciągać uwagę od tego, czego nie pragniesz, i skupisz ją na czymś, co *naprawdę* lubisz, przestaniesz odczuwać ból, o którym mówisz. Gdy skupisz się dłużej na czymś, czego *naprawdę* chcesz, nie tylko przestaniesz odczuwać ból, lecz będziesz także czuł pozytywną emocję – zainteresowanie, zapał, szczęście itd.

Jerry: Ale skoro wszyscy jesteśmy w pewien sposób połączeni, jak można nauczyć się pozwalać, aby inni ludzie przejawiali negatywne rzeczy?

Abraham: Zrozumienie następuje dzięki porównywaniu. Chodzi o to, abyś na bieżąco „porównywał” swoje obserwacje z prawdziwą wiedzą, która wypływa ze Źródła; abyś konfrontował obserwacje z tą wiedzą. Z Szerszej Perspektywy wiesz, że uwaga skupiona na niechcianych rzeczach przyczynia się do ich obecności. A zatem część ciebie, która jest Źródłem, oddala uwagę od tego, co jest niepożądane. Kiedy jako osoba w ciele fizycznym poświęcasz uwagę niechcianym rzeczom, powodujesz rozdźwięk w Wibracyjnym związku między *sobą a Sobą*. Twoja negatywna emocja stanowi wskaźniki tej niezgody, czyli braku synchronizacji. Natomiast przy braku synchronizacji nie przedstawiasz wartości dla kogoś, na kogo jesteś zły lub o kogo się martwisz. Jeśli zdajesz sobie z tego sprawę, a nie masz możliwości kontrolowania życia innych osób, musisz – gdy pragniesz żyć szczęśliwie – odciągnąć uwagę od tego, co nieprzyjemne.

Jerry: Ale czy ktoś nie poczuje się porzucony, jeżeli oddalimy naszą uwagę od bólu, jakiego doznaje? Czy nie mamy obowiązku niesienia pomocy tym, którzy są w potrzebie?

Abraham: Tutaj nadarza się okazja, aby wyjaśnić następne błędne założenie, powszechne wśród ludzkiego społeczeństwa.

Błędne założenie nr 3: Jeśli będę wystarczająco mocno zwalczał niechciane rzeczy, te rzeczy odejdą.

Żyjesz we Wszechświecie opartym na *Prawie Przyciągania*. A więc jest to Wszechświat, w którym występuje zasada absorpcji, nie zaś eliminacji. Innymi słowy, we Wszechświecie absorpcji (przyciągania) nie ma po prostu miejsca na „nie”. Gdy patrzysz na coś, czego pragniesz i powiesz „tak” wobec tej rzeczy, włączasz ją w swoje Wibracje. Wybrana przez ciebie rzecz staje się częścią obszaru Wibracyjnego, który przejawiasz, czyli częścią twojego punktu przyciągania, i zaczyna do ciebie zmierzać. Kiedy zaś krzyczysz „nie” wobec czegoś, również włączasz *to* w swoje Wibracje. „Wybrana” przez ciebie rzecz staje się częścią obszaru Wibracyjnego, który przejawiasz, czyli częścią twojego punktu przyciągania – i zaczyna do ciebie zmierzać.

Nie masz żadnej przewagi nad osobą, której poświęcasz negatywną uwagę. Gdy ktoś wywołuje u ciebie złe samopoczucie, negatywna emocja wskazuje, że przyczyniasz się do istnienia tego, co jest dla ciebie niechciane. We wczesnym stadium negatywnej emocji odczuwasz jedynie dyskomfort. Ale dalsze skupianie się na niepożądanych rzeczach coraz bardziej przyciąga je do twojego życia.

W każdej świadomej chwili punkt przyciągania, który cię charakteryzuje, jest aktywny, co oznacza, że *Prawo Przyciągania* odpowiada na Wibracje, jakie przejawiasz. Znajdujesz się wtedy w stanie rozwoju. Twoje emocje są wskaźnikiem tego, czy rozwijasz się w kierunku *pozytywnym*, wznosząc Istotę Źródła, czy w kierunku *negatywnym*. *Nie możesz pozostać obojętny. Jeśli jesteś przebudzony, znajdujesz się w procesie rozwoju.*

*Kiedy tylko wiesz, czego **nie chcesz**, zawsze w większym stopniu wiesz, czego **chcesz**, dlatego w nieprzyjemnym momencie uświadomienia sobie niepożądaną sytuację, spowodowaną przez inną osobę, automatycznie ciskasz wersję udoskonalonej sytuacji w Rzeczywistość Wibracyjną. Twoja praca, twoja wartość dla tej osoby; wartość dla siebie samego, twój naturalny stan istnienia... polega na tym, aby całkowicie skupić uwagę na idei udoskonalenia, która rodzi się w wyniku związku z drugą osobą; w wyniku obserwacji tej osoby. I gdy nauczysz się takiej koncentracji, staniesz się bardziej wartościowy dla innych. Ponadto zobaczysz, że związki w olbrzymim stopniu przyczyniają się do twojego rozwoju.*

Nauka Sztuki Przyzwalania

Jerry: Mówiliście do nas często o *Sztuce Przyzwalania*. Czy o tej umiejętności mówicie teraz?

Abraham: Tak. I najbardziej pragniesz zrozumieć *Sztukę Przyzwalania*, ponieważ stosując ją świadomie, „przyzwalaś” sobie na to, aby uznać wszystko, co stało się twoim rozwojem. Wszystko, czego nie mieścisz w akcie pozwalania na to, aby być *Sobą*, wzbudza w tobie gorsze odczucia. Inaczej mówiąc, każde doznanie obejmujące przeciwieństwa wyzwala rozwój tego, *kim-ty-jesteś*, gdyż twoja większa Nie-Fizyczna część zawsze dąży do jak największego rozwoju. Jeżeli jednak wciąż będziesz rozpatrywać minione wydarzenia, okoliczności, przyczyny, które powodowały rozwój, będziesz go blokować. A jeśli nie zgadzasz się na rozwój, czujesz się źle.

Sztuka Przyzwalania to akt pozwalania sobie – poprzez wartość świadomie wybranych myśli – na kontynuowanie własnego rozwoju. I skoro rozwój następuje, ponieważ skłania do tego kontrast rzeczywistości czasoprzestrzennej, musisz przyzwolić na taką kontynuację, o ile masz być szczęśliwy.

Twoja Szersza Nie-Fizyczna część, z którą masz Wieczny związek, jest w stanie miłości – kiedy nie kochasz, nie praktykujesz *Sztuki Przyzwalania*.

Twoja Szersza Nie-Fizyczna część zna cechującą cię wartość – kiedy czujesz się bezwartościowy, nie praktykujesz *Sztuki Przyzwalania*.

W tym miejscu jest okazja, aby wyjaśnić kolejne błędne założenie, szeroko rozpowszechnione wśród ludzi.

***Błędne założenie nr 4:** Przybyłem tutaj, aby żyć w odpowiedni sposób i aby przekonywać innych do takiego sposobu życia. I to, co w moim odczuciu jest odpowiednie dla mnie, musi być odpowiednie dla wszystkich.*

Nie przybyłeś do fizycznej rzeczywistości z zamiarem zredukowania wszelkich poglądów do garstki dobrych propozycji, na które każdy wyrazi zgodę. Twoją intencją było coś zupełnie przeciwnego.

Stwierdziłeś: „Wyruszę w morze kontrastu, a z tego morza zrodzi się więcej idei”. Rozumiałeś, że radosny rozwój powstanie z różnorodności.

Skoro każdy pragnie czuć się dobrze, lecz inni wokół ciebie robią tak wiele rzeczy, które w twoim odczuciu są niewłaściwe, łatwo zrozumieć, że mógłbyś dojść do konkluzji, iż dobre samopoczucie będziesz osiągać poprzez wpływanie na zachowania innych osób; poprzez kontrolowanie tych zachowań. Ale gdy próbujesz dokonywać takiej kontroli (nawet stosując przymus), odkrywasz, że nie możesz panować nad otoczeniem. Dostrzegasz wręcz, iż skupianie się na innych ludziach wprowadza do twojego życia coraz więcej elementów, które cechują tych ludzi. Ziemskie społeczeństwo wypowiada dziś wojnę narkotekom, ubóstwu, zbrodniom, ciężom u nastolatki, nowotworom, AIDS, terroryzmowi... i wszystkie takie rzeczy rosną w siłę. Nie można więc osiągnąć tego, co się chce osiągnąć poprzez kontrolę lub eliminację niepożądanych elementów.

A kto spośród ludzkiego społeczeństwa miałby zdecydować, który sposób życia jest odpowiedni? Może największa grupa posiada taką „wiedzę”? Może ta grupa jest „odpowiednia”, która najlepiej potrafi zabijać pozostałe grupy? A może biedni znają odpowiedź? Czy może bogaci posiadają klucz do „prawdy”? Która religia jest „odpowiednia”? Który sposób życia jest „odpowiedni”? Czy należy mieć dzieci? Ile dzieci należy mieć? Czy matka może poświęcać się innym sprawom oprócz dzieci? Czy kobieta może robić karierę, skoro ma dzieci? Jak mąż powinien traktować żonę? Ile żon powinien mieć mężczyzna?

„Sposób życia mojej grupy; nasz sposób życia jest jedynie słusznym postępowaniem, dlatego trzeba położyć kres wszystkim pozostałym światopoglądom – bo kiedy patrzę na to, z czym się nie zgadzam, czuję się źle”. Oto błędne założenie, które jest główną przyczyną większości nieszczęść na Ziemi. Nie tylko zwalczani czują ból, lecz także zwalczający. Co więcej, najmniej szczęśliwi, najmniej spełnieni są ci, którzy zwalczają innych, ponieważ to oni nie pozwalają na najważniejszy związek ze wszystkich – związek między sobą a Sobą.

Chociaż zamierzałeś przejawiać ciągle nowe pragnienia i je realizować, nie miałeś intencji, aby przeszkadzać innym w tworzeniu i realizacji

pragnień. Wiedziałeś, że świat jest wystarczająco duży, aby każdy mógł wyrażać swoje marzenia. Nie martwiłeś się tym, że przeszkadza ci obserwacja aktów twórczych innych osób – nawet jeśli nie podobało ci się to, co widziałeś – gdyż wiedziałeś, że masz moc skupiania się na przyjemnych rzeczach. A zatem nie musiałeś podążać ścieżką awersji. *Zamierzałeś określać własne cele i je osiągać dzięki mocy skupienia oraz **Prawu Przyciągania**. I zamierzałeś pozwalać innym, aby robili to samo. Rozumiałeś, że różnorodność jest podstawą wszelkiego potencjału i rozwoju, a wręcz samego istnienia. Jeżeli bowiem nie ma rozwoju, istnienie nie może być kontynuowane.*

Wpływamy na innych czy ich kontrolujemy?

Jerry: Chciałbym porozmawiać więcej o mocy *wpływania* i *kontrolowania*. Jak duża jest taka moc? Gdy jesteśmy z dala od czegoś, czego pragniemy, jak możemy uniknąć oddziaływania ze strony osoby, która myśli, że powinniśmy pragnąć czegoś odmiennego?

Abraham: Dobrze, że dostrzegasz różnicę między *kontrolą* a *wpływem/oddziaływaniem*. Chcielibyśmy pogłębić twoje zrozumienie. Jeśli ktoś chce kontrolować drugą osobę albo jakąś sytuację, nigdy nie osiąga celu. Wynika to z faktu, że w postawie kontroli tkwi tak intensywna wiedza na temat niepożądanych rzeczy, iż Wibracja i punkt przyciągania niedoszłego kontrolera pracują w opozycji do jego rzeczywistego pragnienia. *Chociaż możesz połączyć siły z innymi ludźmi, aby zwalczać coś niechcianego i chociaż może wydawać się, że wasza wspólna moc zwyciężyła, nigdy faktycznie nie osiągasz kontroli. W zamian za to jeszcze bardziej przyciągasz niepożądane elementy. Twarze i miejsca mogą się zmieniać, lecz niechciane rzeczy niezmiennie przejawiają się na większą skalę. I dalej nie posiadasz kontroli.*

Istnieje także mała różnica między *kontrolą* a *oddziaływaniem* pod względem zakresu działań, jakie chcesz podjąć, aby osiągnąć cel. Dążąc do *wpływu*, możesz używać perswazji czy nawet gróźb; chęć *kontroli* wiąże się z ostrzejszą perswazją i realizacją gróźb.

Ważniejsze rozróżnienie występuje między działaniem w świadomości tego, co jest *niechciane*, a działaniem w świadomości tego, co jest *chcia-*

ne. W pierwszym przypadku następuje motywowanie drugiej osoby do zmiany postępowania, w drugim zaś – inspirowanie jej do takiej zmiany.

*Kiedy motywujesz kogoś, nie korzystasz z prawdziwej mocy, ponieważ skupiasz się na tym, czego **nie** chcesz. Kiedy skupiasz się na tym, czego **chcesz** – porzucając opór wobec pragnienia – angażujesz Energię, która stwarza światy i twoja siła oddziaływania jest potężna. Jeżeli łączysz się z prawdziwą mocą i pozwalasz, aby się przejawiała, możesz w ogromnym stopniu wpływać na innych, aby również podążali za mocą.*

Jak osiągać harmonię w rodzinie?

Jerry: Czy dorastające dziecko, które znajduje się w Punkcie Wyjścia, może żyć w harmonii z rodzicami, skoro oni chcą, aby przyjęło ich statyczny sposób myślenia i postępowania? Co zrobić, gdy rodzice negują zmiany; negują nowe myśli?

Abraham: Te pytania prowadzą nas do wyjaśnienia następnego błędnego założenia.

***Błędne założenie nr 5:** Skoro jestem starszy od ciebie, jestem mądrzejszy od ciebie. I dlatego powinieneś mi pozwolić, abym tobą kierował.*

Chociaż rodzice i pozostali ludzie, którzy przybyli na Ziemię przed tobą, pomagają w tworzeniu dla ciebie stabilnego środowiska, nie posiadają mądrości, której poszukujesz. Twój rozwój wyniknie z osobistych doświadczeń, a wiedza – dzięki Połączeniu z Szerszą Perspektywą. Większość zaleceń, norm i praw, przekazywanych z pokolenia na pokolenie, tworzą osoby, które nie osiągnęły stanu „przyzwolenia” na Połączenie siebie z Szerszą wiedzą. Większość narzuconych ci zaleceń wywodzi się po prostu z perspektywy braku i nie może prowadzić cię do udoskonalonego życia.

Oczywiście są rzeczy natury fizycznej, których możesz nauczyć się od innych. Wiele wynalazków i umiejętności odkryto przed twoimi naro-

dzinami i nie musisz zaczynać wszystkiego od początku, aby czerpać z nich korzyści. Jednak na Ziemi rozpowszechniło się błędne założenie, które jest całkowicie sprzeczne z tym, *kim-ty-naprawdę-jesteś*, a także z przyczyną istnienia.

***Błędne założenie nr 6: Powstałem w dniu moich narodzin.
A urodziłem się jako bezwartościowa Istota na polu walki o życie
– żeby szukać swojej wartości.***

Otóż nie powstałeś w dniu narodzin. Każdy jest Wieczną Świadomością, z Wieczną historią osobistego rozwoju i wartości. Owszem, część wartościowej, Nie-Fizycznej, Wiecznej, Twórczej Świadomości będącej *Siłą Boga* przejawiała siebie w Istotę, którą znasz jako *ja*, lecz większa część *Ciebie* nadal pozostaje Nie-Fizycznie skupiona w Czystej, Pozytywnej Energii i absolutnej wartości.

Z chęcią przybyłeś do czasoprzestrzennej rzeczywistości, bowiem znajdujesz się tutaj w Punkcie Wyjścia procesu tworzenia, a sam jesteś twórcą. Wielbiłeś ideę skupiania się na świecie kontrastu, rozumiejąc, że przeciwieństwa pomogą ci w koncentracji i tworzeniu. Rozumiałeś, że życie będzie ciągle wydobywać z ciebie nowe idee, które zaczniesz urzeczywistniać poprzez moc własnego skupienia – tak się właśnie dzieje w świecie fizycznym. I znałeś radość *wybijania* aktów twórczych, *skupiania* się na nich i *pozwalania* im na zaistnienie. Wiedziałeś, że będziesz mógł odczuwać Wibracyjną synchronizację między bieżącymi myślami a zrozumieniem, które Źródło przejawia w tej samej sprawie i w tym samym czasie. Rozumiałeś, że jedynie uczucia pozytywnej i negatywnej emocji będą cię prowadzić ku tworzeniu, odkrywaniu i rozwijaniu na Wiecznej ścieżce przemian.

Może pamiętasz, jak się czułeś, gdy byłeś dzieckiem, a ktoś wyraził dezaprobatę wobec twojej osoby. Negatywne uczucie, którego doznawałeś, wskazywało, że zła opinia o tobie znajdowała się poza synchronizacją z tym, *kim-ty-naprawdę-jesteś* i co sam naprawdę wiesz. Czułeś wtedy, że

ktoś – przy pomocy wypaczonego obrazu twojej osoby – zaczyna cię odciągać od Szerszej Perspektywy tego, *kim-ty-jesteś*. Poprzez negatywne uczucie *System Kierowania* pozwalał ci uświadomić sobie, że skupienie, które w tobie wzbudzone, znajdowało się poza synchronizacją ze skupieniem *Źródła*. *Nigdy nie czujesz się dobrze, kiedy postrzegasz siebie (lub cokolwiek innego) inaczej, niż czyni to Źródło, które jest wewnątrz ciebie. Ale w miarę upływu czasu przyzwyczajasz się do dyskomfortu wynikającego ze stopniowego uzależniania się od innych osób. Ostatecznie zaczęłeś nawet zwracać się do innych, aby prowadzili cię w życiu, skazując własny System Kierowania na zamarcie w niepamięci.*

Wracając do pytania o to, jak dziecko może żyć w harmonii z rodzicami, którzy zmuszają go do zaakceptowania ich sposobu myślenia... zamierzamy najpierw pomóc dziecku, aby pamiętało o tym, *kim-ono-jest*. Chcemy przypomnieć mu o jego *Systemie Kierowania*; chcemy pomóc mu, aby znów połączyło się z mocą i realizowało marzenia. Jednak wielu ludzi stwierdziłoby, że to nie jest takie proste, gdyż „nawet jeśli dziecko posiadałoby stosowną wiedzę, pozostaje w pułapce – żyje w związku z osobami, które nie mają tej wiedzy i ją negują; które są większe od dziecka i je kontrolują. W jaki sposób dziecko mogłoby znaleźć harmonię w takich warunkach?”.

Naszą odpowiedź skierujemy najpierw do dziecka, potem do rodziców, a na końcu do ciebie, skoro zadajesz pytania.

Do dziecka...

Twoi rodzice chcą dobrze. Po prostu starają się przygotować cię na walkę, której *sami* doznali w życiu. Ich zachowanie wskazuje, że nie pamiętają zarówno tego, *kim-ty-jesteś*, jak i tego, *kim-oni-są*. Bronią więc wypracowanych przez siebie racji. Czują się podatni na zranienie i sądzą, że ty również jesteś podatny na zranienie.

Trzeba by sporo rzeczy wyjaśnić rodzicom, aby pomóc im pamiętać. I jeżeli nie zadawali by pytań, nie słuchaliby niczego, co musimy powiedzieć... Najprawdopodobniej będziesz już dorosły i wyprowadzisz się z domu rodzinnego, zanim *oni* zaczną pytać, słuchać, pamiętać.

Jeśli pytasz i słuchasz (obojętne, ile masz lat), pragniemy zakomunikować ci najważniejszą rzecz, jaką w ogóle mógłbyś usłyszeć. *Nie ma znaczenia, co ktoś inny myśli o tobie. Istotne jest to, co sam myślisz o sobie. I jeżeli pozwolisz innym, aby myśleli na swój sposób – o czymkolwiek, nawet o tobie – będziesz mógł na trwałe związać myśli z tym, kim-ty-naprawdę-jesteś. Wówczas bez względu na wszystko będziesz czuł się dobrze.*

Wiedząc to, co usłyszałeś i pamiętając, że *jestes potężnym twórcą, który chciał doświadczyć kontrastu, aby zdecydować się na rzeczy, których teraz pragniesz* – będziesz cierpliwiej znosił fakt, że inni ludzie nie posiadają takiej wiedzy. Pamięć o tym, iż wszystko reaguje na ciebie – również na twoje emocje – pozwoli ci kontrolować własne samopoczucie, a wiele miejsc w olbrzymim stopniu będzie pomagać ci w osiągnięciu kontroli nad życiem.

Gdy nikogo przy tobie nie ma i myślisz o nieprzyjemnych dla ciebie rzeczach związanych z rodzicami, przywołujesz więcej problemów. Gdy nikogo przy tobie nie ma i myślisz o przyjemnych rzeczach, nie przywołujesz więcej problemów. *Możesz zdecydowanie bardziej, niż to sobie wyobrażasz, kontrolować podejście innych wobec ciebie. Im mniej myślisz o problemach, tym mniej ich doświadczasz. Im mniej myślisz o rodzicach, którzy usiłują cię kontrolować, tym mniej rodzice usiłują cię kontrolować. Im więcej myślisz o rzeczach, które sprawiają ci przyjemność, tym lepiej się czujesz. Im lepiej się czujesz, tym lepsze rzeczy cię spotykają.*

Myślisz, że rodzice są odpowiedzialni za sposób, w jaki cię traktują. Jednak prawda jest odmienna. *Sam* odpowiadasz za sposób, w jaki rodzice cię traktują. Jeśli będziesz pamiętać powyższe wyjaśnienia i zaczniesz je stosować, doświadczysz zmiany w zachowaniu rodziców; a przede wszystkim pokażesz im – nawet jeśli nie będą zdawać sobie z tego sprawy – jak cieszyć się harmonią poprzez jej *inspirowanie*, a nie *wymuszanie*.

Do rodziców...

Im więcej rzeczy widzicie w dziecku, których nie pragniecie widzieć, tym więcej takich rzeczy się pojawi. Zachowanie, jakie wzbudzacie w dziecku, charakteryzuje bardziej was niż dziecko. Takie zjawisko dotyczy faktycznie wszystkich waszych związków. Niemniej, ponieważ zazwyczaj myślicie o swoim dziecku

więcej niż inni, opinia, którą wyrażacie na jego temat, ma istotne znaczenie w kontekście postępowania dziecka.

Jeżeli zaczęlibyście ignorować niepożądane zachowania dziecka – nie powtarzając ich w umyśle, nie dyskutując o nich z innymi osobami, nie martwiąc się z ich powodu – nie przyczynialibyście się do przejawiania takiego postępowania.

Kiedy skupiacie na czymś uwagę, skłaniacie się w stronę tego, co jest *chciane* lub tego, co jest *niechciane*. Jeśli będziecie skłaniać się w stronę upragnionych rzeczy, myśląc o dziecku, zaobserwujecie zmianę w jego zachowaniu – w kierunku tego, czego pragniecie. *Wasze dziecko jest potężnym twórcą, który chce czuć się dobrze i chce być wartościowym człowiekiem. Jeżeli nie przekreślicie go i będziecie wychowywać inaczej, wzniesie się do dobroci naturalnego Istnienia.*

Gdy przepelnia was *strach*, *zmartwienie*, *gniew* bądź *frustracja*, będziecie wywoływać *niepożądane* zachowanie w waszym dziecku.

Gdy przepelnia was *miłość*, *szacunek*, *zapał* bądź *radość*, będziecie wywoływać *pożądane* zachowanie w waszym dziecku.

Wasze dziecko nie urodziło się po to, aby was zadowalać.

Ty nie urodziłeś się po to, aby zadowalać rodziców.

Do ciebie, skoro zadajesz pytania

Nie martw się o dziecko, które traci wolność na rzecz rodziców pozbawionych wiedzy. Nie martw się o rodziców pozbawionych wiedzy, którzy tracą wolność na rzecz dzieci. Zrozum, że zarówno rodzice, jak i dziecko chcieli doznawać procesu współ-tworzenia, aby osiągnąć nową świadomość pragnień. Po prostu postrzegaj ich wszystkich jako osoby, które są na *Pierwszym Etapie* Procesu Tworzenia – czyli w fazie prób – gdzie nieustannie wyjaśniają, czego chcą.

Wskutek dominacji rodziców *dziecko* rodzi w sobie pragnienia o...

... większej wolności;

... szacunku ze strony innych;

... większym szacunku dla innych;

- ... niezależności;
- ... możliwościach rozwoju;
- ... możliwościach dominacji.

Wskutek chęci kontroli nad dzieckiem *rodzice* rodzą w sobie pragnienia o...

- ... większej wolności;
- ... większym współdziałaniu;
- ... szczęśliwym życiu dziecka;
- ... przygotowaniu dziecka do dorosłego życia;
- ... zrozumieniu ze strony innych.

Współ-twórcze doznawanie przeciwieństw sprawia, że każda zaangażowana w powyższy związek osoba ciska w przestrzeń Wibracyjną więcej pragnień i rozwija się Wibracyjnie w takim kierunku. A negatywne emocje są skutkiem jednego zjawiska – ktoś nie przyzwala na własny rozwój. *Życie sprawia, że każdy z uczestników negatywnego związku nie pozwala sobie być tym, kim jest – zarówno rodzice, jak i dziecko używają siebie nawzajem do usprawiedliwienia takiego stanu... Przed narodzinami delektowaliście się ideą kontrastujących związków, które będą powodować wasz rozwój. I jeśli tylko przyzwolicie na rozwój, będziecie błogosławić pozorną walkę skłaniającą was do tego przyzwolenia.*

Czy Prawo Przyciągania wykona domowe obowiązki?

Jerry: Proszę, rozwińcie ten temat, w jaki sposób członkowie rodziny mogą *harmonijnie* dzielić się odpowiedzialnością za utrzymanie domu i pomagać sobie w ogólnym przepływie działań, nadal zachowując indywidualne poczucie wolności.

Abraham: Kiedy mówisz o *odpowiedzialności*, masz zazwyczaj na myśli *działanie*. Oczywiście rozumiemy, że w zakresie działań jest dużo odpowiedzialności do podziału przy organizowaniu i utrzymywaniu środowiska domowego oraz jego zarządzaniu. I rozumiemy, że z reguły

logiczne jest przyjęcie jakiegoś *regulaminu działań*, jeżeli grupa ludzi ma wykonać określone zadania. Błąd w takich sytuacjach pojawia się wówczas, gdy osoby przydzielające obowiązki dokonują tego z pozycji braku równowagi. Ów brak nie jest powodowany nadmiarem ich obowiązków, lecz oburzeniem, które takie osoby odczuwają wobec faktu, że muszą robić więcej niż to, co według nich stanowi należną im część obowiązków. Albo też frustracja, że ktoś nie wykonał swojego obowiązku zgodnie z ich pragnieniem, wywołuje brak równowagi... *Jeśli nawet mówimy o podejmowaniu działań w celu organizowania i utrzymywania domu, wciąż należy najpierw odnaleźć indywidualną synchronizację. To spostrzeżenie prowadzi nas do kolejnego błędnego założenia.*

Błędnne założenie nr 7: Poprzez odpowiedni wysiłek bądź ciężką pracę mogę osiągnąć wszystko.

Kiedy znajdujesz się Wibracyjnie poza równowagą wobec upragnionych efektów działania, w żaden sposób nie możesz takiego stanu zrekompensować dalszym działaniem. Jeżeli nie dążysz do osiągnięcia Wibracyjnej synchronizacji z tym, czego naprawdę chcesz, lecz działasz w kierunku zwalczania lub rozwiązywania problemów, *Prawo Przyciągania* przyniesie ci nieprzerwany strumień kłopotów – i nigdy za nimi nie nadążysz. Gdy skupiasz się na problemach, *Prawo Przyciągania* będzie przynosić ci problemy w szybszym tempie, niż mógłbyś je rozwiązywać. Jeśli skupiasz się na zdezorganizowanym domu, *Prawo Przyciągania* przyniesie cię więcej dezorganizacji, zakłóceń i kłopotów, niż jesteś w stanie udźwignąć.

Moc odpowiedzi Prawa Przyciągania na twoje Wibracje zawsze będzie większa niż twoja zdolność, aby nadążyć za taką odpowiedzią w kategoriach działania. Po prostu nie możesz tym samym rozwiązać tego samego. Możesz osiągnąć porządek w życiu i domu – w związkach – jedynie poprzez skorzystanie z potężnej siły synchronizacji Energii. Kiedy to uczynisz, rzeczy, o które walczyłeś, zaczną płynąć do ciebie niemal bez wysiłku.

Dopóki nie potrafisz uwolnić się od świadomości nieskończonych zadań i braku współdziałania ze strony członków rodziny, nigdy nie będziesz w stanie wzbudzić takiego upragnionego współdziałania. Musisz uwolnić się od walki. Musisz skoncentrować uwagę na końcowym rezultacie, którego szukasz. *Musisz poczuć własny dom jako zorganizowane miejsce współdziałania i dobrych emocji, nim zainspirujesz innych do takiego kroku. Ludzie zawsze będą dawać ci dokładnie to, czego oczekujesz. Nie ma tu wyjątków.*

Wiele osób mówi nam, że ich negatywne oczekiwania zrodziły się z obserwacji negatywnego zachowania, a nie odwrotnie. „Nie oczekiwałem, że mój syn zbuntuje się przeciw wynoszeniu śmieci, dopóki sam nie zaczął wyrażać tego buntu”. *Może się okazać, że wpadniesz w nieustanną spiralę wyjaśniania swojego negatywnego stanu emocji na podstawie negatywnego zachowania innego człowieka. Ale jeżeli zamiast takiej postawy zaczniesz kontrolować emocje i przejawiać udoskonalone myśli – ponieważ to lepsze rozwiązanie – odkryjesz, że możesz odwrócić negatywną tendencję bez względu na jej początki. Nie masz rzeczywistej kontroli nad tym, co druga osoba robi z własnymi Wibracjami i działaniami, lecz masz pełną kontrolę nad myślami, Wibracjami i emocjami, które ciebie cechują. I kontrolujesz swój punkt przyciągania.*

A gdy nasze interesy są już rozbieżne?

Jerry: Kiedy dwoje ludzi w związku, który był niegdyś harmonijny, dostrzeżę, że ich nastawienie do siebie uległo zmianie i teraz często nie zgadzają się ze sobą, w jaki sposób tacy ludzie mogą znaleźć harmonię, skoro mają sprzeczne przekonania lub pragnienia?

Abraham: To pytanie doprowadza nas do następnego błędnego założenia.

***Błędne założenie nr 8:** Aby żyć z drugą osobą w harmonii, muszę pragnąć tych samych rzeczy i mieć te same przekonania.*

Często ludzie walczą tak bardzo przeciw tak wielu rzeczom, których nie chcą, że zaczynają sądzić, iż osiągają *harmonię*, gdy

znajdują osoby o identycznych poglądach – walczących przeciw identycznym rzeczom – i łączą z nimi siły. Niestety, skupiając się na tym, czego *nie chcą*, są dalecy od harmonii z własnymi pragnieniami, a także z większą częścią siebie (która zawsze pozostaje w harmonii z ich pragnieniami). Zasadniczy stan istnienia, jakim się charakteryzują, walcząc z wrogami, jest więc stanem całkowitej dysharmonii. Chociaż mogą odnaleźć zgodność z ludźmi, którzy walczą przeciw identycznej rzeczy; którzy walczą z identycznym wrogiem – są jak najdalej od osiągnięcia harmonii.

Masisz najpierw odszukać harmonię między sobą a Sobą. Dopiero wówczas możliwa jest jakakolwiek inna harmonia. W tej spójnej pozycji, którą nazywamy stanem przyzwolenia, możesz żyć w harmonii nawet z osobami, które wykazują wobec ciebie niezgodność. Tak naprawdę to jest doskonałe środowisko dla rozwoju i radości – różnorodność przekonań i pragnień, lecz synchronizacja ze Źródłem.

Związek dwojga ludzi jest zwykle lepszy na początku. Wtedy bowiem oboje szukacie rzeczy, które chcecie widzieć; wtedy wasze oczekiwania są bardziej pozytywne. Poszukiwanie pozytywnych aspektów jest zresztą potężnym narzędziem w odnajdywaniu osobistej harmonii, czyli synchronizacji z Sobą. Na początku prawdopodobnie oboje myślicie, że czujecie się wspaniale z powodu harmonii, którą osiągnęliście dzięki drugiej osobie. Jednak w rzeczywistości co najwyżej inspirujecie się do poszukiwania harmonii z tymi, *którymi-wy-naprawdę-jesteście*.

Źródło umiejscowione wewnątrz ciebie widzi w twoim partnerze tylko pozytywne aspekty. Kiedy zatem dostrzegasz takie aspekty, znajdujesz się w synchronizacji z tym, kim-ty-naprawdę-jesteś.

A jeśli ktoś nie chce skończyć związku?

Jerry: Co zrobić, gdy pragnienia dwojga ludzi są *naprawdę* różne? Co zrobić, gdy jedna osoba chce zakończyć związek, a druga chce go kontynuować?

Abraham: *Rozumiemy, jak to może brzmieć: „Różne pragnienia”. Niemniej obie osoby w związku mają w istocie identyczne, potężne pragnienie – chcą czuć się lepiej. Ale jedno z dwojga uważa, że zakończenie związku pozwoli osiągnąć taki cel, drugie zaś sądzi, że kontynuowanie związku jest właściwym rozwiązaniem.*

Wyjaśniając powyższą kwestię, najpierw ujawnimy kolejne błędne założenie, które w znacznym stopniu przyczynia się do zakłopotania obojga partnerów.

Błędne założenie nr 9: Radość osiągam poprzez działanie. Kiedy mam złe samopoczucie, poprzez działanie mogę znaleźć się w lepszym położeniu. Potrafię dostrzec sytuację, która jest według mnie przyczyną moich złych emocji. Potrafię oddalić się od takiej przyczyny, co pozwoli mi poczuć się lepiej. To, czego pragnę, osiągam poprzez oddalanie się od tego, czego nie pragnę.

Pozytywne chwile, jakie zapewne czuleś dawniej w obrębie waszego związku, nie wskazywały na harmonię, którą odnaleźliście we wspólnym życiu, a która wydaje się, że odeszła. Takie chwile wskazywały na synchronizację z tym, *kim-ty-naprawdę-jesteś*. Skoro łatwiej osiągnąć ci synchronizację ze sobą, gdy nie jesteś skupiony na niepożądanych rzeczach, osoba, która dzieli z tobą życie i sprawia ci przyjemność, *może służyć jako pozytywny cel twojej uwagi, nie odciągając cię od synchronizacji*. Jednak przekonanie, że druga osoba *czyni cię szczęśliwym, rozmija się z prawdą. Szczęście jest dla każdego naturalnym stanem istnienia*. Pamiętaj zatem, aby *nie* wykorzystywać osoby, która cię zadowala, jako pretekstu do skupiania się z dala od tego, *kim-ty-naprawdę-jesteś*; natomiast w nieszczęściu będziesz wykorzystywać nieprzyjemną dla ciebie osobę jako pretekst do skupiania się z dala od tego, *kim-ty-jesteś*.

Stajesz się naprawdę szczęśliwy, kiedy odkrywasz, że nikt inny poza tobą nie jest odpowiedzialny za twoje samopoczucie. Jeżeli uważasz, że inni są za to odpowiedzialni, jesteś więźniem błędnego przeświadczenia, ponieważ nie możesz kontrolować zachowania bądź uczuć innych ludzi.

To naturalne, że chciałbyś oddalić się od rzeczy, które są negatywne, lecz we Wszechświecie opartym na zasadzie absorpcji takie rozwiązanie jest wykluczone. Nie możesz koncentrować się na niechcianych rze-

czach, uaktywniać Wibracji na ich temat i jednocześnie odsuwać się od nich. Moc *Prawa Przyciągania* jest bowiem silniejsza niż wszelkie działanie, jakie możesz przejawiać.

*Gdy oddalasz się od jednej nieprzyjemnej sytuacji, Prawo Przyciągania zazwyczaj szybko przyniesie ci kolejną, która do złudzenia będzie przypominać wcześniejszą. Po prostu nie możesz tym samym rozwiązać tego samego. Aby osiągnąć upragniony stan – pozycję osoby, która czuje się **lepiej** – musisz osiągnąć synchronizację między sobą a Sobą.*

30-minutowy proces Synchronizacji-Energii

Możesz pozytywnie rozpocząć dzień w towarzystwie zsynchronizowanej Energii, jeśli wieczorem odpowiednio położysz się do łóżka. Przed zaśnięciem docień rzeczy w bezpośrednim otoczeniu, na przykład łóżko, pościel, poduszkę. Zakomunikuj sobie, że zamierzasz dobrze spać i że obudzisz się wypoczęty. Rankiem, po przebudzeniu, poleż w łóżku przez co najmniej 15 minut, nadal doceniając otoczenie. Wstań, odśwież się kąpielą i wzmocnij posiłkiem. Po śniadaniu usiądź wygodnie, zamknij oczy i pozostań w pozycji siedzącej przez 15 minut. Wyciszaj umysł. Poczuj spadek oporu i wzrost Wibracji. Otwórz oczy. Napisz listę rzeczy, które doceniasz. Poświęć na to nie więcej niż 10 minut.

Poprzez synchronizację Energii twój punkt przyciągania przysśle ci ludzi, miejsca i rzeczy, z którymi będziesz się dobrze czuć. Co więcej, będziesz wówczas o wiele bardziej zdolny do tego, aby doznawać cudownej głębi nadesłanych związków. Zamiast podejmować działania, zmieniać położenie w celu *uczynienia* siebie zadowolonym, świadomie zmierzaj do *zadowolenia* i pozwalaj pozytywnym ludziom, miejscom, rzeczom przychodzić do ciebie. Niewykluczone, że po osiągnięciu synchronizacji z tym, *kim-ty-narawdę-jesteś*, zaczniesz dążyć do odmiennego związku. Niewykluczone jednak, że twój obecny związek przyciągnąłś z pozycji osoby, którą cechowała synchronizacja i gdy teraz znów osiągniesz taki stan, związek sam się odnowi.

Jeśli rozpocząłeś aktualny związek z pozycji niemal pełnej synchronizacji, jego potencjał – w kontekście powrotu do wspaniałego *miejsca-emocji* – jest olbrzymi.

Jeśli rozpocząłeś aktualny związek, ponieważ uciekałeś przed czymś nieprzyjemnym, podstawa takiego związku może bardziej wskazywać na to, czego *nie chcesz* niż na to, czego *chcesz*.

Zmierzenie do zadowolenia przed podjęciem działania jest zawsze najlepszym procesem. A kiedy nie czujesz zadowolenia, nie możesz się zainspirować do jakiegokolwiek działania, które rozwiąże problem.

Czy istnieje dla mnie jedna doskonała osoba?

Jerry: Czy istnieje jedna „doskonała osoba”, z którą można stworzyć związek? Jak ewentualnie znaleźć taką osobę? Co sądzicie o idei „Bratniej Duszy”? Innymi słowy, czy istnieje idealny Duchowy partner dla każdego?

Abraham: Przez całe życie dostrzegasz u innych osób cechy, które najbardziej ci odpowiadają i ciskasz w przestrzeń Wibracyjną coraz więcej pragnień o takich upragnionych cechach. Stopniowo tworzysz zatem w swojej Rzeczywistości Wibracyjnej wersję doskonałego partnera dla siebie. Gdy zamierzasz go odnaleźć, musisz jednak stanowić Wibracyjne Dostrojenie wobec takiego pragnienia, czyli musisz konsekwentnie stawać się Wibracyjnym Dostrojeniem wobec tego, czego chcesz.

Jeżeli czujesz się samotny bądź sfrustrowany, gdyż nie spotkałeś jeszcze partnera; jeżeli zazdrościsz innym wspaniałych związków – nie dostrajasz się do Rzeczywistości Wibracyjnej i upragnione spotkanie się odwleka. *Jeżeli rozpamiętujesz przeszłe nieprzyjemne związki, na ich podstawie dążąc do lepszego związku, dostrajasz się do tego, czego **nie chcesz**, a to, czego **chcesz**, odwleka się. Niemniej, kiedy zdołasz osiągnąć położenie, w którym będziesz czuł się naprawdę dobrze, na pewno spotkasz partnera. W rzeczywistości takie jest Prawo.*

„Doskonałość” partnera oznacza, że ta osoba dostraja się do rzeczy, o które prosisz. Jednak samo znalezienie partnera możliwe jest wówczas, gdy najpierw sam dostroisz się do tych pragnień. Nie spotkasz doskonałego partnera z pozycji świadomości, że ci go brakuje. Musisz odkryć sposób, aby dłużej nie przejawiać Wibracji „brakującego partnera”.

Tak jak nieustannie ciskasz pragnienia w przestrzeń Wibracyjną, zgłębiając *obecne* doświadczenie w obrębie fizyczności, podobnie z Nie-fizycznej dogodnej perspektywy ciskałeś pragnienia na temat życia, w które miałeś przyjść. I czasami te pragnienia, czy też marzenia, dotyczyły ściśle konkretnych umiejętności, działań, ludzi. „Bratnia Dusza” należałaby do takich upragnionych osób. Ale zwykle nie przywiązujemy zbyt dużej wagi do tego, że wielu ludzi uważa się za „Bratnie Dusze”. Bowiem tak naprawdę *każda osoba, z którą dzielisz tę planetę, jest rodzajem bratniej duszy*. A uczucie Połączenia, którego ludzie szukają; zachwyt, uniesienie z powodu obecności drugiej osoby nie ma wynikać z waszego związku, lecz z Połączenia z Sobą. Mówiąc o *Bratniej Duszy*, wolelibyśmy, abyś to był *ty* jako osoba, która odnajduje partnera w postaci własnej *Duszy, Źródła, Wewnętrznej Istoty, Jaźni*; abyś to był *ty* jako osoba, która świadomie nawiązuje Połączenie ze Sobą. Kiedy w fizycznym punkcie czasowym przejawiasz podobną Wibrację, jaka cechuje twoją *Wewnętrzną Istotę*, wtedy rzeczywiście znajdujesz *Bratnią Duszę*. I jeśli zaczniesz *konsekwentnie* tak postępować, będziesz przyciągał do siebie ogromnie zadowolających cię ludzi.

Pomyśl o tym, czego chcesz w związku i dlaczego chcesz tego związku. Popatrz na tych, których charakteryzują dobre związki i docen tych ludzi. Zrób listę pozytywnych cech osób, z którymi spędzasz czas... Wspólny związek możesz osiągnąć najszybciej, gdy na przykład skupisz się na czymś, co w pełni sprawia ci przyjemność, nawet jeżeli ta rzecz nie ma nic wspólnego z tworzeniem związków.

Kiedy pamiętasz, że Wibracyjnie stworzyłeś już doskonały związek i wszystko czeka na ciebie w twojej Wibracyjnej Rzeczywistości, i jedyne, co masz teraz robić, to nie przejawiać odwrotnej Wibracji wobec upragnionego związku – i on *musi* przyjść do ciebie – wówczas marzenie musi spełnić się szybko. Myśl o tym, że partner nie został jeszcze odnaleziony i wynikający z tej myśli dyskomfort są głównymi czynnikami, z powodu których ludzie nie mogą od razu spotykać doskonałego partnera. Przypominaj sobie często, że zrobiłeś, co należy; że określiłeś pragnienie; że cisnąłeś w przestrzeń pragnienia; że Źródło dąży do tych połączonych pragnień; że *Prawo Przyciągania* stworzyło okoliczności i wydarzenia, poprzez które dojdzie do spotkania... I masz

teraz tylko jedno zadanie do wykonania. Musisz przestać robić to, co *przeszkadza* w zaistnieniu związku. To „coś” zawsze powoduje, że czujesz negatywną emocję. A zatem, gdy jesteś samotny, kłótlivy, niecierpliwy, zniechęcony, zazdrosny – opóźniasz spotkanie.

Na twoim miejscu przypominalibyśmy sobie, że określiliśmy już nasze pragnienia i sformułowaliśmy nasze prośby. Naszym zdaniem dokonali-
byśmy już aktu tworzenia – zrobiliśmy to! Myślelibyśmy o tym jedynie dla przyjemności. *Jeśli myśl wywołuje w tobie poczucie szczęścia – nie ma w niej przeciwnej energii zmierzającej do osiągnięcia tego, co jeszcze nie zaistniało – wtedy twoja Wibracja jest czysta i potężna, a twój akt twórczy może płynąć bez przeszkód.*

Jak znaleźć doskonałego partnera do biznesu?

Jerry: Czy wasz partner w interesach to byłaby osoba wyjątkowo uzdolniona, o konkretnych umiejętnościach, czy ktoś, kto bardziej odpowiadałby waszym ogólnym zamierzeniom?

Abraham: Z chęcią odpowiemy w pełni na to pytanie, lecz najpierw omówimy następane szeroko akceptowane błędne założenie, które się z nim wiąże.

***Błędne założenie nr 10:** Nie mogę mieć wszystkiego, czego pragnę,
dlatego muszę zrezygnować z pewnych spraw,
które są dla mnie ważne, na rzecz innych.*

Jeżeli doświadczyłeś związków, w których występowały zarówno przyjemne, jak i nieprzyjemne składniki, łatwo możesz dojść do wniosku, że musisz akceptować mieszankę dobra ze złem, tolerując niechciane elementy po to, aby mieć dostęp do elementów korzystnych. Ludzie zazwyczaj nie kierują myśli poza zwykłą obserwację *tego-co-jest*, dlatego z reguły skupiają się na *tym-co-jest* i dlatego otrzymują więcej tych rzeczy, na których się skupiają, i dlatego skupiają się na tych rzeczach, i dlatego otrzy-

mują więcej tych rzeczy, na których się skupiają... i dochodzą do wniosku, że mają najwyżej niewielką kontrolę nad osobami, z którymi tworzą związki.

*Koncentrując się na **pożądanych** cechach otaczających cię ludzi, przyzwyczajasz się do przejawiania takich Wibracji, które pasują wyłącznie do najlepszych cech – **Prawo Przyciągania** nie może wówczas dłużej kojarzyć cię z najgorszymi elementami. Kiedy koncentrujesz się na najgorszych cechach i przyzwyczajasz do przejawiania takich Wibracji, które pasują wyłącznie do najgorszych cech, **Prawo Przyciągania** nie może dłużej kojarzyć cię z najlepszymi elementami.*

Osoba „wyjątkowo uzdolniona” to najczęściej człowiek znajdujący się w synchronizacji z tym, *kim-on-naprawdę-jest*. Takie przymioty, jak *błyskotliwość, wyrazistość, intuicyjność, które wskazują na osobę „wyjątkowo uzdolnioną”,* charakteryzują również człowieka w synchronizacji ze sobą.

Nasz partner – nie tylko w dziedzinie biznesu – byłby przede wszystkim osobą w stanie synchronizacji, ponieważ każdy, kto osiąga pełnię zharmonizowania z tym, *kim-on-naprawdę-jest*, czuje zadowolenie, inspirację oraz zgodność z Dobrostanem, miłością i wszystkimi dobrymi rzeczami... *Ale nawet jeśli znajdziesz takiego człowieka, najistotniejszy jest fakt, że dopóki sam nie jesteś w synchronizacji, nie będziesz Wibracyjnym Dostrojeniem wobec tego rodzaju partnera...*

Wielu ludzi, znajdujących się poza stanem synchronizacji, pragnie, aby ich partnerzy wykonali pewne rzeczy lepiej. Niestety, to rozumowanie jest z natury niewłaściwe – nie masz dostępu do zsynchronizowanej osoby, której potrzebujesz, aby mogła zrobić coś dla ciebie lepiej, dopóki sam nie jesteś w stanie synchronizacji. Po prostu nie możesz tym samym rozwiązać tego samego.

Są oczywiście szczęśliwi ludzie, którzy nie posiadają umiejętności ani zainteresowań w odniesieniu do określonej dziedziny. I zapewne istnieją nieszczęśliwi ludzie, którzy posiadają wszelkie umiejętności niezbędne do prowadzenia określonej działalności. *Doskonałym partnerem biznesowym byłaby więc dla nas osoba uzdolniona – o umiejętnościach odpowiadających potrzebom naszego biznesu – a jednocześnie szczęśliwa. Krótko mówiąc, dbaj o zgodność między sobą a Sobą, czyli bądź szczęśliwy, a wtedy wszystko, czego szukasz, przyjdzie do ciebie.*

Kto posiada najlepsze kwalifikacje, aby nami rządzić?

Jerry: Jak sądzicie, kto spośród nas jest najbardziej kwalifikowany do tego, aby ustalać standardy, zasady i warunki życia?

Abraham: To pytanie kieruje nas z powrotem do błędnego założenia, według którego istnieją *odpowiednie* i *nieodpowiednie* normy życia. Waszym celem – jako społeczeństwa – jest zatem ostateczne ustalenie *właściwego* sposobu życia i przekonanie do niego wszystkich.

Różnorodność waszej planety jest niezwykle wartościowa. *Stanowi bowiem źródło wszelkich nowych idei i całego rozwoju. Bez różnorodności zapanałoby samozadowolenie i stagnacja.*

Rozwińmy nieco przywołane tutaj błędne założenie, przyjmując, że wasze obecne społeczeństwo osiąga całkowitą zgodność. Powiedzmy, że choćby wskutek perswazji lub przymusu osiągniecie zgodność co do prawidłowego sposobu życia. Jednak każdego dnia rodzą się nowe dzieci – każde z potężnej Nie-Fizycznej perspektywy; dogodnego punktu zrozumienia. I te dzieci poszukują różnorodności. To doskonały proces, w którym niewielka część przychodzi do waszego środowiska poprzez narodziny i opuszcza je poprzez śmierć. Największa część społeczeństwa pozostaje, zapewniając wam ciągłość i stabilizację.

Będąc indywidualnościami, zarówno jednostkowo, jak i zbiorowo formułujecie niezmiennie Wibracyjne prośby o udoskonalone życie na waszej planecie. Nie możecie tego zaprzestać, a reagujący Wszechświat ciągle odpowiada na te prośby.

Stała, centralna część waszego społeczeństwa, o której już mówiliśmy, zazwyczaj uparcie trzyma się ograniczonych przekonań – poprzez skupienie na *tym-co-jest*. Nie potrafi więc przyjąć natychmiastowej korzyści w postaci udoskonalenia, którego szuka... lecz starzy, „bardziej przekonani” członkowie społeczeństwa umierają; rodzą się nowi – otwarci i pełni zapału. *I tak oto, życie udoskonalona się w odpowiedzi na prośby, których od was wymaga.*

Wiele osób zwróci uwagę na fakt, że pewne ideologie bardziej sprzyjają lepszemu funkcjonowaniu, a w obrębie tych ideologii niektórzy bardziej nadają się do tego, aby przewodzić, stanowić prawa i decydować, co

jest lepszą normą życiową – wtedy kształtowanie tkanki życiowej jest przyjemne i satysfakcjonujące. Niemniej na waszej planecie dzieje się coś o wiele istotniejszego. *Jesteście miliardami ludzi, żyjącymi w doskonałej różnorodności (wiedzieliście, że tak będzie), niezmiennie proszącymi o udoskonalenie życia, co sprawia, że ustanawiacie poprawione doświadczenie życiowe dla następnego pokolenia. Gdybyście to zrozumieli i przestali robić zgiełk w sprawie „jedynie słusznego sposobu życia”, rzeczy szybciej zaczęłyby się wam układać.*

A zatem „kto spośród was jest najbardziej kwalifikowany do tego, aby ustalać standardy, zasady i warunki życia?”. Odpowiedź brzmi: *Nikt nie jest bardziej kwalifikowany od **ciebie**, aby ustalać standardy dla ciebie. Ale nie masz się czym martwić, ponieważ ciągle będziesz formułować prośby, a Źródło nigdy nie przestanie odpowiadać na twój głos.*

I jeżeli – tu i teraz – nie przejawiasz dłużej oporu wobec do tego, o co prosisz (opór wynika ze skupiania się na przeciwieństwie tego, o co prosisz), wówczas przedmiot twojej prośby sam natychmiast ujawni ci się w życiu. Innymi słowy, kiedy skoncentrujesz się na czymś, co robią rządzący, a co cię zadowala, nie opierasz się rzeczom, które wybierasz. Kiedy jednak niepokoi cię coś, co widzisz i uporczywie z tym walczysz, wówczas używasz tej niechcianej rzeczy jako powodu, aby trwać w oporze wobec tego, co wybierasz.

*Doceniaj rządzących w każdy możliwy sposób. Pozwolisz dzięki temu na pozytywny rozwój, który już został ustanowiony dla ciebie – i przez ciebie – i który już do ciebie zmierza. Potężne **Prawo Przyciągania** zawsze jest najbardziej kwalifikowane do tego, aby zapewnić ci standardy, ustanowione przez ciebie.*

Jaka jest doskonała formuła rządu?

Jerry: Jak wyobrażacie sobie nasz doskonały rząd?

Abraham: To byłby rząd, który pozwala każdemu na wolność w zakresie osobistego „być, robić, mieć”. Taki rząd może powstać tylko wtedy, gdy zrozumiecie, w jaki sposób kształtowane jest wasze życie. Rząd stał się dziś głównie instytucją norm i przepisów, stanowionych szczególnie

po to, aby chronić jednego obywatela przed drugim. *Kiedy osiągniecie zrozumienie, że przywołujecie rzeczywistość poprzez myśl, nie będziecie czuli tak wielkiej potrzeby tworzenia tych wszystkich ograniczeń. Wówczas możecie powołać rząd zgodnie z jego pierwotnym przeznaczeniem – bardziej jako instytucję służby niż restrykcji i kontroli.*

Jaki jest nasz naturalny związek ze zwierzętami?

Jerry: Czy moglibyście opisać nasz naturalny związek ze zwierzętami, które obok nas zamieszkują Ziemię?

Abraham: Pamiętaj przede wszystkim, że zwierzęta, z którymi dzielisz planetę, przybyły do tego środowiska jako emanacje Energii Źródła – ich status jest w tym zakresie identyczny jak twój – dlatego także cechują się perspektywą *Wewnętrznej Istoty*, czyli *Źródła*. I podobnie jak w przypadku istot ludzkich, gdy *fizyczny* punkt widzenia zwierzęcia różni się od perspektywy *Źródła*, zwierzę również może popaść w stan oporu (rozdzielenia) wobec tej perspektywy. Niemniej zwierzęta rzadziej przyjmują to położenie. Odmiennie niż ludzie, pozostają zwykle w stanie Połączenia; w stanie synchronizacji z własną Szerszą Perspektywą.

Jeśli zwierzę harmonizuje się z Wibracją swojej Szerszej Perspektywy, ludzie mówią często o „instynkcie” zwierzęcia. My nazywamy to „stanem synchronizacji z Szerszą Perspektywą”.

Świadectwa tej synchronizacji możesz obserwować na każdym kroku. Uznajesz je za przejawy zwierzęcego „instynktu”, a faktycznie masz do czynienia ze zwierzęciem, które nie wykazuje żadnego oporu wobec Szerszej Perspektywy i dlatego jest z nią połączone, co zawsze pozwala mu rozumieć większy obraz rzeczywistości.

Trzy etapy Procesu Tworzenia

W obrębie Procesu Tworzenia wyróżniamy trzy etapy:

- **Pierwszy Etap:** *Zaczynj prosić* (przeciwności życia sprawiają, że to robisz).
- **Drugi Etap:** *Zaczynj odpowiadać* (nie rób tego z perspektywy fizycznej, lecz z perspektywy Nie-Fizycznej Energii Źródła).
- **Trzeci Etap:** *Zaczynj pozwalać* (musisz znaleźć sposób, aby stać się Wibracyjnym Dostrojeniem do tego, o co prosisz; w przeciwnym razie nie przyzwolisz na przejawienie tego we własnym życiu – nawet jeżeli gotowa odpowiedź czeka na ciebie).

Istoty ludzkie i zwierzęta przybywają z obszaru Nie-Fizycznego z różnymi intencjami. Oczywiście ludzie bardziej angażują się w Pierwszy Etap – skupiają się na przeciwnościach czasu i przestrzeni, dokonując w ich obrębie wyborów, aby prędko zacząć prosić o udoskonalone życie (i coraz precyzyjniej wyrażają te prośby). Zwierzęta z natury bardziej angażują się w Trzeci Etap, czyli w utrzymywanie synchronizacji z Szerszą Perspektywą. Istoty ludzkie są tutaj po to, aby dokonywać szczególnych aktów twórczych poprzez szczególny rodzaj skupienia. Zwierzęta nie podejmują aktów twórczych o takim charakterze i są dużo mniej skłonne do selekcji przeciwności oraz podejmowania decyzji. Ludzie to po prostu bardziej twórcze istoty, zwierzęta zaś – bardziej przyzwalające. Takie są wasze naturalne skłonności.

Zwierzęta zaabsorbowane kontrastem i przejawiające Wibracje z prośbami o udoskonalone warunki częściej niż istoty ludzkie pozostają w synchronizacji z Szerszą Perspektywą. Warto zaznaczyć, że możliwa jest aktywna selekcja przeciwności – tak jak dokonują jej ludzie – i świadome harmonizowanie myśli z Szerszą Perspektywą oraz doświadczanie korzyści z aktów twórczych dokonywanych w stanie przyzwalania. Chociaż zwierzęta na waszej planecie stanowią ważne źródło pożywienia dla siebie samych oraz istot ludzkich, ich największa wartość dla życia na Ziemi tkwi w Wibracyjnej równowadze, jakiej dostarczają. Są bowiem emanacjami *Energii Źródła*, pozostającymi zazwyczaj w synchronizacji z tą Energią. *Ludzie i zwierzęta tworzą bardzo atrakcyjną kombinację – dokładnie wiecie, że tak będzie.*

Wpływamy na zwierzęta czy tylko je kontrolujemy?

Jerry: Czy ludzie mogą *wpływać* na zwierzęta, czy tylko je *kontrolują*? Czy poprawne jest na przykład stwierdzenie, że ktoś ujeżdża konia? A może jedynie go kontroluje?

Abraham: *Kontrola* zawsze okazuje się niezadowolająca – takie odczucie ma zarówno osoba, która próbuje kontrolować innych, jak i osoba **poddawana** kontroli. Obie te perspektywy nie są po prostu naturalne ani dla człowieka, ani dla zwierzęcia.

Gdyby nikt nie przejawiał chęci kontroli, wszyscy odnaleźliby synchronizację ze Źródłem i doświadczaliby harmonijnego współ-tworzenia. Ludzie i zwierzęta są z natury egoistyczni i Wiecznie szukają możliwości zadowolenia. Inaczej mówiąc, kiedy znajdujesz się w stanie całkowitej synchronizacji ze Źródłem i dzięki temu doznajesz korzyści z Szerszej Perspektywy, kontrola nad innymi nie jest ci w ogóle potrzebna ani do przetrwania, ani do osiągnięcia Dobrostanu. W tym stanie zawsze będziesz napotykał okoliczności stanowiące podłoże dla poszukiwanego przez ciebie Dobrostanu. Jedynie osoba poza synchronizacją dąży do kontroli nad innymi.

Jeśli osiągasz synchronizację, nie przejawiasz Wibracji sprzecznej z twoją intencją. W tym potężnym stanie, pozbawionym sprzeczności, **Prawo Przyciągania** dostarcza ci dowodów na ów brak oporu ze strony twojej intencji. Na tym polega wpływ – gdy znajdujesz się w sferze Połączenia, moc twojego oddziaływania jest niezmiernie silna, ponieważ jedynie sprzeczna Wibracja wywołuje w tobie słabość.

Osiągnięcie stanu potężnego wpływu nie oznacza, że możesz nakłonić kogoś do zaprzestania działań zgodnie z osobistymi pragnieniami na rzecz zadowalania siebie. Kiedy więc nie przeczysz własnym intencjom – co sprawia, że przejawiasz potężny Wibracyjny sygnał – **Prawo Przyciągania** natychmiast rozpościera przed tobą ludzi, warunki i zdarzenia dostrojone do tego sygnału. Każda osoba, z którą masz jakiś związek, posiada mnóstwo intencji. I esencją każdej z nich jest Istota, będąca Czystą, Pozytywną Energią. Osiągając stan synchronizacji, możesz zatem połączyć się z prawdziwą naturą tych zamierzeń. *Koncentracja na synchronizacji jest najlepszym sposobem utrzymywania mocy wpływu.*

Zwierzęta intuicyjnie kierują się w stronę pozytywnej dla nich osoby lub rzeczy, a omijają to, co jest dla nich negatywne.

Co z naszym optymalnym fizycznym/Nie-fizycznym związkiem?

Jerry: Jak opisalibyście związek między nami – żyjącymi obecnie ludzimi Istotami – a *Nie-Fizyczną Inteligencją*? Jaki związek byłby tutaj optymalny?

Abraham: Poruszyłeś niebywale głęboki problem, który w rzeczywistości tkwi u podstawy tej książki na temat *związków*. *Związek każdego z was ze Źródłem jest najważniejszy i jeżeli nie zrozumiecie tego związku, nie zrozumiecie we właściwy sposób żadnego związku.*

Z perspektywy ciała fizycznego łatwo możesz postrzegać siebie jako istotę odrębną od innych osób, które widzisz. Dokonujesz wyraźnych rozróżnień na „ja” i „ty” wchodząc w kontakt z innymi. Na podobnej zasadzie „ludzkość” postrzega jako coś odrębnego byt, który nazywa „Bogiem”, „Źródłem” czy też „Nie-Fizycznym”.

Chociaż skupiasz się na ciele fizycznym, jesteś emanacją tego, co stanowi „Źródło”. Zrozum przede wszystkim, że Źródło nie widzi żadnej różnicy między tobą – osobą w ciele fizycznym – a Sobą. Każde rozdzielenie ze Źródłem; każdy akt powstrzymujący całkowitą integrację/synchronizację między tobą w ciele fizycznym a Źródłem wewnątrz ciebie, powodowany jest z twojego fizycznego punktu widzenia i zachowania, nie zaś z punktu widzenia i zachowania Źródła.

Źródło jako twoja *Wewnętrzna Istota* – jakkolwiek byś nie nazywał tej Nie-Fizycznej części siebie – rozumie Wieczny związek między twoim fizycznym a Nie-Fizycznym aspektem. Źródło rozumie także Wieczny związek między tobą a każdą inną fizyczną Istotą, z którą dzieliś tę planetę, co omówimy bardziej szczegółowo w dalszych fragmentach książki.

W tym miejscu książki o *związkach* prosimy cię, abyś zmienił definicję związku z Nie-Fizyczną Inteligencją. Gdy myślisz o związku między dwójkiem ludzi, z reguły postrzegasz ich jako oddzielne jednostki czy

też istoty, które oddziałują na siebie. Chcemy, abyś rozumiał, że nie jesteś czymś odrębnym od Źródła, lecz jesteś Jego emanacją. Chcemy, abyś zawsze świadomie odczuwał Wibracyjną synchronizację – albo jej brak – z tą Szerszą częścią siebie. Chcemy, abyś był dogłębnie świadomy, kiedy twoja obecna myśl harmonizuje się tak kompletnie z Szerszą Perspektywą, że Jej pełna wiedza płynie przez ciebie, wzbudzając w tobie witalność, zrozumienie i radość. A kiedy czujesz się zakłopotany, zły lub niezadowolony, chcemy, abyś dostrzegł, że myśl, którą przejawiasz, jest sprzeczna z twoim Szerszym Nie-Fizycznym punktem widzenia.

Związek między „ludzkością” a „Nie-Fizyczną Inteligencją” to wasz *System Kierowania*.

Związek między „ludzkością” a „Nie-Fizyczną Inteligencją” to rozwój *Wszystkiego-Co-Jest*.

Związek między „ludzkością” a „Nie-Fizyczną Inteligencją” to ciągła tożsamość ich obu z perspektywy Źródła.

Związek między „ludzkością” a „Nie-Fizyczną Inteligencją” jest zmienny z twojego fizycznego punktu widzenia. Im lepiej się czujesz, tym bardziej kompletne jest owo Połączenie. Im gorzej się czujesz, tym bardziej podzielone jest owo Połączenie.

Pytania, które zadałeś, dotyczą właśnie zasadniczej intencji tej książki i intencji, która charakteryzowała „ludzkość”, gdy pojawiłeś się w ciele fizycznym. *A więc przybyliście tutaj jako fizyczne emanacje Energii Źródła. Rozumieliście, że będziecie doświadczać przeciwieństw, wzbudzających nie tylko wasz rozwój, lecz także Wszystkiego-Co-Jest. I wiedzieliście, że zawsze – nawet kiedy będziecie wkraczać na nieznanne obszary – wewnętrzny System Kierowania pozostanie stabilnym, niezmienny sygnałem Dobrostanu, który zawsze będziecie mogli osiągnąć. Wiedzieliście, że w każdych warunkach będziecie mogli odnaleźć drogę powrotną do zasobów Źródła – poprzez „wyczcucie” tej drogi; poprzez zrozumienie, że związek każdego z was między sobą a Sobą nie oznacza odrębności, lecz synchronizację i połączenie... Jeśli opanujecie **Sztukę Przyzwalania**, a zatem pozwolicie sobie na konsekwentną synchronizację ze Źródłem, które jest wewnątrz każdego z was, wtedy wszystkie pozostałe związki będą korzystne i przyjemne.*

A jeżeli miejsce pracy staje się nieznośne?

Jerry: Abrahamie, załóżmy, że mam pracę, która sprawia mi przyjemność, ale dręczy mnie uciążliwy i apodyktyczny przełożony. Czy w takiej sytuacji powinienem zmienić pracę? A może jest lepsze rozwiązanie?

Abraham: Ta sytuacja przywołuje kolejne błędne założenie.

***Błędne założenie nr 11:** Gdy porzucę to, czego nie chcę
– znajdę to, czego szukam.*

Wszystko przejawia określoną częstotliwość Wibracji. Jeśli skupiasz się na czymś przez dłuższy czas, Wibracyjna częstotliwość tej rzeczy, sytuacji, osoby itd. uaktywnia się wewnątrz ciebie. I kiedy konkretna Wibracja jest w tobie aktywna, porzucenie emitującego ją źródła nie usunie jej z twojego życia. Siła podjętego działania jest po prostu mniejsza niż moc przyciągania tkwiąca w myślach.

Nim zacząłeś używać takich epitetów, jak *uciążliwy* czy *apodyktyczny*, aby opisać kogoś, z kim pracujesz, na pewno od jakiegoś czasu obserwo wałeś niepożądane warunki. A więc przez ten okres stosowałeś związany z tą obserwacją schemat myśli i przejawiałeś Wibrację sprzeciwu, co oznacza, że twój punkt przyciągania stał się dość silny. Innymi słowy, nawet jeżeli zmienisz pracę bądź stanowisko i pozbędziesz się kłopotliwego przełożonego, *zabierzesz ze sobą siebie – dokądkolwiek pójdziesz.*

Porzucenie czegoś nie jest tożsame ze zmianą schematów Wibracyjnych. Co więcej, gdy w rozpatrywanym przypadku nowy przełożony nie wykazuje niepożądanych cech (ani nikt inny z nowych współpracowników), poszkodowany często usprawiedliwia konieczność następnej zmiany pracy wskutek ciągłego rozpamiętywania nieprzyjemnych zdarzeń, utrzymując w sobie aktywne Wibracje, które się z nimi wiążą.

Dręczący, uciążliwy związek stanowi również olbrzymią wartość, mimo iż trudno dostrzec ten fakt na bieżąco. W trakcie przykrych doświadczeń – kiedy bez cienia wątpliwości wiesz, jak *nie* chcesz być traktowany; jak *nie* chcesz pracować; jak *nie* chcesz być niedoceniany, lekceważony, źle

rozumiany – ciskasz pragnienia w Rzeczywistość Wibracyjną o tym, co *wolisz* i jak *chcesz* być traktowany. Nieprzyjemne doznania inicjują zatem rozwój i udoskonalenie.

Za każdym razem, gdy coś powoduje, że chociaż raz ciskasz takie pragnienie, większa część ciebie – twoje Źródło, czyli Wewnętrzna Istota – podąża za tym pragnieniem, skłania się do rozwoju i rezerwuje dla ciebie udoskonalone doświadczenie. Niewiadomą jest wówczas jedynie twoja postawa. *Jak reagujesz na możliwość rozwoju? Wyobrażasz sobie udoskonalone doświadczenie, doceniając wywołujący je kontrast? Patrząc w przyszłość z optymizmem, mając na uwadze lepsze środowisko pracy? A może nadal rozpamiętujesz wyrządzone ci krzywdy, blokując się na synchronizację z rozwojem wywołanym przez nieprzyjemne doświadczenia?*

Negatywna emocja oznacza, że życie inicjuje rozwój, na który ty – w momencie negatywnej emocji – nie przyzwalaś. Za każdym razem następuje taka inicjacja. Nie ma tu wyjątków. A więc bez względu na to, jaka twoim zdaniem jest przyczyna negatywnej emocji (oczywiście rozumiemy, dlaczego chcesz ją uzasadnić, bowiem *byłoby* lepiej, abys jej nie czuł), *ta emocja świadczy, że nie zezwalasz na własny rozwój*. I tyle.

Gdyby dręczący cię przełożony nie wzbudził w tobie pragnienia i nie zainicjował rozwoju, nie cierpiałbyś z powodu braku swojego przyzwolenia na ten rozwój. W tej sytuacji lepiej, *abyś zawarł rozejm z niewygodnym miejscem pracy*, na przykład uświadamiając sobie, że nieprzyjemna osoba pomogła ci sprecyzować, jak chcesz być traktowany i jak chcesz traktować innych. Poszukaj korzyści nawet w takim uciążliwym związku – zamiast zwalczać jego niepożądane aspekty. A dzięki prostemu, dużo-latwiejszemu-niż-możesz-na-początku-sądzić uspokojeniu emocji – a może nawet próbie wzbudzenia w przełożonym wątpliwości, aby on też odniósł korzyść – twój sprzeciw będzie zanikał i pozwolisz sobie na nowo-odkryty rozwój... *Jeśli życie sprawiło, że prosisz o udoskonaloną sytuację – nieważne, w jakiej sprawie – i nie przejawiasz dłuższej myśli-Wibracji, które przeczą tym prośbom, udoskonalenie nadejdzie. Nie możesz jednak ciągle uaktywniać w sobie schematów Wibracyjnych dotyczących tego, czego nie pragniesz i przyjmować to, czego tak naprawdę pragniesz. Taki układ nie bierze pod uwagę **Prawa Przyciągania**.*

Jak możemy wszyscy „mieć to wszystko”?

Jerry: Powiedzieliście, że możemy to *wszystko* mieć. Ale inni także chcą tego *wszystkiego*? Czy to nie prowadzi do konfliktu pragnień?

Abraham: Zrozumiesz naszą odpowiedź na to niezmiernie istotne pytanie, kiedy najpierw wyjaśnimy następane błędne założenie, popularne wśród ludzkiego społeczeństwa.

***Błędne założenie nr 12:** Ilość zasobów, z których korzystamy, aby nasze prośby się spełniły, jest skończona. Jeżeli zatem realizują swoją prośbę, pozbawiam innych tego, co jest jej celem. Cała obfitość, wszelkie zasoby i rozwiązania już istnieją. Wszystko tylko czeka na odkrycie.*

I kto pierwszy coś odkryje, korzysta z tego, a reszta ludzi zostaje pozbawiona takiej możliwości.

Wiele osób uważa że obfitość, zasoby, rozwiązania są „odkrywane”. Chcemy, abyś zrozumiał, że te rzeczy są w rzeczywistości „tworzone”. *Gdy życie sprawia, że pragniesz udoskonalenia, twoja Wibracyjna prośba o to udoskonalenie rozpoczyna proces jego przyciągania i aktualizacji. W trakcie doświadczania życia, które stanowi Punkt Wyjścia, nie odkrywasz, lecz tworzysz korzystne dla siebie udoskonalenie.*

Ludzie często w znacznym stopniu odmawiają sobie tego, czego chcą, z powodu niezrozumienia, że asortyment zasobów to zawsze-rozwój, zawsze-rozkwit, zawsze-stwarzanie. Jeśli nie rozumiesz Procesu Twórczego zachodzącego na twojej planecie i nie rozumiesz doniosłej roli, jaką odgrywasz w tym rozwoju, możesz spaść do poziomu Świadomości braku – wynikającej z powyższego niezrozumienia – która cechuje wiele osób.

To niezrozumienie prowadzi do współzawodnictwa. A nie przybyliście tutaj, aby konkurować z innymi o zasoby waszej planety. Przybyliście tutaj jako twórcy. *Kiedy tylko czasoprzestrzenna rzeczywistość potrafi wzbudzić w was pragnienia, nie ma wątpliwości, że potrafi też w pełni przygotować warunki do ich realizacji.* Wiedzieliście o tym, zanim tu przybyliście. I dopóki nie będziecie faktycznie pamiętać, że tak jest, i stosować się do tego świadomie, pozbawiacie się największych zasobów – wyrazistości,

wiedzy i Energii własnego *Źródła*. To jest w istocie jedyny niedobór, który może wam doskwierać w tym świecie. Wspaniale, jeżeli uświadamiacie sobie, że brak wynika zawsze z siebie.

Nie jesteś więc konkurentem innych osób, które dzielą z tobą tę planetę. One nigdy nie mogą pozbawić cię czegoś, zagarniając to dla siebie. Tak naprawdę ich istnienie *wzmaga* twoją zdolność przyjmowania, bo wasze związki wzbudzają w tobie pragnienia. *A wszystkie pragnienia mogą się spełnić wtedy, gdy jesteś z nimi w stanie synchronizacji. Poczucie współzawodnictwa, niedoboru, ograniczenia zasobów oznacza, że znajdujesz się poza synchronizacją z własnymi pragnieniami.*

Czy umowy prawne to koniec aktów twórczych?

Jerry: Rozumiem, że zachęćcie nas, abyśmy byli świadomi naszych obecnych emocji. Wówczas zaczniemy dokonywać najlepszych wyborów. Jak możemy zatem żyć i tworzyć „tu i teraz”, będąc w długotrwałych związkach czy też układach, nierzadko obwarowanych na wiele lat konkretnymi zapisami prawnymi?

Abraham: Bez względu na to, czy poświęcasz uwagę bieżącej sytuacji, która właśnie teraz wymaga twojego skupienia i działania, czy myślisz o przyszłości albo nawet o przeszłym wydarzeniu, robisz to właśnie teraz. Dlatego właśnie teraz uaktywniasz Wibrację. Inaczej mówiąc, właśnie teraz wpływasz na przyszłość poprzez sposób, w jaki właśnie teraz o niej myślisz. Kiedy więc masz świadomość tego, jak się obecnie czujesz i pragniesz czuć się dobrze, czyli świadomie podejmujesz wysiłek, aby zsynchronizować bieżącą myśl z myślą o *Wewnętrznej Istocie*, wtedy doświadczysz wielu przyjemniejszych rzeczy, *a przede wszystkim każdy problem, który rozważałeś, przyniesie ci korzyść – poprzez koncentrację myśli zsynchronizowanej ze Źródłem.*

Czasami ludzie nie zgadzają się ze stwierdzeniem, że „jeśli naprawdę myślisz o czymś ciepło, ta rzecz nadal będzie rozwijać się w przyjemny sposób”. Podają argument dotyczący swojego związku – na początku czuli się szczęśliwi, a potem wszystko ułożyło się źle. Pamiętaj jednak, że za każdym razem, gdy skupiasz się na czymś, bieżąca myśl wpływa

na przedmiot twojego skupienia. Dzięki temu zrozumiesz, iż między okresem, kiedy czułeś się w związku dobrze, a okresem, kiedy „wszystko ułożyło się źle”, twoja bieżąca myśl często kierowała się w stronę tego, czego *nie chciałeś*, a nie tego, czego *chciałeś*. I gdzieś między szczęśliwym początkiem a nieszczęśliwym zakończeniem związku twoje myśli konsekwentnie odwróciły się ku niepożądanym rzeczom i w sposób nieunikniony doznałeś negatywnej emocji, która zawsze towarzyszy takim myślom. *Aby utrzymać pozytywny odbiór związku, trzeba nadal świadomie koncentrować się na pozytywnych jego aspektach. Nie możesz pozwolić swoim myślom „tu i teraz” dryfować w kierunku tego, co jest niechciane – zarówno teraz, jak i w przyszłości odbije się to negatywnie na związku.*

Wiele długoletnich umów zawiera się z powodu obawy przed zaistnieniem – kiedyś w przyszłości – niepożądanych sytuacji. To nie jest dobra podstawa, aby zaczynać jakikolwiek związek. *Jeżeli zrozumiesz moc własnej skupionej myśli, takie obawy znikną, a poczucie bezustannego Dobrostanu zapanaże w twoim życiu.*

Gdy okoliczności bądź przepisy prawa wymagają, abyś podpisał jakąś umowę na wiele lat, zachowasz równowagę i poczucie synchronizacji (oraz wolności), zdając sobie sprawę, że nawet tego rodzaju umowy można zmieniać. Jeśli weźmiesz kredyt na kilkadziesiąt lat na zakup domu, możesz wycofać się z umowy kredytowej, choćby poprzez sprzedaż nieruchomości. Ludzie często podpisują akt ślubu wiążący ich według zasady „dopóki śmierć nas nie rozdzieli”, a później zastępują go umową rozwodową, naprawiając zaistniałą sytuację.

Wykorzystanie mocy własnych myśli – czyli celowe zsynchronizowanie ich z udoskonaloną wersją doświadczeń, którą tworzysz – pozwala z każdego punktu życia osiągnąć to, czego pragniesz. Kiedy to sobie uświadomisz, poczujesz się wyzwolony.

Dlaczego problemy ciągną się mimo terapii?

Jerry: Wiele osób przez lata boryka się z tymi samymi problemami mimo podjęcia terapii w celu ich rozwiązania. Jaka jest przyczyna takiej sytuacji? Dlaczego ci ludzie wciąż cierpią?

Abraham: Wynika to z faktu, że każda chwila jest inna – w każdym warunkach składniki rzeczywistości się zmieniają i tworzą odmienną chwilę. *Wszystko się zmienia. Często jednak z powodu długo powielanych schematów myślowych zmiana składników rzeczywistości polega na ich upodobnieniu się do tego, co już było.*

Nie można tworzyć udoskonalonej przyszłości, rozpamiętując minione problemy. Taka postawa nie bierze pod uwagę *Prawa. Skupianie się na problemach przeszłości – bądź terażniejszości – nie pozwoli ci dotrzeć do rozwiązań, które czekają na Ciebie w przyszłości. Skupianie się na problemach przeszłości – bądź terażniejszości – zagwarantuje ci przyszłość wypełnioną problemami.*

Terapia przedstawia wartość w tym sensie, że każda dyskusja o niechcianych aspektach życia może pomóc Ci wyraźniej określić, jakie preferujesz zmiany. Niemniej poza tą korzyścią *ciągłe analizowanie niepożądanych rzeczy będzie tylko zatrzymywać Cię w niechcianych schematach przyciągania. Jeżeli zaś będziesz dogłębnie świadomy tego, co naprawdę preferujesz i skoncentrujesz się na takich rzeczach, twoje życie ulegnie bez wątpienia poprawie.*

Istnieje ogromna różnica między częstotliwością Wibracji charakteryzującej *problem* a częstotliwością Wibracji, która towarzyszy jego *rozwiązaniu*. *Pytanie* stanowi określoną Wibrację, a *odpowiedź* – zupełnie inną. Niepożądane doznanie ciska w przestrzeń Wibracyjną udoskonalone pragnienie i wówczas twoja *Wewnętrzna Istota* skupia się całkowicie na tym *udoskoleniu*. Gdy połączysz się z *Nią* poprzez myśl o tym pragnieniu i poprzez jego Wibrację, od razu poczujesz lepszą emocję. A udoskolenie zacznie zmierzać do twojego życia. Dopóki jednak nie przestaniesz być zaabsorbowany niesprawiedliwością, krzywdą lub tym, co niechciane, nie będziesz dopuszczał siebie do udoskolenia.

Jak najlepiej pomóc potrzebującym?

Jerry: Załóżmy, że mój przyjaciel znalazł się w złej sytuacji – doświadcza czegoś rzeczywiście niepożądanego albo brakuje mu tego, czego bardzo pragnie – jak mogę mu pomóc? Innymi słowy, jak możemy korzystnie oddziaływać na innych?

Abraham: Jeśli twój przyjaciel czuje negatywną emocję z powodu sytuacji, w której się znalazł, a ty czujesz negatywną emocję z tego powodu, że twój przyjaciel znalazł się w takiej sytuacji, wtedy obaj nie jesteście zsynchronizowani z Szerszą Perspektywą. *Twoje skupienie na nieszczęściu przyjaciela jest zdecydowanie niekorzystne, ponieważ w ten sposób wzmacniasz Wibrację problemu i przyczyniasz się do jego istnienia.*

Przyjaciel często będzie pogłębiał twoją niewłaściwą koncentrację, bezustannie dyskutując o nurtującym go problemie. Ale im bardziej skupiasz się na tym nieszczęściu, tym mniej pomagasz przyjacielowi.

W świecie przeciwności, który cię absorbuje, koncentracja na kłopotach *powoduje*, że tworzysz Wibracje z prośbami dotyczącymi rozwiązań. I te rozwiązania *zaczynają* do ciebie zmierzać. Mógłbyś zatem faktycznie spotęgować moc, z jaką twój przyjaciel prosi o rozwiązanie własnego problemu, dyskutując z nim o tym problemie. Jednak nie ma potrzeby, aby pomagać mu w rozpamiętywaniu kłopotów, co miałoby zintensyfikować jego prośby. Intensyfikacja prośb stanowi bowiem naturalny proces, który wynika z kontrastu Wszechświata... *Nie ma potrzeby, aby świadomie podsycać problemy w celu podsycaenia rozwiązań.*

Nie możesz pomóc zmartwionemu przyjacielowi, dopóki nie będziesz w stanie skierować uwagi w stronę rozwiązania problemu; w stronę tego, czego twój przyjaciel chce; w stronę tego, czego *ty* pragniesz dla niego. *Jeżeli jesteś zdeterminowany, aby czuć się dobrze i potrafiś skupić uwagę na udoskonaleniu sytuacji przyjaciela wbrew temu, że on stale rozpamiętuje własne nieszczęście, twoja moc wpływu w kierunku przejawienia udoskonalonego stanu rzeczy będzie potężna.* Innymi słowy, koncentrując się na rozwiązaniu problemu, jednoczysz siły ze swoją *Wewnętrzną Istotą*, z jego *Wewnętrzną Istotą* i ze wszystkimi elementami, które *Prawo Przyciągania* już zgromadziło w celu poprawy sytuacji. *Jeżeli natomiast wdasz się w rozpamiętywanie nieszczęścia przyjaciela, twoja moc wpływu na udoskonalenie stanu rzeczy stanie się bezwartościowa.*

Niestety, coś jeszcze bardziej kłopotliwego wydarza się w powyższej sytuacji. Nie tylko problem przyjaciela sprawia, że *on* ciska pragnienia w *swoją* Rzeczywistość Wibracyjną. Wasz kontakt i twoje skupienie na nieszczęściu sprawiają, że *ty* ciskasz pragnienia o przyjacielu w *swoją* Wibracyjną Rzeczywistość. Przykre doświadczenie przyjaciela wzbudza

więc rozwój w tobie, lecz jeśli nie koncentrujesz się na tym rozwoju – nie koncentrujesz się na możliwym udoskonaleniu sytuacji przyjaciela – występujesz przeciw własnemu rozwojowi.

Powinieneś uświadomić sobie, że negatywna emocja, którą nierzadko czujesz, myśląc o zmartwionym przyjacielu, pojawia się faktycznie z tego powodu, że twoje skupienie odciąga cię od siebie. Przyjaciel może powodować, iż koncentrujesz się na nim, lecz *on* nie jest przyczyną twojego wystąpienia przeciw sobie. Sam jesteś tego przyczyną poprzez swoje skupienie.

Możesz pomagać przyjaciołom jedynie wówczas, gdy będziesz szukał dla nich pozytywnych aspektów rzeczywistości i oczekiwał dobrych rezultatów tych poszukiwań. Nie jesteś bowiem w stanie zrekompensować potoku negatywnej uwagi, który będzie z siebie wypływał.

Jerry: Czyli dyskutowanie o naszych kłopotach nie przeniesie nam (ani nikomu innemu) żadnej praktycznej korzyści?

Abraham: *Koncentrowanie się na czymś przeciwnym wobec tego, czego pragniesz, nigdy nie przynosi nic dobrego. Wciąganie kogoś w negatywną rozmowę krzywdzi zarówno ciebie, jak i twojego rozmówcę.*

Dlaczego wielokrotnie przyciągamy bolesne związki?

Jerry: Co sprawia, że niektórzy ludzie wiele razy przyciągają związki przynoszące im ból i gniew? Co sprawia, że kończąc taki negatywny związek – ponieważ stopień bólu i gniewu był zbyt duży – ktoś wkrótce ponownie znajduje się w negatywnym związku? Jaka jest wasza rada, aby zmienić ten schemat?

Abraham: Możesz porzucić ten schemat, kiedy przestaniesz mówić o nieudanym związku; myśleć o nim; zwalczać go – kiedy całkowicie pozbędziesz się Wibracji dotyczących nieprzyjemnego doświadczenia. A dezaktywacja myśli czy też Wibracji następuje poprzez aktywację kolejnej myśli/Wibracji. *Aby uniknąć tych samych niepożądanых sytuacji,*

trzeba rozmawiać o pożądanym sytuacjach. Rozmawiaj o tym, czego pragniesz i przerwij dialog o niechcianych doświadczeniach, sytuacjach, rezultatach.

Monitoring myśli może nużyć i męczyć, dlatego aby najlepiej w sposób świadomy zmienić ich kierunek, wzmacniaj pragnienie dobrego samopoczucia. *Jeżeli będziesz w tym zdeterminowany, zaczniesz dostrzegać wcześniejsze, subtelne fazy twojego negatywnego przyciągania. Łatwiej uwolnić się od negatywnej myśli w początkowym jej stadium.*

Czy dzieciństwo skazuje na całe życie?

Jerry: Czy wiele naszych negatywnych myśli nie zaczyna się w dzieciństwie? Jak duży jest wpływ dorosłych na sposób myślenia, który przejawia dziecko? Czy dzieci są skazane na kontynuowanie schematów myśli wrażliwych przeciw (wobec Źródła), a przejętych od rodziców?

Abraham: Naszym zdaniem dzieci nie są na to *skazane*, lecz niewątpliwie są pod wpływem myśli rodziców, ponieważ każdy zaczyna przejawiać Wibracje zbliżone do tego, na czym się skupia. Ale warto pamiętać, że przez całe życie istnieje Wibracyjny Związek między Wibracyjną treścią czegoś, na czym jesteś skoncentrowany, a punktem widzenia tej samej rzeczy z perspektywy Źródła.

Założmy, że dorosły nie akceptuje zachowania dziecka i wyraża niezadowolenie. Gdy dziecko obserwuje tę dezaprobatę, pojawia się w nim Wibracja, która odpowiada dezaprobatę. Jednocześnie Źródło wewnątrz dziecka docenia je i akceptuje. Źródło nigdy bowiem nie wycofuje swojej miłości ani nigdy nie potępia. Nigdy! Brak zgodności między aktywną Wibracją wywołaną dezaprobatą ze strony dorosłego a aktywną Wibracją miłości przejawianą przez Źródło powoduje w dziecku dysharmonię, która przybiera postać negatywnej emocji – *negatywna emocja zawsze wskazuje na niezgodność między perspektywą Źródła a perspektywą osoby ciele fizycznym.*

Warto tu zauważyć, że negatywna emocja pojawia się po zaistnieniu sprzecznych Wibracji. Jeśli zatem nie będziesz skupiać się na wyrażonej wobec siebie dezaprobatę wystarczająco długo, aby ją uaktywnić we

własnych Wibracjach, nie odczujesz braku zgodności – nieważne, jak mocna byłaby ta dezaprobata. Niestety, większość rodziców jest tak pewna prawidłowości własnego postępowania, że usilnie stara się dalej koncentrować na złym w ich opinii zachowaniu dziecka, dopóki nie pojawi się w dziecku niezgodność.

Interesująca jest ta zdecydowana różnica między postępowaniem Źródła a podejściem większości rodziców. Źródło nigdy nie wycofuje miłości wobec ciebie i zawsze cię docenia, bez względu na to, w jak skrajnej sytuacji się znajdziesz. Żadne twoje zachowanie nie może sprawić, że Miłość Źródła odwróci się od ciebie. Rodzice zaś dość często, utraciwszy świadome Połączenie ze Źródłem, domagają się, abys skupiał uwagę na tym, co uważają za twoją porażkę czy też niewłaściwe postępowanie.

Zauważ, jak niechętnie dzieci przyznają się, zwłaszcza na początku, do złego zachowania. To jest ich naturalny instynkt, aby nadal oceniać się pozytywnie, nawet gdy rodzice znajdują w nich wady.

Od momentu, w którym zostajesz poddany oddziaływaniu tłumiacemu w tobie poczucie własnej wartości, najpotężniejsze pragnienie, jakie z ciebie wypływa, dotyczy ponownego osiągnięcia tej świadomości. Żadna inna siła we Wszechświecie nie jest dla ciebie istotniejsza niż moc Dobrostanu i poczucie własnej wartości. Jeżeli więc należysz do grupy tych dzieci – a jest ich większość – które urodziły się w środowisku, gdzie dorośli z reguły utracili dogłębną świadomość Połączenia ze Źródłem, wtedy, nawet przelotnie je wychwytyjąc, sprawiasz, że Źródło woła cię do Siebie. I czujesz Jego moc. *Ta książka ma przede wszystkim uaktywnić w tobie świadomą decyzję, aby poszukiwać synchronizacji ze Źródłem wewnątrz ciebie.*

Inni próbują wpływać na twoje życie poprzez aprobatę i dezaprobatę... usiłując ich zadowolić, w coraz mniejszym stopniu zdajesz sobie sprawę z istnienia własnego *Systemu Kierowania*. *Nasze główne zadanie, gdybyśmy byli rodzicami, polegałoby na uświadomieniu dzieciom, że również posiadają System Kierowania i zachęceniu ich, aby zawsze z niego korzystały. Rozumiemy bowiem, że wszelka inna wiedza, którą moglibyśmy im przekazać, jest odległa od niezwyklej wartości ich bezustannej synchronizacji z Szerszą Perspektywą. Innymi słowy, namawianie kogoś, aby zadowalał ciebie z twojego punktu widzenia osadzonego w fizyczności, to ignorowanie Szerszej Perspektywy Źródła. My nigdy nie poprosilibyśmy o takie poświęcenie.*

Czy trudne dziecko jest błogosławieństwem?

Wiele dzieci potrafi utrzymać kontakt z Szerszą Perspektywą wbrew silnemu negatywnemu oddziaływaniu dorosłych. Rodzice i nauczyciele często nazywają takie dzieci „problematycznymi”, „kłopotliwymi”, „upartymi” albo „niezdolnymi do nauki”. Chcemy jednak, abyś wiedział, że determinacja do kierowania sobą i podążania za osobistymi wskazówkami stanowi wrodzoną cechę każdej osoby. Niejednokrotnie ktoś pojawia się w ciele fizycznym z jeszcze potężniejszym zamiarem pozostania w kontakcie z Szerszą Perspektywą. Taką osobę trudniej od tego odwieść – to pozytywne zjawisko.

Wielu ludzi z powodu wychowania powszechnie szuka aprobaty ze strony innych, co często sprawia, że ich życie jest nadzwyczaj trudne. Nielatwo im bowiem określić, które wpływy osoby są dla nich ważniejsze.

Ludzie nierzadko przez wiele lat robią, co mogą, aby przystosować się do otoczenia; aby nie robić kłopotu innym; aby znaleźć aprobatę ze strony innych i ostatecznie dostrzegają daremność takich wysiłków. Okazuje się, że bez względu na to, jak bardzo próbują usatysfakcjonować innych, lista *niezadowolonych* jest zawsze dłuższa od listy *zadowolonych*. Kto zatem ma decydować, jaki jest odpowiedni sposób życia?

Żyjesz we wspomniałym czasie Przebudzenia. To okres, w którym więcej ludzi będzie mieć poczucie własnej wartości. To okres, w którym mniej ludzi będzie łudzić się możliwością fizycznego usunięcia niechcianych rzeczy ze swojego życia. To okres, w którym więcej ludzi uświadomi sobie, że od dawna nie poszukiwało zmiany w zachowaniu innych; zmiany w świecie zewnętrznym, nad którą nie ma kontroli, lecz poszukiwało zrozumienia własnego Wibracyjnego związku ze *Źródłem* – związku, nad którym każdy może mieć pełną kontrolę.

Jak można przejść z dysharmonii do harmonii?

Jerry: Czy dziecko, które rodzi się w środowisku pozbawionym harmonii – albo osoba pracująca w nieprzyjemnym środowisku – może wieść pozytywne życie?

Abraham: Najpierw zachęcalibyśmy do tego, aby się nie przejmować – myśl jak najmniej o dysharmonii, wręcz rób wszystko, aby nie być jej świadomym. Wyrzucając z siebie dysharmonię, sprawisz, że nie będzie w tobie jej aktywnej Wibracji, a *Prawo Przyciągania* oszczędzi ci wszelkich dysharmonijnych kontaktów.

Z kolei skupienie na *negatywnych* zdarzeniach – na doznanych krzywdach w celu ich stłumienia – uaktywnia w tobie Wibrację, która wciąga cię do nieprzyjemnego środowiska. Jeśli ze swojego punktu widzenia identyfikujesz złe rzeczy i je podkreślasz, uczestnicy wydarzeń, które są twoim zdaniem negatywne, uaktywnią się jeszcze bardziej i reagując na to, co robisz, zaczną naciskać, abyś uznał, że tak naprawdę to twój punkt widzenia jest zły. Wtedy ty zaczniesz naciskać na nich, potem oni na ciebie i dysharmonia narasta. Obie strony nie znajdują trwałego rozwiązania.

Przeciwieństwa, jakie przejawiają się w tej sytuacji, wzbudzają u obu zwaśnionych stron pragnienie jej naprawienia, lecz zazwyczaj wszyscy są tak zaciętrzewieni, że nie są w stanie dostrzec rozwiązania, które może być całkiem blisko.

Kiedy tkwisz w czymś, czego nie chcesz na tyle, że nie możesz już dłużej tego znieść, a później odchodzisz, tak naprawdę nie rozwiązujesz swojego problemu. Wynika to z faktu, że powodem twojego odejścia jest dominująca w tobie Wibracja, czyli znów czybają na ciebie podobne scenariusze. Po prostu zmieniając środowisko, pracę czy związek, nie zmieniasz punktu przyciągania.

Może to zabrzmieć dziwnie, ale najszybciej osiągniesz nową-i-udoskonaloną sytuację poprzez zgodę z tym, co jest. Robiąc listę najbardziej pozytywnych aspektów, które potrafisz znaleźć w istniejących warunkach, uwalniasz się od oporu wobec czekających na ciebie elementów udoskonalenia. Jeżeli natomiast złorzeczysz na krzywdy, jakich doznajesz, utrzymujesz siebie w stanie Wibracyjnej synchronizacji z tym, czego nie chcesz i nie możesz zmierzać w kierunku poprawy sytuacji. Takie jest Prawo.

Potężne pragnienie udoskonalenia rodzi się zawsze z nieprzyjemnych wydarzeń, dlatego większa część ciebie doświadcza już korzyści z przeciwieństw, wśród których żyjesz. Dzięki temu sam również możesz już teraz – o wiele łatwiej, niż to się często przyjmuje – korzystać z kontrastu. Na początku to jest zapewne trudne, lecz to najłatwiejsza rzecz, jaką możesz zrobić, w sytuacji, w której jesteś.

W każdym zakamarku Wszechświata istnieje to, co jest upragnione i jego brak. Decydując się na poszukiwania tego, co jest upragnione, zaczniesz zmieniać własne schematy Wibracyjne, które dotyczą oporu wobec udoskonalenia i nie będziesz długo tkwił w niepożądanych sytuacjach.

Czy negatywne dzieciństwo to negatywne życie dorosłe?

Jerry: A więc dziecko może być pod negatywnym wpływem rodziców, ale to oddziaływanie nie musi się rozciągnąć na jego dorosłe życie? Czy tak się stanie, to zależy już od decyzji dorosłego dziecka?

Abraham: Twoje pytania jednoznacznie wskazują, że według ciebie małe dziecko dysponuje co najwyżej niewielką kontrolą nad związkiem z osobą dorosłą. Oczekujesz zatem, że dziecko znajdzie się w lepszym położeniu, dopiero gdy samo stanie się osobą dorosłą i zdobędzie kontrolę nad własnym życiem, podejmując własne decyzje.

Jako człowiek dorosły, który czyta tę książkę, możesz świadomie stworzyć najważniejszy dla siebie związek, czyli Wibracyjny związek z *Wewnętrzną Istotą*, poprzez wnikanie do Wiru Dobrostanu i pozytywne kontrolowanie życia. Jednak istnieje też inna perspektywa. Jako dziecko – obarczone nawet negatywną sytuacją, w które zdajesz się mieć niewielką kontrolę nad życiem – cechujesz się lepszym związkiem między fizycznym tobą a Nie-Fizycznym Tobą, niż ma to miejsce w przypadku większości dorosłych osób. Inaczej mówiąc, Wibracyjna rozbieżność między twoimi dwoma aspektami jest zwykle postrzegana jako dużo mniejsza, kiedy jesteś małym dzieckiem. Z upływem czasu i doświadczeń przejawiasz bowiem coraz więcej myśli wyrażających sprzeciw wobec własnego Źródła. Taka jest przyczyna faktu, że większość dzieci jest o wiele szczęśliwsza niż większość dorosłych, choć dziecko zdaje się kontrolować zdecydowanie mniej rzeczy. Książka, którą czytasz, ma pomóc ci zmienić te proporcje.

Chcemy, abys zrozumiał, że gdy tylko podejmujesz decyzję, aby być dogłębnie świadomym związku między twoimi dogodnymi punktami Wibracyjnymi, czyli gdy tylko decydujesz, że własne samopoczucie jest dla ciebie najważniejsze,

możesz osiągnąć synchronizację; możesz mieć dostęp do Energii, która stwarza światy; możesz urzeczywistnić przyczynę swojego istnienia – i możesz odtąd żyć szczęśliwie.

A dopóki nie zdecydujesz się skupić na synchronizacji ze *Źródłem*, nie będziesz czuł się dobrze. *Radosne życie nie wynika ze zdobywania kontroli nad elementami, które cię otaczają. Radosne życie to synchronizacja z tym, kim-ty-jesteś. Radość nie wynika z kontroli innych ludzi i okoliczności. Radość to kontrola własnego Wibracyjnego związku między fizycznym sobą a Nie-Fizycznym Sobą – to synchronizacja ze Źródłem, które samo jest radością, miłością, powodzeniem i satysfakcją.*

Obwinianie minionego cierpienia to wzrost obecnego cierpienia

Jerry: Dorosłe osoby, które doświadczają traumy, niejednokrotnie uważają, że rodzice są powodem ich aktualnych problemów. Czy nie jest tak, że dopóki będą winić rodziców, będą doświadczać problemów?

Abraham: Osoba dorosła może tłumaczyć swoje złe samopoczucie czymś sprzed lat – na przykład z dzieciństwa – jeśli w przestrzeni Wibracyjnej nadal uaktywnia nieprzyjemną myśl o tej przeszłości. *Nieważne, czy taka negatywna pamięć dotyczy rodziców, rodzeństwa, nikczemnego rówieśnika ze szkoły czy złego nauczyciela, jedynie podtrzymywanie myśli sprawia, że ten związek po latach jest wciąż aktualny.*

Przyjmijmy, że *przekonanie* to utrzymywana przez jakiś czas myśl. Na czymkolwiek się koncentrujesz; o czymkolwiek myślisz, mówisz; cokolwiek obserwujesz, pamiętasz, kontemplujesz – czy odnośnie do przeszłości, terażniejszości, czy przyszłości – ta myśl-Wibracja jest aktywna właśnie teraz. I twoje emocje właśnie teraz odpowiadają na istniejący stan świadomości, informując cię, jak aktywna obecnie myśl łączy się z perspektywą *Wewnętrznej Istoty* – jeżeli ta myśl nie jest zgodna z wiedzą *Wewnętrznej Istoty* o przedmiocie twojego skupienia, negatywna emocja wskazuje na dysharmonię. A skoro nie jesteś świadomy, że cechuje cię *Emocjonalny System Kierowania* i nie zdajesz sobie sprawy, że mógłbyś skoncentrować się na

czymś innym, poprawiając sobie samopoczucie, często nadal przejawiasz niezgodną myśl i czujesz się źle – i winisz przedmiot swojej uwagi.

Wrodzone zrozumienie nakazuje ci sądzić, że masz czuć się dobrze. Kiedy jednak odczuwasz jakiś dyskomfort, wiesz, iż coś niewłaściwego dzieje się w twoim życiu. W takiej sytuacji – podczas obecności negatywnej emocji – łatwo możesz obwiniać za nią przedmiot własnego skupienia. W miarę upływu czasu, za każdym razem, gdy przypominasz sobie coś nieprzyjemnego i czujesz negatywną emocję, a nie usiłujesz kontrolować myśl i nie koncentrujesz się na synchronizacji z perspektywą *Wewnętrznej Istoty*, twoja Wibracyjna niezgodność staje się mocniejsza. Negatywne przekonania o dawnych zdarzeniach stają się zatem większe i nabierają impetu. Co więcej, obarczasz nimi przyszłość i ciągle wykorzystujesz je jako wymówki, aby pozostać zamkniętym na Źródło.

Sporo osób uważa, że daremne są próby rozwiązania ich minionych konfliktów, ponieważ nierzadko główne postacie tych odległych dramatów zmarły, a nawet jeśli ciągle żyją, większość poszkodowanych sądzi, iż ci ludzie raczej nie dostrzegą własnych błędów. W każdym razie poszkodowani żyją krzywdą... Podczas traumatycznego dzieciństwa, kiedy postrzegali, że ktoś ich źle traktował, znajdowali się pod wpływem sytuacji, która wymuszała na nich funkcjonowanie poza synchronizacją z *Energia Źródła*. I pozostawali wystarczająco dłużej w tym układzie, że wpoili sobie przekonanie (długotrwały schematyzm myślowy), które utrzymywało ich z dala od synchronizacji, gdy tylko skupiali się na niesynchronizowanej myśli.

Dorośla osoba, obwiniająca przeszłość, nie uświadamia sobie, że związek, który jest tutaj dysharmonijny, to związek między nią – osobą właśnie teraz znajdującą się w ciele fizycznym – a jej Szerszą, Czystą *Wewnętrzną Istotą*, która jest Pozytywną Energią... *Cierpienie nie wynika tutaj ze złych doświadczeń w dzieciństwie, nad którymi dziecko nie miało kontroli. Cierpienie wynika teraz z istniejącego-w-tym-momencie braku synchronizacji między fizyczny sobą a Nie-Fizycznym Źródłem, czyli braku związku, który dorośla osoba może całkowicie kontrolować.*

Koncentracja myśli na synchronizacji ze Źródłem i mocą oraz rozwijanie przekonania w tym stanie prowadzi do wielkiego wyzwolenia. Ciągłe zaś wyznawanie błędnego założenia, że „inni muszą się zmienić, żebyem czuł się dobrze”, prowadzi do destrukcji własnego życia.

Kiedy „rozwiązane” problemy wzrastają?

Jerry: Jak dotąd usiłowałem rozwiązywać problemy, sądząc, że mogę to uczynić, jeżeli będę się na nich wystarczająco skupiać. Ale większość problemów jedynie wzrastała.

Abraham: *Rozwiązanie problemu nastąpi tylko wówczas, gdy skierujesz uwagę właśnie w stronę rozwiązania. Postępując w taki sposób, zawsze będziesz czuł lepsze emocje. Oglądanie się za problemem zawsze wywołuje gorsze samopoczucie.*

Znowu mamy tu do czynienia z błędnym założeniem, że „jeśli będę wystarczająco mocno zwalczał niechciane rzeczy, te rzeczy odejdą”. W rzeczywistości, im bardziej coś zwalczasz, tym bardziej to wzrasta i częściej przejawia się w twoim życiu.

Warto pamiętać, że każdy rozważany element obejmuje tak naprawdę dwa składniki – *to, co jest chciane* i *brak tego, co jest chciane*. Niejednokrotnie wydaje się, że jest cienka granica między skupieniem na problemie a koncentracją na rozwiązaniu. Jednak to zupełnie mylne wrażenie. Wibracyjne częstotliwości problemu i rozwiązania są bowiem zdecydowanie odmienne. *Najłatwiej określisz, na której stronie tego układu się skupiasz, obserwując swoje samopoczucie. Emocje zawsze pokażą, czy koncentrujesz się na Szerszej wiedzy i rozwiązaniu, czy na problemie.*

Abrahamie, mówcie do nas o miłości

Jerry: *Miłość* to dominujące słowo w naszej kulturze. Jak ogólnie postrzegacie ludzkość w kontekście *miłości*?

Abraham: Stan *miłości* to stan kompletnej synchronizacji z Wibracją Źródła, które jest w każdym z was. Kiedy osiągasz stan miłości, Wibracja sprzeciwu nie jest w tobie aktywna. Jeżeli na przykład matka skupia się na absolutnym Dobroście dziecka, osiąga stan całkowitej harmonii ze sposobem postrzegania dziecka przez jej Źródło. Wtedy nie przejawia Wibracji oporu i czuje „miłość”. Jeżeli natomiast skupia się na zachowaniu dziecka, które uważa za niewłaściwe; martwi się, że coś

niechcianego przytrafiło się dziecku, osiąga stan całkowitej dysharmonii ze sposobem postrzegania dziecka przez jej Źródło. Wtedy przejawia Wibrację oporu i czuje złość bądź zmartwienie.

Zagadnienie „miłości” można więc rozpatrywać w pozycji synchronizacji z tym, *kim-ty-naprawdę-jesteś* lub poza tą synchronizacją – podobnie jak „problem” i „rozwiązanie” można rozpatrywać w postaci dwóch wyraźnie odmiennych Wibracji. Matka, która z perspektywy traumy, zmartwienia albo złości krzyczy do dziecka: „Nie wiesz, jak bardzo cię kocham!”, postępuje tak w stanie dysharmonii. I chociaż mówi o *miłości*, jej Wibracja jest zupełnie przeciwna.

Rozbieżność między słowami rodziców a towarzyszącymi tym słowom Wibracjami stanowi dla dzieci, które zaczynają rozumieć język, jedną z najbardziej dezorientujących rzeczy. Niezwykle cenne jest zatem, aby rodzice wyrażali słowami to, co faktycznie *czują*. A jeszcze cenniejsze są ich starania osiągnięcia synchronizacji z najprawdziwszym uczuciem, jakie mogą przejawiać – czyli z *miłością* – zanim w ogóle zaczną mówić coś do dziecka.

Kiedy należy zrezygnować?

Jerry: Dlaczego w wielu przypadkach ludzie kontynuują związek, który przynosi im ból?

Abraham: Bo uważają, że nawet negatywny związek jest lepszy od braku związku. Mniej bolesna wydaje im się złość niż samotność; mniej bolesna wydaje im się coraz większa frustracja niż niepewność.

Jerry: Jak duży ból powinien skłonić do rezygnacji z takiego związku?

Abraham: Porzucenie nieprzyjemnych rzeczy przynosi bez wątpienia ulgę. Ten krok ułatwia pozytywne myślenie i pozwala częściej znajdować się w stanie synchronizacji z Szerszą Perspektywą. Ale chwilowa ulga po gwałtownym zerwaniu związku to nie wszystko. Jeśli nie osiągnąłeś Wibracyjnej synchronizacji ze Źródłem, ulga nie potrwa długo i nowy związek, który przyciągniesz, może być w znacznym stopniu taki sam.

Oczywiście, gdy ktoś doświadcza przemocy fizycznej bądź psychicznej, powinien jak najszybciej zakończyć taki układ. Jednak to posunięcie nie zgasi poczucia krzywdy przy jej rozpamiętywaniu, podsycaniu urazy i traktowaniu przemocy jako jedyne go powodu zerwania związku.

*Skupianie się na negatywnych myślach oznacza ich aktywność, dlatego nie pozwala na synchronizację z faktycznie upragnionymi rozwiązaniami i związkami. Nie można po prostu dotrzeć do upragnionego celu poprzez kierowanie uwagi w stronę niechcianych rzeczy. Taka postawa ignoruje **Prawo**.*

Nierzadko dziwi ludzi sytuacja, kiedy to świadomie przestają koncentrować się na *niepożądanym* aspektach związku – dzięki uaktywnieniu jego *pozytywnych* aspektów – i następuje taka poprawa okoliczności, że już nie zamierzają kończyć związku. Zapewne nie zawsze można zmienić swoje nastawienie z dnia na dzień, i to w takim stopniu, aby skłonić innych do lepszego postępowania. Ale na pewno nic nie przejawia się w życiu, dopóki nie stanie się aktywne w sferze Wibracji.

Wiele osób sądzi, że negatywne rzeczy nie byłyby aktywne w ich Wibracji, gdyby zachowanie innych osób tego nie spowodowało. Bez wątplenia łatwiej o dobre samopoczucie w pozytywnym otoczeniu, *lecz inni ludzie naprawdę nie odpowiadają za to, jak się czujesz. Dysponujesz bowiem mocą skupienia, a więc przyciągania – mimo zachowań innych osób.*

Jeżeli za każdym razem, gdy postrzegasz coś niechcianego, jedynie usuniesz się w miejsce, gdzie akurat nie widzisz negatywnych elementów, z czasem utkniesz w ślepej uliczce kompletnej izolacji. Jeżeli natomiast za każdym razem, gdy postrzegasz coś *niechcianego*, uświadomisz sobie, że w tym momencie bardziej pragniesz *pozytywnych* rzeczy i szybko skierujesz uwagę w stronę *takich* elementów, wówczas całe twoje życie będzie stale podlegać udoskonaleniu.

Zamiast rezygnować z nieprzyjemnego związku; zamiast prosić partnera, aby postępował inaczej w celu poprawy twojego samopoczucia, lepiej podążaj za pozytywnymi pragnieniami, które rodzą się z ciągłych konfliktów. Wibracyjne schematy myślowe; nowe przekonania, jakie zaczniesz wtedy przejawiać, sprawią, że **Prawo Przyciągania** połączy cię z odmiennymi doświadczeniami... *Twoje życie zawsze odzwierciedla Wibracyjne schematy, czyli przekonania, które cię charakteryzują. I nie ma znaczenia, czy masz jakąś doskonałą wymówkę dla przejawiania negatywnych myśli i złych*

emocji – one zawsze wyznaczają ci punkt przyciągania. Wszystkie rzeczy, które spotykasz w życiu, są wskaźnikiem twoich przekonań i schematów myślowych.

Kiedy odkrywasz, że schematy myślowe nie muszą podążać za bieżącą sytuacją, co może ją udoskonalić, niesłuchanie wzmacniasz swoją siłę... Rezygnacja ze związku bez świadomej synchronizacji myśli z pozytywnymi pragnieniami, które rodzą się z tego związku, nie jest dobrym rozwiązaniem. Osiągając taką synchronizację, możesz mieć dokładnie to, czego pragniesz – nieważne, czy w obecnym związku, czy w następnym.

CZEŚĆ II

Dobór partnera a *Prawo Przyciągania*

Znajdowanie i przyciąganie doskonałego partnera;
stawanie się doskonałym partnerem

Dlaczego wciąż szukam partnera?

Jerry: Człowiek jest istotą, która pragnie dobrać sobie partnera. Takie pragnienie pojawia się w życiu dość wcześnie. Nazywacie to „współtworzeniem”, lecz wydaje się, że dla wielu ludzi – wręcz dla większości – kwestia *doboru partnera* to wielki problem. Ludzie często martwią się, że nie znajdą odpowiedniego partnera albo że w ogóle go nie znajdą. Z kolei inni często męczą się w związkach, które już stworzyli. Co powiedzielibyście zatem tej ogromnej liczbie osób, która żyje w pojedynkę, a chciałaby znaleźć partnera? Co poradzilibyście również osobom niezadowolonym ze swoich partnerów?

Abraham: Gdy podejmowałeś decyzję, aby skupić się na tej fizycznej rzeczywistości czasoprzestrzennej, zamierzałeś tworzyć z innymi związki i wspólnie dokonywać dalszych aktów twórczych. Rozumiałeś bowiem, że wszelki radosny rozwój wymaga różnorodności punktów widzenia. *Wiedziałeś, że poprzez kontakt z innymi zrodzą się nowe idee. I wiedziałeś, że idee, czy też pragnienia, wylaniające się z tych współ-twórczych doświadczeń będą prowadzić ku radości – jeśli tylko w pojedynkę lub razem z innymi skupisz się na takim wyłonieniu.*

Kiedy chcesz doznawać radości i pamiętasz, że twoja radość nie zależy od zachowania innych ludzi, i konsekwentnie poszukujesz pozytywnych rzeczy jako trwałego punktu skupienia, wszystkie twoje pragnienia się spełnią. Ale z perspektywy złego samopoczucia – bo martwisz się, że nie znalazłeś jeszcze ukochanej osoby; lub widzisz, że jesteś nieszczęśliwy w obecnym układzie – marzenie o udanym związku nie może się spełnić, ponieważ w złym stanie emocji nie jesteś Wibracyjnym Dostrojeniem wobec tego marzenia.

Nieważne, czy kogoś szukasz, czy jesteś nieszczęśliwy w obecnym układzie – twoje zadanie jest identyczne. *Musisz zharmonizować myśli z perspektywą Wewnętrznej Istoty; z jej myślami o tym związku.*

Jeżeli najsilniejsza Wibracja, którą przejawiasz na temat związków, dotyczy *braku* upragnionego partnera, wówczas go *nie znajdziesz*. Twoje Wibracje są po prostu sprzeczne. *Nie rozwiążesz żadnego problemu, jeżeli taki problem stanowi w tobie najbardziej aktywną Wibrację.*

Skupię się na tym, czego chcę w związku

Masz konkretne zadanie do wykonania. Musisz osiągnąć taką postawę, w której będziesz przejawiać Wibracje dotyczące *upragnionego* związku, a nie *obecnego* związku lub *jego braku*. Musisz zignorować *aktualny* stan rzeczy, nim znajdziesz upragnionego partnera. I to wymaga zastosowania wybiegu. *Musisz sprawić, aby upragniony związek stanowił większą część twoich Wibracji niż aktualny stan rzeczy. Z czasem te elementy będą się przeplatać i zaczniesz żyć swoim pragnieniem. Innymi słowy, dopóki nie zmierzasz w kierunku połączenia tego, czego chcesz, z trwałymi myślami, jakie przejawiasz – dopóki nie zmierzasz do połączenia Nie-Fizycznego Siebie z fizycznym sobą – nie osiągniesz żadnego satysfakcjonującego związku.*

Gdy ktoś postrzeżga cię pozytywnie, czujesz się dobrze, ponieważ ta osoba jest w stanie synchronizacji z Szerszą Perspektywą. I czujesz wtedy dominację pozytywnej Perspektywy Energii Źródła. Kiedy jednak ta osoba skupi się na kimś innym bądź utraci synchronizację, koncentrując się na twoich wadach, możesz czuć się niczym upuszczona marionetka, niepodtrzymywana dłużej na duchu.

*Oczywiście pozytywne oceny ze strony innych wzbudzają dobre samopoczucie – i powinno tak być – lecz to zjawisko nie może przybrać charakteru uzależnienia. Wówczas bowiem nie będziesz czuć się konsekwentnie dobrze, co wynika z faktu, że nikt nie jest w stanie skupiać się wyłącznie na tobie, i to jeszcze w sposób pozytywny. Nikt też nie ma takiego obowiązku. Natomiast twoja **Wewnętrzna Istota**, czyli Źródło wewnątrz ciebie, zawsze koncentruje się na tobie i cię docenia. Jeśli więc dostroisz myśli i działania do tej konsekwentnej Wibracji Dobrostanu, wpływającej z **Wewnętrznej Istoty**, w każdych warunkach osiągniesz sukces.*

Ludzie zazwyczaj już w młodości stwierdzają, że kiedyś znajdą swojego partnera. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety często wyobrażają sobie romantyczne spacerzy z ukochaną osobą – o zachodzie słońca, z trzymaniem się za ręce. Ale często określają również taki związek jako „ustatkowanie”, co wskazuje na nieco negatywny aspekt w postaci oczekiwania, że będą musieli zrezygnować z pewnej dozy wolności i beztrioski na rzecz poważniejszego, stałego związku. W rzeczywistości, obserwując większość związków, nie widzą, aby te związki przynosiły radość, zadowolenie i wol-

ność, a te elementy są istotą tego, *kim-każdy-jest* i czego pragnie. Widzą zaś *utrata* radości, zadowolenia i wolności. Wokół kwestii doboru partnera, czy też kwestii stałych związków, istnieje ogromna niezgodność, ponieważ zwykle ludzie są przekonani, że ostatecznie znajdą partnera, lecz często nie spodziewają się utraty wolności, jaka ich spotyka.

Czasami ludzie czują, że nie są faktycznie „kompletni”, dopóki nie znajdą drugiej osoby, z którą można by dzielić życie. To nie jest dobra podstawa do rozpoczynania nowego związku. To kolejny przykład, że „nie możesz rozwiązać tego samego tym samym”. Gdy czujesz się „niewystarczający” i dlatego poszukujesz drugiej osoby, abyś stał się „kompletny”, *Prawo Przyciągania* znajdzie ci kogoś, kto *także* czuje się „niewystarczający”. *Jeżeli dwie takie osoby tworzą parę, nie zaczynają nagle czuć się „wystarczającymi”.* Podstawą *naprawdę* dobrego związku *dwojga ludzi jest taka para osób, z których każda już wcześniej uważa się za „wystarczającą”.* *Wtedy tworzy się „wystarczająca” para.*

Jeśli zamierzasz prosić partnera, aby to on głównie podtrzymywał cię na duchu, popełniasz błąd. *Prawo Przyciągania* nie może bowiem zetknąć cię z kimś odmiennym od twojej samooceny. Kiedy konsekwentnie oceniasz siebie źle – albo źle oceniasz swoje życie – i związek ma poprawić tę diagnozę, nigdy nie zaczniesz postrzegać siebie lepiej. *Prawo Przyciągania nie może zetknąć cię z kimś zrównoważonym i szczęśliwym, dopóki sam nie jesteś taką osobą. Bez względu na to, co mówisz i robisz, Prawo Przyciągania przysśle do ciebie osoby podobne tobie. Każdy pragnie czegoś tylko z jednego powodu – każdy sądzi, że będzie czuł się lepiej, gdy zdobędzie to, czego pragnie. Chcemy, abyś zrozumiał, że musisz czuć się lepiej, zanim to coś może być twoje.*

Kobieta, którą zirytowała nasza sugestia, aby najpierw stać się szczęśliwym, a potem szukać partnera, stwierdziła: „Proponujecie, żebym sama się uszczęśliwiła, wyobrażając sobie, że kogoś mam. Moim zdaniem wcale nie interesuje was to, czy kiedykolwiek znajdę partnera”. I w pewnym sensie się nie myliła. Wiedzieliśmy, że stałe szczęście przed zaistnieniem związku nie tylko musi doprowadzić ją do spotkania ukochanego – takie jest *Prawo* – lecz również spowoduje, iż będzie szczęśliwa niezależnie od rozpoczęcia upragnionego związku.

Ludzie często uważają, że szczęście to zbyt duża cena za sukces i paradoksalnie buntują się przeciw uszczęśliwianiu ich „zawczasu”. To

szczególnie nas śmieszy w kontekście faktu, iż każdy dąży do sukcesu, bo myśli, że po jego osiągnięciu będzie szczęśliwy.

Twoje szczęście nie zależy od rezultatów, jakie osiągają inni. Zależy po prostu od tego, na czym *świadomie* się skupiasz. Jeżeli odkryjesz tę prawdę, znajdziesz wreszcie wolność, której tak bardzo pragniesz. I takie zrozumienie przyniesie ci wszystko, co chciałeś i co chcesz osiągnąć. Kontrola nad własnym samopoczuciem – nad własnymi reakcjami wobec rzeczywistości – stanowi klucz do twojego trwałego szczęścia i wszystkiego, czego pragniesz. *Naprawdę warto ją w sobie wyrabiać.*

Mówiąc prostymi kategoriami – gdy nie jesteś szczęśliwy sam ze sobą czy też ze swoim życiem, przyciągnięcie partnera jedynie powiększy tę niezgodność, ponieważ każde działanie podjęte z pozycji braku przynosi zawsze odwrotny skutek.

Jeśli nie masz jeszcze partnera, znajdujesz się w doskonałym położeniu, aby najpierw samemu osiągnąć synchronizację, zanim przyciągniesz do siebie drugą osobę, która na pewno wzmocni twój stan emocjonalny. A jeśli twój związek trwa i cię nie zadowala, również masz szansę zmierzać w kierunku jego poprawy, bowiem naprawdę z każdego punktu życia możesz osiągnąć każdy inny punkt, jakiego zapragniesz.

Ludzie niejednokrotnie chcą od razu znaleźć partnera, chociaż nie czują się dobrze sami ze sobą. Sądzą wręcz, że partner zmieni ich nastawienie do siebie. Jednak *Prawo Przyciągania* nie może przysłać im kogoś, kto będzie ich doceniał, skoro nie doceniają się sami. Takie jest *Prawo*.

Kiedy zatem nie masz upragnionego partnera, o wiele lepiej, abyś zawarł ugodę ze swoim obecnym życiem. Uczynisz to poprzez uwydatnianie wszystkich pozytywnych rzeczy, które już teraz cię otaczają; poprzez łagodzenie dyskomfortu wynikającego z braku upragnionego partnera; poprzez jak najlepsze wykorzystywanie właśnie tego życia, które masz; poprzez spisywanie pozytywnych rzeczy; i poprzez większe docenianie siebie. Obiecujemy ci, że gdy tylko faktycznie zaczniesz lubić siebie samego i przestaniesz bezustannie myśleć o braku partnera – i czuć się źle z tego powodu – twój partner dotrze do ciebie. Takie również jest *Prawo*.

Jeżeli pochlania cię nieprzyjemny związek, musisz znaleźć sposób, aby odciągnąć uwagę od jego negatywnych aspektów. Niektórzy mówią, że trudniej być samotnym i poszukiwać partnera; inni narzekają, że trudniejsza jest sytuacja, kiedy czujesz, że żyjesz z *niewłaściwą* osobą. Chcemy,

abyś zrozumiał, iż naprawdę nie ma znaczenia, w jakim położeniu jesteś i czego obecnie doświadczasz.

Możesz osiągnąć to, czego pragniesz, z każdego punktu życia – lecz musisz przestać poświęcać tak wiele czasu na dostrzeganie i rozpatrywanie tego, czego nie lubisz w swoim aktualnym położeniu. Bądź bardziej selektywny i spisuj pozytywne rzeczy, które cię otaczają. Patrz w upragnioną przyszłość i nie trać czasu na narzekanie, że jest ci źle. Wszechświat reaguje i nie czyni rozróżnienia między twoimi myślami o terażniejszości a myślami o udoskonalonym życiu. Tworzysz rzeczywistość dzięki temu, o czym myślisz i nie ma żadnej korzyści w roztrząsaniu, pamiętaniu, obserwowaniu czy też relacjonowaniu rzeczy, których nie chcesz. Spraw, aby twoje aktywne Wibracje dotyczyły tego, czego faktycznie pragniesz i zauważ, jak szybko życie zacznie ci się zmieniać, ulegając harmonizacji z tymi Wibracjami.

Czy nie zauważyłeś wielu dysharmonijnych związków?

Jerry: Pamiętam, że w dzieciństwie obserwowałem wiele związków, ale żaden nie był szczęśliwy. Większość z nich jedynie trwała – bez radości. Zwykłem mawiać, że to taka „cicha desperacja”. Nie słyszałem tam dużo narzekania, lecz nie widziałem też dużo radości.

Abraham: Takich obserwacji dzieci mogą dokonywać również współcześnie. Znaczniej częściej niż choćby pochwały usłyszą od rodziców narzekania na pracodawców, kierowców, rząd, sąsiadów i inne rzeczy. Dzieci nie mają zazwyczaj okazji obserwowania rodziców w trwałym stanie doceniania życia i synchronizacji, dlatego rozwijają niezdrowe schematy myślowe; niezdrowe przekonania o swoich związkach z innymi. Jednak pod tymi przekonaniem, nabywanymi teraz w obrębie sfery fizycznej podczas obserwacji niezadowolenia u dorosłych, tętni ogromnie silne dążenie do Połączenia, miłości i harmonii. Innymi słowy, chociaż dzieci – podobnie jak ty niegdyś – sporadycznie widzą naprawdę szczęśliwe związki, większość z nich nadal ma nadzieję, że *im* uda się żyć w takim związku.

Chcemy, abyś uświadomił sobie, że jeśli nawet każdy, kogo znasz, doświadcza negatywnego związku, tkwi w tobie głębokie zrozumienie, iż harmonijne związki są możliwe. Wręcz zawsze, gdy wydarza się coś nieprzyjemnego, rodzi się pragnienie zmiany... *Im więcej negatywnych rzeczy doznajesz, tym bardziej konkretne staje się twoje pragnienie zmiany.*

Temat związków jest tak rozległy, ponieważ im więcej doświadczasz tego, czego *nie chcesz*, tym bardziej prosisz o to, czego *chcesz*. Taki jest też powód, że nierzadko ludzie czują się przytłoczeni perspektywą naprawiania związku. Ale skupiając się na tym, czego *nie chcesz*, przeszkadzasz sobie w osiągnięciu tego, czego *chcesz*. Nieświadomie zatem mocujesz się ze sobą, bezskutecznie dążąc do rozwoju, bo jednocześnie go powstrzymujesz.

Łatwe-do-uchwycenia zrozumienie wywoła synchronizację każdego twojego związku – *mogę być szczęśliwy bez względu na to, co robią inni... Poprzez własną moc skupiania myśli mogę osiągnąć Wibracyjną synchronizację ze Źródłem; ze Źródłem szczęścia – i będę czuć się dobrze bez względu na to, co robią inni.*

A jeśli mój związek nie przetrwa?

Jerry: Dużo podróżowałem w życiu i długo żyłem w pojedynkę. W rezultacie doświadczyłem bardzo wielu związków. Łatwo je zaczynałem, a trudno mi było kończyć te związki. Widzę, że to ogólna tendencja – wejście w związek wydaje się dość łatwe; znacznie trudniej z niego wyjść. Przy rozpadzie związków, a tym samym przy rozliczaniu majątku i innych spraw, niejednokrotnie pojawia się złość, przemoc, chęć zemsty.

Tak wiele związków nie służy ludziom, a kiedy dochodzi do prób ich zakończenia, sytuacja staje się jeszcze gorsza. Czy to także nie wzbudza w nas ostrożności i negatywnych oczekiwań co do związków?

Abraham: Z tego, co mówisz, wydaje się, że nie ma w istocie dobrych powodów, dla których należałoby *wchodzić* w związki. „Jeżeli ludzie są razem, często są nieszczęśliwi i gdy usiłują zakończyć związek, sytuacja nierzadko staje się jeszcze gorsza”. Z twoich obserwacji wynika

przede wszystkim, że ludzie wchodzą zwykle w związek z negatywnymi przekonaniem co do jego powodzenia, a te przekonania – bezustannie przejawiane myśli – sprawiają, że związek będzie nieszczęśliwy.

Oczywiście tkwi w tobie głęboko pragnienie harmonijnych związków, lecz jest jeszcze silniejsza i głębsza zasada, bądź nawet podstawa, twój Istnienia – pragnienie wolności. A podstawę twój pragnienia wolności stanowi pragnienie dobrego samopoczucia; a podstawę twój pragnienia dobrego samopoczucia stanowi niezakłócony związek między tobą a Tobą.

Kiedy nie czujesz się dobrze, czyli jesteś poza stanem synchronizacji, wiesz, że coś złego dzieje się w twoim życiu i naturalny instykt skłania cię do rozpoznania przyczyny tej dysharmonii. Niejednokrotnie opowiadasz partnerowi o swoim złym samopoczuciu, sądząc, że powinien zmienić postępowanie wbrew własnym chęciom lub możliwościom. I gdy nie jesteś w stanie wpłynąć na zachowanie partnera, czujesz utratę wolności; czujesz obawę o najważniejsze pragnienie, stanowiące podstawę tego, *kim-ty-jesteś*. Wówczas twój związek się załamuje.

Jednak chcemy, abyś zrozumiał, że ten związek od początku opierał się na błędnym założeniu. Nigdy bowiem inna osoba nie zdoła zapewnić ci równowagi. Sam musisz o to zadbać. Jeśli uznasz, mając złe samopoczucie, że nikt poza tobą nie jest odpowiedzialny za przywrócenie twój pozytywnego stanu, odkryjesz wolność, która stanowi zasadniczy składnik radosnego życia. Jeśli nie przyjmiesz takiej postawy, będziesz doświadczał negatywnych związków.

*Twoje poczucie tego, **kim-ty-naprawdę-jesteś**, tętni w tobie tak mocno, że zawsze dążysz do pozytywnych związków. Na niezwykle głębokim poziomie istnienia zdajesz sobie sprawę z możliwości doznawania w ich obrębie radosnego życia. Kiedy uznasz, że twoje szczęście nie zależy od intencji, przekonań bądź zachowań innych osób, lecz od własnej synchronizacji – którą możesz w pełni kontrolować – wtedy twoje związki zaczną przynosić ci ogromną satysfakcję.*

Przy braku osobistego Połączenia ze Źródłem pojawia się uczucie niepewności, którego ludzie często próbują wyzbyć się poprzez związki. Ale poprzez skupianie się na tobie nikt nie może zapewnić ci Połączenia, którego tak potrzebujesz. Początkowo wiele związków stanowi pozytywne doświadczenie, bowiem partnerzy koncentrują się tylko na sobie. Jednak

z upływem czasu w naturalny sposób absorbują ich pozostałe aspekty życia. I uczucie niepewności ma dużą szansę, aby powrócić – jeżeli ze strony partnera wciąż liczysz na niepodzielną uwagę wobec swojej osoby.

Konsekwentnie pozytywny związek istnieje wówczas, gdy każde z obojga partnerów utrzymuje Połączenie ze Źródłem. Nic nie może zastąpić tego związku. Nikt nie może kochać cię na tyle, aby zrekompenzować ci brak synchronizacji ze Źródłem.

Dlaczego związek z Abrahamem jest tak pozytywny?

Jerry: Oczywiście można na wiele sposobów dobierać sobie partnera i wiele jest ku temu powodów. Są przecież małżeństwa „z rozsądku”; małżeństwa kojarzone przez rodziny; małżeństwa wynikające z fizycznej atrakcji czy też pożądania seksualnego, którym towarzyszą wielkie uniesienia... a niektórzy dobierają sobie partnera, bo zwyczajnie nie chcą być sami.

Abrahamie, z wami doświadczam jednak absolutnie doskonałego związku. Czy w obrębie skupienia na sferze fizycznej możemy mieć takie same związki? Czy możemy wznieść się ponad te wszystkie konkretne problemy, aby osiągnąć *istotę* życia w fizycznej sferze i aby doznawać harmonijnych związków – takich jak mój związek z wami?

Abraham: W tym momencie naszej rozmowy poruszyłeś najważniejszą kwestię, ponieważ tak naprawdę doceniasz w tym, kogo nazywasz „Abrahamem”, synchronizację między *sobą* a *Sobą*, o której tyle mówimy. Nie doceniasz nas z tego względu, że przejawiamy zadowalające cię zachowania. Wielu bowiem ludzi nie docenia ani nas, ani synchronizacji z nami. Niektórzy są niezadowoleni, kiedy dostrzegają, że nic nie będziemy dla nich *robić* (odczuwając jakiś brak w życiu, ktoś mógłby błagać nas o cuda lub o fizyczną pomoc, lecz nasza rola jest inna). Z kolei u części osób wzbudzamy irytację, gdyż ściśle precyzujemy, kim jesteśmy i czego pragniemy – więc niczego fizycznego nie dostarczamy. Nie chcemy odsuwać na bok naszych intencji, stanowiących dorobek całego życia, aby zadowolić kapryśne pragnienie osoby, która akurat o coś prosi. Nie

będziemy udawać, że *Prawa Wszechświata* nie istnieją, aby akurat cię zabawić. I wielu ludzi znajduje w nas negatywne cechy; nie znajduje w nas tego, czego szukali, co sprawia, że te związki nie są satysfakcjonujące.

Twoja niezmiernie pozytywna ocena naszego związku wynika z faktu, że postrzegasz nas zgodnie z tym, *kim-ty-naprawdę-jesteś*. Sam odpowiadasz za sposób, w jaki nas odbierasz. Nasze zachowanie jest tu mniej istotne.

Identycznie możesz postrzegać innych. Zawsze masz szansę doszukiwać się w kimś pozytywnych cech. Poprzez uaktywnienie Wibracji dotyczących tego, czego chcesz, więcej pożądaných elementów zaczniesz napływać do twojego życia. *Jeśli odkryjesz sztukę wyszukiwania pozytywnych cech – na tyle, że będziesz ich oczekiwać – wyłącznie pozytywne rzeczy będą do ciebie zmierzać.*

Jerry: Czyli mój związek z wami jest dla mnie kochaniem siebie samego?

Abraham: Ująłeś to idealnie. Doceniając *nas*, osiągnąłeś synchronizację z tym, *kim-ty-naprawdę-jesteś*. I na tym polega miłość – na synchronizacji ze Źródłem, sobą i samą miłością.

Jerry: A zatem, przyciągnąłem was w ramach tego, czego pragnę? Czy może przyciągam coś, co jest w was i co powoduje moje spełnienie? Nie jest to jakaś współzależność?

Abraham: *Zależność* oznacza, że „nie jestem całością i potrzebuję kogoś, aby się nią stać”. Ani w twoim, ani w naszym przypadku taka sytuacja nie występuje. Ostatnie pytanie, które zadałeś, wiąże się z niesłuchaniem ważnym założeniem – podstawą dobrego związku. Jeżeli ktoś czuje się niepewnie, bo żyje w pojedynkę i szuka partnera, który usunie tę niepewność, związek nie będzie stabilny, skoro opierałby się na niestabilnym podłożu. Jeżeli zaś związek tworzą dwie osoby, z których każda – niezależnie od drugiej – czuje się w życiu pewnie i jest w stanie synchronizacji ze swoją *Wewnętrzną Istotą*, taki związek opiera się na trwałym podłożu. Siła każdego z obojga partnerów nie wpływa z drugiej osoby. Każdy czerpie siłę z własnego Źródła, co stanowi solidną podstawę dla ich procesu współ-tworzenia życia.

Kiedy przynajmniej dwie osoby skupiają się pozytywnie na tej samej rzeczy, są zdecydowanie potężniejsze niż dwoje ludzi w układzie jeden-plus-jeden. Moc przyciągania wykracza więc poza całkowitą siłę dwóch pojedynczych osób. To radosna wiadomość. I na tym polega współ-tworzenie.

Zasadniczym warunkiem prawidłowego procesu współ-tworzenia jest pozytywny punkt przyciągania, który musi charakteryzować poszczególne osoby przed ich wspólnym doświadczaniem życia. W przeciwnym razie ich proces współ-tworzenia nie przyniesie nic pozytywnego. *Jeśli koncentrujesz się na negatywnych rzeczach, a zatem czujesz się źle, możesz przyciągnąć do siebie jedynie takich ludzi, którzy są w identycznym stanie negatywnego przyciągania – dlatego z perspektywy niepewności bądź innego braku nie znajdziesz upragnionego partnera, lecz osobę, która wzmocni twój obecny brak.*

Ludzie są często zdezorientowani, sądząc, że ich dyskomfort wynika z braku partnera. Gdy bowiem rozpoczynają związek, nie rozumieją, dlaczego ten dyskomfort nie znika, a czasem wręcz staje się większy. *Partner nie może jednak wypełnić pustki, która istnieje, jeżeli znajdujesz się Wibracyjnie poza stanem synchronizacji z tym, kim-ty-naprawdę-jesteś. Kiedy najpierw osiągniesz synchronizację, proces współ-tworzenia może być wzniósłszy. Innymi słowy, nie szukaj partnera, aby znaleźć się w stanie synchronizacji – osiągnij ten stan, a potem szukaj partnera.*

Czy umysł Bratniej Duszy powinien być piękny?

Jerry: Nieraz mówi się o „Bratniej Duszy”. Załóżmy, że dwie osoby przejawiają bardzo pozytywne myśli i tworzą związek. Czy to nie byłoby właśnie *Porozumienie Dusz*?

Abraham: Mówiąc o Bratniej Duszy, ludzie nierzadko przyjmują, że istnieje jedna szczególna osoba, której są przeznaczeni; że istnieje swoiste przymierze duchowe, które tworzyli, zanim pojawili się w ciele fizycznym wewnątrz czasoprzestrzennej rzeczywistości. To prawda, iż zamierzałeś spotykać inne osoby, aby podejmować z nimi szczególny proces współ-tworzenia – i ponowne odkrywanie tych związków może przynosić olbrzymie zadowolenie. Ale nie postrzegałeś spotkań w obrębie sfery fizycznej jako

źródła twojej synchronizacji. Zamierzałeś najpierw osiągnąć konsekwentną synchronizację, rozumiejąc, że to pozwoli ci przyciągać upragnione związki.

Jeśli nie masz kontaktu ze Źródłem, nie rozpoznasz osoby, z którą łączyło cię Nie-Fizyczne przymierze, nawet gdyby ta osoba znajdowała się obok ciebie. W wielu przypadkach najbardziej irytujący cię człowiek – najbardziej dysharmonijny wobec ciebie – jest twoją Bratnią Duszą, lecz przy braku synchronizacji z tym, *kim-ty-naprawdę-jesteś*, nie dostrzegasz tego faktu.

Najgłębsze zrozumieniem idei Bratniej Duszy polega na poszukiwaniu synchronizacji z czystą, pozytywną Wibracją Duszy, która znajduje się w tobie; czyli synchronizacji twojego Źródła. Przyzwalając na tę synchronizację, doświadczysz wspaniałych spotkań, o których marzyłeś. Prosta intencja znalezienia pozytywnych rzeczy ukuje cię w bezustannej synchronizacji z twoim Źródłem i umożliwi ci niezwykle łatwe przyciągnięcie Bratniej Duszy*.

Chociaż jesteś kimś nowym w ciele fizycznym, stanowisz bardzo starą Istotę, która ma na swoim koncie ogromną liczbę doświadczeń, dzięki którym doszedłeś do potężnych konkluzji. Twoja *Wewnętrzna Istota* posiada wiedzę o nich i poprzez synchronizację z *Nią* uzyskujesz dostęp do tej wiedzy. Wszystko co, znajduje się poza takim stanem życia, znajduje się również poza równowagą życia i nie prowadzi do satysfakcji.

Najważniejsze jest wewnętrzne zadowolenie

Jerry: Co powiedzielibyście młodej osobie, która właśnie skończyła szkołę i zaczyna dorosłe życie, szukając pierwszego partnera bądź angażując się w kolejny związek? Jakie wskazówki przekazalibyście jej na temat związków?

Abraham:

– Najpierw przypomnielibyśmy młodemu człowiekowi, że najważniejsze jest wewnętrzne zadowolenie, bo jeśli ktoś nie czuje się dobrze, żyje poza synchronizacją ze wszystkim, co go ukształtowało, a cokolwiek jest poza tą synchronizacją, zawsze będzie cechować się brakiem.

* W książce „Myśli to materia” dr Dawson Church pokazuje w jaki sposób użyć intencji i myśli do osiągnięcia zamierzonych celów. Publikacja do nabycia w sklepie www.talizman.pl (przyp. wyd. pol.).

– Następnie zachęcalibyśmy do nieustannego poszukiwania skupienia na pozytywnych rzeczach. A jeżeli nie-pozytywna rzecz staje się przedmiotem uwagi, zachęcalibyśmy do poszukiwania ulgi poprzez koncentrację na czymś pozytywnym.

- Powiedzmy na przykład, że obserwujesz dwoje ludzi, którzy tworzą negatywny związek. W pewnym momencie słyszysz kłótnię tej nieszczęśliwej pary. Twoje pragnienie harmonii, pragnienie harmonijnego związku, sprawia, że poprzez słuchanie angażujesz się w nieprzyjemne doświadczenie. Negatywna emocja, którą czujesz, *wskazuje*, iż twoje skupienie jest niewłaściwe. Jeśli utrzymywałbyś w tym czasie aktywną intencję, aby czuć się dobrze, bez trudu przestałbyś słuchać niemiłej rozmowy, przenosząc uwagę na pozytywne rzeczy.

– Przypomnielibyśmy również młodej osobie, że tworzenie wypływa z wnętrza. *Mysli, które przejawiasz, i twoje samopoczucie są po prostu centralną częścią tego, co przyciągasz. Zamiast poszukiwać rzeczy wokół siebie, które spowodują, że poczujesz się lepiej, o wiele łatwiej najpierw zdecydować się na poprawę samopoczucia, a dopiero później rozpocząć proces przyciągania rzeczy ze świata zewnętrznego, które zapewnią tę poprawę.*

– Zachęcalibyśmy też do koncentracji na upragnionych rzeczach przed podjęciem jakiegokolwiek działania. *Kiedy podejmujesz działanie, skupiając się na tym, czego **nie** chcesz, otrzymasz tylko więcej niepożądanych rzeczy. Kiedy natomiast przed podjęciem działania skoncentrujesz się na tym, czego **chcesz**, otrzymasz więcej upragnionych rzeczy.*

– Młodemu człowiekowi radzilibyśmy ponadto:

- Doświadczając różnorodności dnia, często się zatrzymuj i powtarzaj sobie, że zamierzasz czuć się dobrze; zamierzasz pozostać w synchronizacji z *Wewnętrzną Istotą*, czyli *Źródłem*.
- Pozwól własnemu dążeniu do dobrego samopoczucia stać się dominującą intencją, która będzie obecna bez względu na

zmieniające się wydarzenia. I przypominaj sobie często, że od *ciebie* zależy Połączenie i twoje dobre samopoczucie – nikt inny za to nie odpowiada ani nie ma mocy, żeby cię w tym zastąpić.

- Postrzegaj związki jako sposób wzmocnienia synchronizacji, w której już się znajdujesz, a nie jako środek do osiągnięcia tego celu.
- Niezależnie od otoczenia i poprzez kontakt ze Źródłem zacznij konsekwentnie kochać siebie. Nie prosz innych, aby to oni najpierw kochali ciebie – nie mogą tego uczynić.

Sila twoich myśli kształtuje twoje doświadczenia i kryje się za działaniem, które przejawiasz. Poprzez szukanie pozytywnych myśli, synchronizujących cię ze Źródłem, uczynisz swoje wysiłki zawsze pozytywnymi. Żadna kumulacja działań nie zrekompensuje myśli pozbawionej synchronizacji, czyn zaś wzbudzonej zsynchronizowaną myślą zawsze stanowi przyjemne działanie.

Ona chce kogoś, ale kogoś innego

Jerry: A co powiedzielibyście o kobiecie, która przejawia wobec siebie pozytywne uczucia i szuka partnera, lecz po kolei odrzuca kandydatów pojawiających się w jej życiu?

Abraham: *Pragnienie*, aby mieć partnera, sprawia, że ciąg mężczyzn pokazuje się w życiu tej kobiety. Niestety, jej *przeświadczenie*, że związki są złe, nakazuje odrzucać wszystkich kandydatów. Taka kobieta skupia się na niechcianych cechach, co blokuje jej dostęp do upragnionych cech.

Jeżeli koncentruje się wciąż na tym, czego nie lubi w mężczyznach, utrzymuje się poza synchronizacją z tym, *kim-ona-naprawdę-jest*. W takich warunkach nie może przejawiać pozytywnych uczuć ani wobec siebie, ani wobec kogokolwiek innego.

Doszukiwanie się jakiegoś braku w otaczających cię ludziach nie prowadzi do akceptacji własnej osoby. *Jeśli nauczyłeś się wyszukiwania pozytywnych aspektów, znajdziesz je w sobie oraz u innych; a jeśli nauczyłeś się wyszukiwania negatywnych aspektów, również znajdziesz je w sobie oraz*

u innych. Każdy, kto jest wielce krytyczny wobec innych osób, nie akceptuje siebie. Tak stanowi Prawo. Gdy widzisz ludzi, którzy w ostrych słowach krytykują innych, widzisz ludzi, którzy nie akceptują siebie.

Przejawiana czasem postawa wyższości, która sprawia, że postrzegasz kogoś jako osobę akceptującą siebie, jest nierzadko sposobem przykrycia niepewności, czyli braku synchronizacji. *Kiedy naprawdę się akceptujesz, żyjesz w harmonii ze Źródłem, a twój szacunek wobec innych osób płynie do nich obficie – a wspaniałe rzeczy płyną nieustannie do ciebie.*

Jedynie wtedy, gdy znajdujesz się w stanie synchronizacji ze Źródłem, *Prawo Przyciągania* może połączyć cię z osobami, które także są w synchronizacji ze Źródłem. Związek wynikający z takiego połączenia jest pełen zadowolenia i radości. Gdy zaś znajdujesz się poza synchronizacją i czujesz się źle, *Prawo Przyciągania* może połączyć cię z osobami, które także mają złe samopoczucie. Związek wynikający z takiego połączenia jest nieprzyjemny i przykry.

Pragniesz uczestniczyć w procesie współ-tworzenia, lecz jeżeli nie zmierzysz do osiągnięcia stanu synchronizacji, proces współ-tworzenia tylko potęguje twoje oddalenie od tego stanu. Związki w nieograniczonym zakresie przyczyniają się do rozwoju planety, na której mieszkasz z innymi, oraz rozwoju *Wszystkiego-Co-Jest*. Mimo to większość ludzi odmawia sobie przyjemności współ-tworzenia z powodu skupiania się na niepożądanych cechach innych osób. Zazwyczaj każdy koncentruje się wręcz na tym, co jest najgorsze w drugim człowieku. Przyczyna takiej sytuacji tkwi w braku właściwego skupienia przed zaistnieniem związków, co prowadzi do tego, że ludzie jedynie wzmacniają stan nierównowagi w sobie nawzajem.

Związki a Proces Listy-Pozytywnych-Aspektów

Bez względu na to, czy poszukujesz upragnionego związku, czy kontynuujesz negatywny związek, możesz zrobić jedną rzecz, która przyniesie ci największą wartość na drodze do osiągnięcia dobrego związku – każdego dnia spisuj pozytywne aspekty, wiążące się z osobami przejawionymi w twoim życiu.

Twórz listy pozytywnych aspektów, które będą dotyczyć ludzi obecnie cię otaczających i ludzi z twojej przeszłości oraz listę takich aspektów

o sobie samym. Po krótkim czasie dostrzeżesz moc własnej zsynchronizowanej myśli i współdziałanie *Prawa Przyciągania*. Wyzbywając się wszelkich bezskutecznych wysiłków w celu kontrolowania zachowań innych osób i koncentrując moc pozytywnych myśli, doświadczysz wspaniałych związków, o których marzyłeś.

Jesteś istotą myślącą, cechującą się Wibracjami i przyciągającą elementy rzeczywistości do swojego życia. Myśli, jakie przejawiasz, określają w pełni charakter tego życia. Kiedy skierujesz uwagę ku pozytywnym aspektom ludzi, z którymi dzielisz tę planetę, nauczysz się nastawiać własny punkt przyciągania tylko w stronę tego, czego pragniesz.

Związki, o jakich marzysz, są możliwe, prawdopodobne, a nawet pewne. Musisz jednak nauczyć się wzbudzać w sobie taką częstotliwość myśli-Wibracji, która będzie w synchronizacji z tymi wymarzonymi związkami, jeśli masz ich doznać w namacalnym, fizycznym, „prawdziwym życiu”. *Siła twoich myśli przyciąga określonych ludzi, lecz ta siła wyznacza również ich zachowanie wobec ciebie.*

Przyciągam dzięki mocy Wibracji

Jerry: Pamiętam z młodości, że większość moich rówieśników miała problem, aby się dopasować. Każdy chłopiec zdawał się interesować dziewczyną, która go nie chciała, a każda dziewczyna wydawała się zainteresowana chłopcem, który jej nie chciał.

Abraham: Cóż, najistotniejszy w tej sytuacji był fakt, że przeciwieństwa zawarte w doświadczeniach twoich rówieśników pomagały im wyraźniej ustalać, jakich rzeczy nie pragnęli. Taki dość powszechny schemat to skutek mylnego podejścia do kwestii związku. Ludzie zwykle uważają, iż poszukując „doskonałego partnera”, muszą wykorzystać niedoskonałości. Ich zdaniem określenie tego, czego nie chcą, i pamiętanie niepożądanych cech (przy odpowiednio długim selekcyjonowaniu tych elementów), pozwoli im osiągnąć upragnione przeznaczenie w postaci „doskonałego partnera”. Ale *Prawo Przyciągania* inaczej pokieruje ich życiem.

Gdy zestaw niepożądanych cech ewentualnego partnera stanowi twoją dominującą Wibrację przy jego poszukiwaniu, *Prawo Przyciągania* przyśle ci cały szereg niechcianych partnerów. Musisz zdyscyplinować siebie do skierowania myśli ku pozytywnym aspektom twoich obecnych związków, jeżeli więcej elementów, których naprawdę pragniesz, masz napotkać.

W miarę upływu czasu różnorodność związków na pewno skłoniła cię do ustalenia własnego zestawu niepożądanych cech partnera. I za każdym razem, kiedy życie pomagało ci określać te cechy, przejawiałeś Wibracyjną prośbę o pozytywne elementy. Poprzez doświadczenie związków i obserwację związków innych osób stworzyłeś Wibracyjną wersję swojego „doskonałego partnera”. I gdybyś potrafił skupić się wyłącznie na *niej*, *Prawo Przyciągania* zetknęłoby cię jedynie z kandydatami pasującymi do tej wersji. Wciąż koncentrując uwagę na wadach czy też niepożądanych cechach niedoszłych partnerów, omijasz to, czego naprawdę chcesz.

Kiedy wyjaśniamy, że najszybsza droga do upragnionego związku wiedzie przez docenianie obecnej sytuacji – nieważne, czy już masz partnera, czy jeszcze nie – ludzie często sprzeciwiają się takiemu podejściu, bowiem zakładają, że jeśli pozytywnie spojrzą na swoje „tu i teraz”, utkną w tej sytuacji. Ale tak to nie działa.

Gdy znajdujesz pozytywne aspekty „tu i teraz”, obecna sytuacja zamienia cię w Wibracyjne Dostrojenie do twojego Wibracyjnego Depozytu; do tego, *kim-ty-naprawdę-jesteś*; do twojej *Wewnętrznej Istoty*; do wszystkiego, czego pragniesz. Pozytywne postrzeganie własnego „tu i teraz” stanowi najszybszą drogę do jeszcze większego udoskonalenia. Skupianie się na wadach obecnej sytuacji wzbudza w tobie negatywne emocje, a te wskazują ci, że myśli i Wibracje, które przejawiasz, oddzielają cię od twojego Wibracyjnego Depozytu; od tego, *kim-ty-naprawdę-jesteś*; od twojej *Wewnętrznej Istoty*; od wszystkiego, czego pragniesz. „*Trawa zawsze wygląda na bardziej zieloną po drugiej stronie ogrodzenia*”, bo wiele osób uwielbia narzekać na to, co jest „po ich stronie ogrodzenia”.

A jeżeli inni wybierają mi partnera?

Jerry: Co sądzicie o kulturowych aspektach doboru partnera? Niejedno społeczeństwo jest zorganizowane w taki sposób, że to rodzice bądź inni dorośli wybierają partnerów dla dzieci. W naszej kulturze akceptujemy przede wszystkim ideę romantycznej miłości, która dobiera partnerów – ludzie zakochują się w sobie, dlatego zaczynają żyć razem.

Abraham: Oczywiście czujesz się lepiej, kiedy sam wybierasz sobie partnera – lub cokolwiek innego – dlatego czujesz, że to jest właściwe. Jednak nawet w twoim społeczeństwie, w którym mówi się o większej wolności co do wyboru partnera, przekonania otoczenia wyraźnie ograniczają tę wolność. Wiele osób nawet w twojej na pozór wyzwolonej kulturze nie ośmieliłoby się wejść w związek małżeński wbrew rodzicom, religii czy właśnie normom kulturowym. Chociaż faktycznie twoje społeczeństwo pozwala na większą swobodę niż część innych.

Niemniej chcielibyśmy, abyś rozważył jeszcze ważniejszą kwestię dotyczącą „wybierania” partnera. Nie dokonujesz tego wyboru poprzez słowa, lecz poprzez Wibracje, które przejawiasz. Czasami zatem nieświadomie „wybierasz” dokładne przeciwieństwo tego, czego pragniesz. Na przykład, ludzie „wybierają” nowotwór, ale oczywiście nie dlatego, że chcą doświadczyć tej choroby – „wybierają” skupienie na myślach, które wyrażają sprzeciw wobec Dobrostanu. W podobny sposób wybiera się negatywnych partnerów – poprzez stałą koncentrację na tym, co *niepożądane* lub na braku tego, co *pożądane*. Osoba, która niejednokrotnie czuje się samotna, „wybiera” więc brak tego, czego silnie pragnie.

Znajdę i przywołam doskonałego partnera – i stanę się nim

Jerry: Czyli jak spotkać „doskonałego partnera”?

Abraham: Aby *znaleźć* osobę, którą nazywasz „doskonałym partnerem”, najpierw sam musisz *stać się* doskonałym partnerem. Innymi słowy, musisz konsekwentnie przejawiać Wibracyjny sygnał pasujący do upragnionego

partnera. Nie-tak-doskonałe związki, które obserwowałeś – bądź sam takich doświadczyłeś – stanowiły wspaniałe okazje do tego, abys zdecydował, jaki związek chciałbyś mieć i abys precyzyjnie-nastroił jego charakter. Musisz zatem myśleć tylko o *pożądanych* cechach związku w celu dopasowywania swojej Wibracji do precyzyjnie określonego pragnienia.

Gdy podkreślasz to, czego nie lubisz w związkach; pamiętasz nieprzyjemne wydarzenia z minionych związków lub nawet oglądasz filmy, w których partnerzy źle się traktują, bezwiednie utrzymujesz własne Wibracje z dala od *upragnionego* związku. Po prostu nie możesz tym samym rozwiązać tego samego.

Nie możesz osiągnąć związku, o którym marzysz, kiedy twoje trwałe myśli na temat związków wyrażają samotność, złość, zmartwienie bądź rozczarowanie. Jeśli jednak podkreślasz rzeczy, które doceniasz w sobie i innych; jeśli tworzysz listy pozytywnych aspektów odnośnie do przeszłych oraz teraźniejszych związków, dopasowujesz przejawiane Wibracje do Wibracji swoich pragnień i twój „doskonały partner” musi się pojawić – takie jest Prawo.

Pragnę partnera czy go potrzebuję?

[Część pytań zamieszczonych w dalszych fragmentach książki zadawali uczestnicy naszych warsztatów].

Uczestnik warsztatów: Gdy kogoś chcę, odpycham tę osobę; a gdy nie chcę kogoś, przyciągam tę osobę. Dlaczego tak się dzieje?

Abraham: Kiedy *chcesz* kogoś, lecz dominująca myśl w tobie dotyczy *braku* tej osoby, twoja najbardziej aktywna Wibracja trzyma upragnioną osobę z dala od ciebie. Kiedy nie chcesz kogoś, lecz dominująca myśl w tobie dotyczy tej osoby – która podąża za tobą – przyciągasz bliżej niepożądaną osobę do siebie... *Otrzymujesz istotę tego, o czym myślisz. I nieważne, czy tego chcesz, czy nie.*

Uczestnik warsztatów: Czy ta sytuacja nie przypomina rozróżnienia między *pragnieniem* a *potrzebą*?

Abraham: Takie rozumowanie jest właściwe. Gdy czegoś *chcesz* i myślisz, jak wspaniale będzie to mieć, twoja emocja staje się pozytywna, bowiem myśl stanowi Wibracyjne Dostrojenie wobec pragnienia, które przejawiasz. Gdy czegoś *chcesz*, lecz myślisz o tym, że tego nie posiadasz (myślisz o nieobecności; o braku tej rzeczy), twoja emocja staje się negatywna, ponieważ myśl nie stanowi Wibracyjnego Dostrojenia wobec pragnienia, które przejawiasz.

Różnica między *pragnieniem* a *potrzebą* nie dotyczy jedynie obszaru języka. Czysty stan *pragnienia* zawsze jest pozytywny, bowiem stanowisz wówczas Wibracyjne Dostrojenie wobec tego, co występuje w twojej Rzeczywistości Wibracyjnej. Stan potrzeby zawsze jest negatywny, ponieważ stanowisz wówczas Wibracyjne Dostrojenie wobec braku własnego pragnienia i dlatego nie stanowisz dostrojenia wobec Rzeczywistości Wibracyjnej.

Czy mogę zachować pozytywne nastawienie wśród „przeziąkniętych negatywizmem”?

Uczestnik warsztatów: Jak mogę zachować pozytywne skupienie, jeżeli osoba, z którą jestem, koncentruje się przeważnie na negatywnych rzeczach i nie czyni żadnych wysiłków, aby mieć pozytywne nastawienie? I to przechodzi na mnie. Trudno nie myśleć negatywnie w takiej sytuacji.

Abraham: Bez wątpienia łatwiej o dobre samopoczucie, kiedy widzisz bądź słyszysz coś, co powoduje, że czujesz się dobrze. Niemniej wykazanie sobie, iż potrafisz zachować dobre samopoczucie w każdej sytuacji – nawet jeśli inni tego nie potrafią – prowadzi do wyzwolenia.

Odkryjesz, że nieporównywalnie łatwiej nauczyć się sterować własnym umysłem niż poprzez działanie – innymi ludźmi. Nie jesteś w stanie wystarczająco kontrolować nawet jednej osoby, która jest ci bliska. A oczywiście jest znacznie więcej ludzi, wobec których reagujesz emocjonalnie. *Gdy biegle opanujesz sztukę kierowania myślą ku pozytywnym rzeczom, negatywne osoby (czy też ich negatywne cechy) przestaną być składnikami twojego doświadczenia. To skupienie na niepożądanym rzeczach sprawia, że ich doświadczasz.*

Ludzie często nie zgadzają się z powyższymi wyjaśnieniami, kiedy pierwszy raz je słyszą. Uważają bowiem, że negatywne rzeczy występują w ich życiu, ponieważ ktoś inny sprawił, iż tam się pojawiły – „to mąż wprowadza przemoc do naszej rodziny”. Chcemy, abyś zrozumiał, że jeżeli wykorzystasz moc skupienia do wycofania koncentracji z tego, co jest negatywne, na przykład przestaniesz absorbować się przemocą w domu i skupisz uwagę na pozytywnych aspektach, taka przemoc musi wtedy zniknąć z twojego życia. *Niewątpliwie wzmocnisz się wewnętrznie, odkrywając, iż doświadczasz wszystkich negatywnych rzeczy tylko z powodu koncentrowania się na nich, co powoduje ich stałe przywoływanie.*

Utrzymywanie pozytywnych myśli w negatywnych warunkach jest faktycznie trudne – zwłaszcza na początku. Najlepiej nie zaczynać prób kierowania własnymi myślami w ferworze negatywnej sytuacji. Łatwiej będzie ci osiągnąć pozytywne myśli bez obecności innych. *Zacznij od prób przypomnienia sobie, kiedy druga osoba naprawdę wywoływała w tobie pozytywne odczucia. Jeśli tego nie pamiętasz, wybierz coś zupełnie odmiennego do odświeżenia pamięci. Pierwszym warunkiem przelamania negatywnego sposobu myślenia jest akceptacja wyjaśnienia, że twoje myśli tworzą rzeczywistość, w której żyjesz. Następnie musisz zaakceptować, iż posiadasz moc sterowania własnymi myślami. Potem musisz naprawdę chcieć kierować te myśli ku pozytywnym aspektom. Z czasem taki schemat utrwali się w tobie.*

*Najbardziej ekscytujący przy rozpoczęciu procesu świadomego skupiania myśli jest między innymi fakt, że **Prawo Przyciągania** od razu dostarcza świadectwa udoskonalonej myśli. Stare schematy są trudne do przelamania i czasem możesz zeslizgnąć się na dawną drogę, lecz dowody podjętych wysiłków będą niezaprzeczalne. I po krótkim okresie wszystkie twoje związki ulegną poprawie – przy zdecydowanie mniejszym wysiłku niż w trakcie prób wymykania się negatywnym rozmowom bądź nakłaniania drugiej osoby do lepszego zachowania.*

Krótkie ćwiczenie przed snem, które poprawia związki

Leżąc w łóżku przed snem, pomyśl o pozytywnych rzeczach dotyczących twojej przeszłości lub teraźniejszości. A nawet możesz zastanowić się nad

pozytywnymi aspektami przyszłości. Dzięki temu ustawisz brzmienie Wibracji na poranek. Po przebudzeniu, gdy po raz pierwszy powrócisz do Świadomości, przypomnij sobie, o czym myślałeś wieczorem. Postaraj się ponowić ten pozytywny kierunek myśli. Takie małe ćwiczenie zmieni sposób reagowania na twoją osobę ze strony ludzi, których spotkasz w nowym dniu. Powtarzanie tego zabiegu – każdego wieczoru i każdego ranka – zmieni schematy myślowe i poprawi twoje związki.

Czego oczekuję od związku?

Posiadasz moc wyzwalań w innych osobach związków, których pragniesz. Ale nie możesz osiągnąć nowej-i-udoskonalonej sytuacji poprzez koncentrację na obecnej negatywnej sytuacji. Wszechświat oraz fizyczni i Nie-Fizyczni mieszkańcy tej rzeczywistości odpowiadają na Wibracje, które przejawiasz. I nie ma różnicy między twoimi Wibracjami, kiedy coś obserwujesz, a Wibracjami, które przejawiasz, kiedy coś sobie *wyobrazasz...* ***Jeżeli będziesz wyobrażał sobie życie zgodnie z własnymi pragnieniami, wszystkie niezbędne elementy zostaną zgromadzone. Co więcej, wszystkie te składniki będą współdziałać. Takie jest Prawo.***

Posiadasz moc wyzwalań w innych osobach harmonijnych związków, cechujących się wolnością, rozwojem i radością. Tego właśnie poszukujesz. W każdym istnieje bowiem taki potencjał. W każdym istnieje potencjał rozumienia innych – niekoniecznie przejawiony; zadowalania innych – niekoniecznie przejawiony; otwarcia na innych – niekoniecznie przejawiony; pozytywnego funkcjonowania – albo negatywnego. *Doświadczenie, które łączy cię z innymi, wynika z tego, co w nich wyzwalasz.*

Czy chociaż raz zachowałeś się przy kimś inaczej, niż zamierzałeś? Tak nagle to z siebie wyszło. Otóż taki był efekt siły czyjś *oczekiwania*. Zauważyłeś różnice w postępowaniu dziecka, gdy dorośli mają z nim kontakt? Wobec jednej osoby jest zgodne i miłe; przy innej – uparte i nieznośne. Otóż taki jest efekt siły czyjś *oczekiwania*.

Kiedy utrwalisz w sobie synchronizację z Szerszą Perspektywą, będziesz miał dostęp do Energii, która stwarza światy; będziesz zadowolony z pozytywnych reakcji na twój stan ze strony otoczenia. Nie obwiniaj

dłużej innych o wasze negatywne związki; przyznaj, że sam przyciągasz swoje doświadczenia. Prawdziwa wolność wynika z tego zrozumienia.

Gdy rozwijasz związek między skupionym na fizyczności sobą a Szerszą Perspektywą swojej Wewnętrznej Istoty; gdy uczysz się koncentracji na pozytywnych myślach własnego Źródła; gdy osiągasz synchronizację z tym, *kim-ty-naprawdę-jesteś*; gdy uczysz się kochać siebie – otaczające cię osoby nie będą zakłócać tego strumienia Dobrostanu. Albo znów cię pokochają, albo będą oddalać się od twojego życia.

Jakie są upragnione cechy doskonałego partnera?

Jerry: Czy ta sama osoba może stanowić doskonałego partnera przez całe życie, skoro dorastamy, zmieniamy się, rozwijamy? Na przykład, byłem kiedyś akrobatą i musiałem wysoko podrzucić swoją partnerkę, a potem ją chwycić. Ta osoba nie mogła mieć więcej niż półtora metra wzrostu i musiała ważyć mniej niż czterdzieści pięć kilogramów. Gdy wiele lat później spotkałem Esther, takie cechy już zupełnie się nie liczyły. Inne rzeczy przyciągnęły mnie do nowej osoby. Czyli Esther była moim doskonałym partnerem w okresie, kiedy się z nią zetknąłem. Monogamiczny związek może zatem stanowić pewne wyzwanie.

Abraham: W miarę upływu czasu stale wytwarzasz w sobie nowe preferencje na podstawie szczegółów kolejnych doświadczeń – ten proces nigdy się nie zatrzymuje. Twoja *Wewnętrzna Istota* odbiera i utrzymuje w charakteryzującej cię Rzeczywistości Wibracyjnej ciskane tam przez ciebie pragnienia. Innymi słowy, każde kolejne doświadczenie powoduje, że poprawiasz – na małą i dużą skalę – wersję życia, której pragniesz. I twoja *Wewnętrzna Istota* zawsze podąża za nową wersją.

Moc pozytywnego skupienia pozwala ci pozostawać przede wszystkim w stanie zadowolenia. Pozostajesz też wówczas w pełnym kontakcie ze swoją Rzeczywistością Wibracyjną. Ta rzeczywistość nadal się więc rozwija, a jej postrzeganie jest naturalne i przyjemne. *Przyzwalając* na kompletne udoskonalanie własnego życia, masz ciągle poczucie: *To jest następny logiczny krok*. Nowy partner może zatem stanowić „następny

logiczny krok” dla osoby, którą właśnie się stałeś. W takiej sytuacji zmiana partnera nie byłaby czymś przykrym.

Gdy oświadczasz: „Zostanę z tobą, w chorobie... dopóki śmierć nas nie rozdzieli”, twoja kultura nakłania cię do przestrzegania raczej nielogicznego i niemożliwego do utrzymania standardu. Znacznie lepsza intencja – czy też przyrzeczenie – brzmiałaby: „*Zamierzam nade wszystko skoncentrować myśli w pozytywnym kierunku, tak aby utrzymać Połączenie ze Źródłem i Miłością, którą sam jestem. Postępując w ten sposób, zawsze będę przejawiał wobec ciebie najlepszą część mnie. Chcę, abys prosiła o to samo dla siebie. Jeśli każde z nas będzie czynić wysiłki, aby zachować indywidualną synchronizację z tym, kim-naprawdę-jest, nasz związek stanie się bezustannym i radosnym rozwojem*”.

Czy prawa natury nie rządzą doborem mojego partnera?

Jerry: Przez wiele lat próbowałem ustalić, jak w przypadku człowieka wygląda naturalne i odpowiednie podejście do kwestii związków. Obserwowałem zwierzęta, które także zamieszkują naszą planetę, i dostrzegłem, że większość z nich nie jest zbyt monogamiczna. Słoń ucieka przed innymi samcami własnego gatunku, a kogut będzie walczył do śmierci z innym kogutem, kiedy ten ingeruje w jego gromadę kur. Zastanawiałem się, *czy gatunek ludzki byłby silniejszy i potężniejszy, gdyby człowiek bardziej przypominał zwierzęta pod względem doboru partnera – czy lepiej radziłby sobie w „walce gatunków”*. A czy z perspektywy Nie-Fizycznego istnieje właściwe i niewłaściwe podejście do problemu związków? Innymi słowy, *co jest naturalne?*

Abraham: W naturze działają wystarczające siły, aby zapewnić przetrwanie ludzkiego gatunku – wystarczająca zmienność, różnorodność i równowaga. Impulsy seksualne oraz doboru partnera gwarantują przetrwanie tak samo jak impulsy głodu i pragnienia. *Związki między ludźmi nie są istotne z tego powodu, że człowiek musi dostosować swoje zachowanie do innych, aby zapewnić przetrwanie własnemu gatunkowi. Przetrwanie waszego gatunku nie jest bowiem zagrożone. Związki między ludźmi są istotne z tego powodu, aby człowiek przetrwał w radości.*

Korzystając z faktu, że w pełni dostrzegamy Wibracyjne Depozyty, tworzone przez ludzi z kontrastujących doznań, chcemy pomóc ci znaleźć drogę do osiągnięcia Wibracyjnej synchronizacji z tymi rozwiniętymi aktami twórczymi, tak abyś mógł teraz dogłębnie i radośnie ich doświadczać. *Gdy coś sprawia, że prosisz o udoskonaloną sytuację, musisz pozwolić sobie na pełne przejawianie tego pragnienia. W przeciwnym razie twoja radość ulega zmniejszeniu. Musisz podążać za tym, kim się stałeś pod wpływem życia. W przeciwnym razie nie będziesz odczuwał radości.*

Oto najbardziej właściwe, prawdziwe, dokładne i *naturalne* aspekty twojego istnienia w sferze fizycznej:

- Jesteś emanacją Energii Źródła.
- Jesteś skupiony na fizyczności w celu doznawania przeciwieństw.
- Chcesz doświadczać kontrastu, aby osiągnąć nowe idee i podejmować nowe decyzje.
- Nowe idee i decyzje stanowią rozwój Wszechświata.
- Rozwój Wszechświata to nieunikniona konsekwencja życia.
- Kiedy istnienie w obrębie sfery fizycznej powoduje rozwój twojej Nie-Fizycznej części, musisz podążać za tym rozwojem, jeżeli masz doznawać radości.
- Radość jest najbardziej naturalną zasadą życia.
- Związki są podstawą twoich przeciwieństw.
- Dlatego związki są podstawą wszelkiego rozwoju.
- Dlatego związki są podstawą twojej radości.
- Jeśli nie odkrywasz myśli, które pozwalają ci na radość, jesteś oddzielony od tego, *kim-ty-się-stałeś*.
- Związki stanowią przyczynę twojego rozwoju.
- Związki często nie pozwalają ci na rozwój.
- Naturalny jest stan radości.
- Naturalny jest stan wzrostu.
- Naturalny jest stan wolności.
- Takie są najważniejsze składniki zrozumienia problemu związków.

Co jest naturalne dla doboru mojego partnera?

Jerry: Interesuje mnie jednak wasza opinia dotycząca liczby partnerów. Czy mężczyzna powinien mieć kilka żon? Czy kobieta powinna mieć kilku mężów? Nawet dziś istnieją kultury, które nie faworyzują monogamii.

Abraham: Te pytania prowadzą do kolejnego błędnego założenia, które jest szeroko rozpowszechnione w ludzkim społeczeństwie.

***Błędne założenie nr 13:** Można żyć dobrze lub źle. Wszyscy ludzie powinni odkryć właściwy sposób życia i zgodzić się co do jego słuszności. I taki sposób życia powinien zostać narzucony wszystkim.*

Zakładanie, że wszystko można oceniać w jednie słuszny sposób, jest zarzewiem olbrzymich niezgodności i wstrząsów społecznych. Na szczęście nikt nie ma możliwości narzucenia tej błędnej koncepcji wszystkim. Gdyby tak było, nastąpiłby koniec Istnienia. Innymi słowy, wszelki rozwój wynika z nowych intencji i idei, a te rodzą się z kontrastu – eliminacja przeciwieństw wstrzymałaby rozwój.

Nie należy się martwić, że to nastąpi. Nigdy do tego nie dojdzie. Doskonała równowaga różnorodności została znakomicie ustanowiona i płynie z *Prawami Wszczęświata*. Nie rozmawiamy z tobą, aby ludzkość bądź Wieczność przetrwała. Nic w tym zakresie nie jest zagrożone. Rozmawiamy z tobą, ponieważ twoje *radosne* przetrwanie zależy od zrozumienia rzeczy.

*Kiedy życie sprawia, że wysyłasz prośbę w Depozyt Wibracyjny, cechujący cię **Emocjonalny System Kierowania** pomoże ci znaleźć Wibracyjną synchronizację. A znalezienie tej synchronizacji jest konieczne, abyś doświadczył radosnego spełnienia i rozwoju. Prawa obojętne wobec takiego procesu nie są istotne dla ciebie.*

Większość otaczających cię praw – zarówno religijnych, jak i świeckich – sformułowały osoby, które nie znajdowały się w synchronizacji z Szerszą Perspektywą Źródła. Twoje prawa są zazwyczaj tworzone z perspektywy tego, co jest *niechciane*. Ludzie często angażują się w długo-

trwale debaty poświęcone ustalaniu, które prawa są właściwe. Prowadzą takie analizy z ograniczonego punktu widzenia, używając negatywnych emocji (wynikłych z oddzielenia od *Źródła*) jako uzasadnienia swoich argumentów.

Ważne jest, abyś już dłużej nie szukał ostatecznego rozstrzygnięcia co do poprawnego zachowania, a zamiast tego poszukiwał synchronizacji ze *Źródłem* – poprzez znalezienie myśli, słów i czynów, które wypełnią cię miłością. Zrozumiesz wtedy, że możesz pokojowo żyć na tej planecie z ogromem innych Istot, nawet jeśli owe Istoty charakteryzują się różnorodnymi przekonaniami i zachowaniami.

Gdy potrafisz koncentrować się w taki sposób, aby pozwolić sobie na synchronizację ze Źródłem, wbrew innym osobom postępującym inaczej, wówczas naprawdę uwolnisz się od bezskutecznych prób nakłaniania każdego do wyrażenia zgody na jedynie słuszną drogę życia – jedynie słuszną drogą prowadzi do skończoności; wiele słuszných dróg prowadzi do Wiecznego rozwoju.

Ludzie sądzą, że potrzebują praw, aby kontrolować otoczenie, bowiem ich zdaniem zachowanie innych może negatywnie na nich oddziaływać. Ale jeżeli zaczniesz rozumieć, iż nic nie może zaistnieć w twoim życiu, dopóki nie przywołasz tego poprzez myśl, zrozumiesz, że możesz uwolnić się od bezskutecznych prób kontrolowania otoczenia, zastępując to działaniem zdecydowanie prostszym zadaniem kontrolowania kierunku własnych myśli.

Przybyliśmy do ciebie, aby przypomnieć ci o *Sztuce Przyzwalania*; o *Sztuce Przyzwalania* na Wibracyjną synchronizację ze wszystkim, co cię ukształtowało i co stanowi twoje pragnienia. W tym gigantycznym, niezmiernie zróżnicowanym świecie fizycznym jest wystarczająco dużo miejsca dla wszystkiego, czego pragniesz. Każda okropna, wstrętna rzecz, którą dostrzegasz, istnieje tylko dlatego, że ktoś *nie przyzwala* na Dobrostan. *Prawo Przyciągania* zarządza wszystkimi Wibracyjnymi rzeczami – a wszystkie rzeczy są Wibracjami. Nie musisz pracować nad tym *Prawem* – ono po prostu jest. Jeśli zaczniesz rozumieć i stosować *Sztukę Przyzwalania*, będziesz żył w radości bez względu na postępowanie innych. Jednak pamiętaj, że skupiając się na tych, którzy są z dala od radości, nie praktykujesz *Sztuki Przyzwalania*.

A czy zadowolenie zawsze przyciągnie zadowolonych?

Uczestnik warsztatów: Czy powinienem szukać osoby, która spowoduje, że będę czuł się ze sobą dobrze?

Abraham: Oczywiście. Kiedy twój partner koncentruje uwagę na tobie i cię docenia, czujesz się bardzo dobrze, ponieważ ta druga osoba jest w stanie synchronizacji z własnym *Źródłem* i przelewa zsynchronizowaną Energię na ciebie. W takiej sytuacji zarówno nadawca, jak i odbiorca fal akceptacji czują zadowolenie. Ale nie pozwól, aby twoje dobre samopoczucie było zależne od czyjegoś pozytywnego skupienia na tobie. Pokaż sobie, że sam możesz połączyć się z Nie-Fizycznym Strumieniem, nieważne, czy od kogoś płynie do ciebie pozytywna energia. Sam potrafisz nawiązać Połączenie i czyniąc tak często, będziesz mógł zachować równowagę. Jeżeli zaś oczekujesz, aby inna osoba znalazła się w stanie synchronizacji i koncentrowała uwagę na tobie, uzależniasz swoje zadowolenie od czyjegoś postępowania – a ten ktoś może akurat być poza synchronizacją albo może skupiać się na kimś oprócz ciebie.

W większości przypadków partnerzy czują się znacznie lepiej na początku związku, bowiem wtedy oboje są bardziej skłonni szukać w sobie pozytywnych cech. Skoro twój związek jest nowy, nie znasz jeszcze w pełni wad drugiej osoby. Z upływem czasu zwykle dostrzega się coraz więcej wad i podejmuje się coraz mniej wysiłków, aby mieć pozytywne oczekiwania.

Kiedy nie jesteś uzależniony od nikogo w zakresie własnego Połączenia ze *Źródłem*, odkryjesz prawdziwą wolność; wolność od jedynej rzeczy, która może w ogóle cię zniewalać – od oporu wobec tego, *kim-ty-na-prawdę-jesteś*.

Czy każdy może zostać moim doskonałym partnerem?

Jerry: Jeśli na Ziemi żyłoby tylko dwoje losowo wybranych ludzi, czy mogliby stworzyć upragniony związek? Czy mogliby znaleźć w sobie doskonałych partnerów?

Abraham: Najpierw musisz zrozumieć, że gdyby na Ziemi żyło jedynie dwoje ludzi, ich kontrastujące doświadczenia byłyby tak ograniczone, iż nie rozwinęłyby zbyt wiele pragnień. Jednak dzięki tej barierze prawdopodobnie byłiby szczęśliwi – w takim ograniczonym Istnieniu. Z twojej niewiarygodnej hipotezy wynika natomiast ważniejsze rozumowanie: „Jeżeli to, co jest chciane i niechciane, występuje w każdym zakamarku Wszechświata, czyż nie mogę znaleźć tego, co jest *chciane* we *wszystkich* rzeczach? I kiedy skoncentruję się na tym pożądanym elemencie, czyż *Prawo Przyciągania* nie przyniesie mi tego więcej?”. Odpowiedzi brzmią tutaj twierdząco.

Poszukiwanie pozytywnych aspektów zawsze prowadzi do udoskonalonej przyszłości. Zatem nawet gdybyś doznawał najbardziej okropnego związku, z takich przeciwieństw zrodziłyby się pragnienia dotyczące poprawy sytuacji, na których twoje *Źródło* w pełni by się skupiało. Świadoma koncentracja choćby na małym pozytywnym aspekcie sprawia, że *pozwalasz* sobie na synchronizację z większymi pragnieniami, które rodzą się z doznawanego kontrastu. I konsekwentne przejawianie tej pozytywnej Wibracji znalazłoby odzwierciedlenie w życiu. Niemniej dwoje ludzi na Ziemi zaspokajałoby pragnienia wyłącznie przy pomocy drugiej osoby. Szczęśliwie dla mieszkańców tej planety każdy ma tu nieporównywalnie większe, bardziej współdziałające pole kontrastu, z którego może przyciąć różne elementy.

Uczestnik warsztatów: Mądry według mnie człowiek, zapytany o definicję doskonałego partnera, stwierdził: „Doskonałym partnerem jest osoba, która wydobywa z ciebie to, co najlepsze i to, co najgorsze”. Co myślicie o takim ujęciu?

Abraham: Ta osoba przypominałaby więc świat przeciwieństw. Innymi słowy, jeśli wiesz, czego nie chcesz – wiesz wyraźniej, czego naprawdę chcesz. Czyli taki partner niewątpliwie pomagałby ci w *Pierwszym Etapie* Procesu Tworzenia – w *fazie* formułowania *prośb*. Dla ciebie sukces i szczęście w tym związku byłyby uzależnione od twojej zdolności skupiania się na pragnieniu, które zły partner pomógłby ci cisnąć w przestrzęń. Jeżeli partner wywołuje w tobie stały strumień świadomości typu *wiem*,

czego nie chcę, a zatem stale ciskasz w przestrzeń Wibracyjną pragnienia dotyczące tego, czego *chcesz* – i potrafisz koncentrować uwagę głównie na tym, czego *chcesz* – wówczas w takim zsynchronizowanym stanie cechowałaby cię duża moc oddziaływania, co skłoniłoby partnera do zaprzestania emisji negatywnych bodźców w twoją stronę. Ale gdyby te bodźce były wystarczająco silne, aby trwać mimo przejawianego przez ciebie ciągłego stanu *Przyzwalania*, taki partner zniknąłby z twojego życia. *Prawo Przyciągania* umieściłoby cię bowiem w innej sytuacji życiowej.

CZĘŚĆ III

Seksualność a *Prawo Przyciągania*

Seksualność, zmysłowość i inne opcje

Seks, seksualność i zmysłowość

Jerry: Sfera seksu to raczej drażliwy temat, wywołujący zarazem nadmierną powściągliwość, jak i radykalne opinie. Moje pierwsze doświadczenie, które w sposób odległy można wiązać z seksualnością, okazało się bardzo złe. Kiedy miałem około dwóch lat bawiłem się w drewnianej skrzyni z dziewczynką w moim wieku. Podczas zabawy ściągnęliśmy majtki, a potem zostaliśmy surowo ukarani.

Pamiętam też z dzieciństwa, jak matka rozmawiała z ojcem o seksie. Oznajmiła mu, że posiadając troje dzieci, nie chce już seksu. Była kategoryczna w swojej postawie. Zakomunikowała ojcu, że jeśli mu się to nie podoba, powinien znaleźć sobie inną kobietę. Później z rówieśnikami wkraczałem w sferę seksu. Jako wciąż mali chłopcy i dziewczęta doświadczaliśmy między sobą różnych zachowań seksualnych. Niemniej do czasu, gdy osiągnąłem seksualną dojrzałość, moje obawy, lęki i zahamowania stały się tak mocne – zapewne z powodu olbrzymiego napiętnowania kwestii seksu – że robiłem wszystko, aby tylko omijać ten temat. Dopiero po długim okresie poradziłem sobie z dręczącymi mnie barierami i rozpocząłem szczęśliwe życie seksualne.

Chciałbym dowiedzieć się, jak postrzegacie seksualność, cechującą ludzkie Istoty. Może wasze wyjaśnienia pomogą osobom, które mają w tej dziedzinie problemy?

Abraham: Jako dzieci często napotykalie dorosłych, którzy utracili Połączenie z poczuciem wartości, Dobrostanu i szacunku. W stanie negatywizmu i odłączenia przekazują wam swoją nadmierną powściągliwość.

Ludzie bez końca oceniają sferę seksu, przekazując sobie nowe prawa i ulepszając stare; daremnie walcząc o powszechną zgodę co do tematu; a jeszcze bardziej daremnie usiłując narzucić innym prawa, które tworzą z pozycji osób przesiąkniętych negatywizmem. Wasze zasady i prawa na temat seksualności różnią się w zależności od kultury, pokolenia, społeczeństwa, religii, lecz niemal w każdym przypadku są uzależnione od ekonomicznych aspektów konkretnej epoki (wasze prawa dotyczące

wszystkich dziedzin cechuje ta tendencja). I co najistotniejsze, te zasady i prawa – również w pozostałych obszarach życia – tworzą osoby znajdujące się poza synchronizacją z własną Szerszą Perspektywą.

Gdyby ludzie zrozumieli, że każda osoba jest Wibracyjną Istotą, a *Prawo Przyciągania* przynosi każdemu jedynie to, wobec czego stanowimy Wibracyjne Dostrojenie, nikt nie byłby tak zaniepokojony zachowaniem otoczenia, ponieważ nikt obawiałby się negatywnego wpływu ze strony innych. Niestety, ignorancja w zakresie tego, jak *naprawdę* przyciągacie rzeczy do swojego życia i lęk przed *zaistnieniem* niechcianych rzeczy sprawiają, że podejmujecie decyzje i tworzycie zasady oraz prawa niemożliwe do narzucenia innym. A przy okazji wręcz pielęgnujecie zachowania, które pragniecie eliminować. *Jednak im mocniej ktoś zwalcza to, czego nie chce – tym bardziej takie właśnie rzeczy do niego przychodzą.*

Problem seksualności piętnują najbardziej różne grupy religijne. Ich przedstawiciele uważają, że *Bóg* przekazał ludziom określone instrukcje odnośnie do tej sfery życia. niespójność owego przekazu dodatkowo przeszkadza w uzyskiwaniu odpowiedzi ze strony czystej miłości *Źródła* – jeżeli ktoś ma w ogóle poczucie winy bądź funkcjonuje w atmosferze seksualnej powściągliwości. Idea, w myśl której „tylko *ja* znam prawidłowe odpowiedzi na istotne pytania”, powoduje, że przejawiasz opór właśnie wobec *Źródła*, z którego rzekomo otrzymałeś te odpowiedzi. Tutaj dochodzimy do najważniejszego błędnego założenia.

Błędne założenie nr 14: Istnieje Bóg, który po rozważeniu wszystkiego doszedł do ostatecznych i właściwych konkluzji na temat wszebrzeczy.

To przekonanie stanowi podstawę bezustannej napaści człowieka na ludzkość. Z takiego założenia wynikają wojny, uprzedzenia, nienawiść, brak szacunku i brak przyzwolenia na Dobrostan każdego z was. To przekonanie jest na tyle ważne, a jego oddziaływanie tak olbrzymie, że można by napisać odrębną książkę o wypaczonym spojrzeniu człowieka na siebie samego i innych oraz na byt, którego nazywa *Bogiem*. Ta nietrafna konkluzja, że *Źródło* (bez względu na Jego imię) już się nie rozwija, lecz trwa w kompletności, czy też doskonałości, żądając przestrzegania wypływających z Niego ograniczonych reguł, ignoruje

Prawa Wszczęświata i wymaga całego szeregu następujących po sobie błędnych założeń, aby można było próbować je uzasadniać. *Na zewnątrz* Wibracji dotyczącej miłości swojego Źródła człowiek staje się nadmierne powściągliwy, winny, skazany, pełen lęków i wtedy przypisuje taki negatywizm bytowi, którego nazywa *Bogiem*.

Ludzkość stale rozważa prawa zesłane przez Boga, przekształcając je w taki sposób, aby pasowały do indywidualnych pragnień lub potrzeb ekonomicznych. Religijni przywódcy nierzadko informują społeczeństwo o znaczeniu, nawet o konieczności zachowania tych praw. Mówi się, że ich przestrzeganie zostanie wynagrodzone, a łamanie przyniesie karę. I kiedy dostrzegasz, iż osoby łamiące te reguły wydają się żyć szczęśliwie, a ci, którzy zmagają się z ich jak największym przestrzeganiem, często bardzo cierpią, słyszysz jedno z największych błędnych założeń.

Błędne założenie nr 15: Nie możesz znać prawdziwej nagrody ani kary za swoje uczynki podczas życia w fizycznym ciele. Doświadczysz tego po śmierci.

Prawa miłości, które utrzymują *Wszystko-Co-Istnieje*, są Uniwersalne i dlatego zawsze działają. Synchronizacja z nimi jest widoczna w każdym momencie – tak jak brak synchronizacji z nimi jest widoczny w każdym momencie. To, co odczuwasz jako miłość, *jest* po prostu miłością; a to, co odczuwasz jako nienawiść, jest nienawiścią.

Wielu ludzi chce żyć we właściwy sposób, lecz selekcja odpowiednich wzorców przy tak różnorodnej ich ofercie wzbudza u większości osób niepewność co do dokonanego wyboru. Ta sytuacja prowadzi do kolejnego błędnego założenia.

Błędne założenie nr 16: Gromadzenie informacji o modelach ludzkiego życia pozwala na kompletne ustalenie tego, co jest słuszne. Po określeniu prawidłowych wzorców należy je tylko narzucić innym. A gdy już każdy zgodzi się z naszymi ustaleniami – i co ważniejsze, zacznie ich przestrzegać – na Ziemi zapanuje harmonia.

Każdego dnia giną zatem obrońcy słuszności określonego modelu życia. I każda walcząca grupa twierdzi, że ma absolutne poparcie Boga. Ale w tym wszystkim nie ma ani odrobiny Połączenia z Bogiem.

Nie przybyłeś do tego fizycznego ciała z intencją zredukowania wszystkich idei do garści bezdyskusyjnych poglądów. Taki zamiar jest wręcz odwrotny do tego, co zamierzałeś, nim się urodziłeś. Wiedziałeś bowiem, że zamieszkas w środowisku niezwyklej różnorodności, z której będziesz dokonywać wyborów i z której będą się rodzić nowe-i-udoskonalone idee. Rozumiałeś, że Wieczna natura bytu nazywanego *Bogiem* zostanie wzmocniona twoim uczestnictwem. Wiedziałeś, że sfera olbrzymiego kontrastu stanie się podstawą Wiecznego rozwoju, istniejącego w obszarze nazywanym Wiecznością. *Rozwój Boga nie ma końca i nieodłącznie towarzyszy mu różnorodność ludzkich postaw.*

Najbardziej destruktywny przy całym zamieszaniu, które charakteryzuje ludzi w kontekście ich Połączenia z Bogiem/Źródłem, jest fakt, że potrzeba uznania i obrony określonych wartości wymusza na nich walkę z wartościami innych osób. A skupianie uwagi na niechcianych aspektach otoczenia i zwalczanie tych elementów przeszkadzają w osiągnięciu synchronizacji z *dobrocią* i *Źródłem* – a tego ludzie poszukują. Wówczas odmienność innych obwiniana jest za pojawiającą się pustkę. Taki scenariusz zdarzeń przywołuje następne błędne założenie.

***Błędne założenie nr 17:** Jedynie szczególne osoby, na przykład założyciel *naszej* grupy, może otrzymać właściwy przekaz od Boga, dlatego wszystkie pozostałe przekazy są niewłaściwe.*

To interesujące, że dyskusja o seksualności pozwala odślonić jedno z najbardziej istotnych błędnych założeń, a przy tym wskazuje, iż problem seksu niezmiernie oddziałuje na ludzkie życie. Fundamentalne poczucie braku szacunku, które wynika z braku Połączenia ze *Źródłem*, stanowi podstawę zamieszania wokół zagadnienia seksualności.

Rzadko można spotkać człowieka, który ma pełne przekonanie, że jego wzorce wyznaczają odpowiedni sposób postępowania, i który posia-

da samodyscyplinę, aby przestrzegać ustalonych zachowań. Naturalne instynkty, wzbudzone z perspektywy znacznie Szerszej wiedzy, wytyczają przeciwny kierunek wobec ograniczonego postępowania, określonego przez ludzkie Istoty.

Czy nasze seksualne prawa to zrządzenie Nie-Fizycznych wymiarów?

Jerry: Co więc jest *naturalne* dla mnie? W miarę upływu lat coraz bardziej chciałem zrozumieć, co jest *naturalne* i co mogłoby sprzeciwiać się wyższym prawom. Kiedy na przykład obserwowałem różne kultury bądź o nich czytałem, odnosiłem wrażenie, że każda z tych kultur – od najbardziej prymitywnej do rzekomo najbardziej zaawansowanej – cechowała się w sferze seksu tematami tabu oraz konkretnymi zasadami, co pozwalało kontrolować nowych członków tych społeczności. I zastanawiałem się, czy przynajmniej część tych ograniczeń nie wynika z naszej wyższej wiedzy; czy nie pochodzi od naszych *Wewnętrznych Istot*.

Abraham: Żadne tematu tabu ani zasady nie pochodzą od twojej *Wewnętrznej Istoty*; nie są wynikiem twojej wyższej wiedzy; nie wywodzą się z Nie-Fizycznego. Są produktem obawy przed zranieniem. Wszystkie te prawa – religijne i świeckie – wynikają z perspektywy braku; z pozycji dążenia do ochrony kogoś przed czymś. Gdybyś bacznie przyjrzał się rzeczywistości, dostrzegłbyś, że takie prawa nie odstrasżają osób, które je łamią. Krępują tylko ludzi, którzy i tak by ich nie złamali. Ograniczają wolność i przyczyniają się do jeszcze większego zakłopotania osób szukających aprobaty u innych poprzez konformizm.

Słyszysz ptaki? [do wnętrza domu, w którym odbywa się rozmowa, dochodzą odgłosy ptaków]. To jest zdecydowanie *seksualne* wołanie. Przed chwilą kogut piał tak głośno, że niemal chciałeś przerwać nagrywanie naszej rozmowy. Inaczej mówiąc, twój świat jest wypełniony Istotami, z których wszystkie otrzymują wskazówki od Nie-Fizycznego. I jedynie ludzie są czymś obwarowani; jedynie ludzie wykazują opór, negatywizm w odniesieniu do kwestii seksualności. Z takiej perspektywy – zaniepokoje-

nia, że może robisz coś źle; zaniepokojenia wykształconego w tobie na bazie niewłaściwych przekonań tych, którzy już odeszli, doświadczasz wielkiego zakłopotania i niewielkiej radości. Większość z was tego doświadczają.

Seksualnością kierują impulsy, a nie prawa

Jerry: Dobrze. Czyli z Nie-fizycznego wymiaru nie pochodzą zasady, które mówią nam, jak mamy postępować w sferze seksu. I nie urodziliśmy się w ciałach fizycznych, znając tego rodzaju zasady, ponieważ nie przybyliśmy tutaj z nimi. Czy z tego powodu dzieci są tak otwarte, przejawiając zachowania, które dorośli postrzegają jako zbyt swobodne bądź nieostrożne? Czy zatem również nie z tego powodu dorośli czują potrzebę, aby kierować dziećmi; aby je kontrolować?

Abraham: Nie urodziłeś się w ciele fizycznym, mając w pamięci gotowe zestawienia słusznych i niesłusznych rzeczy, gdyż takie zestawienia nie istnieją. Urodziłeś się ze skutecznie działającym *Systemem Kierowania*. *Twoje emocje są zawsze wskaźnikami Wibracyjnej synchronizacji – lub niezgodności – pomiędzy myślą, na której się koncentrujesz, a charakteryzującą cię Szerszą Nie-Fizyczną Perspektywą, skupioną na tej samej rzeczy.*

Źródło usytuowane w tobie podlega Wiecznemu rozwojowi, dlatego twoje zrozumienie, punkt widzenia, intencje oraz wiedza, jaką posiadasz o tej części siebie, także podlegają Wiecznemu rozwojowi. Taka jest przyczyna nieistnienia statycznej listy słusznych/dobrych i niesłusznych/złych rzeczy, według której mógłbyś oceniać własne postępowanie. Cechuje cię natomiast indywidualny, kochający, właściwy zmysł reagowania – podczas każdej myśli; w każdym momencie. Ten zmysł ma ci pomagać w uświadamianiu sobie, kiedy jesteś (lub nie jesteś) w stanie synchronizacji z Szerszą Perspektywą. *Ze Źródła nie wypłynęło jedno zestawienie wskazówek dla wszystkich. Każda Istota w tym fizycznym świecie posiada indywidualny System Kierowania – zawsze i wszędzie; odnośnie do wszelkich sytuacji.*

Jeśli pragniesz przystosować do społeczeństwa nowe osoby i jesteś nieświadomy swojego *Systemu Kierowania*, a tym samym ich *Systemów*

Kierowania, wikłasz się w niemożliwe do wykonania zadanie – w określanie, które działania są odpowiednie. A czeka cię wtedy jeszcze bardziej niemożliwe do wykonania zadanie – narzucenie innym własnych decyzji.

Ludzie często odczuwają potrzebę kontrolowania otoczenia, bowiem sądzą, że inni posiadają moc zjawiania się w ich życiu. Gdy pamiętasz, że nic nie może zaistnieć w obrębie twojego doświadczenia, dopóki sam Wibracyjnie nie przywołasz tej rzeczy, wykonujesz proste działanie w postaci koncentracji uwagi na swoich Wibracjach, ratując się przed wielkim i niemożliwym do realizacji zadaniem, czyli przed daremnymi próbami kontrolowania innych. *Gdy pamiętasz, że różnorodność zachowań przyczynia się do istnienia równowagi i Dobrostanu na tej planecie, nawet jeżeli nie akceptujesz postępowania innych osób; gdy pamiętasz, że nie musisz uczestniczyć w niechcianych zachowaniach – dopóki na nich się nie skupisz – wówczas bardziej pozwalasz na to, aby otaczający cię ludzie żyli zgodnie ze swoimi wyborami.*

Potrzeba kontroli nad innymi zawsze wyrasta z podstawowego niezrozumienia *Praw Wszczęświata* i roli, jaką zamierzałeś pełnić wśród pozostałych mieszkańców Ziemi. W tym miejscu nasuwa się kolejne błędne założenie, które jest szeroko rozpowszechnione.

Błędne założenie nr 18: *Poprzez wyszukiwanie w naszym społeczeństwie niepożądanych elementów dokonamy ich eliminacji. I dzięki takiemu posunięciu osiągniemy większą wolność.*

Prawdziwa wolność to brak oporu; prawdziwa wolność to synchronizacja; prawdziwa wolność to stan twoich emocji od chwili, kiedy już przyzwalasz na własną kompletną synchronizację, czy też połączenie, z Szerszą Nie-Fizyczną częścią siebie. Nie można więc jednocześnie zwalczać czegoś niepożądanego i znajdować się w kontakcie z tym, *kim-ty-naprawdę-jesteś* oraz tym, czego pragniesz. *Nie możesz jednocześnie zwalczać tego, czego nie chcesz i pozostawać w harmonii z tym czego, chcesz. Nigdy nie poprawisz swoich emocji poprzez dążenie do osiągnięcia kontroli nad innymi – bez względu na to, jak słuszne są według ciebie motywy takiego postępowania.*

Nie przybyłeś tutaj ze znajomością zasad dotyczących właściwych zachowań. Przybyłeś tutaj z odczuciami impulsów. Po prostu tak, jak

czujesz impuls pragnienia bądź łaknienia w celu utrzymania ciała przy życiu, podobnie w naturalny sposób odczuwasz impuls seksualności w celu podtrzymania własnego gatunku. I dotyczy to również wszystkich innych Istot.

A gdyby ludzie uprawiali seks niczym dzikie zwierzęta?

Jerry: Czyli zwierzęta przejawiają głównie zachowania pod wpływem wskazówek pochodzących z Nie-Fizycznego wymiaru – pod wpływem *instynktu*, jak zwykliśmy to nazywać... kogut i jego kury nie przestrzegają żadnych spisanych praw. Funkcjonują zwyczajnie na podstawie tego, co wypływa z ich wnętrza. Gdyby zatem człowiek urodził się w środowisku, gdzie rozpoczęłyby życie zgodne z takim naturalnym rytmem, również mógłby działać w kontakcie ze swoją *Wewnętrzną Istotą* – bez konieczności stosowania zewnętrznych restrykcji. Jednak ludzie rodzą się w społeczeństwach, które charakteryzują się już prawami oraz zarządzeniami i które nalegają, aby przestrzegać tych złożonych norm.

Abraham: Chcemy, abyś przede wszystkim zrozumiał, że człowiek też posiada wewnętrzny *System Kierowania*. I ten zmysł, wrodzona wiedza, poczucie siebie – Wieczna natura tego, *kim-ty-jesteś* – wręcz dominuje w tobie. Chociaż prawa ustanowione przez ludzi faktycznie cię krępują, pragniemy, abyś wiedział, że ta kontrola nie jest tak silna, jak sądzisz, ponieważ twoje wrodzone Nie-Fizyczne impulsy są jeszcze mocniejsze.

Spółczenstwa bez końca narzucają sobie prawa w odniesieniu do sfery seksu, lecz i tak znacznie więcej osób łamie te reguły – i zawsze łamało – niż ich przestrzega. Wynika to z faktu, że Nie-Fizyczne impulsy są wyjątkowo silne. Jeżeli na przykład jakaś władza wprowadziłaby zakaz jedzenia, naturalne impulsy przetrwania okazałyby się mocniejsze. Nawet przy takim zarządzeniu ludzie znaleźliby sposób na to, aby jeść.

Nie potrzebujesz tej książki – ani twój świat jej nie potrzebuje – w celu uwolnienia się od restrykcyjnych praw w zakresie seksualności i od braku zrozumienia tej sfery życia. Twoje naturalne impulsy są bowiem na tyle silne, że nie postępujesz tak, jakbyś czuł się czymś ograniczony. Twoje

naturalne instynkty są na tyle mocne, że działasz według ich wskazówek. Ale cierpisz, bo czujesz negatywne emocje, kiedy oceniasz swoje zachowania przez pryzmat tych nierealnych praw, stworzonych z perspektywy dążenia do kontroli nad innymi. Zachowujesz się po prostu naturalnie, lecz z tego powodu czujesz się źle.

Ludzkie społeczeństwo nigdy nie osiągnie upragnionego szczęścia – nigdy nie zazna wyśmienitego smaku prawdziwej wolności – dopóki nie przestanie ludzić się możliwością kontrolowania innych. Tak naprawdę poszukujesz kontroli nad własną myślą i synchronizacji z własną Szerszą Perspektywą.

A jeśli społeczeństwo nie akceptuje seksualnej odrębności?

Jerry: Załóżmy, że czuję się dobrze, patrząc na swoje postępowanie, ale inne osoby wzbudzają we mnie negatywne uczucia, ponieważ w ich opinii zachowuję się niewłaściwie. Jak ocenilibyście taką sytuację?

Abraham: Powiedziałibyśmy, że schodzisz z właściwej drogi, gdyż zaczynasz kierować się opiniami innych. A liczy się tylko *System Kierowania*, który czujesz, kiedy myśl harmonizuje/nie harmonizuje się z Szerszą Perspektywą twojego Źródła.

Inni ludzie nie znają cechujących cię intencji, bowiem przybyłeś z tego, co Nie-Fizyczne. Nie są tobą i jako *ty* nie doświadczają tysięcy rzeczy, których doznajesz. Nie są częścią ciskanych przez siebie pragnień. Nie są wtajemniczeni w Rzeczywistość Wibracyjną, tworzoną przez siebie w ciągu życia. I nie mogą odczuwać twojej harmonii lub dysharmonii; przyzwolenia lub oporu – stanów, które *ty* odczuwasz poprzez własne emocje.

Przykład, jaki podałeś, wskazuje, że usiłujesz zrozumieć, czym się kierować. Czy należy ufać pozytywnym emocjom, które pojawiają się w odpowiedzi na osobiste myśli – i za nimi podążać – czy negatywnym emocjom, które pojawiają się w odpowiedzi na dezaprobatę ze strony innych?

Najważniejsze jest rozpoznanie *Emocjonalnego Systemu Kierowania*. Jedyne ten system dostarczy ci spójnych wskazówek. Emocje pokazują ci, czy w danej chwili istnieje zgodność między tobą a twoim Źródłem – w od-

niesieniu do myśli aktywnych w tobie podczas wystąpienia owych emocji. Jeżeli zrozumiesz, że w miarę upływu czasu twoja *Wewnętrzna Istota* stała się Wibracyjną sumą wszystkiego, czego doznałeś i teraz stanowi Wibracyjny równoznacznik wszystkiego, co dobre; jeżeli zrozumiesz, że emocje opisują ci sposób, w jaki twoje myśli łączą się z punktem widzenia Źródła, ze wszystko-wiedzącą Czystą Perspektywą Pozytywnej Energii – wtedy (i tylko wtedy) w pełni docenisz własne emocje.

Negatywna emocja zawsze oznacza, że twoja myśl – aktywna w momencie zaistnienia tej emocji – znajduje się poza synchronizacją z wiedzą Źródła. Gdy zatem dopatrujesz się winy w sobie; gdy uznajesz, że postępujesz niewłaściwe lub że jesteś kimś bezwartościowym, zawsze będziesz czuć negatywną emocję, ponieważ Źródło, które jest w tobie, przejawia wobec ciebie jedynie miłość. I kiedy nie akceptujesz innych, zawsze będziesz czuć negatywną emocję, ponieważ Źródło, które jest w tobie, przejawia wobec innych jedynie miłość. Jeśli zapamiętasz, że negatywna emocja zawsze oznacza, iż pozostajesz w niezgodności ze Źródłem, możesz świadomie tak przekształcać swoje myśli, aż osiągniesz stan synchronizacji. W ten sposób będziesz skutecznie korzystać z własnego *Systemu Kierowania*.

Gdy ludzie zastępują ów bardzo osobisty Zestaw Wskazówek próbami modyfikacji swoich zachowań, aby zadowolić inne osoby, szybko odkrywają niespójność nowego systemu kierowania i nie wiedzą, co robić. Na pewno sporo ludzi utraciło Połączenie ze swoim *Systemem Kierowania*. I zamiast świadomie koncentrować myśli w harmonii z własnym Źródłem oraz mocą; zamiast upewniać się, czy są na trwałe dostrojony do Wibracji zrozumienia, miłości i mocy, ci ludzie skupiają się na tym, co myślą inni i co sami myślą o opiniach innych. A więc rozpatrują, katalogują, specyfikują, oceniają i osądzają wyniki Wibracyjnej atmosfery, która istnieje wokół nich. Na tej podstawie tworzą kategorie *dobrego* i *złego*; *szlachetnego* i *nieszlachetnego*. I pośród takiego zgłętku danych gubią drogę.

Istnieje tak wiele różnych opinii, tak wiele usprawiedliwiających okoliczności i tak wiele motywów, które umożliwiają klasyfikowanie relacji międzyludzkich na właściwe i niewłaściwe. Jednak nawet osiągnięcie społecznej zgody w zakresie odpowiedniego stylu życia nie pozwala na przekonanie ogółu ludzkości co do tych konkluzji. Jednak nawet

wspólna deklaracja praw o „stosownym” postępowaniu nie pozwala na ich narzucenie... *Spółczeństwa wciąż usiłują wymuszać określone zachowania, aby zadowolić większość, lecz z powodu różnorodności te wysiłki wciąż okazują się być niewygodną walką, która stale boryka się z ekonomicznymi obciążeniami. Po prostu nie ma wystarczających pieniędzy, aby zablokować naturalne strumienie indywidualnej wolności i niezależnej myśli.*

Kiedy ktoś zapomina, że Wszechświat opiera się na zasadzie absorpcji, a *Prawo Przyciągania* stanowi czynnik zarządzający każdym szczegółem zdarzeń, *obawia się* czegoś, co nigdy nie może nastąpić – że *niechciane rzeczy same pojawią się w jego życiu*. Kiedy zaś pamiętasz, że nic nie przychodzi do ciebie, dopóki tego nie przywołasz, a każde przywołanie – zarówno czegoś pożądanego, jak i niepożądanego – jest skutkiem twojej koncentracji na istocie danej rzeczy, wówczas możesz używać swojego potężnego *Systemu Kierowania*, mając pewność, że *naprawdę* kierujesz własnym życiem.

Jeżeli ktoś skupia uwagę na harmonii/dysharmonii, która w nim się przejawia – w formie pozytywnej/negatywnej emocji – uniknie uciążliwego i niemożliwego do realizacji zadania, czyli daremnych prób kontroli nad działaniami innych osób.

Jeżeli będziesz świadomie koncentrował myśli w kierunku Szerszego zrozumienia i przestaniesz tracić czas oraz pieniądze na rzeczy, których nie możesz kontrolować, osiągniesz synchronizację ze Źródłem; twoje emocje przyniosą ci ulgę, a wszystkie upragnione rzeczy zaczną przychodzić do ciebie.

Wracając do tego niezwykle ważnego przykładu, jaki podałeś... myśli o postępowaniu, które przyniosło ci przyjemność – mimo opinii innych ludzi, obwarowanych bezustannymi ocenami, zasadami i negacjami – to myśli, z którymi Źródło się zgadza. Myśli o niestosownym zachowaniu z twojej strony, które sprawiły, że czujesz się źle – a ich przyczyną jest brak społecznej aprobaty – to myśli, z którymi Źródło się nie zgadza.

Skłasyfikowanie wszystkich minionych i obecnych kodeksów postępowania; sklasyfikowanie opinii wszystkich ludzi zamieszkujących tę planetę; przejrzanie wszystkich praw – zgłębienie ich genezy i ewolucji; sprostanie tym wszystkim prawom, narzucenie ich... to wprawia w zakłopotanie, przytłacza i jest niemożliwe do wykonania.

Zdobycie informacji o tym, czy Źródło, Nieskończona Inteligencja, Wewnętrzna Istota, Bóg zgadza się bądź nie zgadza z się twoją myślą, słowem, działaniem... to proste zadanie – musisz tylko dostrzec, czy te rzeczy są pozytywne, czy negatywne.

Jeśli chcesz doświadczać spokoju, nie możesz poszukiwać aprobaty ze strony innych – musisz poszukiwać aprobaty u samego siebie. Zacznesz ten proces, gdy będziesz przyznawał przed sobą, że pragniesz czuć się dobrze; że pragniesz żyć w harmonii z tym, co jest dobre. Oto nasza absolutna obietnica dla ciebie – jeżeli zaczniesz w taki sposób zmieniać swoją świadomość, nigdy nie poczujesz, że znajdujesz się w sytuacji, która wyraża twoją zdradę wobec wyższego zrozumienia odnoszącego się do tego, co jest słuszne i niesłuszne.

Kto ustala naszą hierarchię seksualną?

Jerry: W naszej kulturze seksualności towarzyszy pewna forma hierarchii. Na jej szczycie jest ktoś, kogo można by nazwać wysokim kapłanem – ta osoba *nie angażuje* się w seks; niżej znajdują się zwykli ludzie, którzy *mają* seks, lecz jedynie w celu płodzenia dzieci, a najniżej byłyby osoby angażujące się w seks dla przyjemności. Niemniej wydaje mi się, że każdy należy częściowo do wszystkich tych...

Abraham: Musimy ci przerwać. To, co opisujesz, wynika bowiem z perspektywy braku; to, co opisujesz pochodzi od ludzi, którzy nie mają poczucia własnej wartości.

Życie w obrębie sfery fizycznej opiera się na zmysłowości. Przybyłeś tutaj wyposażony w fizyczne zmysły: oczy, uszy, nos, skórę, język. Ta czasoprzestrzenna rzeczywistość, stanowiąca Punkt Wyjścia, podlega zawiłym interpretacjom Wibracyjnym, tworzonym na podstawie tego, co dostarczają zmysły.

Jeśli będziesz się skupiać na emocjach, one pomogą ci znaleźć drogę do właściwych zachowań. Dzięki temu zrozumiesz wartość samego siebie. Nie ma potrzeby – ani nawet nie jest to możliwe – aby dokładnie określić moment, w którym człowiek zaczął tracić poczucie własnej wartości. To

była stopniowa degradacja wywołana brakiem przyzwolenia na Połączenie ze Źródłem. A ten brak wynikał z porównywania ludzkich doświadczeń, dokonywanych w celu odkrycia jedynie „słusznych” odpowiedzi; jedynie „słusznego” postępowania. Niestety, mieszkańcy Ziemi coraz bardziej rozwijają w sobie niskie poczucie własnej wartości – sporo ludzkich myśli kieruje się w stronę negatywizmu, co stanowi pogłębienie braku przyzwolenia na synchronizację ze Źródłem, miłością i Dobrostanem.

Przebywasz w ciele fizycznym jako emanacja Energii Źródła. Doznajesz tutaj przeciwieństw i ciągle podejmujesz decyzje w sprawie dobroci. Za każdym razem, kiedy życie stawia ci pytanie – stosowna odpowiedź rodzi się w doświadczeniach Źródła. Za każdym razem, kiedy życie stawia przed tobą problem – stosowne rozwiązanie rodzi się w doświadczeniach Źródła. A zatem twoja chęć życia, poznawania i kontrastu skłania cię do tego, aby bezustannie ciskać pragnienia w przestrzeń Wibracyjną – czyli *Wszystko-Co-Istnieje* rozwija się z powodu twoich doznań.

Jeżeli będziesz koncentrować się przede wszystkim na pozytywnych myślach, zaczniesz zazwyczaj stanowić Wibracyjne Dostrojenie do Źródła, które jest w tobie. Pozytywne odczucia, jakie cię wtedy zdominują, będą wskazywać, że podążasz za przyczyną istnienia i rozwojem własnej Istoty.

Każde doświadczenie cię rozwija, a pozytywne emocje są świadectwem kontynuowania tego procesu. Negatywne emocje oznaczają, że twoja większa część podąża w stronę rozwoju – lecz sam wzbraniaś się przed tym kierunkiem. A więc poprzez skupianie uwagi na swoim samopoczuciu i niezmiennie osiąganie najbardziej pozytywnych myśli ustanowisz rytm synchronizacji. Ten rytm pomoże ci uświadomić sobie od razu każdy moment odrzucania przez siebie dobroci, którą się stajesz.

Obiecujemy ci, że bez odczuwania bardzo silnej negatywnej emocji absolutnie nigdy nie będziesz w stanie podjąć działania wbrew radosnej, przepelnionej miłością Istocie, stanowiącej Boga-Źródło i znajdującej się w tobie... Wiele osób jest całkowicie poza synchronizacją ze Źródłem, tkwi w potępianiu innych i twierdzi, że wie, co jest prawidłowe. Ale gniew, który płonie w takich ludziach, dowodzi ich braku przyzwolenia właśnie na to, co jest prawidłowe. *Gniew, nienawiść i potępienie nie są symbolami synchronizacji z bytem, który nazywasz Bogiem – wskazują na brak synchronizacji z Nim.*

Ktoś może stwierdzić: „Mam poczucie winy, czyli musiałem zrobić coś złego”. Chcemy jednak, abyś zrozumiał, że negatywna emocja oznacza po prostu, iż myśl, która wibruje w tobie, nie pasuje do Wibracji twojego Źródła – Źródło nadal cię kocha. I dlatego, kiedy *ty* nie kochasz siebie, czujesz dysharmonię.

Gdybyśmy na twoim miejscu rozważali działanie, które wzbudziło negatywną emocję, najpierw rozwiązalibyśmy problem z tą emocją, a dopiero potem podjęlibyśmy dalsze działania. Upewnilibyśmy się, że najpierw osiągnęliśmy synchronizację ze Źródłem. *Dzięki odczuwaniu udoskonalonej myśli poznasz harmonię własnego Źródła – zwykle po krótkim okresie – i będziesz wiedział, czy postępujesz właściwie. Zamiast roztrząsać długą listę tego, co słuszne i niesłuszne, czuliśmy emocję synchronizacji ze Źródłem.*

Negatywna emocja nie oznacza, że jesteś kimś złym. Oznacza, że twoja obecnie aktywna myśl nie harmonizuje się z aktywnymi w tym samym czasie myślami Źródła, dotyczącymi tej samej rzeczy. Jeśli zacząłeś sądzić, że seks jest czymś nieestosownym, a masz właśnie go doświadczyć, negatywna emocja nie potwierdza tej opinii – potwierdza, że twoja opinia o tym, jak się zachowujesz i jaki w ogóle jesteś, nie harmonizuje się z odczuciami, które wobec ciebie przejawia Źródło. Przestań myśleć negatywnie. Zacznij siebie akceptować i kochać. A odczujesz zanik dysharmonii.

Zazwyczaj, po spędzeniu 50, 60, 70 lat w ciele fizycznym, dochodzisz do bezdyskusyjnej konkluzji, że nie możesz zadowolić wszystkich, którzy cię otaczają. Co więcej, z reguły rozumiesz, że nie możesz zadowolić bardzo wielu osób, ponieważ każda z nich chce od ciebie czegoś innego. Kierowanie się w życiu akceptacją innych jest daremne i bolesne. Ale możesz zaufać swojemu wewnętrznemu *Systemowi Kierowania*. W rzeczywistości jedynie takie zaufanie cię nie zawiedzie. *System Kierowania* zawiera bowiem całkowite zrozumienie tego, *kim-ty-naprawdę-jesteś, kim-ty-się-stałeś* i na ile rozwijasz Wibracyjny związek z tak rozwiniętą Istotą.

Kiedy zrozumiesz związek ze Źródłem znajdującym się w tobie i kiedy będziesz świadomy *Emocjonalnego Systemu Kierowania* – który stale wskazuje na twój Wibracyjny związek ze Źródłem – zaczniesz doznawać kompletności, dobroci i znaczenia, czyli tego wszystkiego, co naprawdę cię tworzy.

Jak koordynować naszą seksualność?

Jerry: Ludzi charakteryzuje zapewne wrodzona chęć prokreacji i przyjemności zmysłowej. Moim zdaniem cechuje nas również wrodzone pragnienie kształtowania rzeczywistości poprzez myśli. Seksualność jak najbardziej wiąże się z ideą współ-tworzenia. W tej sferze ważne są przecież dążenia, przekonania i intencje dwóch osób. Jak dwoje różnych ludzi, poddanych próbie czasu i doświadczeń, może współ-tworzyć życie w harmonii? Jak można pogodzić własne pragnienia z tym, czego chce partner, skoro oboje się zmieniamy?

Abraham: Istotne jest to – o czym już mówiliśmy – aby twoje pragnienie harmonii z partnerem nie stało się pragnieniem dotyczącym poszukiwania aprobaty u tej osoby. Poczucie utraty wolności z powodu wysiłków, które zmierzają do osiągnięcia zgodnego życia, jest najbardziej destruktywną siłą wobec związków. To zagadnienie prowadzi nas do następnego błędnego założenia.

***Błędne założenie nr 19:** Dobry związek polega na tym, że partnerzy dążą przede wszystkim do osiągnięcia zgodności i harmonii między sobą.*

W jaki sposób dwoje ludzi marzących o harmonii może stanowić nieodpowiednią podstawę dla dobrego związku i szczęśliwego życia? Każdy tworzy swój Wibracyjny Depozyt, czyli Rzeczywistość Wibracyjną. I tam partnerzy muszą poszukiwać harmonii, jeśli mają być szczęśliwi. Gdy dążenie do harmonii z partnerem staje się ważniejsze od poszukiwania harmonii z Wewnętrzna Jaźnią, niezgodność między tobą a Źródłem jest niemal pewna. Tę niezgodność interpretujesz jako poczucie utraty wolności. W takiej sytuacji partner, z którym naprawdę chcesz żyć w harmonii, zaczyna czuć się źle. A sam nie odczuwasz *utraty* Połączenia ze Źródłem, dlatego oburzasz się na partnera (wbrew swoim pragnieniom), którego usiłujesz zadowolić. Krótko mówiąc, nic nie może zastąpić synchronizacji ze Źródłem.

Poszukujesz miłości w niewłaściwych miejscach. Oczywiście powinieś dogadywać się z partnerem. Niemniej osiągniesz potężną korzyść,

kiedy w pierwszej kolejności zaczniesz dążyć do synchronizacji z własnym Źródłem. *Dzięki temu znajdziesz się również w harmonii z najdalszą formą osobistego rozwoju. A kiedy będziesz już w synchronizacji z tym, kim-ty-naprawdę-jesteś i ze wszystkim, co cię ukształtowało, automatycznie osiągniesz najlepszą harmonię z partnerem.*

W każdym związku, bez względu na jego charakter, ludzie odkrywają, że dążenie do harmonii poprzez zadowalanie siebie nawzajem, jest mało skuteczne. *Jeżeli nie jesteś wystarczająco egoistyczny, aby zdecydować się na harmonię ze swoim Źródłem, nie możesz zaoferować partnerowi niczego faktycznie wartościowego.*

Jeśli uważasz, że od ciebie zależy satysfakcja twojego partnera i usilnie starasz się postępować tak, aby go zadowolić, w rzeczywistości stawiasz tę osobę w wyjątkowo niekorzystnym położeniu. Przyczyniasz partnera do myśli, że jego dobre samopoczucie zależy od ciebie; od tego, jak się zachowujesz, a nie od osobistej synchronizacji każdej osoby ze Źródłem.

Wiadomość, którą powinieneś zakomunikować partnerowi (na każdym polu działania) brzmi: „Nigdy nie będę czynił cię odpowiedzialnym za moje samopoczucie. Posiadam moc osiągnięcia synchronizacji z własnym Źródłem, dlatego posiadam moc, aby samemu wzbudzać w sobie zadowolenie”. Taka intencja pozwoli ci odkryć drogę – *jedyną* drogę – do prawdziwej wolności; do prawdziwego szczęścia. Kiedy jednak uzależniasz swoje szczęście od intencji, przekonań i działań innych ludzi, jesteś w pułapce, gdyż nie możesz kontrolować tych rzeczy.

Strach przed seksem tłumi przyjemność dotyku

Jerry: Abraham, chciałbym przeczytać teraz pytania, które zadały wam inne osoby. To są przykłady wzięte-z-życia. Prosiłbym o odpowiedzi w kontekście *Praw* i procesów, które nam wyjaśnacie.

Młoda kobieta pisze: „Zarówno dla mnie, jak i dla mojej matki seks jest niezręcznym tematem. Nie lubimy o tym rozmawiać, czytać ani oglądać tego w telewizji; ani się w to angażować. Moim zdaniem bardzo negatywne doświadczenia seksualne matki spowodowały, że zawsze czuje strach, gdy mój partner tylko mnie dotyka – boję, że będziemy

mieć seks. Pragnę mieć udane małżeństwo, ale jak mogę cieszyć się zmysłowością i dotykiem bez strachu, że to przerodzi się w seks?”.

Abraham: Większość ludzi zareagowałaby impulsywnie na słowa tej kobiety. Jedni współczuliby jej mężowi – skoro ma żonę tak zrażoną do seksu – a drudzy identyfikowaliby się z problemem samej kobiety. W każdym razie rozbieżność partnerów sprawia, że któryś z nich zawsze czuje się niezręcznie co do kwestii małżeńskiej seksualności.

Chcemy, abyś zrozumiał przede wszystkim – zwykle najtrudniej właśnie to zrozumieć – że rozmawiamy tutaj i proponujemy rozwiązania poza dyskusją o *działaniach* w sferze seksu. Nie ma bowiem zasady dotyczącej prawidłowych i nieprawidłowych zachowań seksualnych. Wyraźny schemat negatywnych emocji, towarzyszący określonej rzeczy, oznacza, że myśli, aktywowane na dłużej wobec tej rzeczy, zdecydowanie nie zgadzają się z perspektywą Źródła.

Na przykład, jeżeli młoda dziewczyna czuje dezaprobatę, która stanowi reakcję na jej postępowanie w zakresie seksualności, najprawdopodobniej dojdzie do konkluzji, że niewłaściwie się zachowała albo nawet że miała złe myśli. Nazwie to puste uczucie *winą* i uzna je za dowód niestosownego działania. Jednak jej *Emocjonalny System Kierowania* podpowiadał coś innego – że poczucie winy to wyłącznie prosty wskaźnik niezgodności między konkluzją o niewłaściwym postępowaniu a opinią Źródła na ten sam temat. Inaczej mówiąc, dziewczyna potępiła siebie, a Źródło ją akceptowało.

Najbardziej wrodzonym dążeniem człowieka jest chęć rozpoznania własnej wartości i dobroci. Kiedy zatem długo przechowujesz w sobie myśli, które na to nie pozwalają, czujesz się źle. Jeśli zdecydowałeś, że określone zachowanie jest nieprawidłowe, zawsze będziesz miał gorsze samopoczucie z powodu wykonywania tych czynności. Jeśli natomiast uznasz, że określone zachowanie jest prawidłowe, zawsze będziesz czuł się lepiej w kontekście wykonywania tych czynności. Ale twoje życie stanie się nadzwyczaj skomplikowane, gdy zaczniesz próbować *klasyfikować* te zachowania w ramach kategorii *stuszne/niestoszne, dobre/złe*.

Na przykład, jeżeli sądzisz, że dobra żona współdziała z mężem, taka kobieta czułaby się źle, gdyby nie zaspokajała jego seksualnych pragnień. Jeżeli jednak traktowałaby seks jako coś niestosownego, zaspoka-

janie tych pragnień również wywoływałyoby w niej negatywne odczucia. A więc bez względu, czy powie *tak*, czy *nie* na prośbę męża, będzie czuć się źle. Nie może dokonać pozytywnego wyboru. I w miarę upływu czasu stwierdza, że seksualne pragnienia męża są niewłaściwe.

Ale chcemy, abyś zrozumiał, że żadna z takich negatywnych emocji nie wyraża słuszności bądź niesłuszności postępowania drugiej osoby. Twoje emocje wyrażają zawsze zgodność myśli, które przejawiasz, z myślami, jakie przejawia (na ten sam temat) cechująca cię *Wewnętrzna Istota*. I kiedy decydujesz, że twoje zachowanie jest nieodpowiednie, znajdujesz się poza synchronizacją ze swoim Źródłem. Kiedy decydujesz, że zachowanie żony/męża jest nieodpowiednie, znajdujesz się poza synchronizacją ze swoim Źródłem. I kiedy decydujesz, że oddziaływanie twojej matki wobec ciebie, na przykład w zakresie seksualności, jest nieodpowiednie, znajdujesz się poza synchronizacją ze swoim Źródłem.

Załóżmy, że wskutek dotychczasowych przeżyć uznałeś, że nie chcesz uczestniczyć w określonym działaniu – w sferze seksu lub innej dziedzinie życia – lecz jednocześnie nie myślisz o przedmiocie tej niechęci (ani o samej niechęci), wówczas nie występuje w tobie aktywna Wibracja o niepożądanych dla ciebie rzeczach. W takich okolicznościach potężne *Prawo Przyciągania* zetknie się z partnerem, który będzie z tobą w pełnej zgodności. Nie musiałbyś wtedy dodatkowo zabiegać o harmonijne życie.

Załóżmy ponownie, że wskutek dotychczasowych przeżyć uznałeś, że nie chcesz uczestniczyć w określonym działaniu. I podjąłeś tę decyzję, gdy byłeś młody. Wręcz podjąłeś ją pod wpływem matki, której ufałeś. To dla ciebie ważne postanowienie. Czytasz książki o rzeczach, wobec których podjąłeś taką decyzję. Szukasz porady. Jesteś absolutnie przekonany, że nie pragniesz tych rzeczy i często usprawiedliwiasz własną decyzję. W tej sytuacji *Prawo Przyciągania* nie może zetknąć cię z partnerem, który będzie się z tobą zgadzać. Wibracja, którą głównie przejawiasz wobec drażliwego dla ciebie tematu, kłóci się bowiem z twoim postanowieniem. Będziesz zatem przyciągać ludzi, którzy zaczną cię prosić o dokładnie przeciwne rzeczy niż to, czego zgodnie ze swoją decyzją *chcesz* (bądź zaczną żądać takich rzeczy od ciebie).

Nie zamierzamy kierować cię w stronę seksu ani odciągać od tej sfery życia, lecz pragniemy, abyś zrozumiał, że to jest kolejny przypadek,

gdzie „nie możesz tym samym rozwiązać tego samego”. Nie możesz ciągle przejawiać Wibracji dotyczących przeważnie rzeczy, których *nie chcesz* i zarazem osiągać to, czego *chcesz*. Pragniemy także, abyś zrozumiał, że kiedy zaczniesz skupiać się na własnych emocjach i świadomie preferować pozytywne myśli, będziesz poznawał naturę Szerszych Nie-fizycznych dążeń, istniejących w tobie. *Większość negatywnych emocji, które odczuwasz, nie wynika z tego, że przedmiot twojej myśli jest niewłaściwy. Wynika z faktu, że potępiasz coś, czego nie potępia charakteryzujące cię Źródło – twoje Źródło to miłość, a nie potępienie.*

W miarę upływu czasu, gdy coraz bardziej osiągasz synchronizację z Wibracją Źródła, na pewno odzyskasz chęć zmysłowości i znów będziesz jej doznawać. Zjawileś się przecież w tym ciele z intencją zgłębienia wyśmienitej natury fizycznego istnienia oraz z zamiarem cieszenia się tą sferą rzeczywistości. Nigdy nie widzieliśmy człowieka, który byłby w *synchronizacji* ze Źródłem i czułby niechęć do fizycznego świata. Awersja jest wskaźnikiem *braku* Połączenia.

Zawsze możemy zacząć wszystko od nowa

Jerry: Abrahamie, zanim was spotkałem, życie było dla mnie wędrówką po drodze, która miała wiele różnych odgałęzień. Mogłem je wybierać, a jeśli dany wybór okazywał się błędny, powracałem do punktu rozwidlenia i dokonywałem kolejnego, czasem lepszego wyboru. Jednak wydaje się, że faktycznie jest tak, jak mówicie – nie muszę się cofać w to samo miejsce; mogę w każdej chwili zacząć wszystko od nowa.

Abraham: Twoja analogia nie bierze pod uwagę faktu, że na takim trudnym szlaku, kiedy to nie czułeś się dobrze, ciskałeś pragnienia dotyczące udoskonalania życia w przestrzeń Wibracyjną. W Wibracyjnym Depozycie, który cię cechuje, gromadziłeś więc coraz lepsze pragnienia, co sprawiło, że twoja Nie-Fizyczna część stała się tą rozwiniętą Istotą, pochłoniętą udoskonalonymi doświadczeniami. Nie musisz – ani nie jest to możliwe – wracać tam, gdzie byłeś. Życie spowodowało, że idziesz do przodu. I najważniejsze, że ta rozwinięta wersja twojej osobowości

woła cię. Jeżeli będziesz jej słuchać, dobrze-oświetlona i łatwa-do-prze-mierzania droga pojawi się przez tobą.

Jak znów dostroić się do przyjemności seksualnej?

Jerry: Po drugiej stronie problemu wskazanego przez młodą kobietę znalazł się mężczyzna, który opisuje własną perspektywę: „Na początku małżeństwa – przez pierwsze trzy miesiące – miałem z żoną seks trzy lub cztery razy dziennie. Minęło kilka lat i teraz żona nie czuje w tym przyjemności. Gdybym nie inicjował zbliżenia, do niczego by nie dochodziło. Żony nie interesuje żadna forma dodatkowej stymulacji; żadne pobudzające słowa, filmy ani książki. Nie pozwala na nic, co mogłoby zmienić jej nastawienie. A ja nie chcę mieć z nią seksu, jeśli seks jej nie cieszy – jeśli nie odczuwa przyjemności w seksie, taki seks również dla mnie nie jest przyjemny. *Jak mam zacząć myśleć, aby zmienić tę przykrą sytuację?*”.

Abraham: Ludzie często doświadczają problemów, które wydają się nierozwiązywalne. Na przykład: „Skoro moja żona nie chce seksu, mam do wyboru kilka opcji: 1. Mogę nie mieć seksu... co byłoby dla mnie nieprzyjemne; 2. Mogę zostawić żonę i znaleźć sobie inną kobietę, która zaspokoi moje pragnienia seksualne – tak jak na początku naszego małżeństwa mieliśmy udany seks... lecz nie chcę porzucić żony; 3. Mogę kontynuować związek z żoną, a seks mieć z inną partnerką... ale nie chcę zdradzać żony ani jej oszukiwać. I żona na pewno by mi tego nie wybaczyła; 4. Mogę przekonywać żonę bądź nawet wywierać na nią presję, aby starała się zaspokoić moje pragnienia... lecz to byłoby przykre i tłumiłoby moją chęć do seksu”.

Żadna z powyższych opcji nie przynosi rozwiązania, ponieważ żadna nie dotyka rzeczywistego problemu. Kiedy dwoje ludzi się kocha – a wiele osób opisuje, że na początku ich związek tak właśnie wygląda – pozytywna uwaga dwojga wobec siebie, ich pozytywne oczekiwania co do związku nierzadko sprawiają, że każda z tych osób bardziej synchronizuje się z własną *Wewnętrzną Istotą*. Można by zatem stwierdzić, iż dwoje ludzi jest ze sobą, bo to zapewnia każdej z tych osób synchroniza-

cję z tym, *kim-naprawdę-jest*. I synchronizacja staje się harmonią związku. *Połączenie dwojga ludzi w sferze seksu jest najwyraźniejszym symbolem harmonijnego procesu współ-tworzenia.*

Oczywiście seks może zaistnieć bez synchronizacji ze Źródłem, ale wówczas traci boski wymiar. I oczywiście z wielu innych powodów chciałbyś, aby osoba, z którą tworzysz związek, znajdowała się w stanie synchronizacji ze swoim Źródłem – nie tylko z powodu ewentualnego wzbudzenia w niej większej chęci na seks z tobą. Bez względu jednak na twoje motywy jej połączenie ze Źródłem warte jest skupienia.

Nie masz mocy, aby synchronizować innego człowieka z jego *Wewnętrzną Istotą*. Masz moc, aby synchronizować z *Nią* siebie. Ale nie możesz znajdować się w stanie synchronizacji z własną *Wewnętrzną Istotą*, koncentrując się na problemach seksualnych; na tym, że twój partner nie jest w synchronizacji ze swoją *Wewnętrzną Istotą*; na braku czegoś, czego pragniesz. Rozwiązanie problemów seksualnych zależy od zdolności ich rozpatrywania w stanie synchronizacji z własnym Źródłem.

Mówiąc w skrócie, jeżeli będziesz wzbudzać w sobie pozytywne myśli o seksie z partnerem – i będziesz skupiać uwagę na takich myślach – znajdziesz się w synchronizacji ze Źródłem i swoimi pragnieniami. A więc, gdy myślisz o seksie z partnerem i czujesz zapał, szczęście lub przyjemność zmysłową, jesteś w stanie synchronizacji; gdy zaś myślisz o seksie z partnerem i czujesz się oskarżony, pełen winy lub rozczarowany, nie jesteś w stanie synchronizacji. Innymi słowy, jeśli tylko potrafisz rozważać kwestię seksu, pozostając w synchronizacji ze Źródłem, potężne *Prawo Przyciągania* znajdzie między tobą a partnerem coraz więcej punktów wspólnych i na nowo odkryjesz namiętność w związku.

Możliwe, że osoba, z którą jesteś, będzie się opierać własnej synchronizacji. Gdyby tak było, *Prawo Przyciągania* przyśle ci inną osobę – pasującą do twoich Wibracji. Kiedy jednak konsekwentnie postrzegasz partnera w sposób pozytywny, w stanie całkowitej synchronizacji ze swoją *Wewnętrzną Istotą*, dużo bardziej prawdopodobne, że ta osoba powróci do naturalnej synchronizacji.

Nawiązanie przez obojga partnerów Połączenia z własną *Wewnętrzną Istotą* sprawia, że seks staje się niezwykle przyjemnym doświadczeniem. Natomiast seks bez oddania i odpowiedzialności nie wzbudza takiej rozkoszy.

Jeżeli nie pozwalasz sobie na przejawianie negatywnych uczuć – z powodu zachowania kogoś innego – i potrafisz utrzymać synchronizację z charakteryzującym cię Źródłem, wtedy to, czego pragniesz, musi przyjść do ciebie. I gdy dbasz o uczucia partnera, twoja synchronizacja będzie zapewne inspirować tę osobę do osiągnięcia podobnego stanu.

Nie rozmawiamy tutaj zatem o sposobach uzyskiwania czegoś od innych. Nasza dyskusja dotyczy tego, jak osiągać synchronizację ze Źródłem bez względu na postępowanie innych ludzi. A twoja konsekwentna synchronizacja *może* zachęcić partnera do własnej synchronizacji, która przy okazji wzbudziłaby w tej osobie pragnienie, aby znów być pozytywnym obiektem twojej uwagi – jeśli było tak jedynie na początku waszego związku.

Seks, religia i izolacja w szpitalu psychiatrycznym?

Jerry: Jakiś czas temu odwiedziłem grupę znajomych psychiatrów i psychologów. Dowiedziałem się od nich, że w szpitalu psychiatrycznym, gdzie pracowali, większość pacjentów cierpiała na zaburzenia o podłożu seksualnym bądź religijnym. Jestem przekonany, że takim zaburzeniom musiały towarzyszyć określone zachowania, które również przyczyniły się do pobytu tych osób w szpitalu.

Abraham: Nie ma w tym nic dziwnego. Zarówno religia, jak i zjawisko seksualności wiążą się z zagadnieniem pochodzenia ludzkich Istot. Wiele osób poszukuje w religii wyjaśnienia sensu życia. Ludzie chcą zrozumieć, dlaczego się tutaj pojawili i chcą osiągnąć cel tej egzystencji. Z kolei zjawisko seksualności pozwala zaistnieć w ciele fizycznym.

Religie zazwyczaj na szeroką skalę propagują schematy „zwalczania” czegoś. Szczegółowo rozpatrują postępowanie człowieka pod kątem nieprawidłowości i grzechu, często dostrzegając takie negatywne elementy w sferze seksu. Każda idea, nawet religijna, która obniża wewnętrzną wartość osoby, powoduje rozdzielenie ludzkiej, fizycznej osoby od Nie-Fizycznej *Wewnętrznej Istoty*. I ta separacja jest rzeczywistym zaburzeniem. Wrogość, przemoc i agresję seksualną mogą przejawiać tylko

ludzie, którzy żyją wyjątkowo daleko od Źródła. Taki układ stanowi bardzo silne zestawienie – *osoby skupiające uwagę na tym, co negatywne, rozważają najważniejsze dla siebie zagadnienia, absorbując się właśnie ich negatywnymi aspektami.*

Dlaczego ludzie odwołują się do Boga i seksu nadaremnie?

Jerry: Zauważyłem, że w naszym społeczeństwie gniew, przemoc, groźby, obelgi wiążą się ze słowami o zabarwieniu seksualnym lub religijnym, które przyjmują formę przekleństw. Co więcej, im gorzej ktoś się czuje, tym bardziej używa takich słów jako przekleństw – aby dosadnie się wyrazić.

Abraham: Ta sytuacja wynika dokładnie z faktu, że człowiek skoncentrowany na tym, co negatywne – a więc rozłączony ze Źródłem – wybiera najistotniejsze sprawy i koncentruje się na ich negatywnym aspekcie.

Dlaczego w mediach jest ból, a nie ma przyjemności?

Jerry: Naszą kulturę cechuje też inne zjawisko. Doskonale stosowne wydaje się pokazywanie w telewizji i kinie okaleczonych ludzi, zniszczeń, krwawych scen – wszystkie te straszne rzeczy związane z destrukcją ludzkiego ciała. Natomiast niestosowne wydaje się pokazywanie seksualnej sfery człowieka i w ogóle przyjemności. Nigdy nie rozumiałem, dlaczego nasza kultura potrafi znieść gniew, nienawiść i ból, a nie chce widzieć przyjemności.

Abraham: To nie jest kwestia chęci oglądania gniewu, nienawiści i bólu oraz niechęci do oglądania przyjemności. Prawda jest wręcz odwrotna – ludzie *pragną* czuć się dobrze i *pragną* oglądać rzeczy pomyślne, piękne i przyjemne.

Człowiek przyciąga do siebie niepożądane elementy poprzez skupianie się na nich. Niezrozumienie *Praw Wszechświata* to istota naszej rozmowy.

Twoje społeczeństwo toczy wojny przeciw zjawiskom, których nie chce – przeciw terrorowi, AIDS, ciążyom u nastolatków, przemocy, nowotworom – i każde z tych zjawisk narasta, bowiem koncentracja na tym, co niepożądane, powiększa zasób takich elementów.

Nieważne, czy producenci filmowi rozumieją *Prawo Przyciągania*. Oni rozumieją, że bardziej przyciąga ludzi oglądanie niechcianych rzeczy niż tego, co jest chciane. Faktyczną przyczyną takiej sytuacji są naszym zdaniem silne Wibracje, które występują u większości ludzi, a które dotyczą niechcianych elementów. Przeciętna osoba, zanim pozytywnie oceni swoje życie, najpierw dużo więcej opowie o problemach, krzywdach i rzeczach wymagających zmiany. Dopiero potem może wspomnieć o pięknie własnego życia i świata.

Jeżeli uznajesz, że świat preferuje gniew i nienawiść, przestajesz stanowić Wibracyjne Dostrojenie do jego piękna, a świat realizuje to przekonanie w trakcie twojego procesu przyciągania. Każda zaś osoba, która zaczyna formułować listę pozytywnych aspektów rzeczywistości, będzie dostosowywać do nich własne Wibracje i tym samym własny punkt przyciągania. Tymczasem producenci filmowi wciąż będą robić filmy, które widzowie przyciągają z ich wytwórni.

Chcielibyśmy pomóc ci zrozumieć, że jeśli czekasz, aby twoje społeczeństwo znalazło właściwy kierunek, nim zaczniesz żyć szczęśliwie, będziesz musiał niezwykle długo czekać. Jeśli czekasz, aby ktoś inny znalazł właściwy kierunek, nim zaczniesz żyć szczęśliwie, będziesz musiał niezwykle długo czekać.

Nie przybyłeś tutaj, aby *odkrywać* to, co jest doskonałe. Przybyłeś tutaj, aby *tworzyć*; aby *przyciągać* to, co jest doskonałe. Kiedy kontrast twojego życia – a nawet nieprzyjemnych filmów – pomaga ci ustalać, jakich rzeczy *nie pragniesz*, wyraźniej dostrzegasz też, jakich rzeczy *pragniesz*. *Skup się na tym, czego chcesz; stań się Wibracyjnym Dostrojeniem do tego, czego chcesz; kieruj swój punkt przyciągania do tego, czego chcesz – i oglądaj, jak twój osobisty świat staje się tym, czego chcesz.*

Czy monogamia jest naturalna czy nienaturalna?

Uczestnik warsztatów: Jestem przywiązany do idei *monogamicznego* życia. Wychowywano mnie w tym duchu i myślę, że taki model życia jest dla mnie wartością. Ale dostrzegłem, że monogamii towarzyszy dużo bólu oraz strachu. Przede wszystkim trzeba znaleźć osobę, która chce tego samego; potem trzeba kontrolować pragnienia tej osoby, co nie jest zabawne i...

Abraham: Kontrola nad innymi faktycznie nie jest zabawna. Co więcej, ta kontrola jest niemożliwa. Często ludzie chcą ostatecznie decydować, czy monogamia to słuszny model życia, tak aby mieć możliwość przestrzegania tej zasady bądź jej łamania. Wielokrotnie zatem akceptowano i odrzucano monogamię. Nawet dziś nie ma jednomyślności w tej sprawie. Pragniemy jednak, abyś zrozumiał, że nigdy nie zamierzałeś – przychodząc do obszaru fizycznego ze sfery Nie-Fizycznej – szukać jednego sposobu życia i przekonywać lub zmuszać innych do tej właśnie drogi. Rozumiałeś, że świat jest wystarczająco duży, aby pomieścić ogrom różnic w zakresie pragnień, przekonań i tworzenia stylów życia.

W tym miejscu dochodzimy do poruszonej przez ciebie kwestii *Trzeba znaleźć kogoś, kto chce tego samego*. Związek z taką osobą może być udany i oczywiście tę planetę zamieszkuje tyle ludzi, że powinieneś stosunkowo łatwo znaleźć kogoś zgodnego z tobą oraz twoimi pragnieniami. Ale zazwyczaj przeszkodą w tych poszukiwaniach jest fakt, że nie można spotkać takiej osoby, dopóki poszukujący sam nie harmonizuje się z własnymi pragnieniami.

Ludzie, którzy martwią się o to, czy znajdą kogoś, kto nie będzie ich oszukiwać, nie mogą spotkać takiej osoby, ponieważ w nich najbardziej aktywne są dokuczliwe myśli o zdradzie. Inaczej mówiąc, ludzie mają problemy ze znalezieniem wymarzonego partnera nie z tego powodu, że takiej osoby nie ma, lecz ze względu na wewnętrzną sprzeczność między pragnieniem a myślami, które każdego dnia przejawiają w odniesieniu do tego tematu.

Kiedy konsekwentnie przejawiasz pozytywne myśli o przyszłym związku, konsekwentnie harmonizujesz się pragnieniami, które w sobie

odkryłeś. W tych okolicznościach jedynie ktoś również zgodny z twoimi pragnieniami może do ciebie przyjść. W tych okolicznościach żadna kontrola nie jest potrzebna.

Uczestnik warsztatów: A więc to jest dla nas „naturalne”, aby mieć w całym życiu tylko jednego partnera? Czy może kultura albo religia narzuciła nam taki model?

Abraham: Zamierzałeś mieć związki z wieloma osobami w wielu różnych dziedzinach. I to jest twój indywidualny wybór, czy sferę seksu dzielisz z jedną osobą, czy z większą liczbą osób. A twoje poglądy ciągle się zmieniają.

Warto jednak zauważyć, że zasady i prawa, które mają ograniczać zachowanie człowieka, zawsze rodzą się z braku połączenia ze Źródłem. Po prostu, gdy urzędnicy, przywódcy, politycy wprowadzają nowe prawo w celu wyeliminowania czegoś ze społeczeństwa, zwykle koncentrują uwagę na tym społecznym aspekcie, którego *nie chcą*. I usiłują narzucić te prawa, lecz dysponują minimalną kontrolą, bowiem walczą z naturalnymi prawami natury. *Najpotężniejszą, nieodłączną siłą wszystkich istot jest dążenie do osobistej wolności.*

Nie możesz wyobrazić sobie wspaniałego związku bez kontaktu z rzeczami, które nie są wspaniałe. Najlepsze obecnie związki na Ziemi wynikły z szeregu negatywnych zdarzeń. *Każdy kontakt z innymi osobami sprawia, że ciskasz w przestrzeń Wibracyjną pragnienia dotyczące swoich preferencji. Jeżeli staniesz się Wibracyjnym Dostrojeniem wobec kumulacji takich dążeń – wobec intencji gromadzonych przez całe życie – przyzwolisz na to, aby ktoś zgodny z twoimi pragnieniami przybył do ciebie. Ale sam musisz być z nimi zharmonizowany.*

Seks, sztuka, religia i monogamia

Uczestnik warsztatów: Chciałbym rozwinąć to, co Jerry mówił wcześniej o pacjentach szpitala psychiatrycznego, którzy znaleźli się w nim z powodu zaburzeń na tle seksualnym lub religijnym. Jestem artystą i słyszałem, że wielka sztuka czerpie zawsze inspirację z seksu i religii.

Podczas tej dyskusji o seksie uświadomiłem sobie, że z mojej perspektywy ostateczny związek to doskonałe połączenie Energii twórczej i seksualnej. Bez względu zatem na to, co nakazuje mi robić społeczeństwo – bądź nie nakazuje – w sferze seksu, czuję, że to połączenie Energii jest intensywniejsze i przyjemniejsze w układzie monogamicznym.

Abraham: Takie zjawisko występuje w odniesieniu do wszelkich związków. Jeżeli jesteś skupiony na czymś pozytywnym, a więc znajdujesz się w całkowitej synchronizacji z cechującym cię Źródłem, twoje Energie są zsynchronizowane i takie doświadczenie musi być cudowne. Jednak niniejsza rozmowa dotyczy tego, aby najpierw – dzięki pozytywnej koncentracji – osiągnąć synchronizację ze Źródłem. Nie mówimy tu o wyższości monogamii nad poligamią.

Ludzie poszukujący wielu seksualnych doświadczeń są zazwyczaj osobami, które nie zdefiniowały do końca, jakiego związku pragną. Wciąż zbierają dane i nie ma w tym nic złego.

Uczestnik warsztatów: Zamiast terminu *monogamia* używam określenia *partner życiowy* na opisanie związku, którego szukam.

Abraham: *Partner życiowy na teraz* – to może być dobra idea. Niemniej szczegóły życia zawsze będą zwiększały precyzję twoich dążeń, dlatego nigdy nie przestaniesz ciskać w Rzeczywistość Wibracyjną nowych pragnień. Najbardziej korzystne i trwale byłoby dla ciebie zaangażowanie w ciągłą synchronizację z rozwojem, do odkrywania którego skłania cię życie.

Innymi słowy, wobec każdego szczegółu życia – włącznie z ukochaną osobą – wciąż ciskasz pragnienia w przestrzeń Wibracyjną, poświęcone udoskonaleniu, a część ciebie w postaci Nie-Fizycznej Energii Źródła odbiera każdą prośbę i dołącza do Wibracyjnego rozwoju, który jest faktycznie tym, *kim-ty-jesteś*. Twoja intencja, aby podążać za takim rozwojem, wyznacza ci prawdziwą drogę do szczęścia.

Oczywiście człowiek, który konsekwentnie pozostaje w stanie synchronizacji ze Źródłem, może stale wzbudzać harmonię i miłość u partnera. Nie sugerujemy więc, że nie powinienesz – bądź że nie możesz – przez całe życie mieć wspianiałego związku z tą samą osobą. Stwierdzamy

natomiast, iż związek między *tobą* a *Tobą* musi zaistnieć jako pierwszy – dopiero wówczas jakikolwiek inny związek może pozostać satysfakcjonujący.

Ludzie często martwią się o zanik miłości, dlatego zawierają związki małżeńskie „dopóki śmierć nas nie rozdzieli”, próbując chronić się przed niechcianymi rzeczami. To odwrotna postawa wobec tego, co tutaj wyjaśniamy.

Jakie jest ostateczne zmysłowe/seksualne doświadczenie?

Uczestnik warsztatów: Czym jest *sila seksualna*? Ostatecznym doznaniem seksualnym jest dla mnie doskonale połączenie z drugą osobą – komunikowanie się z nią na wszystkich możliwych poziomach zmysłowej, Duchowej i emocjonalnej harmonii. Czuję w tym rozwój samego siebie; przekraczanie własnych granic.

Abraham: Synchronizacja ze Źródłem jest ważna bez względu na to, czy wywołuje ją doświadczenie seksualne, czy inna rzecz, zanim takie doświadczenie nastąpi.

Czy zauważyłeś, że nie możesz mieć doznania, o jakim mówisz, podczas klótni? Nie możesz mieć takiego doznania, kiedy skupiasz się na wadach partnera lub czujesz się niepewnie i niekompletnie.

Jesteś Istotą przebywającą w obszarze fizycznym, która stanowi emanację Energii Źródła – Energii stwarzającej światy. Gdy dostrajasz się do częstotliwości tej Czystej, Pozytywnej Energii, a następnie kierujesz uwagę ku swojej sztuce bądź uprawianiu miłości, czujesz w sobie przepływ Energii stwarzającej światy. To jest *sila seksualna*, którą usiłujesz zdefiniować... *Cudowne doświadczenie seksualne znacznie bardziej dotyczy osiągnięcia stanu synchronizacji z prawdziwym Strumieniem Twórczej Energii niż fizycznego oddziaływania.*

Uczestnik warsztatów: Mój obecny partner jest bardzo świadomy Nie-Fizycznych aspektów własnego Istnienia. Medytuje i pragnie koncentrować się na Duchowości. Ale mówi, że seks budzi w nim wrażenie, jakby musiał stać się małą fizyczną osobowością, która przywdziewa jego

ego. Mówi, że podczas seksu traci poczucie większego, psychicznego Nie-Fizycznego doznania.

Abraham: W tym przypadku twój partner ma problem z całą sferą fizyczną, nie tylko z jej seksualnym wymiarem. Taka sytuacja prowadzi nas do wyjaśnienia kolejnego błędnego założenia.

***Błędne założenie nr 20:** Kiedy skupiam się na tym,
co fizyczne, oddalam się od Duchowości.*

Skoro jesteś twórcą, który przybył ze Źródła, stanowisz Jego emanację. Koncentrując uwagę na tym fizycznym świecie, skupiasz się na dziełach Źródła i ciągle je rozwijasz – poprzez chęć zgłębiania przeciwieństw i wyrażania próśb o bezustanne udoskonalenia. *Przebywanie w obszarze fizycznym nie oddziela cię od Źródła, a seks nie zmniejsza twójego Duchowego połączenia. To zwalczanie tego, co niechciane i przyswajanie sobie schematów Wibracji, które są odmienne od Wibracji Źródła, rozłącza cię z Nim.*

Nie ma nic bardziej Duchowego niż przyzwole nie prawdziwemu duchowi, którym sam jesteś, aby płynął przez ciebie podczas twójego życia w obszarze fizycznym. Brak Duchowości nie dotyczy rzeczy ani czynności – dotyczy Wibracyjnych wyborów, których dokonujesz.

Źródło cię kocha i jeśli sam siebie nie kochasz, jesteś poza Duchowością. Źródło kocha innych, z którymi dzielisz tę planetę i jeśli sam ich nie kochasz, jesteś poza Duchowością. Źródło rozumie, że rozwój jest nieodłączną cechą twójego istnienia i *Wszystkiego-Co-Jest* i gdy myślisz, że powinieś trwać w zamkniętej doskonałości, jesteś poza Duchowością. Gdy czujesz się bezwartościowy, jesteś poza synchronizacją ze Źródłem.

Jednak twój Połączenie ze Źródłem nie może zależeć od tego, czy partner znajduje się w stanie Połączenia ze Źródłem. Musisz używać własnej mocy skupienia, aby lokować siebie w synchronizacji z tym, *kim-ty-naprawdę-jesteś*. Rozważanie uczucia, które cechuje partnera, a dotyczy braku jego rozwoju, spowoduje tymczasowy brak rozwoju w tobie.

Nie możesz klasyfikować tych zagadnień na podstawie kategoryzacji zachowań jako słusznych i niesłusznych. Zdecydowane dążenie do Połączenia z własną Duchowością jak najbardziej pozwoli ci wzbudzać

w partnerze identyczną postawę. A jeżeli partner wciąż będzie sądzić, że seks tłumi w nim Duchową osobę, którą stara się być, *Prawo Przyciągania* wykluczy go z twojego życia. I jeżeli wciąż będziesz koncentrować uwagę na rzeczach, które pomagają ci osiągać synchronizację ze Źródłem, *Prawo Przyciągania* zetknie cię z inną osobą będącą w stanie synchronizacji ze Źródłem. Co więcej, ta osoba będzie podzielać twoje wartości i pragnienia odnośnie do seksu.

Każde małżeństwo było inne, lecz nie lepsze

Uczestniczka warsztatów: Cztery razy wychodziłam za mąż. Miałam przy tym dwóch mężów. Brałiśmy powtórnie ślub, bo myśleliśmy, że będzie lepiej. I było inaczej. Ale nie było lepiej. Teraz widzę – na podstawie tego, co mówiliście o wolności – że te małżeństwa jedynie wzmacniały moje pragnienie, aby być wolną.

Jeden z moich mężów powiedział mi kiedyś: „Tak naprawdę interesuje cię romans”. I pewnym w sensie miał rację. Myślałam, że może byłoby lepiej, gdybym została jego kochanką, gdyż w małżeństwie są dwie różne rzeczy: *seksualność* i *małżeństwo*. Małżeństwo to dzieci, rodzina współmałżonka, majątek, odpowiedzialność, obowiązki...

Abraham: Okazuje się, że jednostkowe życie stanowi pewną całość, ponieważ zawsze dotyczy w istocie tej samej osoby i jej emocji. Kiedy skupiasz uwagę na negatywnym aspekcie życia, taki element zatruwa pozostałe aspekty.

Uczestniczka warsztatów: A moje pragnienie wolności zaczęło na tyle dominować, że obecnie nie mam męża. Podoba mi się założenie, które opisujecie, a które odnosi się do wolności, rozwoju i radości. Niestety, małżeństwa nie przynosiły mi radości.

Abraham: Czy pamiętasz, że miałaś okazję, aby szukać pozytywnych aspektów? Ale koncentrowałaś się na negatywnych rzeczach i one zdominowały twoje życie.

Uczestniczka warsztatów: Tak, lecz nie znosiłam tych wszystkich ograniczeń; tych ciągłych obowiązków. I nawet jak wykonywałam swoje obowiązki, a robiłam to dobrze, chciałam wolności; chciałam być sobą...

Abraham: *Ta „wolność”, której szukałaś, była wolnością od negatywnych emocji i niezadowolenia; wolnością od braku zadowolenia i od jedności z tym, kim-ty-naprawdę-jesteś.*

Pragniemy, abyś zrozumiała, że w każdym momencie – nawet jeśli czujesz, że nie masz kontroli nad życiem – dysponujesz wolnością postrzegania rzeczy w lepszy lub gorszy sposób. Możesz skupiać się na wszystkim oczami własnego Źródła albo z perspektywy, która odciąga cię od Źródła. „Te wszystkie ograniczenia” wynikały się z twojej Wibracyjnej dysharmonii, nie zaś z rzeczy, na których się koncentrowałaś (co zresztą wytwarzało Wibracyjną niezgodność). To ogromnie ważne rozróżnienie.

Nie szukasz wolności od doznań, które wpływają na rozwój pragnień. Szukasz wolności od szkodliwych myśli, które nie pozwalają ci się rozwijać. Poczucie ograniczenia to w rzeczywistości odwrócenie się od własnego rozwoju – spowodowanego paradoksalnie przez nieudane związki.

Czy zauważyłaś, że w kategoriach działania jesteś dziś tak samo zajęta, jak dawniej? [**Uczestniczka warsztatów:** Jestem wręcz bardziej zajęta]. A mimo to czujesz większą wolność – przestałaś bowiem skupiać uwagę na negatywnych elementach.

Nie sugerujemy, że powinnaś zrobić coś innego. Nie sugerujemy, że odpowiednim rozwiązaniem byłoby kontynuowanie któregoś związku, a nieodpowiednim porzucenie ich wszystkich (lub odwrotnie). Chcemy, abyś uświadomiła sobie, że w każdym momencie twoje samopoczucie zależy wyłącznie od tego, jakie myśli przejawiasz i w konsekwencji, jaki jest Wibracyjny związek między twoimi osądami a opiniami cechującego cię Źródła. Nikt poza Źródłem nie może w żaden sposób zrekompensować twoich negatywnych myśli – bez względu na to, jak bardzo starałby się zostać twoim pozytywnym towarzyszem życia.

Oczywiście są ludzie, z którymi łatwiej tworzyć związki, lecz nawet w takiej sytuacji nie zachęcamy nikogo, aby kierować własnym postępowaniem według zasady „będę uszczęśliwiać innych”. *Osoba o dobrych zamiarach, która robi wszystko, aby cię zadowolić, zmniejsza możliwość skie-*

rowania przez siebie myśli ku Szerszej Perspektywie. Twoja wolność, radość i rozwój zależą od Nie-Fizycznego Połączenia, dlatego wszystko, co rozprasza cię w Jego nawiązaniu, nie stanowi dla ciebie prawdziwej pomocy.

Abraham proponuje śluby „Wspólnego Życia”

Uczestniczka warsztatów: Abraham, przez trzy lata wyznawałam religię, według której Duchowe Istoty nie mają fizycznych kontaktów; nie uprawiają seksu – ponieważ ciało to „bateria”, a seks prowadzi do jej rozładowania i straty energii.

Abraham: „Rozładowujesz baterię i tracisz energię” jedynie poprzez koncentrowanie uwagi na braku tego, czego pragniesz. Charakteryzujące cię Źródło skupia się na tym, *kim-ty-naprawdę-jesteś*; na tym wszystkim, co cię ukształtowało; na wszystkim, czego w istocie pragniesz – dlatego kierując siebie w przeciwną stronę, tracisz Połączenie z Nim. To twoje *przekonanie*, że zachowujesz się niewłaściwie, wywołuje dysharmonię, nie zaś twoje *działanie*.

Jeśli masz seks i czujesz się winna z tego powodu, bo „ktoś ci coś powiedział”, takie doświadczenie jest bezwartościowe dla ciebie i *tracisz* tylko Energię. Ale jeśli masz seks i czujesz się zadowolona z tego powodu, moc Wszechświata stoi za tobą.

Uczestniczka warsztatów: Cóż, gdybym wiedziała 25 lat temu to, czego nauczyłam się od was dzisiaj... W życiu ciągle słyszałam „nie-nie”, co sprowadzało się do faktu, że moja jedyna odpowiedzialność miała polegać na wyjściu za mąż, spłodzeniu dzieci i słuchaniu męża. Nawet przysięga małżeńska to wyrażała: „Będziesz kochać, szanować i słuchać tego mężczyznę przez resztę życia”. Gdybym wiedziała wtedy to, co wiem teraz, rozwijałabym się szybko.

Abraham: Oto nasza propozycja doskonałej przysięgi wspólnego-życia – niekoniecznie musimy ją odnosić do małżeństwa – z której możesz skorzystać.

Witaj przyjacielu. Jesteśmy tutaj jako współ-twórcy. Chcę, abyśmy w naszym małżeństwie/związku w każdy możliwy sposób osiągnęli zadowolenie. Pragnę odkryć, kim jestem i kim ty jesteś. Przede wszystkim powinienem znaleźć szczęście, abym mógł wzbudzać szczęście w tobie.

Nie odpowiadam za twoje życie – odpowiadam za moje życie. Oczekuję, że spotka mnie tutaj dużo dobrego. Spodziewam się, że wspólne życie doprowadzi nas do ostateczności wszelkich pozytywnych doznań. Tęgo zamierzam poszukiwać. Zostańmy razem, dopóki będziemy czuć satysfakcję. A jeżeli miałibyśmy odczuwać niezadowolenie, żyjemy w separacji – w obrębie myśli albo na planie fizycznym – dopóki to, co negatywne, całkiem nas nie rozdzieli.

Nie zachęcamy cię do burzenia swojego małżeństwa czy też innego związku. Zachęcamy cię do osiągnięcia najważniejszego związku – między *tołą* a *Tobą*. Kiedy w harmonii z perspektywą Źródła będziesz myśleć o rzeczywistości, zaczniesz odczuwać synchronizację własnego Istnienia – tylko wówczas będziesz miał coś prawdziwego do zaoferowania drugiej osobie. *Musisz być wystarczająco egoistyczny, aby osiągnąć synchronizację ze sobą, zanim podarujesz komuś coś wartościowego.*

CZĘŚĆ IV

Posiadanie dzieci a *Prawo Przyciągania*

Tworzenie pozytywnych związków
między rodzicami a dziećmi w świecie kontrastu

Nadzorowanie dziecka

Gdyby małe dzieci mogły tworzyć ze sobą związki bez nadzoru i Wibracyjnej ingerencji osób dorosłych żyjących w dysharmonii, w naturalny sposób osiągałyby synchronizację z Szerszą Perspektywą i pozytywnie oddziaływały na siebie. Dostrzegałyby między sobą różnice, lecz nie skupiałyby się na nich i nie szukały przeciwieństw wobec tych różnic. Uczestniczyłyby w pozytywnym, skutecznym i przyjemnym procesie współ-tworzenia. Osoba dorosła znajdująca się poza synchronizacją z Szerszą Perspektywą, która wkroczyłaby do takiego układu, spowodowałaby jego destrukcję.

Dorośli często sądzą, że dzieci pozostawione bez opieki zaczną się niewłaściwie zachowywać, dlatego są czujni i wypatrują dowodów tego, co uważają za złe. Jednocześnie próbują odciągać dzieci od niechcianych rzeczy. Z kolei dziecko, zachęczone do skupiania się na „złym” zachowaniu – lub jedynie obserwując dorosłych, którzy patrzą na niego z dezaprobatą – odczuwa silną niezgodność ze sobą. Znajduje się bowiem w polu oddziaływania oddalonego od jego kochającej, akceptującej *Wewnętrznej Istoty*.

Jeśli ktoś oczekuje bądź żąda od ciebie, abyś *swoim* postępowaniem zadowalał *innych*, kusi cię perspektywą życia w oderwaniu od korzyści płynących z twojego *Emocjonalnego Systemu Kierowania*. A każdy nieudany związek; każda przykreść, choroba i porażka wynikają bezpośrednio z niewiarygodnego braku zrozumienia – *nigdy nie zamierzałeś kierować się w życiu aprobatą i dezaprobatą innych; zamierzałeś kierować się w życiu harmonią i dysharmonią Energii między tobą a twoim Źródłem*.

Gdyby do wspomnianej grupy dzieci dołączyła osoba dorosła znajdująca się już w synchronizacji z własnym Źródłem – czyli jej dobre samopoczucie nie zależałoby od *ich* dobrego zachowania – obecność takiej osoby nie wpływałaby negatywnie na dzieci. Byłyby zachęczone – mocą jej przykładu – do pogłębiania swojej synchronizacji... *Kiedy ludzie pozostający w synchronizacji z Szerszą Perspektywą wchodzą ze sobą w kontakt, ich związki są przyjemne, owocne i krzepiące*.

Nagle usunięcie dokuczliwego nadzoru ze strony dorosłych nie przywróci od razu dzieciom ich naturalnego Dobrostanu – przejęte od dorosłych

schematy Wibracyjne są wciąż zbyt silne i dzieci będą jeszcze przez jakiś czas według nich postępować. Jednak, bez względu na wiek, każdy pragnie czuć się dobrze, ponieważ Nie-Fizyczna część każdej osoby, czyli jej *Weewnętrzna Istota*, czuje się *dobrze*. Jeżeli twoje emocje są negatywne, jesteś poza synchronizacją... Dzieci wzbudzają w sobie myśli oporu krócej niż dorośli, dlatego łatwiej powracają do synchronizacji i łatwiej ją utrzymują.

Dzieci bez nadzoru dorosłych

Załóżmy, że grupa dzieci funkcjonuje bez dokuczliwego nadzoru ze strony zbyt przezornych dorosłych, którzy dążą do kontroli nad innymi i cechują się oporem wobec Źródła. Rozważmy teraz, jak takie dzieci oddziałują na siebie.

Przed wszystkim obserwują się wzajemnie i oceniają rozważnie. Dostrzegają różnorodność osobowości, przekonań oraz intencji. Są w podobnej sytuacji jak człowiek, który ma do czynienia z różnorodnością w obszernym zestawie dań. Ów człowiek nie czuje się zagrożony z powodu rzeczy, które są przed nim, a on nie wszystkie chce jeść. Po prostu wybierze *preferowane* przez siebie dania i *umięści* je na swoim talerzu. Dzieci, których nie uczono rezygnacji z *niechcianych* rzeczy, również kierują się ku *chcianym* „daniom”. *Ponadto dzieci o zbliżonym charakterze trzymają się razem, a ich związki są istotne oraz satysfakcjonujące. Z kolei dzieci o odmiennych charakterach nie trzymają się razem. W ten sposób cała grupa tworzy harmonijne środowisko.*

Wielu ludzi uzna powyższy model za nierealny bądź wysoce nieprawdopodobny. Ci ludzie powiedzą, że nigdy nie widzieli tego rodzaju środowiska. I będą mieć rację, bowiem wyjątkowo rzadko pozwala się dziecku na taką wolność, aby samo dokonywało wyborów – bez świadomego wpływu dorosłych, którzy je wychowują. Niemniej, kiedy zrozumiesz własny *System Kierowania*, a zatem to, że jesteś fizyczną emanacją Nie-Fizycznej Świadomości; że twoja Nie-Fizyczna i fizyczna perspektywa istnieją jednocześnie; że przede wszystkim poszukujesz synchronizacji ze swoim *Systemem Kierowania* – wtedy możesz znaleźć harmonię w każdym fizycznym środowisku, sytuacji lub związku.

Dzięki osiągnięciu w pierwszej kolejności stanu synchronizacji mógłbyś upodobnić się do opisywanych dzieci. Mógłbyś stworzyć z nimi związki, nie

odczuwając potrzeby ani chęci zwalczania ich negatywnych aspektów. Mógłbyś dążyć do postrzegania w sobie i innych ludziach wyłącznie najlepszych cech – tak postrzega was twoja *Wewnętrzna Istota*. Pozwoliłbyś wówczas potężnemu *Prawu Przyciągania* łączyć cię tylko z tym, czego pragniesz.

Naturalna rola ojca/matki

Jerry: Jaka jest z waszego punktu widzenia główna, czy też naturalna, rola ojca w życiu dziecka?

Abraham: Podstawowa rola obojga rodziców polega na tym, aby wzbudzić w dziecku Nie-Fizyczną Energię Źródła, która w nim tkwi.

Jerry: Czy rodzice nie mają różnych zadań wobec dziecka?

Abraham: Pod względem tego, co jest naprawdę ważne, mają jedną rolę do spełnienia. Ich różne zadania są oczywiste w kategoriach oddziaływań, które mogą przejawiać wobec dziecka. Ale wbrew temu, co sądzi twoje społeczeństwo, rodzice nie mają aż tak znaczącego wpływu na dziecko. W najlepszym razie tworzą stabilne środowisko dla nowo przybyłej osoby, która przystosowuje się do nowego życia. W najgorszym razie utrudniają dziecku dokonywanie indywidualnych wyborów i ograniczają mu wolność. Często więc oddziaływanie rodziców jest niekorzystne. Wielu ludzi rozwija w sobie negatywne oczekiwania co do życia i potem w roli rodziców negatywnie wpływa na dziecko.

Wizerunek doskonałych rodziców

Jerry: A jak postępowałyby waszym zdaniem doskonali rodzice?

Abraham: Rodzice powinni przede wszystkim zrozumieć, że dziecko – chociaż na pierwszy rzut oka niepozorne i zależne – jest potężnym

twórcą, który przybył do fizycznego środowiska z wielkim zapalem, celem i potencjałem. Rodzice powinni przede wszystkim wypatrywać świadectw błyskotliwości dziecka, skupiając uwagę na jego pozytywnych cechach. Rodzice będą najbardziej sprzyjać dziecku, gdy zaczną wzbudzać w nim poczucie własnego *Systemu Kierowania*.

Wiemy, że twoje pytania mają pomóc rodzicom w tworzeniu zadowalających związków z dziećmi i pragniemy kontynuować tę dyskusję. Jednak chcielibyśmy także, abyś zrozumiał, iż osoby przybywające do czasoprzestrzennej rzeczywistości nie zamierzały rodzić się w idealnych warunkach, stworzonych przez doskonałych rodziców. Kiedy już przebywasz w tej rzeczywistości, doświadczając związków i wynikających z nich niezgodności, często winisz innych za swoje złe samopoczucie lub nawet złe życie. Ale z Nie-Fizycznej perspektywy w pełni rozumiesz, że otoczenie nie musi oddziaływać negatywnie na twoje doznania. I przed narodzinami zaden z was nie zamierzał rodzić się w idealnym środowisku.

Rodzice zwykle nie chcą zapewnić dziecku tego, co jest w istocie najbardziej wartościowe i różnie określają taką najlepszą rzecz, jaką mogliby mu zaoferować. Z naszego punktu widzenia – i perspektywy dziecka przed jego przybyciem do tego ciała fizycznego – najlepszą tego rodzaju rzeczą byłby twój wyraźny przykład osoby dążącej do synchronizacji z własnym Źródłem; osoby skutecznie wykorzystującej własny *Emocjonalny System Kierowania*.

Dyskomfort, który odczuwają zarówno rodzice, jak i dzieci, wynika głównie z faktu, że rodzice nie dostrzegają mądrości i głębszych zamierzeń dziecka, a to z kolei jest skutkiem ich błędnego pojmowania siebie – również w sobie nie dostrzegają takich pokładów osobowości. Innymi słowy, jeśli rodzice widzą świat pełen zagrożeń, niebezpieczeństw oraz innych nieprzyjemnych rzeczy i są zaabsorbowani ochroną przed takim światem, znajdują się poza synchronizacją z prawdziwym zrozumieniem i mocą. W tych okolicznościach kierują dziecko ku identycznej nadmiernej ostrożności.

Natomiast rodzice, którzy rozpoznają wartość indywidualnego *Emocjonalnego Systemu Kierowania*; którzy w pierwszej kolejności poszukują synchronizacji z Szerszą Perspektywą; którzy rozumieją naturę twórcze-

go Wiru Energii, aktywnego we własnym imieniu; których priorytetem jest osiągnięcie synchronizacji z tym, *kim-oni-naprawdę-są* – ci rodzice mogą wzbudzać w dziecku dążenie do osobistego *Systemu Kierowania*.

Nie jeden dorosły już człowiek obwinia rodziców za swoje porażki i nieszczęścia, ponieważ rodzice wpoili mu kierowanie się ich opiniami i poleganie na ich wsparciu. Jednak nawet rodzice o najlepszych intencjach nie mogą zastąpić wewnętrznego systemu wskazówek i wsparcia, jakie każdy sam może sobie dać. *Co więcej, każdy żyje pośród kontrastu, stale ciskając w przestrzeń Wibracyjną pragnienia dotyczące rozwoju. I jeżeli chcesz być szczęśliwy, musisz podążać za tymi pragnieniami; musisz pozwolić sobie na całkowitą ewolucję własnego rozwoju.* Gdy rodzice ingerują w ten naturalny proces, przekonując cię, że to, co akurat czujesz, jest nieważne; że to, co mówią twoje emocje, należy lekceważyć i że naprawdę istotne jest to, abyś liczył się z opiniami, zasadami i przekonaniem rodziców – wtedy naturalnie pojawi się w tobie bunt. I ten bunt będzie trwał, dopóki świadomie nie osiągniesz synchronizacji z tym, *kim-ty-naprawdę-jesteś*.

Rodzice powinni zatem zrezygnować z prób kontroli nad zachowaniem i myślami dziecka. Powinni uaktywniać w nim świadomość osobistego Depozytu Wibracyjnego, Wiru Tworzenia i *Emocjonalnego Systemu Kierowania*. Zrozumienie tych rzeczy można zaś wzbudzić w dziecku wyłącznie poprzez własne ich zrozumienie.

Poczucie pustki z powodu *strachu, złości, rozczarowania* bądź *oburzenia*, jakie pojawia się czasem w dziecku (lub rodzicach), wynika jedynie z Wibracyjnego braku przyzwolenia na Połączenie siebie z rozwiniętą Istotą, którą się staje. Te negatywne emocje są symptomami postrzegania utraty wolności. A więc utrata wolności zawsze (i tylko) uzewnętrznia brak przyzwolenia na pełne przejawianie tego, *kim-ty-się-stajesz*.

Interesujący jest fakt, że rodzice przyjmują zazwyczaj dokładnie odwrotną postawę wobec intencji, które posiadają – podobnie jak dzieci – kiedy przybywają do fizycznego środowiska. Taka odwrotna postawa zawiera obserwację i ocenę świata; identyfikację oraz klasyfikację tego, co słuszne i niesłuszne, a także wysiłki zmierzające do wskazywania dziecku drogi poza tym, co jest niechciane.

Z naszej perspektywy najbardziej radosne i wartościowe podejście rodziców można wyrazić następująco:

*Rozumiem, że moje dziecko jest potężnym twórcą, który przybył do fizycznego środowiska – nie inaczej niż ja – aby dokonywać wspaniałych aktów twórczych. Moje dziecko odniesie korzyść dzięki poznawaniu przeciwnieństw życia, bowiem określi wówczas swoje preferencje. Za każdym razem, gdy doświadczenie wzmacnia w nim świadomość tego, czego nie pragnie, przejawia Wibracyjną prośbę na temat udoskonalenia sytuacji. Taka prośba pozostanie w jego Rzeczywistości Wibracyjnej; w jego Wirze Tworzenia. I jeśli będzie skupiać uwagę na osobistym **Emocjonalnym Systemie Kierowania**, poszukując najbardziej pozytywnych myśli, zacznie osiągać synchronizację z tym, **kim-się-staje** i pozna pełnię tego, **kim-jest**. Cały zaś proces tworzenia własnej rzeczywistości przyniesie mu satysfakcję. Jako rodzice będziemy z całych sił wspierać nasze dziecko w jego rozwoju.*

Bliskość Wewnętrznych Istot rodziców i dzieci

Jerry: Chciałbym cofnąć się do okresu sprędy narodzin w fizycznej rzeczywistości. Jakie są związki między *Wewnętrzną Istotą* dziecka a *Wewnętrzną Istotą* matki bądź ojca?

Abraham: Każdy, kto przybywa do fizycznej rzeczywistości, jest emanacją Energii Źródła, a zatem w tym sensie wszyscy są połączeni. I wszystkie związki są Wieczne – kiedy związek powstaje, nigdy nie przestaje istnieć. Przybywasz z innymi osobami z Nie-Fizycznego obszaru w postaci gromad Energii czy też Rodzin Świadomości. Członkowie twojej rodziny w obrębie sfery fizycznej byli z tobą silnie powiązani w Wibracyjnym Nie-Fizycznym wymiarze.

Twoja podstawowa intencja co do tworzenia związków z innymi ludźmi nie zawierała koncepcji zależności. Wiedziałeś, że różnorodność zrodzi kolejne cudowne idee dotyczące tworzenia i delectowałeś się planowaniem tych nowych idei. Przed narodzinami dziecka, a nawet przed

narodzinami rodziców, każdy z członków rodziny prognozował swoje przyszłe związki i znał ich wartość. Rozumiał przy tym Nie-Fizyczne Połączenie, lecz koncentrował się głównie na osobistym rozwoju. A więc nie patrzyłeś wstecz; nie śledziłeś własnych korzeni i nie poszukiwałeś stabilności oraz bezpieczeństwa – byłeś już w stanie bezpiecznej równowagi.

Jerry: Czy jest sens rozważać połączenie, jakie istniało między dzieckiem a rodzicami przed obecnym życiem?

Abraham: Doszukiwanie się swoich korzeni w Nie-Fizycznym obszarze nie ma dużego znaczenia. To pochodzenie jest na tyle nienamacalne, że trudno je zrozumieć z fizycznej perspektywy. Dlatego takie dociekania rozpraszałyby twoją uwagę, odciągając cię od tego, co zamierzasz „tu i teraz”. Ważniejszy jest fakt, że twoje związki z innymi osobami w fizycznej, czasoprzestrzennej rzeczywistości pozwoliły wam wszystkim sformułować potężne prośby i sprawiły, iż dynamicznie wzmacniascie się w waszym rozwoju. Jeżeli osiągniesz synchronizację z rozwiniętą wersją siebie, będziesz również w synchronizacji z rozwiniętą wersją twoich rodziców – odczujesz wtedy ogromne zadowolenie. A dojdiesz do tych synchronizacji poprzez nieskomplikowany proces wyszukiwania pozytywnych aspektów – szukaj ich jak najwięcej, aby jak najbardziej doceniać swoje życie.

Intencje przed narodzinami

Jerry: Skoro związki są Wieczne, czy przed narodzinami posiadam konkretne intencje wobec moich rodziców lub dzieci? Czy może to jedynie ogólne zamierzenia?

Abraham: Zwykle przed narodzinami masz ogólne intencje. Rozumiałeś własną moc twórczą i *Prawa Wszechświata*. Czułeś wielką chęć przyjścia i pobudzenia rzeczy; doznawania kontrastu i tworzenia. Postrzegałeś rodziców jako wspaniałą drogę do fizycznego doświadczenia i jako osoby,

które dostarczą ci stabilnego środowiska, kiedy już zdołasz wejść na pokład tego świata. Dominowała w tobie intencja, aby przybyć do ciała fizycznego, a potem zanurzyć się w świecie przeciwieństw, który – jak wiedziałeś – miał wzbudzić w tobie nowe myśli i nowe życie. Oczekiwałeś związków z rodzicami i pozostałymi ludźmi. Pragnąłeś bowiem stworzyć wymyślną podstawę dla kontrastu, formułowania prośb i rozwoju. Wiedziałeś, że poszczególne elementy pojawią się w twoim życiu. Nie próbowałeś określać ich wszystkich z góry.

Wobec kogo jesteście najbardziej odpowiedzialni?

Jerry: Czyli waszym zdaniem nasza odpowiedzialność wobec członków rodziny jest taka sama, jak wobec każdego człowieka na tej planecie?

Abraham: Tak, jest identyczna. Przybyłeś do tego fizycznego środowiska jako współ-twórca wobec *każdego* mieszkańca tej planety.

Czego rodzice mogą nauczyć się od dzieci?

Jerry: Student zdobywa wiedzę od nauczyciela, a nauczyciel często uczy się od studenta. Czy podobnie jest z rodzicami? Czy rodzice uczą się czegoś od dzieci?

Abraham: Gdy rodzi się w tobie pytanie, stosowna odpowiedź natychmiast kształtuje się w twojej Rzeczywistości Wibracyjnej. Gdy jesteś zaabsorbowany problemem, stosowne rozwiązanie kształtuje się w twojej Rzeczywistości Wibracyjnej. To zatem naturalne, że w związkach – rodzic/dziecko, nauczyciel/student, osoba/osoba – odkrywasz pytania i problemy, w wyniku których pojawiają się odpowiedzi i rozwiązania. Zdobywanie wiedzy (osobiście wolimy nazywać to *rozwojem*) wpływa z wszelkich współ-twórczych doznań.

Jerry: Więc uczymy się, nawet nie zdając sobie z tego sprawy?

Abraham: Jeśli nie stanowisz Wibracyjnego Dostrojenia do tego, *kim-ty-naprawdę-jesteś*; jeśli nie znajdujesz się w Wibracyjnej synchronizacji z rozwiniętą wersją samego siebie, która istnieje w twoim Wibracyjnym Wirze – nie możesz być świadomy własnego rozwoju. Twój rozwój trwa nieprzerwanie, natomiast podążanie za nim jest opcjonalne. A im lepiej się czujesz, tym bardziej za nim podążasz i tym bardziej go rozpoznajesz. Inaczej mówiąc, ten, *kim-ty-naprawdę-jesteś*, zdobywa wiedzę. Ale dopóki nie znajdujesz się w Wirze, nie możesz dostrzegać, że się uczysz. Każde zdarzenie przynosi ci wiedzę, choćbyś sobie tego nie uświadamiał.

Odmienne życie rodzeństwa

Jerry: Zauważyłem, że w wielu przypadkach losy rodzeństwa są zupełnie różne. Niejednokrotnie jedno dziecko wyrasta na zdrową i szczęśliwą osobę – nazywam takiego człowieka spełnioną Istotą – a jego brat lub siostra doświadcza niezwykle bolesnego życia. Czy to oznacza, że wpływ rodziców, nie jest aż tak znaczącym czynnikiem w ukształtowaniu osobowości i losów dziecka?

Abraham: Nie można osiągnąć spełnienia – które nazywasz *szczęściem* – bez synchronizacji z Szerszą Nie-Fizyczną Istotą. Czasami rodzice bądź nauczyciel mogą wzmacniać w tobie to dążenie. Każdy rodzi się z pragnieniem osiągnięcia satysfakcji i każdy posiada naturalne, instynktowne skłonności, aby zmierzać w kierunku synchronizacji. To oddziaływanie ze strony innych osób przeszkadza w osiągnięciu takiego naturalnego stanu, który jest zresztą centralnym punktem naszej dyskusji. Innymi słowy, dzieci automatycznie dążą do zadowolenia i ich synchronizacji ze Źródłem. Gdyby nie ingerowano w ich naturalne instynkty, szybciej osiągałyby ten stan. Jednak zbyt przezorni rodzice, nawet mając dobre intencje, tłumią te wrodzone impulsy. Nadmiernie martwią się o dziecko i utrzymują je z dala od indywidualnego *Systemu Kierowania*.

W przeciwieństwie do tego, co uważa większość rodziców, można powiedzieć, że im mniejsza troska o dobro dziecka, tym lepsze jego samopoczucie, ponieważ przy braku negatywnych bodźców ze strony rodziców – a takim bodźcem jest nadmierna troska – dziecko ma większe szanse, aby zmierzać do synchronizacji.

Wracając do szczegółów twojego pytania... często pierwsze dziecko nadopiekuńczych rodziców, którzy mają dobre intencje, staje się przedmiotem większego zdenerwowania i nadmiernej troski – a tym samym negatywnego wpływu – z ich strony. Późniejsze rodzeństwo nie ma już takiego obciążenia.

Sporo czynników składa się na samopoczucie każdego człowieka. Niemniej faktycznie istotny jest zaledwie jeden – istotne jest to, *czy twoje myśli harmonizują się z myślami twojego Źródła*. I ten warunek chcesz spełnić. Wszystkie inne oddziaływania są zaś drugorzędne. Kiedy trzymasz pod wodą korek, a potem go puścisz, ten natychmiast wypłynie na powierzchnię. Podobnie, kiedy „puścisz” opór, wywołany myślami sprzecznymi-wobec-Źródła, wypłyniesz na powierzchnię jasności, szczęścia, spełnienia i wiedzy o Źródle.

Czy dzieci muszą „przypominać” rodziców?

Jerry: Matka nieraz mówiła mi: „Jerry, ty przypominasz ojca”; „Przypominasz dziadka”; „Przypominasz wujka”. Pamiętam, że kategoriycznie się z nią nie zgadzałem.

Abraham: Jak sądzisz, dlaczego odczuwałeś tę niezgodność?

Jerry: Nie uważałem, że akurat kogoś przypominam. Poza tym matka mówiła w ten sposób zazwyczaj wówczas, gdy chciała wyrazić dezaprobatę wobec mojej osoby.

Abraham: Pragniemy, abyś uświadomił sobie właśnie ten problem. Odczuwana przez ciebie niezgodność wynikała z faktu, że dezaprobata uaktywniła w tobie myśl, która była całkowicie sprzeczna z myślami twojej

Wewnętrznej Istoty. Matka porównywała cię do innych osób, doszukując się podobieństw w zakresie waszych wad. Usiłowała zdobyć nad tobą kontrolę, „grożąc” ci perspektywą niekorzystnego wyniku takich porównań. W tym samym czasie twoja *Wewnętrzna Istota* przejawiała zupełnie odmienną opinię o tobie. Negatywna emocja, którą odczuwałeś, stanowiła wskaźnik tej rozbieżności. Tak działa twój *System Kierowania*. Jeżeli czujesz negatywną emocję, oznacza to, że twoja myśl – wszystko jedno, czym wzbudzona – nie harmonizuje się z wiedzą *Wewnętrznej Istoty*.

Jerry: Nawet dziś pewne sytuacje przypominają mi matkę podkreślającą moje wady.

Abraham: I wciąż odczuwasz negatywne emocje w takich chwilach – czyli twoja *Wewnętrzna Istota* wciąż nie zgadza się z opinią matki.

Czy odziedziczone cechy muszą wpływać na dorosłe życie?

Jerry: Skoro rodzice przekazują dziecku cechy fizyczne, czy na podobnej zasadzie dziecko nie dziedziczy cech osobowości?

Abraham: Co masz konkretnie na myśli?

Jerry: Moc umysłu, siłę ciała, zdolności, zdrowie... W jakim stopniu dziedziczone cechy wpływają na dorosłe życie?

Abraham: Nic nie musi na ciebie negatywnie oddziaływać, lecz kiedy *jesteś* pod takim oddziaływaniem, zawdzięczasz to sobie – uaktywniasz wtedy myśli, które nie pozwalają ci osiągać tego, czego naprawdę chcesz.

Powszechnym zjawiskiem jest przekazywanie negatywnych *oczekiwań* z pokolenia na pokolenie. Ale osoba, która rozpoznaje niezgodność wpływającą z negatywnej myśli – która dostrzega, że negatywna emocja oznacza opinię *Wewnętrznej Istoty* – może stopniowo wyzbywać się myśli oporu, stanowiących podstawę wszelkich przypadłości, chorób i negatywnych doświadczeń. Taki proces można rozpocząć w każdym momencie.

Czy „rodzicom-prześladowcom” należy odbierać dzieci?

Jerry: Gdyby obecne zasady i regulacje prawne obowiązywały w okresie mojego dzieciństwa, zabrano by mnie od rodziców i umieszczono w rodzinie zastępczej. Jednak dawniej akceptowano sposób, w jaki żyliśmy. Potem, kiedy dorosłem i zacząłem żyć inaczej, nie patrzyłem na przeszłość negatywnie. Traktowałem ją jako rodzaj przygody – wypełnionej ekscytacją i różnorodnością. Nigdy zatem nie winiłem rodziców za to, jak okropnie mnie traktowali. Po prostu w taki sposób współ-tworzyliśmy rzeczywistość. I ja znałem swoją rolę w tym procesie, a rodzice – jak przypuszczam – znali swoją. Obecnie żyjemy w innej epoce. Dzisiaj przemoc wobec dzieci jest ważnym problemem społecznym.

Można powiedzieć, że ludzie nierzadko świadomie narażają się na sytuacje, które wiążą się z *przemocą* – gdy na przykład grają w hokej, piłkę nożną, stają do walki bokserskiej... Czy to możliwe, że wszyscy *dokonyjemy wyborów*, a więc, że sam w jakiś sposób wybrałem takie traktowanie ze strony moich rodziców?

Abraham: Dobrze, że zadałeś to pytanie. Wiele osób mogłoby wyjaśnić tę kwestię na podstawie zwykłego podobieństwa między przemocą w sporcie a przemocą w rodzinie.

*Ale ludzie nie rozumieją, że dokonujesz wyborów, patrząc na coś i krzyżując: „Tak, pragnę tego spróbować!”. Dokonujesz wyborów poprzez skupianie się na określonych rzeczach. We Wszechświecie, gdzie dominuje zasada przyciągania, kiedy patrzysz na coś niechcianego, twoja koncentracja wobec tej rzeczy powoduje uaktywnienie w tobie Wibracji na jej temat, a **Prawo Przyciągania** zacznie stykać cię z takimi rzeczami.*

Oczywiście przemoc w stosunku do dzieci to okropne zjawisko, lecz okropne jest również tłumienie wolności dziecka w zakresie tego, *kim-ono-naprawdę-jest*. Pragniemy, abyś zrozumiał, że wszystkie osoby stosujące przemoc – bez względu na jej skalę – cierpią z powodu własnego odłączenia od Źródła. Problemem nie jest zatem tylko cierpienie dziecka, które wynika z przemocy okazywanej przez rodziców, lecz również cierpienie dorosłych, wywołane przemocą wobec siebie w postaci rozłączenia.

Odseparowanie dziecka od osób, które stosują przemoc, musi być postrzegane w takich okolicznościach jako najlepszy środek zaradczy. Jednak to działanie nie rozwiązuje problemu. Pogłębia jedynie niezgodność, z której wynika przemoc. W takiej sytuacji rodzice o niskim poczuciu własnej wartości jeszcze gorzej się oceniają i aby poprawić sobie samopoczucie, zazwyczaj posuwają się do dalszych aktów przemocy. A osłabione negatywnym doświadczeniem dziecko często odczuwa jeszcze większą niepewność, bowiem teraz zakazano mu kontaktu z kimś, kogo faktycznie kocha.

Przemoc wobec dzieci będzie istnieć, dopóki ludzie nie zrozumieją własnych emocji; dopóki nie zaczną kontrolować kierunku swoich myśli. Wszelkiego rodzaju przemoc będzie istnieć, dopóki ludzie nie przestaną stosować przemocy wobec siebie – zakazując sobie Połączenia z tym, *kim-się-stają*, czyli z własną *Wewnętrzną Istotą*.

Dzieci wykazują się elastycznością i łatwiej niż dorośli powracają do Połączenia ze swoim Źródłem. Nie spotkałeś pracownika opieki społecznej, który wskazałby ci, jak źle byłeś traktowany. Niemniej przetrwałeś ciężki okres życia, ciskając pragnienia we własną Rzeczywistość Wibracyjną. Mimo wszystko odniosłeś korzyść z przykrych doznań. Najtrudniej zrozumieć w odniesieniu do takich wydarzeń ich źródło. Ludzie pytają: „Dlaczego dziecko chce pojawić się w domu ogarniętym przemocą? Dlaczego kochający Bóg na to pozwala?”.

Więc przypominamy ci, że nie szukałeś doskonałego środowiska. Pragnąłeś ogromnej różnorodności, a nawet niezgodności. Pragnąłeś okazji do definiowania coraz to lepszych doświadczeń. Wiedziałeś, że jesteś twórcą i chciałeś doznań, które pomogą ci wybierać. Pamiętaj, że uczysz się i rozwijasz każdego dnia – nie tylko w trakcie dzieciństwa.

Czy bez dyscypliny dzieci wykonywałyby domowe obowiązki?

Jerry: W jakim zakresie dyscyplina nadaje się do układu, który tworzą rodzice i dzieci? Jak postrzegacie kwestię *dyscypliny* w kontekście harmonijnego wykonywania obowiązków domowych, na przykład sprzątanania domu, wynoszenia śmieci?

Abraham: Nie jesteśmy orędownikami *dyscypliny*, ponieważ to jest składnik *motywowania* kogoś do działania, a takie podejście jest według nas wadliwe. Innymi słowy, jeśli rodzice pragną, aby środowisko domowe było dobrze zorganizowane i nastawiają się, że dziecko będzie harmonijnym pomocnikiem, wówczas nie występuje w nich Wibracyjny rozdzwięk, bowiem ich pragnienia i oczekiwania są zharmonizowane. W takich okolicznościach *inspirowaliby* dziecko do współpracy, a to z kolei byłoby chętne do jej podjęcia. I właśnie zachęcalibyśmy do *inspirowania* dzieci, a nie do ich *motywowania*.

Motywowanie polega na tym, że rodzice dostrzegają dużo pracy w domu i skupiają się na dziecku, które im nie pomaga. Ich obserwacje nie harmonizują się z ich pragnieniami. Doświadczają tym samym Wibracyjnej niezgodności pod postacią negatywnych emocji. We frustracji lub gniewie stawiają dziecku ultimatum: „Jeżeli nie będziesz nam pomagać, wprowadzimy ci dyscyplinę”. Dziecko ulega motywacji do działania, ponieważ obawia się negatywnych konsekwencji swojej bezczynności. Ale przy braku połączenia ze Źródłem jest obojętne, rozkojarzone, nie dbale wykonuje przydzielone mu obowiązki i oburza się z powodu ich nałożenia – i tak się to ciągnie. Oto kolejny przykład niemożliwości rozwiązania tego samego tym samym.

Na miejscu rodziców bądź każdego człowieka, który zamierza zainspirować kogoś do pozytywnego działania, najpierw uporządkowalibyśmy osobistą sferę Wibracyjną. Dążylibyśmy do synchronizacji z naszą Energią Źródła poprzez nastawianie się, że osiągniemy zamierzony rezultat i poprzez pozytywny odbiór osób zaangażowanych do realizacji wytyczonego celu. Nie postrzegalibyśmy tych ludzi przez pryzmat ich zachowań, które byłyby niepożądane z naszego punktu widzenia.

Inaczej mówiąc, nie pozwól, aby twoje niechętne do współpracy dziecko rozpraszało cię w wizji pomocnego, szczęśliwego dziecka, jaką tworzysz w swoim Wibracyjnym Depozycie. Trzymając się tej wizji i nie koncentrując uwagi na bezczynności dziecka – co rozłączałoby cię od pozytywnej mocy – sprawisz, że dziecko znajdzie się ostatecznie pod twoim potężnym wpływem wynikającym z Połączenia. I wtedy stanie się bardzo twórcze. Będzie poszukiwać korzyści w zaproponowanym przez ciebie działaniu, zamiast na każdym kroku żałować, że musi coś robić, bo postraszyłeś je negatywnymi konsekwencjami, gdy odmówi współpracy.

Czy „rodzinna harmonia” musi tłumić osobistą wolność?

Jerry: W jaki sposób członkowie rodziny – bez względu na jej wielkość – mogą zachowywać wobec siebie szacunek, nie tracąc indywidualnej wolności? Czy ktoś powinien być odpowiedzialny za postępowanie wszystkich członków rodziny, czy też każdy w jej obrębie może podejmować własne decyzje bez zaburzenia rodzinnej harmonii?

Abraham: Każda grupa osób może żyć, wypoczywać i pracować w harmonii, jeśli tworzący ją ludzie osiągną wpięty synchronizację z tym, *kim-oni-naprawdę-są*. Jednak nie każdy członek tej grupy musi znajdować się w synchronizacji ze swoją *Wewnętrzną Istotą*, aby zapanowała taka harmonia. A harmonią, której każdy poszukuje, jest właśnie synchronizacja z indywidualną *Wewnętrzną Istotą* – dopiero w tym stanie można stworzyć harmonijne związki. *Osoba pozostająca konsekwentnie we własnym Wirze znajdzie harmonię w kontaktach z innymi ludźmi nawet wówczas, kiedy wyłącznie sama będzie ją odczuwać.*

*Każdy pragnie czegoś tylko z jednego powodu – sądzi, że posiadając tę rzecz, poczuje się lepiej. I nieważne, czy to będzie jakiś przedmiot, stan fizyczny, sytuacja finansowa, harmonijny związek czy inne rzeczy. Jeżeli zaś udowodnisz sobie, że – poprzez przejawianie coraz bardziej pozytywnych myśli, tworzenie list pozytywnych aspektów, osiągnięcie stanu **Ekstatycznego Uznania** – możesz pozostawać w synchronizacji z *Wewnętrzną Istotą*, funkcjonując głównie w obrębie *Wiru Tworzenia*, wtedy także wszędzie wokół siebie znajdziesz harmonię.*

I kto ma być odpowiedzialny za resztę grupy? Lepiej zapytać: „Kto będzie prowadził grupę?”. Odpowiedź na takie pytanie brzmi: „*Ten, kto jest w synchronizacji ze Źródłem jest potężniejszy niż miliony innych ludzi. A zatem przywódcą stanie się osoba najbardziej zsynchronizowana z *Wewnętrzną Istotą* i *Wirum Tworzenia*; z mocą stwarzającą światy*”. Ludzie w sposób naturalny *Igną do szczęśliwej, zrównoważonej osoby o jasnym umyśle.*

Jeśli w rodzinie nikt nie znajduje się w stanie synchronizacji, przywódcą zostaje z reguły ten, kto jest największy bądź najsilniejszy – bądź najgłośniejszy. Ale w grupach, w których nikt nie osiągnął synchronizacji ze Źródłem, nie dostrzegamy żadnych prawdziwych przywódców.

Ludzie często wyrażają zacofane poglądy wobec życia i kwestii przywództwa. Chcą, aby inni zadowalali ich swoim postępowaniem. Zachęcamy jednak każdego do skupiania uwagi na *myślach*, które są zadowalające – nawet jeżeli nie widać *dowodów* tej satysfakcji. Konsekwentny brak oporu i negatywnej emocji skłoni cię bowiem synchronizacji ze wszystkim, co gromadzi twój Wir. A szczęśliwa i harmonijna rodzina znajduje się w tym Wirze.

Kto odpowiada za rodzinę?

Jerry: Czyli w rodzinie nikt nie jest odpowiedzialny za resztę jej członków?

Abraham: To pytanie dotyczy w istocie problemu kontroli nad innymi. A możesz w rzeczywistości kontrolować jedynie kierunek własnych myśli. Odpowiedź większości osób na twoje pytanie brzmiałaby: „Najwięksi lub najpotężniejsi są odpowiedzialni za innych czy też ich kontrolują”. Jednak doświadczenie tego nie potwierdza, co wynika z faktu, że taka opinia ignoruje *Prawo Przyciągania*. Inaczej mówiąc, człowiek, który nawiązuje kontakt z tym, *kim-narawdę-jest*; który znajduje się we wnętrzu swojego Wibracyjnego Wiru, jest potężniejszy od milionów innych ludzi.

Nie poszukujesz kontroli nad zachowaniami bądź przekonaniem członków rodziny. Poszukujesz kontroli nad zdolnością postrzegania ich w pozytywny sposób. I gdy osiągniesz panowanie nad własnymi myślami, konsekwentnie pozostając w synchronizacji ze swoją ciągle-ulepszaną wersją szczęśliwych członków rodziny, moc twojego oddziaływania będzie tak ogromna, że inni zaczną się dziwić, jaką magią dysponujesz.

Zachęcamy cię, abyś już dłużej nie martwił się tym, co robią inni ludzie. Zachęcamy cię, abyś szukał myśli, słów oraz działań sprawiających ci przyjemność. Osiągaj i kontynuuj Wibracyjną synchronizację z cudownymi doznaniem oraz związkami, które ukształtowałaś we własnym Wirze Tworzenia. Dostrzegaj harmonię, która zacznie cię otaczać w rezultacie tych Wibracyjnych wysiłków.

Rodzice, dzieci i harmonia kontra urazy

Jerry: Od czasów mojego dzieciństwa stosunki między członkami rodziny znacznie się zmieniły. Moi rodzice byli kategorycznie przekonani, że za mnie odpowiadają. I matka często postępowała w określony sposób, bo uważała, że to, co robi, jest dla mnie najlepsze. Ale zwykle nie znajdowała się w stanie synchronizacji ze swoją *Wewnętrzną Istotą*. Teraz oczywiście to wiem – na podstawie waszych nauk i skoro matka mnie biła.

Przed chwilą, zanim tu przyszedłem, zobaczyłem na korytarzu kobietę z córką. Dziewczynka nie chciała iść za matką i krzyczała „Nie!”.

Kobieta westchnęła: „Och”.

Dziewczynka mówiła dalej swoje: „Nie!”.

W końcu matka stwierdziła: „Och, *ty* chcesz mnie prowadzić?”.

Dziewczynka oświadczyła: „Tak”. I nadąsana zeszła po schodach. Matka na nią czekała. A kiedy dziecko podeszło do kobiety, zaczęło ją prowadzić.

Pomyślałem wówczas, że *W czasach mojego dzieciństwa sprawy toczyły się w zupełnie innym kierunku*. Dzisiaj nierzadko można zobaczyć, jak małe dziecko żąda czegoś od rodziców, a ci mu ustępują. Czy moglibyście odnieść się do tego wszystkiego?

Abraham: Jeśli nikt z uczestników procesu współ-tworzenia nie podejmuje wysiłku, aby osiągnąć synchronizację z mocą własnego Wiru, zazwyczaj osoba najbardziej oddalona od synchronizacji – w najgorszym stanie emocji – bierze odpowiedzialność za całość spraw. Jednak korzystanie z mocy ludzi, którzy są jej pozbawieni, przypomina zadawanie pytań osobie pozbawionej wiedzy. Taka sytuacja nie jest owocna, a każdy pozostaje nieszczęśliwy.

Z naszej perspektywy skutecznymi przywódcami, rodzicami i opiekunami są wyłącznie ludzie, którzy konsekwentnie pozostają w obrębie swojego twórczego Wiru. Jeżeli nie synchronizujesz się z mocą, zrozumieniem i wiedzą Źródła, nie możesz zostać jakimkolwiek przewodnikiem.

Dzieci przejmują złość od dorosłych, którzy są poza-synchronizacją.

Dzieci przejmują stabilność i zrozumienie od dorosłych, którzy są w synchronizacji ze Źródłem.

Czy dzieci muszą powielać przekonania rodziców?

Uczestnik warsztatów: Często rodzicami zostają młode osoby, które nie mają jeszcze dużego doświadczenia życiowego. Jak ktoś może uczyć własne dziecko, skoro wciąż *sam* nie posiada wiedzy?

Abraham: Dziecko nierzadko pamięta rzeczy, o których zapomniałeś – pamięta na przykład, że jest kimś dobrym. I nadal oczekuje, że jego życie będzie dobre. Nadal jest w Wibracyjnej synchronizacji ze swoją *Wewnętrzną Istotą*; w swoim Wirze. Między innymi z tej przyczyny często nie zgadza się z tobą, kiedy uznajesz, że zachowuje się niewłaściwie. W takim kontekście warto przytoczyć następane błędne założenie.

***Błędne założenie nr 21:** Jako rodzice powinniśmy znać wszystkie odpowiedzi, aby przekazywać je dziecku.*

Nigdy nie będziesz znał wszystkich odpowiedzi, ponieważ nigdy nie zadasz wszystkich pytań. Będziesz Wiecznie odkrywał nowy kontrast, wzbudzający dalsze pytania. To w rzeczywistości radość twojego Wiecznego życia... radość Wiecznej ewolucji, rozwoju i odkrywania. *Słowa nie uczą. To życie jest nauczycielem. Dzieci nie przybywają tutaj, aby uczyć się na podstawie słów. Przybywają, aby uczyć się dzięki własnym doświadczeniom.*

Jeśli zrozumiesz związek między twoim fizycznym a Nie-Fizycznym aspektem; jeśli zaczniesz skutecznie wykorzystywać osobisty *Emocjonalny System Kierowania* i każdego dnia pozostawać jak najbliżej swojego Wiru, wtedy będziesz stanowić największą wartość dla własnego dziecka.

Gdy nie jesteś we wnętrzu Wiru i tym samym nie czujesz się zbyt dobrze, nie udawaj, że *masz* dobre samopoczucie. Bądź naturalny. Pozwól dziecku, aby wiedziało, że masz świadomość braku synchronizacji z tym, *kim-ty-naprawdę-jesteś*; aby wiedziało, że pragniesz odnaleźć tę synchronizację. Wskaż mu procesy, których się nauczyłeś, a dzięki którym czujesz większe zadowolenie. Stosuj je często i otwarcie – dopóki biegle nie zaczniesz dokonywać wyborów z wnętrza Wiru.

Jeżeli udajesz osobę szczęśliwą albo pewną siebie, wywołujesz tylko zakłopotanie w dziecku. Pokaż mu wyraźnie, jak twoje życie prawidłowo się rozwija, kiedy świadomie kierujesz Wibracyjną luką między dwoma Wibracyjnymi aspektami, które cię cechują. Pozwól dziecku wiedzieć, że *chcesz* czuć się dobrze i pokaż mu, że *możesz* czuć się dobrze podczas dokonywania wyborów – bez względu na to, co dzieje wokół ciebie.

A przede wszystkim pozwól dziecku zrozumieć, że nie pragniesz, aby było odpowiedzialne za twoje samopoczucie. Uwolnij dziecko z więzów bezskutecznej potrzeby zadowalania ciebie; uwolnij je z zamiarem obudzenia w nim świadomości wspaniałego *Systemu Kierowania*.

Kto ponosi winę za dysfunkcjonalną rodzinę?

Uczestnik warsztatów: Gdy byłem dzieckiem, moi rodzice krzyczeli na siebie, wrzeszczeli, urządzali awantury – i bili dzieci. Jako dorosła osoba nabrałem głębokiego przekonania, że świat nie jest bezpiecznym miejscem i że naprawdę złe rzeczy mogą się wydarzyć. Przez pięć lat chodziłem na terapię. Dzięki niej zrozumiałem, że nie byłem odpowiedzialny za moje dzieciństwo; że byłem ofiarą rodziców, którzy nie panowali nad sobą.

Abraham: Terapeuta nie chciał, abyś czuł się winny za to, co przydarzyło ci się w dzieciństwie, lecz nie ma większego sensu, abyś obwiniał rodziców. Jeśli bowiem *obwiniasz* bądź *osądzasz*, ciągle znajdujesz się poza własnym Wirem; ciągle znajdujesz się poza synchronizacją z tym, *kim-ty-jesteś*. *Najbardziej destruktywną konkluzję, do jakiej możesz dojść, stanowi przekonanie, że stajesz się ofiarą i że inni mają moc zadawania ci bólu.*

Oczywiście trudno zrozumieć własne cierpienie, kiedy powoduje je inna osoba. W tym miejscu należy wyjaśnić kilka istotnych aspektów, które pomogą osiągnąć to zrozumienie. Otóż, twoi rodzice nie bili cię, ponieważ byłeś kimś złym; ani sami nie byli kimś złym. Twoi rodzice bili cię, ponieważ znajdowali się poza synchronizacją i czuli się bezsilni. A przejście od bezsilności do *zemsty* lub *gniewu* nie jest czymś nielogicznym – takie następstwo jest wręcz wyjątkowo logiczne, gdyż na Wibracyjnej Skali stanowi krok w kierunku synchronizacji.

Inaczej mówiąc, poczucie *bezsilności* to emocja, która wyznacza największe oddalenie od Wiru tego, *kim-ty-naprawdę-jesteś*. *Zemsta* określa mniejszy dystans; *gniew* to kolejny krok w stronę Wiru; *przyłoczenie* stanowi dalszy etap; *frustracja* przybliży cię jeszcze bardziej do tego, *kim-ty-naprawdę-jesteś*. *Nadzieja* umieszcza cię niemal wewnątrz Wiru. *Wiara* w Dobrostan i *wiedza* o Dobrostanie to wewnątrz Wiru – jest tam również *docenianie życia*, *miłość*, *namiętność*, *zapal* i wszystkie inne pozytywne emocje.

Doświadczając czegoś okropnego, co wymykało się kontroli, odczuwałeś strach. Kiedy się kulileś i płakałeś, choć to absolutnie zrozumiałe reakcje, budziłeś w rodzicach jeszcze więcej tego, czego od nich nie chciałeś. Jeżeli byłbyś zdolny, aby nie skupiać się na awanturach rodziców – gdybyś koncentrował uwagę choćby na zabawkach lub zostałbyś w swoim pokoju, omijając mieszaninę negatywnych Wibracji – rodzice nie wciągaliby cię w obręb dramatu, który się właśnie rozgrywał. Jednak takie rozwiązanie może nie być łatwe do zrozumienia. I oczywiście trudno pozostać obojętnym wobec jakiegokolwiek koszmaru.

W życiu twoich rodziców niewątpliwie także występowały niepożądane rzeczy, które ciężko im było ignorować, co wciągało ich w coraz więcej niechcianych sytuacji. To rodzaj łańcucha-bólu, który rozwija się, gdy ktoś jest nieszczęśliwy – często samemu wpadając w taki ciąg zdarzeń – i wyżywa się na innej osobie, ta zaś na kolejnej, następna na kolejnej...

Ludzie uwikłani w łańcuch-bólu (nieważne, czy dzieci, czy dorośli) na podstawie przykrych doznań dochodzą zwykle do wniosku, że są bezwartościowi i że nic dobrego nie może ich spotkać. I ponieważ przejawiają tego rodzaju świadomość, tak się właśnie dzieje.

W konsekwencji większość pokrzywdzonych osób, i to nawet ci, którzy podejmują terapię, poświęca dużo czasu na klasyfikowanie zachowań uczestników nieprzyjemnych zdarzeń. Ludzie próbują ustalić, kto postępował słusznie, a kto popełniał błędy. I w ten sposób dzieci winią siebie – dzieci winią rodziców – rodzice winią siebie – rodzice winią dzieci – czyli nie widać końca łańcucha-bólu.

Jedynie wówczas, kiedy pragniesz znaleźć myśl, która przyniesie ci poczucie ulgi, możesz zacząć wędrówkę w górę *Emocjonalnej Skali* ku *miłości* i *docenianiu życia*, a zatem ku temu, *kim-ty-naprawdę-jesteś*. I tylko z wnętrza Wiru możesz w pełni docenić rzeczywistość, rozwój i zrozumienie.

Zazwyczaj człowiek sądzi, że celem jego poszukiwań jest osoba, która go pokocha, a na rodzicach spoczywa odpowiedzialność kochania dziecka. Niestety, rodzice pogrążeni w *rozpaczy*, żyjący z dala od własnych Wirów Dobrostanu, nie mają możliwości, aby okazywać miłość. W takiej sytuacji dziecko zakłada, że nie jest kochane, bo coś złego jest w nim. Nie rozumie, że nie jest kochane, bo rodzice znajdują się poza synchronizacją z miłością.

Musimy znów stwierdzić, że ludzie szukają miłości wszędzie tam, gdzie jej nie ma. Popatrz na swój Wir i na rozwiniętą wersję siebie; popatrz na swoje Źródło i na bogactwo Miłości. To wszystko zawsze czeka na ciebie. Musisz jedynie znaleźć w sobie Wibracyjną synchronizację z tym wszystkim. Musisz dostroić osobistą częstotliwość Wibracyjną do częstotliwości miłości – wtedy znajdziesz się w Wirze. I będziesz otoczony miłością.

Czy małe dzieci mogą „przyciągać” niepożądane doświadczenia?

Uczestnik warsztatów: Ale w jaki sposób na przykład roczne dziecko może przyciągać okropne rzeczy?

Abraham: Mimo że ktoś przebywa zaledwie dziewięć miesięcy w ciele fizycznym, jest bardzo starym i mądrym twórcą. I przybywa tutaj z potężnymi intencjami – chce doznawać kontrastu i ciskać wyraźne pragnienia w swoją Rzeczywistość Wibracyjną, aby się rozwijać.

Wiele osób uważa, że skoro dziecko nie posługuje się jeszcze słowami, nie może być twórcą własnego życia. Jednak zapewniamy cię, że nikt inny nie kształtuje twoich doświadczeń. Dzieci przejawiają Wibracje – które przyciągają określone rzeczy – nawet od chwili narodzin.

Zwykle po narodzinach dziecko ma do czynienia z sytuacjami niekwestionującymi jego naturalnej skłonności do pozostawania w synchronizacji z Wirem. Zwykle we wczesnym dzieciństwie otoczenie nie usuwa dziecka poza Wir. Ale czasami, gdy ktoś przybywa do sfery fizycznej z potężną intencją, aby przekazywać nauki o Dobrostanie, jeszcze przed

narodzinami zamierza tuż po nich doznawać przeciwności, które będą pobudzać go do pragnień już w tym okresie. Taka osoba rozumie przecież moc prośb wpływających z doświadczeń. Kiedy faktycznie wiesz, czego *nie chcesz*, z większą jasnością prosisz o to, czego *chcesz* – i twój Wir rozwija się szybciej.

Z Nie-Fizycznej perspektywy, która charakteryzuje cię przed narodzinami, rozumiesz ponadto, że ostateczną przyczyną dyskomfortu, negatywnych emocji, chorób – wszystkich niepożądanych rzeczy – jest brak synchronizacji z Wirem; brak synchronizacji z tym, *kim-się-naprawdę-jest*. A więc część Istot przybywających do obszaru fizycznego zamierza wcześniej doznawać kontrastu, aby już w tym okresie ciskać pragnienia we własny Wir Tworzenia. Im bowiem aktywniejszy jest Wir, tym głośniejsze wezwanie Źródła. *Wszystkie Nie-Fizyczne Istoty rozumieją, że prośby zwiększają świadomość oporu. A skoro opór stanowi jedyny czynnik, który uniemożliwia radosne tworzenie, im większa świadomość jego istnienia – tym lepiej.*

Zdajemy sobie sprawę, że żadne z powyższych wyjaśnień nie będzie satysfakcjonujące, jeśli wciąż stoisz poza Wirem, oddalony od potężnej Istoty, która wyłania się z doświadczanych przez ciebie przeciwności. Niemniej obiecujemy ci, że osiągniesz zrozumienie, gdy zaczniesz poszukiwać więcej powodów, dla których miałbyś czuć się dobrze; gdy spróbujesz wzbudzić w rodzicach – lub w każdej osobie, która cię skrzywdziła czy też zdradziła – korzystne dla nich wątpliwości; i gdy zaczniesz podążać do Wiru. Jeżeli bowiem łączysz się z całkowicie rozwiniętą częścią siebie, otoczoną przez Wibracyjny odpowiednik wszystkiego, o co prosiłeś i czym się Wibracyjnie stałeś, nie będziesz żywił urazy wobec ludzi, którzy przyczynili się do osiągnięcia przez ciebie tego stanu. Będziesz wręcz doceniał ich udział w swoim radosnym rozwoju.

Dlaczego rodzą się autystyczne dzieci?

Jerry: Jaka może być przyczyna, że dziecko przybywa tutaj w niechcianym stanie fizycznym? Sporo dzieci rodzi się na przykład z *autyzmem*. W którym momencie przed narodzinami dziecko może myśleć negatywnie?

Abraham: Z fizycznej perspektywy często nie pamiętasz o ogromnej wartości kontrastu i zróżnicowania. Z Nie-Fizycznej perspektywy – przed narodzinami – często w dużym stopniu kierujesz się tym czynnikiem przy dokonywaniu wyborów. Wielu rodziców i nauczycieli zapomina o wartości przeciwieństw i różnic, wyrażając potężne pragnienie, aby dzieci „pasowały”. W efekcie szerzą konformizm, co staje się kłopotliwe. Wiele Istot przybywa zatem do sfery fizycznej z intencją szybkiej, wystarczającej odmienności, aby inni nie mogli ich kontrolować i przystosowywać. Wszystkie zaś Nie-Fizyczne Istoty, które tutaj się pojawiają, są jasne, pełne zapału i przekonane – i nigdy nie przychodzą z pozycji braku.

CZĘŚĆ V

Poczucie własnej wartości a *Prawo Przyciągania*

Doceniaj rzeczywistość, gdyż to „magiczny” klucz
do twojego Wiru

Doceniaj rzeczywistość – to klucz do Wiru

Bardzo się cieszymy, że możemy prezentować ci wiedzę o Wszechświecie, Jego *Prawach* i ważnej roli, jaką pełnisz w Istnieniu. Naszym przyjaciółom z obszaru fizycznego zawsze chcemy pomagać w odzyskiwaniu pamięci o prawdziwej tożsamości każdego z nich. Innymi słowy, pragniemy, abyś w pełni doceniał swoją część tego radosnego, Wiecznego, Uniwersalnego procesu tworzenia.

To jest uniesienie, którego wspólnie doznajemy, kiedy łączymy perspektywę fizyczną z Nie-Fizyczną – ponieważ obie te perspektywy stanowią jedność; obie są zasadniczymi składnikami Wiecznego rozwoju. Jednak najbardziej doniosłe zrozumienie, przedstawione w tej książce i najważniejsza wiedza, jaką w ogóle możesz zdobyć, dotyczą integracji tych dwóch Wibracyjnych dogodnych punktów percepcji.

Nie potrafisz zbyt łatwo oprzeć się tej zjawiskowej perspektywie fizycznej, gdy ją zgłębiasz i obserwujesz – poprzez dokładne odczytywanie znaczeń cechujących sferę fizyczną. Kontrast namacalnego, zmysłowego i aromatycznego środowiska Ziemi w każdym szczególe i jaskrawości sprawia, że pojmujesz ten świat jako „rzeczywistość”. Skupienie na świecie fizycznym jest niezwykle korzystne dla ciebie i *Wszystkiego-Co-Jest*. Ale istnieje coś więcej poza obrazem i opisem rzeczywistości niż to, co odkrywasz z fizycznymi zmysłami na tej zdumiewającej planecie, ulokowanej w zdumiewającej galaktyce, położonej w obrębie zdumiewającej czasoprzestrzennej rzeczywistości. Całość bytu, który cię otacza, stanowi zwiastun tego, co ma nadejść; odskocznię do radośniejszej rzeczywistości i radośniejszego rozwoju.

Ludzie obserwują cud swojej galaktyki i planety, przypuszczając, że wszystko zostało wprowadzone w ruch przez Nie-Fizyczne siły. Chociaż ich zrozumienie i wyjaśnienia są mocno ograniczone, nie mylą się w fundamentalnej kwestii – *świat fizyczny jest emanacją Nie-Fizycznej Energii i procesu tworzenia. Cokolwiek postrzegasz powstało ze świadomej koncentracji Energii Źródła.*

Opis ukształtowania ciebie i świata nie dotyczy czegoś, co się stało, lecz czegoś, co się dzieje. Energia Źródła, która stworzyła ten świat, nadal

płynie do ciebie i przez ciebie dla kontynuacji procesu tworzenia i dla rozwoju Wszechświata.

Pokora często skłania ludzi do przekonania, że nie odgrywają żadnej ważnej roli w ciągłym rozwoju *Wszystkiego-Co-Istnieje* – dlatego napisaliśmy tę książkę. Pragniemy obudzić w tobie pamięć o tym, *kim-ty-naprawdę-jesteś* i o tym, dlaczego tu jesteś. Chcemy pomóc ci wrócić do wiedzy o twojej zdolności tworzenia; chcemy, abyś zebrał żniwo doniosłej pracy, którą wykonujesz w fizycznym ciele; chcemy, abyś powrócił do Wiru.

Kontakt ze światem fizycznym dostarcza ci przeciwieństw, które są konieczne do formułowania przez ciebie opinii i pragnień na temat udoskonalania życia. Chociaż nie jesteś w stanie widzieć tych pragnień, a wielokrotnie jesteś ich nieświadomy, wylatują z ciebie jako Wibracyjne pociski; jako nosiciele próśb – i przesywają Wibracyjną atmosferę identycznie jak pierwotne Wibracyjne pociski, które stworzyły tę planetę. Twoje pragnienia odbiera Źródło Energii. To Energia Źródła, która buduje światy i jest początkiem *Wszystkiego-Co-Jest*. Twoje idee, próśby oraz pragnienia są więc rozumiane i uzyskują stosowne odpowiedzi – już w momencie, kiedy są wysyłane.

Zazwyczaj ludzie nie mają świadomości wysyłania Wibracyjnych pocisków ani faktu, że Źródło je odbiera i formułuje stosowne odpowiedzi. Mimo to potężny proces tworzenia jest kontynuowany. Część osób zrozumie logikę Wiecznego kształtowania rzeczywistości. Wielu uzna, że twórcze siły wciąż istnieją i że rozwój wciąż trwa. Niestety, najczęściej nasi przyjaciele zamieszkujący Ziemię nie rozumieją faktu – bądź go przeocząją – że życie oraz Wibracyjne pociski dotyczące udoskonalenia pozwalają im nie tylko rozwijać świat, lecz również siebie.

Gdy doświadczasz choroby, formułujesz nową Wibracyjną prośbę o zdrowie, którą odbiera Źródło i na którą Źródło odpowiada; gdy doświadczasz korupcji lub niesprawiedliwości, formułujesz nową Wibracyjną prośbę o uczciwość i sprawiedliwość; gdy ktoś jest dla ciebie niemiły, prosisz o przyjemne towarzystwo; gdy nie masz wystarczających pieniędzy, prosisz o więcej. I każda prośba (a ciągle przejawiasz próśby) kształtuje twój Wibracyjny Depozyt; twoją Wibracyjną Rzeczywistość. Szersza Nie-Fizyczna część ciebie – ta część, która istniała, zanim się urodziłeś; ta część, która istnieje w Nie-Fizycznym wymiarze, choć jesteś

skupiony na sferze fizycznej – czyli twoje *Źródło/Wewnętrzna Istota* nie tylko odpowiada na sformułowaną przez ciebie prośbę o udoskonalenie, lecz również staje się nią.

Ludzie nierzadko mają kłopot ze zrozumieniem czynnika – twórcy, siły bądź procesu – który sprawił, że zaistniało coś tak zadziwiającego, jak ta planeta, krążąca w doskonałej bliskości wobec innych planet. I nawet bez tego zrozumienia każdy stale przyczynia się do rozwoju wszystkiego poprzez swoje życie i Wibracyjne pociski, z czasem realizowane w pełni.

Napisałiśmy tę książkę, bowiem chcemy przyciągnąć twoją uwagę do Rzeczywistości Wibracyjnej, którą bezustannie tworzysz. Pragniemy, abyś był świadomy osobistego Wiru Tworzenia. A nade wszystko chcemy, abyś poprzez świadome kierowanie myślami stał się Wibracyjnym Dostrojeniem do zawartości aktywnego Wibracyjnego Wiru Tworzenia, który cię charakteryzuje – ponieważ każde pragnienie rodzące się w tobie istnieje tam (tak jak o tym marzyłeś) i czeka, aż osiągniesz synchronizację.

Wszystko, co postrzegasz; wszystko, co stanowi teraz fizyczną, namacalną, widoczną, słyszalną *rzeczywistość*, wirowało najpierw w Wibracyjnym Wirze Tworzenia. Pierwsza bowiem jest *myśl*, potem istnieje *myśl-forma*, a na końcu *rzeczywistość*, która cię otacza. Twoje marzenia, pragnienia i idee dotyczące udoskonalenia odbiera Szersza część ciebie. I kiedy ta starsza, większa, mądrzejsza część koncentruje się bez zakłóceń, bez żadnego oporu na prośbach, które tworzysz, potężne *Prawo Przyciągania* reaguje na ten stan rzeczy. Wówczas wszystkie współdziałające elementy – o identycznej Wibracyjnej częstotliwości – zostają wciągnięte do tej wirującej Rzeczywistości Wibracyjnej, która stanowi zwiastun fizycznych okoliczności twojego życia. Ale Wibracyjna Rzeczywistość przerodzi się w rzeczywistość fizyczną, którą możesz widzieć, słyszeć, wachać, smakować i dotykać, tylko pod jednym warunkiem – *musisz wejść w Wir!*

Gdy na przykład twój mąż jest sfrustrowany i krzyczy na ciebie, a ty zaczynasz czuć się niepewnie z powodu braku jego miłości, ciskasz pragnienia w przestrzeń Wibracyjną dotyczące tego, abyś była szanowana i kochana; aby mąż był zadowolony i cię kochał. I *pstryk, pstryk, pstryk, pstryk* – te prośby wpadają do twojego Wibracyjnego Wiru Tworzenia. *Prawo Przyciągania* reaguje na nowe Wibracyjne pociski i gromadzi

współdziałające składniki – udoskonalony Wir się rozwija. Niemniej, nasuwa się tutaj bardzo ważne pytania, które może sobie zadasz: „*Czy ja jestem teraz współdziałającym elementem? Czy ja jestem teraz w Wirze?*”.

- Jeśli nadal czujesz się niepewnie z powodu słownej agresji męża – nie jesteś w Wirze.
- Jeśli po całym zajściu bronisz przed żoną własnej niewinności – nie jesteś w Wirze.
- Jeśli tęsknisz za okresem, kiedy mąż traktował cię dobrze – nie jesteś w Wirze.
- Jeśli nie skupiasz uwagi na tym, co zaszło i pamiętasz, jak się czułaś, gdy podejmowałaś decyzję, aby wyjść za mąż – jesteś w Wirze.
- Jeśli nie bierzesz gniewu męża do siebie i koncentrujesz się na pozytywnych aspektach życia – jesteś w Wirze.
- Jeśli masz okropne samopoczucie – nie jesteś w Wirze.
- Jeśli masz lepsze samopoczucie – jesteś bliżej Wiru.

Oto prosty sposób zrozumienia Wiru:

- Zanim się urodziłaś w ciele fizycznym, byłaś w Wirze (gdzie nie ma żadnych myśli sprzeciwu).
- Część twojej Świadomości skupia obecnie uwagę na fizycznej istocie, którą pojmujesz jako *ja*.
- Kontrast życia sprawia, że wysyłasz pociski Wibracyjne na temat rozwoju do swojego Wiru, gdzie istnieje większa Nie-Fizyczna część ciebie.
- Wir przechowuje wyłącznie twoje pozytywne prośby i myśli – dotyczące udoskonalenia i rozwoju.
- *Prawo Przyciągania* odpowiada na czyste, pozbawione sprzeciwu Wibracje Wiru, gromadząc wszelkie współdziałające zharmonizowane-Wibracyjnie składniki, które są konieczne dla kompletacji kreacji.
- Jesteś jednym z elementów osobistego procesu tworzenia.
- *Sama jesteś procesem tworzenia.*

- *A czy z fizycznej perspektywy stanowisz teraz Wibracyjne Dostrojenie do swojego procesu tworzenia?*
- Twoje obecne samopoczucie, towarzyszące koncentrowaniu się na procesie tworzenia, stanowi odpowiedź na powyższe pytanie.
- Jeśli czujesz gniew, nie jesteś Wibracyjnym Dostrojeniem – i nie znajdujesz się w Wirze.
- Jeśli coś doceniasz, jesteś Wibracyjnym Dostrojeniem – i znajdujesz się w Wirze.

Aby dotrzeć do wnętrza Wibracyjnego Wiru Tworzenia; aby doznać absolutnego braku oporu; aby osiągnąć kompletną synchronizację ze wszystkim, co cię ukształtowało i ze wszystkim, czego pragniesz; aby w twoim życiu pojawiło się wszystkie, czego pragniesz – musisz zacząć doceniać. A nade wszystko musisz doceniać siebie. Niestety, większość ludzi pozostaje na zewnątrz Wiru Tworzenia przede wszystkim z powodu braku poczucia własnej wartości.

Dlaczego ktoś traci pewność siebie?

Jerry: Zwykle rozmawiam o tym, czego sam doświadczyłem, bo wtedy najlepiej wiem, co się stało i jak się czułem. Pamiętam, że byłem pewnym siebie dzieckiem. Nikt nie był dla mnie obcy i niczego nie bałem się robić. Jednak w miarę upływu lat coraz bardziej zwracałem uwagę na krytyczne opinie innych osób. W końcu zacząłem krytycznie oceniać siebie. Straciłem dawną śmiałość i zostałem niemal introwertykiem.

Kiedy obserwuję dziś małe dzieci cechujące się dużą pewnością siebie, wracam pamięcią do mojego „śmiałego” dzieciństwa. Ale widzę, że po jakimś czasie również obecne dzieci są „ociosane” z pewności siebie. Dlaczego dochodzi do zaniku poczucia własnej wartości? Jak można temu zapobiegać? Jak możemy zachęcić kogoś do większej pewności siebie?

Abraham: Masz rację – zrozumienie pochodzi jedynie z osobistego doświadczenia. Wynika to z faktu, że życie skłania cię do rozwoju; do

ciskania pragnień w Wibracyjny Wir Tworzenia, lecz doznasz prawdziwej wiedzy tylko dzięki podążaniu za tymi pragnieniami i utożsamianiu się z nimi. Natomiast podążanie za pragnieniami innych ludzi będzie nieskuteczne i nie przyniesie ci wiedzy. Z tej przyczyny nie słowa uczą, lecz samo życie.

Z tej przyczyny jesteś tak zawzięty w swojej niezależności na początku – nie chcesz polegać na opiniach innych; chcesz bezpośredniego doświadczenia; chcesz podejmować decyzje; chcesz wolności wyboru. Żadne z tych dążeń nigdy nie znika ani nie słabnie – wręcz narasta! *Wrodzona śmiałość gaśnie, bowiem pozwalasz innym, aby odciągali cię od twojego Wiru; pozwalasz innym, aby cię przekonali, że ich samopoczucie jest dla ciebie ważniejsze niż własne odczucia.*

Każda emocja określa w tobie związek z Wirem. Gdy czujesz się pewnie, twoja aktualna myśl doskonale harmonizuje ze sposobem, w jaki postrzega cię Źródło z wnętrza twojego Wiru Tworzenia. Gdy czujesz się skrępowany, twoja aktualna myśl nie harmonizuje ze sposobem, w jaki postrzega cię Źródło. Jeżeli więc rodzice, nauczyciele bądź znajomi manifestują postawę dezaprobaty wobec ciebie – aby wzbudzić w tobie bardziej-satysfakcjonujące-ich zachowanie – a ty zmieniasz swoje myśli, słowa i czyny, aby zadowolić te osoby, oddalasz się od indywidualnego Systemu Kierowania; od rzeczywistego Źródła pewności.

Twoja pewność siebie wcale zatem *nie zanika* – nie pozwalasz tylko na to, aby była aktywna. Zabiegając o aprobatę u innych ludzi, odciągasz się od reaktywacji pewności siebie przy pomocy Energii Źródła. To znów „szukanie miłości wszędzie tam, gdzie jej nie ma”.

Zachęcenie kogoś do większego poczucia własnej wartości polega na wzbudzeniu w tej osobie dążenia do wewnętrznej aktywacji takiej postawy. Nie pomagasz komuś, jeśli prosisz, aby ów człowiek reagował na twoją aprobatę i dezaprobatę. Wielu ludzi sądzi, że podbuduje kogoś poprzez okazywanie tej osobie mnóstwa akceptacji. Kiedy jednak ktoś patrzy na ciebie w celu odnowienia swojego życia, a ty pragniesz skupiać się też na innych rzeczach; a ty sam nie jesteś połączony ze Strumieniem aktywacji, czyli nie dajesz przykładu, twoja pomoc okaże się kłopotliwa. Kiedy zaś wzbudzisz w kimś zrozumienie – że każdego charakteryzuje Źródło odnowy, które jest całkowicie niezależne; że każdemu wystarczy wiedza

o Wirze Tworzenia i częsta z nim synchronizacja – wówczas naprawdę podtrzymasz kogoś na duchu, co przyniesie trwałą korzyść tej osobie.

Pierwszy krok na drodze do poczucia własnej wartości

Jerry: Przypominam sobie negatywne, krytyczne uwagi, kierowane w moją stronę, które wywoływały we mnie katastrofalną samoocenę. Na szczęście pomógł mi ogromnie mój dziadek. Z kolei nauczyciele odbierali mi pewność siebie – próbowali mnie upokarzać; czułem się przy nich zażenowany i niedoceniony. Ale wśród nich także znalazł się człowiek, który mi pomógł. Pan Hanley, nauczyciel języka, podtrzymywał mnie na duchu i dzięki niemu oceniałem siebie pozytywnie. Pamiętam również, że inni uczniowie śmiali się z moich ćwiczeń podczas lekcji wychowania fizycznego i wtedy nauczyciel gimnastyki pan Piers bardzo mnie pocieszał. Jako młody chłopak z przyjemnością uczestniczyłem w kościelnych programach dla młodzieży – byłem członkiem chóru i należałem do Skautów – lecz w momencie, gdy Kościół ogarnęła monsturalna krytyka innych Kościołów oraz reszty świata, chciałem trzymać się z dala od tego wszystkiego. Chciałem porzucić moje środowisko.

Jednak teraz słyszę od was, że nie chodzi o takie działanie; że nie trzeba opuszczać niepożądanego sytuacji; że chociaż akceptacja ze strony otoczenia pomaga, nie trzeba szukać poczucia własnej wartości u nauczycieli, członków rodziny i kogokolwiek innego; że można ją znaleźć bezpośrednio w sobie – bez względu na to, co dzieje się wokół – czyż nie tak?

Abraham: Podkreśliłeś właśnie, na podstawie swojego życia, problem oczekiwania wsparcia ze strony innych ludzi. Kiedy koncentrowała się na tobie osoba, która potrafiła doceniać – i tym samym znajdowała się w synchronizacji ze Źródłem; Wirem; Czystą, Pozytywną Energią stwarzającą światy – czułeś *pozytywne* oddziaływanie. Kiedy koncentrowała się na tobie osoba, która była poza własnym Wirem; poza synchronizacją ze Źródłem, czułeś *negatywne* oddziaływanie. To niespójność opinii na twój temat ostatecznie tłumy w tobie pewność siebie.

Twój Wir Tworzenia, twoje *Źródło/Wewnętrzna Istota* jest niezachwiane i niezawodne. Jeżeli docierasz do Wiru Tworzenia – poprzez myśli, które wybierasz – zawsze będziesz siebie doceniać. Zrównoważone, pozytywne życie oznacza, że pozostajesz w kontakcie ze Źródłem.

Wpływ Prawa Przyciągania na współzawodnictwo

Jerry: Jak postrzegacie zjawisko rywalizacji? Czy to jest coś korzystnego? Gdy byłem nastolatkiem i zobaczyłem kogoś, kto skoczył w sposób widowiskowy z trampoliny, pragnąłem oddać jeszcze lepszy skok. Albo gdybym widział zonglera, który przewyższa mnie umiejętnościami, starałabym się opanować takie sztuczki zonglerskie, jakich dotąd nikt nie wykonywał. Chyba bezustannie porównywałem się z innymi. Niemniej, kiedy dorosłem, zacząłem unikać wszystkiego, co wiązało się ze współzawodnictwem. Przestało mi się podobać to, że aby ktoś wygrał, ktoś inny musi przegrać. Oczywiście lubiłem wygrywać, a nie przegrywać, lecz nie cieszyły mnie czyjeś porażki, nawet jeśli sam wygrywałem.

Abraham: Świadomie umieściłeś się w czasoprzestrzennej rzeczywistości wypełnionej różnorodnością i kontrastem, ponieważ wzniesienie myśli sprawia ci przyjemność, a to masz tutaj zapewnione.

Aby skutecznie korzystać z różnorodności, a więc też rywalizacji, trzeba użyć jej do wzbudzenia pragnienia, ale po sformułowaniu pragnienia i wysłaniu pocisków Wibracyjnych w Wir musisz skierować niepodzielną uwagę na siebie i tworzony myśl-po-myśli związek z Wirem. Gdy wysyłasz pociski Wibracyjne, współzawodnictwo spełnia swoje zadanie, bo ci służy. Innymi słowy, rywalizacja ogromnie pobudza *Pierwszy Etap* Procesu Tworzenia, lecz ogromnie blokuje *Trzeci Etap* tego procesu.

Jerry: Czy nie mówicie bardziej o porównywaniu niż o współzawodnictwie?

Abraham: Współzawodnictwo stanowi zaawansowaną wersję porównywania. Należy pamiętać, że nigdy się nie kończy – zawsze pojawi się nowa kombinacja przeciwieństw, która spowoduje, że zaczniesz ciskać

kolejne pragnienia w przestrzeń Wibracyjną. Dlatego zawsze będziesz odczuwał radość z podążania w kierunku Wiru; z wypełniania Wibracyjnej luki i wnikliwego doznawania zainicjowanego rozwoju.

Co z niekorzystnym porównywaniem siebie do innych?

Jerry: W pewnym okresie życia wciąż nie kupowałem sobie luksusowego samochodu, chociaż już od dawna miałem na to pieniądze, bowiem pamiętałem swój krytyczny stosunek wobec ludzi posiadających taki samochód. Dokonałem tego zakupu, kiedy przestałem tkwić w starych schematach. Jednak zarówno wcześniej, jak i później, znajdowałem się pod wpływem przyciąganych przez siebie reakcji otoczenia. Czy to było niezdrowe podejście?

Abraham: Zawsze, gdy opinia innej osoby o tobie staje się ważniejsza niż twoja wewnętrzna równowaga, jesteś w mniej-niż-zdrowym położeniu. Zawsze, gdy podejmujesz wysiłki, aby kimś manipulować; oddziaływać na innych w zakresie oceny bądź podejścia do twojej osoby, jesteś w mniej-niż-zdrowym położeniu. Ta niezdrowa sytuacja wynika z faktu, że słuchasz *kogoś innego* zamiast własnego *Systemu Kierowania*.

A jeżeli boję się światowego kryzysu finansowego?

Ludzie są zazwyczaj tak zaabsorbowani postępowaniem i opiniami innych osób, że zapominają dostroić siebie do indywidualnego rozwoju. Kiedy w konsekwencji dopadają ich puste uczucia, błędnie przyjmują, że to wiąże się z postawą otoczenia. Ale to nigdy nie dotyczy otoczenia. *Każda emocja, którą czujesz – dobra lub zła – dotyczy związku między twoją aktualną myślą a zrozumieniem tej samej rzeczy, które przejawia cechujące cię Źródło.*

Czasem ludzie są przerażeni bądź mocno zaniepokojeni, że nie mają pracy i dochodów. Jednak *większość* ludzi prowadzi dziś negatywne dywagacje, obawiając się pogorszenia ogólnej sytuacji i wpływu przyszłych niechcianych okoliczności na ich życie.

Poprzez skupianie uwagi na finansowej traumie, której pewne osoby doświadczają i poprzez dodawanie do tej traumy *przypuszczeń* o nadejściu znacznie trudniejszych czasów, ludzie nieświadomie, aczkolwiek w olbrzymim stopniu, przyczyniają się do realnego pogorszenia sytuacji ekonomicznej. Myśli wyrażające zmartwienie nie są siłą, która prowadzi do destrukcji firm, zatrudnienia i zasobów. Blokują za to osiągnięcie tak bardzo pożądanego finansowego dobrobytu.

Jeśli widzisz, że ktoś doznaje trudności i zaczynasz bać się podobnych kłopotów w swoim życiu, utrzymujesz się w Wibracyjnym napięciu, które nie pozwala, aby naturalny Dobrostan płynął do ciebie. *A jeśli większa liczba osób dostrzega trudności i wytwarza zbiorowe napięcie; zbiorowy opór – blokując Dobrostan – innym ludziom udziela się ta atmosfera. W krótkim okresie negatywny schemat może ogarnąć całą populację. Na szczęście w ramach takiego scenariusza wysyłane są Wibracyjne prośby dotyczące obfitości – w każdej chwili, gdy ktoś odczuwa negatywną emocję o ekonomicznym braku. A Źródło dokładnie słucha i natychmiast odpowiada na prośby. W konsekwencji Nie-Fizyczny Wibracyjny Wir Tworzenia przeciwdziała negatywnemu scenariuszowi, uaktywniając się w potężnej odpowiedzi na potężny zestaw prośb. I wszystkie zgodne elementy zostają przyciągnięte do Wiru, co prowadzi do odkrycia pozytywnego stanu rzeczy i przynosi ulgę tym, którzy przyzwalają sobie na uniknięcie do Wiru.*

Chociaż istnieje dużo niejasności w zakresie usuwania problemów ekonomicznych, rozwiązania nie tkwią w podejmowanych działaniach, lecz w Wibracyjnej postawie – odkrywanej poprzez formułowanie prośb – która wyraźnie pokazuje do nich drogę. Po prostu, skoro potężne *Prawo Przyciągania* gromadzi rozwiązania w obrębie Wibracyjnego Wiru Tworzenia, należy jedynie porzucić sposób myślenia oddalający od Wiru. Częste bowiem przejawianie myśli, które są Wibracyjnie sprzeczne z upragnionym celem, przeszkadza w jego osiągnięciu.

Sprzeczne myśli dotyczące obfitości i finansowego dobrobytu są powszechne w społeczeństwie; wśród przywódców; w umysłach tych, którzy proponują rozwiązania. Inaczej mówiąc, nie można osiągnąć dobrobytu przy dwojakim rozumowaniu. Z jednej strony, przedstawiciele biznesu przyznają, że chcą, aby kupowano ich produkty i usługi w celu stymulowania rozwoju ekonomicznego; przyznają, że musi być wiele prosperujących firm, aby następował ogólny rozwój ekonomiczny.

Z drugiej strony, mówi się, że dążenie do bogactwa poprzez wydawanie zbyt dużych ilości pieniędzy i zbyt wygodne życie jest niewłaściwe, a wręcz aroganckie.

Ludzie często pragną bogactwa, choć krytykują tych, którzy już są bogaci:

- „Wydawaj pieniądze – tego potrzebujemy/Nie wydawaj pieniędzy – to dla nas niewygodne”.
- „Chcę być bogaty/Bogaci są niemoralni”.
- „Chciałbym być bogaty/Bogaci żyją kosztem biednych”.
- „Wydawanie pieniędzy to rozwój ekonomiczny/Wydawanie pieniędzy to rozrzutność”.
- „Wydawaj pieniądze i stymuluj rozwój ekonomiczny/Oszczędzaj pieniądze i poświęcaj się dla rozwoju ekonomicznego”.
- „Pragnę się bogacić/Nie ma jak się bogacić”.

*To naturalne, że rozwijasz się ekonomicznie. Istnieją wystarczające zasoby, aby wszyscy mogli się bogacić. Ale długotrwałe negatywne myśli – między innymi o tych, którzy **już są bogaci** – utrzymują cię w sprzeczności wobec pragnień o bogactwie, a co gorsza, wobec tego, co umieściłeś dla siebie w Wirze Tworzenia.*

Negatywna emocja, którą czujesz, uważając, że ktoś pozbawia cię czegoś, nie odnosi się do tego, co ta osoba *posiada*, a czego sam *nie posiadasz*. Taka emocja dotyczy zawsze tego, czego sam siebie pozbawiasz. Co więcej, gdybyś nie wzywał obfitości – dzięki swoim doświadczeniom – i gdyby obfitość nie była już aktywna w twoim Wirze przy przewidywaniu, że ją odbierzesz, nie odczuwałbyś negatywnej emocji w trakcie pozbawiania się obfitości.

Jeżeli szukasz finansowego dobrobytu dla siebie, musisz wychwalać bogactwo, kiedy tylko je dostrzeżasz.

Jeżeli chciałbyś poprawić stan majątkowy – lub dobytek innych ludzi, na których ci zależy – nie wolno ci krytykować tych, którzy są już bogaci. Gdy coś krytykujesz, potępiasz, zwalczasz – uaktywniasz przeciwną Wibrację wobec tego, czego poszukujesz. Zawsze tak się dzieje. Nie ma tu wyjątków. Ten fakt prowadzi nas do kolejnego błędnego założenia.

*Błędne założenie nr 22: Mogę krytykować kogoś,
kto osiągnął sukces i samemu osiągnąć sukces.*

Kiedy coś krytykujesz bądź zwalczasz, utrzymujesz siebie poza Wirum. Sukces przyjdzie do Ciebie jedynie wówczas, kiedy jesteś wewnątrz Wiru. Błędne założenia oddalają od Wiru obfitości i przeszkadzają w osiągnięciu ulgi oraz Dobrostanu, na który ludzie zasługują. Nie możesz „krytykować siebie”, jeśli pragniesz sukcesu. Nie możesz „potępiać siebie”, jeśli pragniesz Dobrostanu. Negatywna emocja w postaci rozczarowania, złości, potępienia jest wskaźnikiem odwrótnych myśli. Poprzez takie myśli przeciwstawiasz się sukcesowi, obfitości, synchronizacji ze Źródłem. Przeciwstawiasz się Wirowi, który przechowuje wszystko, czego szukasz.

Egoizm i Prawo Przyciągania?

Czasami jesteśmy krytykowani za to, że kładziemy duży nacisk na dążenie do indywidualnego zadowolenia. Oskarża się nas zatem o naczucie *egoizmu*. Przyznajemy, że prawdziwy egoizm stanowi istotę naczucych nauk, ponieważ nie możesz osiągnąć synchronizacji ze Źródłem, gdy nie jesteś wystarczająco egoistyczny; gdy nie dbasz o to, jak się czujesz; gdy nie chcesz stale zmieniać kierunku myśli w stronę dobrego samopoczucia. A dopóki nie znajdujesz się w synchronizacji ze Źródłem, nie masz nic wartościowego do zaoferowania. Synchronizacja ze Źródłem – pozostawanie wewnątrz Wiru Tworzenia i utożsamianie się z rozwiniętą wersją siebie – to ostateczny egoizm.

W stanie synchronizacji wszystkie dobre rzeczy muszą do Ciebie przyjść. Każda prośba, którą wysyłasz w przestrzeń Wibracyjną, zostanie spełniona. *Prawdziwy sukces nie polega na zdobywaniu rzeczy, wykonywaniu zadań, powiększaniu majątku. Prawdziwy sukces to synchronizacja ze Sobą – egoistyczna synchronizacja z własnym pragnieniem, zrozumieniem, pewnością, wiedzą, miłością; synchronizacja z Sobą Samym!*

Czy intencje innych muszą nami kierować?

Jerry: Jeżeli każdy człowiek czułby się na równi z innymi; jeżeli każdy konsekwentnie znajdowałby się wewnątrz Wiru, czy potrzebni byłiby przywódcy do kierowania społeczeństwem?

Abraham: Synchronizacja ze Źródłem jest znacznie bardziej wartościowa niż jakiegokolwiek przywództwo. Czasami pojawia się przywódca, który zarządza społeczeństwem z *wnętrza* swojego Wiru. Odczuwasz wtedy moc jednostki, przekazującej ci zrozumienie i wiedzę. Niestety, kiedy przywódca koncentruje się na problemach, *opuszcza* Wir, co sprawia, że zaczyna prowadzić innych z niezmiernie osłabionej pozycji. Zamiast szukać przywódcy i prosić go o kierowanie społeczeństwem z perspektywy Wiru sami podążylibyśmy do Wiru, robiąc wszystko, aby konsekwentnie w Nim pozostać. Dzięki temu odkrylibyśmy w sobie moc, która stwarza światy.

Ludzie jednoczą najczęściej siły z powodu indywidualnych słabości. Usiłują kierować sobą lepiej, chociaż czują się niepewnie. Jednak zbiorowisko osób, wśród których nie ma nikogo, kto znajdowałby się w Wirze, nigdy nie oferuje zrozumienia, mocy ani rozwiązania problemów. *Jeden człowiek pozostający konsekwentnie wewnątrz Wiru jest potężniejszy niż miliony innych.*

Jak mogę bardziej doceniać siebie?

Jerry: A więc prezentujecie filozofię, która wyraźnie podkreśla wartość osobistego zadowolenia. Czy możecie wskazać drogę do osiągnięcia dobrego samopoczucia? Czy możecie opisać proces lub technikę pozytywnej samooceny? Inaczej mówiąc, jak świadomie zacząć doceniać siebie?

Abraham: Ostateczną formą pozytywnej samooceny jest przyzwolenie sobie na Wibracyjną synchronizację ze Źródłem; z rozwiniętą wersją siebie, która znajduje się wewnątrz Wiru. I nie trzeba przy tym skupiać uwagi na sobie. Wręcz zwykle łatwiej osiągnąć synchronizację – zwłaszcza w początkowej fazie – poprzez koncentrowanie się na elementach otoczenia.

W miarę upływu czasu przejawiasz wiele opinii, postaw i nawyków myślowych, w tym przekonań co do własnej osoby. Kiedy je uaktyw- niasz, utrzymują cię poza Wirum. Łatwiej zatem dotrzeć do Wiru po- przez skupianie uwagi na elementach otoczenia, które prędzej wzbudzą w tobie dobre samopoczucie.

Na przykład, możesz pomyśleć o ulubionym zwierzaku i doceniając go, wniknąć do Wiru, bowiem nie będziesz wówczas przejawiać myśli sprzeciwu wobec tej istoty, dotyczących choćby zazdrości, winy, osądzenia. Chcielibyśmy, abyś zobaczył, że myślenie o swoim kocie lub czymkolwiek innym nieinicjującym w tobie oporu wobec Wiru – czyli bez przeszkód wpływasz do Niego – jednoczy cię z całością tego, co cię ukształtowało. Takie podejście stanowi rodzaj wewnętrznego *pozwolenia*. Nazwalibyśmy je ostatecznym uznaniem siebie. A osiągnąłbyś ten stan bez myślenia o *sobie*. Na twoim miejscu wybieralibyśmy takie elementy otoczenia, które łatwo wzbudzają pozytywną koncentrację prowadzącą do Wiru.

Fizyczność wytworzyła w tobie zmysł obiektywizmu – rozważasz zawsze „za i przeciw”. I zmierzając do lepszej samooceny, odkryjesz, że to, co jest „za”, może z powodzeniem umieścić cię w obrębie Wiru, a skupienie na tym, co jest „przeciw” oddalić od Niego. *Nie możesz koncentrować uwagi na czymś niepożądanym i znajdować się w Wirze...* Powtarzanie stwierdzenia: „Nic nie jest ważniejsze od mojego dobrego samopoczucia” spowoduje, że staniesz się bardziej świadomy bliskości swojego Wiru.

Jaki jest cel mojego życia?

Otoczeni kontrastem życia, ludzie niejednokrotnie zadają sobie py- tania: „*Jaki jest cel mojego życia? Dlaczego tutaj jestem?*”. Chcemy, abyś wiedział, że świadomie przybyłeś do czasoprzestrzennej rzeczywistości. Zamierzałeś cieszyć się zgłębianiem jej kontrastu, bo miałaś świadomość, że to będzie wzbudzać nowe idee i pragnienia, stanowiąc faktycznie podstawę rozwoju.

Mamy nadzieję, że nasza książka przyniesie ci głębsze zrozumienie podstawowych kwestii – tego, w jaki sposób pasujesz do większego obrazu stworzenia i jak ważną rolę w nim odgrywasz.

Chcemy jak najbardziej wspierać cię, abyś pamiętał, że mimo potężnego skupienia na ciele fizycznym – na tej czasoprzestrzeni – tworzysz Rzeczywistość Wibracyjną (podobnie jak my), która przechowuje obietnicę twoich przyszłych wersji. A zaczniesz widzieć i doznawać tych wymarzonych przejawień, gdy tylko znajdziesz się w Wirze. Innymi słowy, twoje nastroje, postawy i emocje wskazują, jak daleko jesteś od charakteryzującego cię Wiru; od twojej Rzeczywistości Wibracyjnej; od wszystkiego, czego pragniesz i wszystkiego, czym się stałeś.

Jeśli poznałeś już nauki, które przekazujemy – może czytałeś inne nasze książki – odkryłeś, że jesteśmy płodnymi wyrazicielami procesów. Chcemy, abyś wiedział, że każdy z nich ma ci pomóc wyzbyć się oporu, który trzyma cię poza Wirem.

Kończąc powoli tę książkę, zamierzamy przedstawić ci kilka prostych procesów, które (przy konsekwentnym stosowaniu) pozwolą ci stopniowo osiągać synchronizację z *Energia-która-sam-jesteś* i zapewnią ci dostęp do twojego Wiru. A kiedy na trwałe się w Nim znajdziesz, twoje życie ulegnie pozytywnej transformacji.

Procesy, które prowadzą do Wiru

Mógłbyś wznieść swoje Wibracje i dotrzeć do wnętrza Wiru bez świadomego stosowania prezentowanych tu procesów – ani jakichkolwiek procesów. Często ktoś łatwo osiąga Wir, ponieważ lubi czuć się dobrze i konsekwentnie przejawia pozytywne myśli. Mógłbyś więc nie znać treści tej książki; nie wiedzieć o istnieniu *Prawa Przyciągania*; nie znać Procesu Tworzenia; nie mieć pojęcia, że jesteś emanacją Energii Źródła... i na trwałe przebywać w obrębie własnego Wiru. Po prostu lubisz mieć dobre samopoczucie, dlatego kierujesz myśli w stronę pozytywnych rzeczy. Niewykluczone, że twoja babcia dawała ci przykład – była pogodną osobą, która wszędzie doszukiwała się tego, co najlepsze. Czułeś zatem moc jej Połączenia i możesz z powodzeniem przyjąć identyczną postawę. Ale może należysz do większości ludzi, czyli jesteś osobą przejawiającą schematy myślowe, które ci nie służą i utrzymują cię – nawet jeśli nie jesteś tego świadomy – poza Wirem.

Gdy wyrażasz jakieś przekonanie, a więc od dawna przejawiasz określoną myśl, uaktywniasz w Wibracjach przedmiot tego przekonania. *Prawo Przyciągania* dostarczy ci wtedy świadectw na poparcie takiego sposobu myślenia. Dostajesz to, o czym myślisz – nawet jeżeli tego nie chcesz. I bez zmiany schematu Wibracji, który zawiera się w negatywnych przekonaniach, nie możesz udoskonalić własnego życia; nie możesz zmierzać do Wiru – do tego, *kim-ty-się-stajes* i czego pragniesz.

Poniżej opisujemy zatem procesy, które pomogą ci wyzbyć się oporu i na pewno wskażą ci drogę do Wiru.

Proces Wizualizacji-Przed-Snem

Dziś wieczorem, leżąc w łóżku, skoncentruj się na najbardziej-pozytywnych rzeczach, o jakich możesz pomyśleć. Wycofaj myśli ze świata zewnętrznego. Odepchnij od siebie przytłaczające szczegóły dnia. Poczuj ulgę, która wynika ze skupienia na obecnej chwili. Docenij wygodę łóżka i dotyk pościeli. Pomyśl o związku ciała z materacem. Wyobraź sobie, że materac swobodnie się unosi; wyobraź sobie, że twoje ciało zagłębia się w materac... Rozluźnij się i oddychaj. Ciesz się wygodą łóżka. Zaczynij pozytywnie mówić do siebie: „*Lubię to*”, „*To jest dobra rzecz*”, „*Mam dobre życie*”. I zaśnij.

Przebudzenie o poranku

Gdy obudzisz się rano, nie wstawaj od razu. Przez mniej więcej 5 minut z zamkniętymi oczami kontempluj najprzyjemniejsze rzeczy, jakie możesz przyciągnąć do umysłu... Podczas drzemki uwalniasz się od wszelkiego sprzeciwu i jeśli nie uaktywnisz go ponownie, będzie z dala od ciebie. Ten szczególny czas ma stworzyć silne oparcie dla twoich naturalnych, wyższych Wibracji... Jak najdłużej otaczaj się przyjemnymi myślami. W chwili, kiedy pojawia się najdrobniejsza przeszkoda, zacznij głęboko oddychać. Skoncentruj się znów na wygodzie łóżka; pomyśl o czymś, co możesz docenić. A potem wstań i zacznij dzień.

Proces Koła-Skupienia

Po kąpieli i śniadaniu usiądź w wygodnym miejscu, aby wykonać jedno lub dwa *Koła Skupienia*. Ten proces ma pomóc ci odejść od oporu i skoncentrować uwagę na Wirze. Imituje przy tym rozpędzający się Wir, którego cechuje moc przyciągania.

Zapewne widziałeś rozpędzoną karuzelę na placu zabaw. Dzieci często ją obsiadują i wprawiają w coraz szybszy ruch. Oczywiście łatwo wejść na karuzelę, gdy ta pozostaje w bezruchu bądź obraca się wolno. Kiedy zaś jest rozpędzona, trudniej na nią wskoczyć, a niejednokrotnie taka próba kończy się odrzuceniem śmiałka na ziemię. Ten przykład pozwoli ci lepiej zrozumieć *Proces Koła-Skupienia*.

W ciągu dnia zetkniesz się z wieloma rzeczami – choćby złymi wiadomościami w gazecie lub niemiłą rozmową – które uaktywnią w tobie opór. Wówczas czujesz nacisk negatywnych emocji. Często nie możesz powstrzymać zachowania, jakie przejawiasz, aby uporać się z uaktywnionym sprzeciwem. W takiej sytuacji, jeżeli na przykład masz problem ze swoim pracodawcą, zachęcamy cię do sformułowania konkretnej opinii na ten temat (najlepiej ją zapisz): *Pracodawca mnie nie docenia, co uważam za niesprawiedliwe*. Teraz możesz rozpocząć *Proces Koła-Skupienia*.

Przed snem uwalniasz się od oporu, stosując opisany wcześniej proces, a podczas snu pogłębiasz to wyzwolenie. Tuż po przebudzeniu utrzymujesz się w wolnej-od-sprzeciwu strefie – poprzez krótką pozytywną kontemplację, dokonywaną jeszcze przed opuszczeniem łóżka. Następnie myjesz zęby, bierzesz kąpiel i jesz śniadanie. Po posiłku siadasz wygodnie na 15-20 minut, aby wyzbyc się resztek oporu, które utkwily w myślach – najlepszy rezultat osiągniesz, gdy odczuwasz zadowolenie.

Odczytując uwagę dotyczącą pracodawcy, wzbudzisz na nowo swój sprzeciw. Weź zatem dużą kartkę papieru i napisz w jej górnej części: *Pracodawca mnie nie docenia, co uważam za niesprawiedliwe*.

Narysuj teraz jak największy okrąg, a na środku kartki mały okrąg oraz dwanaście podobnych okręgów wokół obwodu pierwotnego okręgu, umieszczając je niczym liczby na tarczy zegara.

Jeśli coś zdecydowanie pokazuje ci to, czego nie chcesz, automatycznie w równym stopniu dowiadujesz się o tym, czego chcesz. Koncentracja

na myśli o braku uznania ze strony pracodawcy wzbudza w tobie identycznie silne pragnienie: *Chcę, aby pracodawca dostrzegat, że przyczyniam się do sukcesu firmy*. Napisz taką wersję oceny sytuacji wewnątrz okręgu w środkowej części koła.

W tym momencie musisz znaleźć sposób, aby „dostać się na karuzelę”. Jeżeli myśli oporu wirują zbyt szybko, nie będziesz w stanie tego uczynić. Koło będzie „odrzucać cię na ziemię”. Znajdź coś, co według ciebie pasuje do twoich odczuć, jakie miałeś w trakcie pisania słów na środku „karuzeli myśli”.

Możesz sobie powiedzieć:

- *Pracodawca już mnie docenia* – jesteś wciąż poza „karuzelą”, bo- wiem nie akceptujesz tego stwierdzenia.
- *Pracodawca nie zasługuje na mnie* – teraz nawet nie usiłujesz podejść do „karuzeli”.

Skoncentruj się znów na słowach ze środka *Koła Skupienia*. To wesprze cię we wzbudzaniu przekonań pasujących do tej opinii – które powoli kiełkują w tobie.

- *Pracodawca chce, aby jego firma odniosła sukces* – pojawiaasz się na „karuzeli”, więc zapisz nową myśl w miejscu wyznaczającym dwunastą godzinę na *Kole Skupienia*.
- *Firma rozwijała się dobrze, kiedy zostałem w niej zatrudniony* – nie rozwiązujesz w tej chwili żadnego problemu, lecz taką wypowiedź również akceptujesz i zaczynasz czuć się lepiej. Zapisz nową myśl w miejscu wyznaczającym pierwszą godzinę na *Kole Skupienia*.
- *Pełne aspekty pracy przynoszą mi sporą satysfakcję* – niewątpliwa prawda; nabierasz trochę rozpędu na „karuzeli”. Zapisz nową myśl w miejscu wyznaczającym drugą godzinę na *Kole Skupienia*.
- *Cieszmy się tym, że przypadliśmy sobie z pracodawcą do gustu* – w pełni pozytywna prawda. Zapisz nową myśl jako trzecią godzinę.

- *Współdziałanie z pracodawcą zwiększa moją skuteczność; pracodawca wie, że współdziałanie ze mną zwiększa jego skuteczność – coraz większy rozpęd... już wirujesz. To czwarta godzina.*
- *Poczułem inspirację ze strony pracodawcy – wirujesz coraz szybciej; uwalniasz się od sprzeciwu. To piąta godzina.*
- *Jestem przekonany, że pracodawca poczuł inspirację z mojej strony – szósta godzina.*
- *Wszyscy w firmie uświadamiają sobie, że tworzymy jeden zespół – siódma godzina.*
- *Nie chciałbym stracić tej pracy – ósma godzina.*
- *Pracodawca nierzadko prosi mnie, abym kierował naszymi projektami i innymi osobami zatrudnionymi w firmie – dziewiąta godzina.*
- *Pracodawca na pewno mi ufa – dziesiąta godzina.*
- *Jestem szczęśliwy, że mam takiego pracodawcę – jedenasta godzina.*

W środku *Koła Skupienia* – nad tym, co napisałeś poprzednio; wokół tego stwierdzenia; albo w poprzek całej strony – napisz pogrubionymi literami, wyrażającymi potwierdzenie tego, co czujesz: *Pracodawca dostrzega moją wartość.*

W powyższy sposób zmieniasz Wibracje na temat pracodawcy, a zatem także własny punkt przyciągania i związek z Wirum. To najlepszy rodzaj Świadomego Aktu Tworzenia. Dzięki krótkiemu procesowi wyzbywasz się oporu, udoskonalaszy związek z pracodawcą, powracasz do się synchronizacji z tym, *kim-ty-naprawdę-jesteś* i wchodzisz do Wiru. A z wnętrza Wiru patrzysz na świat oczami Źródła.

Proces Listy-Pozytywnych-Aspektów

Gdy uwalniasz się od sprzeciwu w zakresie problemu z pracodawcą; gdy przejawiasz wolne-od-oporu Wibracje na jego temat, istotne jest podtrzymanie tej linii działania, abyś utrwalił nową podstawę Wibracyjną i związany z nią punkt przyciągania. Wykorzystaj w pełni rozpęd, którego nabrałeś.

Skoro jesteś w synchronizacji z *Wewnętrzną Istotą*, stwórz listę pozytywnych aspektów dotyczących pracodawcy. Łatwo tego dokonać z wnętrza

Wiru, czyli używając punktu widzenia Źródła. A zachęcamy cię do takiego procesu, bowiem przebywanie w obrębie Wiru jest niezwykle korzystne – im dłużej tam pozostajesz, tym lepiej.

Odwróć więc kartkę papieru z *Kołem Skupienia* i zacznij pisanie od nagłówka – **POZYTYWNE ASPEKTY MOJEGO PRACODAWCY:**

- *Dbą o firmę.*
- *Podejmuje świadome decyzje w sprawie zatrudnienia.*
- *Często wpada do biura, aby pomagać pracownikom.*
- *Lubi się uśmiechać.*
- *Jest człowiekiem lubianym.*
- *Ma prosperującą firmę.*
- *Wykazuje się inicjatywą, zanim kogoś zatrudni.*
- *Zawsze wypłaca wynagrodzenie i robi to na czas.*
- *Jego firma stale się rozwija.*
- *Jestem zadowolony, że tu pracuję.*
- *Lubię moją pracę.*
- *Czuję sympatię do tego człowieka.*

Ta lista może być jeszcze dłuższa, ponieważ w synchronizacji charakteryzuje cię bardzo jasny umysł. Pozytywne aspekty będą zatem płynąć bez przeszkód ku twojej liście. Możesz później być zdziwiony, ile komplementów znajdziesz wobec osoby, która w codziennym życiu bywa irytująca. Jednak pamiętaj – *w tym momencie postrzegasz pracodawcę oczami Źródła.*

Proces Ekstatycznego-Uznania

Jeśli pragniesz utwierdzić się w wyższych Wibracjach, do których właśnie dotarłeś, skorzystaj z końcowego procesu. To kumulacja pozytywnych opinii w postaci *Ekstatycznego Uznania*. Weź nową kartkę i zacznij spisywać rzeczy, które doceniasz u pracodawcy. Wypowiadaj na głos to, co piszesz (możesz również wymieniać korzystne cechy pracodawcy bez ich spisywania).

Doceniam...

*... jego wspaniały samochód.
... że zarobione pieniądze inwestuje w firmę.
... że nierzadko płaci za lunch pracowników.
... piękną przestrzeń naszego biura.
... zakres działania firmy.
... cel, do którego zmierzamy.
... potencjał wynikający z tej pracy.
... korzyść, jaką nasza firma przynosi światu.
... elastyczność tej pracy.
... że ma zapal do nauki.
... jego uwielbienie dla nowych idei.
... że wspaniale się uśmiecha.
... jego oddanie dla firmy.
... stabilność firmy.
... pracę, którą mi oferuje.
... ekscytującą przygodę.
... możliwość rozwoju.
... kontrast, który pomaga mi się rozwijać.
... indywidualny **System Kierowania** wspierający mnie w podążaniu
za osobistym rozwojem.
... ten świat.
... okres niesamowitych technologii.
... moje życie!*

Życie z perspektywy Wiru

Ta książka ma ci pomóc zaakceptować istnienie Wiru tworzącego Rzeczywistość Wibracyjną i wzmacniać w tobie pragnienie, aby do niego dążyć. Przebywanie wewnątrz Wiru, który sam kształtujesz, jest bowiem korzystne. Z perspektywy Wiru koncentrujesz się na wszystkim, o co prosiłeś i na tym, kim się stałeś. Kiedy zwracasz uwagę na swoje emocje i ciągle wzbudzasz w sobie najbardziej-pozytywne myśli, zawsze

możesz znaleźć się wewnątrz Wiru. A im częściej przebywasz w Jego obrębie, tym częściej będziesz chciał tam powracać – ponieważ życie z perspektywy Wiru jest wzniosłe.

Z wnętrza Wiru zaczniesz przyciągać do siebie wyłącznie upragnione rzeczy. Ludzie, których napotkasz, będą idealnymi dostrojeniami wobec twoich najważniejszych celów. Przestaniesz spotykać osoby niepodążające za tym, kim jesteś. Zacznie cię ogarniać witalność, jasność umysłu i pewność siebie.

Będziesz znajdował w innych to, co najlepsze – nawet jeżeli oni sami nie dostrzegają w sobie takich cech. Zaczyniesz doceniać życie, czego wyrazem staną się ekscytujące odczucia, które wynikną ze skupienia na upragnionych rzeczach.

Oczywiście wiele razy zetkniesz się także z tym, co negatywne i Wir wyrzuci cię poza obręb swoich jakości. Ale nie wpadaj w panikę. Świadomie przybyłeś do środowiska przeciwieństw, aby delektować się nowymi ideami, które rodzą się właśnie z kontrastu. To naturalne, że musisz przejść *Pierwszy Etap* Procesu Tworzenia (etap próśb), gdy dokładnie wiesz, czego nie chcesz. W takich momentach ciskasz pragnienia w Wibracyjny Depozyt, a potem – jeśli zlokalizujesz myśli oporu – możesz bez trudu odnaleźć drogę powrotną do Wiru, gdzie znów będziesz cieszyć się kontrastem.

Poprzez zrozumienie rzeczywistości odnajdziesz pewność siebie i wszystkie *Trzy Etapy* Procesu Tworzenia staną się dla ciebie łatwe. Poprzez zrozumienie Wiru i wiodących do Niego procesów nie będziesz dłużej nękany bezsilnością, kiedy coś wzbudzi w tobie prośby. Nieważne, jakie problemy napotkasz, zaczną z ciebie emanować udoskonalone pragnienia, a określone rozwiązania pojawią się wskutek zgromadzenia wszystkich współdziałających elementów – w oczekiwaniu, aż wnikniesz do Wiru.

Nie musisz nikomu wyjaśniać tego, czego się od nas dowiedziacieś. Inni ludzie mogą nawet nie pojąć twoich słów. Jednak obiecujemy ci, że poprzez czytanie naszej książki na pewno zrozumiesz związek z Wirem, a dzięki mocy własnego przykładu – w postaci radosnego życia – możesz zainspirować innych do zdobywania tej wiedzy.

Kontakt z tobą sprawił nam ogromną radość.

Przekazujemy ci tutaj wielką miłość, kontynuując radosny proces tworzenia.

– Abraham

CZĘŚĆ VI

Warsztaty Abrahama z zakresu *Prawa Przyciągania*

Warsztaty Abrahama z zakresu Prawa Przyciągania

Poniższy zapis dotyczy warsztatów z zakresu Prawa Przyciągania, które zostały przeprowadzone w Chicago 31 września 2008 roku oraz w Asheville, w USA, 19 października tego samego roku. W sprawie zamówień materiałów o Naukach Abrahama – taśm, płyt CD, książek, filmów wideo, katalogów, filmów DVD – a także w celu rezerwacji miejsca na kolejne warsztaty prosimy o kontakt pod adresem: Abraham-Hicks Publications, P.O. Box 690070, San Antonio, Teksas 78269, USA. Cały czas dalsze informacje dostępne są na naszej interaktywnej stronie internetowej www.abraham-hicks.com.

Czy jako małe dziecko znajdowałeś się pod negatywnym wpływem?

Abraham: Dzień dobry. Czujemy olbrzymią satysfakcję, że przybyliście na to spotkanie. Czyż spotykanie innych osób nie stanowi właściwej okazji do podejmowania procesu współ-tworzenia? Wiecie, jakie są wasze pragnienia? Cieszycie się z rozwoju tych pragnień? Jeżeli tak postępujecie, to dobrze. Oto najlepszy rodzaj współ-twórczych aktów.

Czy zdajecie sobie sprawę, że jesteście czymś więcej niż tym, co widzicie z pozycji ciała fizycznego? Czy wiecie, iż jesteście emanacjami Szerszej Energii Źródła? Czy zdajecie sobie sprawę, że Szersza Nie-Fizyczna część każdej osoby odgrywa istotniejszą rolę w tym, co się cały czas dzieje, niż zazwyczaj sądzicie? *Ciągłość, która stanowi żywą istotę, jest czymś głębokim – każda osoba w ciele fizycznym to Energia Źródła.*

Spora część z was nie uświadamia sobie takich rzeczy. Często chcecie powiedzieć: „Cóż, jeśli to prawda, dlaczego nie postępuję lepiej? Jeśli jestem Energią Źródła w ciele fizycznym, dlaczego anioły już mi nie śpiewają?”. Pragniemy, abyście wiedzieli, że Dobrostan, który stanowi każdą osobę – który otacza każdego i przenika wszelką rzeczywistość we wszystkich atmosferach, zarówno fizycznych, jak i Nie-Fizycznych – zawsze płynie do każdej osoby i przez każdą osobę. Ale do takiego stopnia, na jaki ktoś *pozwała* Mu płynąć, na tyle dostrzega Jego obecność w swoim życiu.

Nierzadko, gdy patrzycie na szczegóły waszych doświadczeń, czujecie, że muszą istnieć jakieś zewnętrzne siły czy też okoliczności – jakieś elementy – utrzymujące was poza Dobrostanem, o którym mówimy, iż do każdego należy. Jeżeli bowiem ktoś nie doznaje Dobrostanu – odczuwa na przykład brak pieniędzy, ból fizyczny, zawód miłosny albo po prostu coś upragnionego nie pojawia się w jego życiu – uważa, że musi istnieć zewnętrzny czynnik, który blokuje mu napływ Dobrostanu. Jednak chcemy, abyście zrozumieli, że każdy sam blokuje sobie napływ Dobrostanu.

Oczywiście w niejednym przypadku ktoś rodzi się w środowisku pozbawionym Dobrostanu – rodzice mogą być w trudnej sytuacji bądź panuje ogólny chaos społeczny – i wtedy taki człowiek od dzieciństwa obserwuje negatywną rzeczywistość, co w naturalny sposób skłania go do przejawiania Wibracji oporu wobec Dobrostanu, który bez takich Wibracji zacząłby napływać.

Spora część z was stwierdzi: „O tym akurat mówimy. Dlaczego małeńkie dziecko miałooby się rodzić w środowisku, przez które rozwijałoby Wibracje sprzeciwu? Czy niemowlę może uczyć się Wibracji blokujących napływ Dobrostanu?”

Nasza odpowiedź na te pytania brzmi: *„Tak się faktycznie dzieje, ponieważ osoba, która wygląda niczym pozbawione wiedzy małeńkie dziecko, jest w rzeczywistości genialnym Świadomym Twórcą pochodzącym z Energii Źródła, przybyłym do obszaru fizycznego bez obawy o zetknięcie się z kontrastem. Ten przybysz wręcz zamierzał zgłębiać przeciwieństwa, bowiem rozumiał, że zawsze rodzi się z nich jasność co do udoskonalenia”*.

Wielcy mistrzowie rodzą się zatem w środowiskach obfitujących w kontrast – przy mnogości rzeczy *niepożądanych* i *pożądanych*. Założmy, że zwykły człowiek pojawia się w środowisku o znacznej intensywności przeciwieństw. Taki kontrast służy zarówno *tej* osobie; sprzyja zarówno jej rozwojowi (korzyści z rozwoju są doświadczane nawet w ciele fizycznym), jak i służy *Zbiorowej Świadomości*; jak i sprzyja *Wszystkiemu-Co-Istnieje* – a wszyscy stanowimy *Ten-Wszelki-Byt*.

Prawo Przyciągania zarządza Wszechświatem

Energia Źródła stanowiąca poszczególną Osobę pozostaje skupiona na tym, co Nie-Fizyczne, natomiast część tej Świadomości koncentruje się na ciele fizycznym. Kontrast pomaga zdobyć wiedzę o tym, co jest *niechciane*, a w konsekwencji o tym, co jest *chciane*. Ktoś może naprawdę wiedzieć, czego *nie pragnie*, więc naprawdę wiedzieć, czego *pragnie*. Ale przeciwieństwa zawsze wywołują skupienie Wibracji.

Bez względu na stopień wyartykułowania tego, co jest chciane, każdy przejawia Wibracyjny sygnał odnoszący się do takiej deklaracji. Wielu z was powie: „Wibracyjny sygnał. Wibracyjny sygnał – to nic dla mnie nie znaczy”. W odpowiedzi wyjaśnimy wam, że taki sygnał oznacza wszystko, bo Wszechświat jest Bytem Wibracyjnym, którym zarządza *Prawo Przyciągania*. To *Prawo* reaguje na Wibracje; zarządza nimi, klasyfikuje je i łączy na podstawie ich podobieństw. Ważne zatem, abyście uznali, że stanowicie Wibracyjne Istoty, stale emitujące Wibracyjne sygnały, które wyrażają pragnienia. Należy przy tym pamiętać, że *przejawianiu Wibracji o tym, co jest chciane, towarzyszy zrównoważenie elementów pożądanых i niepożądanych – w płaszczyźnie Wibracyjnej*.

Jeśli komuś brakuje określonych pieniędzy, prosi o taką sumę; jeśli ktoś jest *trochę* chory, prosi, aby *trochę* wyzdrowieć; jeśli ktoś *poważnie* choruje, prosi, aby *poważnie* wyzdrowieć. A więc ilości tego, co jest *niechciane*, odpowiada Wibracyjna ilość tego, co jest *chciane* – możecie to zrozumieć?

Prośby są emitowane również bez słów. Nie-Fizyczna Energia Źródła stanowiąca Osobę koncentruje się całkowicie na poprawionej wersji prośby, jeśli taka wersja jest emitowana. Z tego dogodnego Nie-Fizycznego punktu widzenia następuje rozwój.

Inaczej mówiąc, Wibracje większej Wiecznej Nie-Fizycznej Osoby, która stanowi część każdej istoty, konkretyzują się pod wpływem doznawanego kontrastu. Jeżeli osadzona w fizyczności mniejsza część tej istoty zaczyna utożsamiać się z takimi Wibracjami – z Wibracjami tego, czego dotyczyła prośba – *doświadcza* radości. Niestety, często nie przyzwala sobie na takie utożsamienie.

Często zamiast tylko uświadomić sobie to, czego *nie pragniecie* (czyli również to, czego *pragniecie*) i zamiast skierować uwagę na *pożądane*

rzeczy, wciąż absorbujecie się rzeczami *niepożądanymi*. Taka sytuacja nie jest bardzo zła, dopóki jej nie przedłużacie. Po prostu życie oferuje wam rozwój, a wy za nim nie podążacie. Życie pozwala, abyście się rozwijali, a wy ciągle usprawiedliwiacie swoje pragnienia; usprawiedliwiacie się przed światem, że zasługujecie na coś więcej; oplakujecie siebie; czujecie niezadowolenie, bo nie spełniają się wasze marzenia; narzekacie, że *innym* marzenia się spełniają; podkreślacie, jak wam *tutaj* źle, skoro nie macie tego, czego pragniecie; narzekacie, że w ogóle *tutaj* jesteście; tłumaczycie, jak długo *tutaj* jesteście; zauważacie, że *tutaj* jest wielu innych ludzi; jednoczycie się w sprawie tego „*tutaj*”... bo przecież chcecie być gdzieś indziej [śmiejch].

Na forach grup dyskusyjnych w internecie przeczytacie: „Jesteśmy tutaj, tutaj, tutaj, tutaj. A tamci ludzie są tam – mają lepiej; na pewno zrobili coś złego [śmiejch]; muszą oszukiwać; na pewno sprzedają narkotyki; albo urodzili się w lepszym środowisku. A nie zasługują jakoś szczególnie na lepsze życie; a moje marzenia się nie spełniają, nie spełniają, nie spełniają. Gdzie są moje upragnione rzeczy? Gdzie są moje upragnione rzeczy? No gdzie? Gdzie?” [śmiejch].

Nawet jeśli tego nie zamierzacie, Wibracje skłaniają was do *wyrażania prośb*. Jednak nie prosicie z pozycji Wibracji *posiadania*. Proście z pozycji Wibracji *braku posiadania*. To naturalne, prawda? Nie macie upragnionej rzeczy i zamierzacie prosić o nią z pozycji braku takiej rzeczy. Ale czujecie ten problem wynikający z zaabsorbowania Wibracjami typu: „Nie mam potrzebnej rzeczy; nie mam jej; nie mam. Chcę tego – gdzie to jest? Chcę tego – gdzie to jest?”. Czujecie sprzeczność takich Wibracji z Wibracją typu: „Mam już coś upragnionego”?

I czujecie niezgodność, kiedy Źródło łączy się z Wibracją prośby, a *sami* tego nie robicie – oto wyjaśnienie podłoża każdej emocji...

Jeżeli wasze prośby dotyczą jedynie utrzymania tego, co już posiadacie, nie skupiacie uwagi Źródła na nowych obszarach Wibracyjnych. Wówczas nie musicie zmieniać własnej perspektywy i nie czujecie dysharmonii. Niemniej Wszechświat ma wzbudzać w was rozwój, dlatego *nie możecie zachowywać się obojętnie. W każdej chwili macie do czynienia z kontrastem skłaniającym was do tego, aby się rozwijać. I jeśli nie podążacie za rozwojem, opór zupełnie odciąga was od radości życia.*

Czy „przyjaciel” dręczy cię i zmusza do rozwoju?

Gdy ktoś odczuwa *radość*, jest w trakcie rozwoju – przejawiając określone myśli, podąża za rozwojem. Gdy ktoś odczuwa *miłość*, jest w trakcie rozwoju – przejawiając określone myśli, podąża za *miłością*. Gdy kogoś pochłania *zainteresowanie*, *ekscytacja*, *namiętność*; gdy ktoś jest dostrojony, zaabsorbowany, połączony – rozwija się... synchronizuje się z tym, *kim-naprawdę-jest*, co nierzadko zaniedbuje.

Jeżeli ktoś odczuwa *frustrację*, *złość*, *strach*, *bezsilność*; jeżeli odczuwa negatywne emocje, które są tak nieprzyjemne – jest nimi również zaabsorbowany. Przypuszczalnie rozmawia o nich; opisuje je na internetowym blogu – absorbuje umysł z dala od tego, *kim-naprawdę-jest*. A każda negatywna emocja stanowi *wskaznik* rozdzielnia. Słowo *rozdzielenie* jest zbyt mocne, lecz chcemy wyraźniej ukazać zasadniczy problem – *kiedy czujesz negatywną emocję, nie podążasz za Sobą*.

Powinniście wiedzieć, że gdyby życie nie wzbudzało rozwoju, nie byłoby za czym podążać. Ktoś stwierdzi: „Tak, o tym właśnie myślałem. Jeśli nie byłoby tylu przeciwieństw, nie podlegałbym rozwojowi. A gdybym się nie rozwijał, nie musiałbym nigdzie podążać. Mógłbym po prostu trwać u siebie”. Nasza odpowiedź na tego rodzaju rozumowanie brzmi: „*Nie ma takiej opcji*” – nie jesteś w stanie przestać trwać w samym środku palety wyborów, która bezustannie „narzuca” ci rozwój.

Każda osoba stanowi Istotę, która Wiecznie koncentruje na czymś uwagę. A zatem każdy *egoistycznie* skupia się na czymś. I nic nie można na to poradzić – na każdym poziomie Istnienia (nawet komórkowym) – że stale wysuwane są prośby o udoskonalenie, o udoskonalenie, o udoskonalenie. To rodzaj sztuczki, na którą ktoś może narzekać. I owszem, *gdyby nie było kontrastu, nie można by prosić o udoskonalenie. Jednak to odpowiedzialny za udoskonalenie kontrast używany jest jako wymówka, aby się nie rozwijać* (czyż to nie jest ciekawe?).

Załóżmy, że ktoś miał „przyjaciela” i został przez niego zmuszony do rozwoju... przez długi czas „przyjaciel” wzbudzał smutek w drugiej osobie, która nie może się uwolnić od złych wspomnień. Tak dużo rozmawia o tym człowieku, że *Prawo Przyciągania* utrzymuje go w obrębie jej życia. I nawet jeżeli poszkodowana osoba wyprowadzi się w odległe

miejsce, niemal natychmiast spotka podobnego „przyjaciela”. Wynika to z faktu, że *Prawo Przyciągania* styka każdego z czymś, co pozostaje aktywne w Wibracjach danej osoby.

„Przyjaciel” charakteryzuje się prawdziwie *egoistyczną* naturą i robi wszystko, aby poprawić *sobie* samopoczucie. Dręczy i zmusza do rozwoju – dokonuje tego dobrze, ponieważ długo jest negatywnym czynnikiem w życiu drugiej osoby. Większa część tej osoby rozwija się z powodu zakłopotania takim związkiem. Rozwija się, rozwija, rozwija. Można powiedzieć, że „przyjaciel”, który nie przynosi komuś szczęścia, jest w znacznym stopniu odpowiedzialny za Wibracyjny rozwój drugiej osoby – a jej Źródło odnosi wielką korzyść z powodu przykrego związku. Ale większość ludzi na miejscu pokrzywdzonej osoby użyje „przyjaciela” i kontrastującego doświadczenia jako wymówki, aby nie podążać za rozwojem, który ów „przyjaciel” wywołał.

Jeśli poszkodowana osoba zachowałaby się jak większość ludzi, prawie obsesyjnie absorbowałaby się postacią „przyjaciela”. Byłaby związana Wibracyjnie z tym człowiekiem. Innymi słowy, „przyjaciel” staje się współ-organizatorem rozwoju, lecz szczegóły związku wykorzystywane są jako powód do tego, aby się nie rozwijać. W takiej sytuacji pokrzywdzona osoba nie może pozbyć się „przyjaciela” z umysłu, który wydaje się winny wszystkiemu. I niepostrzeżenie (choć w jakimś stopniu niemal każdy to zauważy) coś krąży w głowie – teraz ów człowiek, i znów *ten* „przyjaciel”, i znów *on*, i znów, i znów...

Inaczej mówiąc, zawsze można znaleźć coś jako wymówkę, aby nie pozwolić sobie na dobre samopoczucie. Ktoś może więc stwierdzić: „Gdybym dorwał tego drania i go zabił, uwolniłbym się od draństwa i czułbym się dobrze”.

A nasze wyjaśnienie brzmi: „*Nie możesz pozbyć się rzeczy, które cię niepokoją. Masz pozbyć się Wibracji o rzeczach, które cię niepokoją. Kiedy tego dokonasz, żadne niepokojące rzeczy nie pojawią się w twoim życiu*”.

Jednak nie możesz *pozbyć się* Wibracji, bowiem Wszechświat, w którym podstawową zasadą jest przyciąganie, niczego nie eliminuje. Wszystko podlega w nim absorpcji, czyli zarówno *aprobujące* skupienie na czymś pożądanym wzbudza Wibracje o tej rzeczy, jak i *dezaprobujące* skupienie na czymś niepożądanym wzbudza Wibracje o tej rzeczy. *Jeżeli ktoś pragnie wyzbyć się przyciągania czegoś niechcianego, musi skierować uwagę ku czemuś cbcianemu. To jedyny sposób. Ale należy praktykować go stopniowo – aby nie był zbyt bolesny.*

Gdy coś zostaje uaktywnione Wibracyjnie, stanowiąc przedmiot koncentracji przez jakiś czas, nie można nagle „przełączyć się na inny kanał” jak w przypadku zmiany stacji radiowej. Można tylko stopniowo poprawiać swoją pozycję na *Emocjonalnej Skali*. *Specjalizowanie się* – to naprawdę dobre określenie – we wzbudzaniu w sobie częstotliwości skargi... wiemy, że takie zachowanie jest uzasadnione; że nie wynika z jakiegoś kaprysu, lecz z obserwacji rzeczywistości. Przecież ktoś mógł zrobić coś lepiej; ktoś mógł być miłszy; ktoś mógł być lepiej dostrojony, zaabsorbowany, połączony. Gdyby tak się stało, wystarczyłoby popatrzeć na tę osobę, żeby poczuć się lepiej. To oczywiste, bo w życiu są też ukochane osoby – nieliczne, lecz są. Zazwyczaj ledwie jedna [śmiech]. W każdym razie są takie ukochane osoby... mogą mieć pióra lub futro [śmiech]. Większość z nich – jak większość ludzi – nie kontroluje własnych Wibracji. Mówienie komuś: „Pragnę, abys zawsze był w synchronizacji z tym, *kim-ty-naprawdę-jesteś*”. Taka postawa obudzi we mnie synchronizację z tym, *kim-ja-jestem*” – to prośba o niemożliwe.

*Należy podjąć wysiłek w celu kontrolowania osobistych Wibracji; należy oznajmić każdemu: „Nie musisz osiągać synchronizacji, abym czuł się dobrze. Muszę sam na bieżąco poszukiwać rzeczy, które połączą mnie z tym, *kim-ja-naprawdę-jestem*”. Innymi słowy, drodzy przyjaciele, szukacie miłości wszędzie tam, gdzie jej nie ma. Każdy odnajdzie ją w rozwiniętej wersji siebie; w sobie stanowiącym Energię Źródła; w części siebie, która jest miłością – dostróście się do takich Wibracji.*

Wszystkie współdziałające elementy już tutaj są

Załóżmy, że ktoś używa _____ (czegokolwiek) jako wymówki, aby nie być Wibracyjnym Dostrojeniem do tego, *kim-jest*... I korzysta z *Systemu Kierowania*, czyli *emocji*, które są *wskaźnikiem* – im lepsze/gorsze samopoczucie, tym *węższa/szersza* luka między sobą a Sobą... Długotrwałe narzekanie i brak satysfakcji oznacza ciągłe przejawianie Wibracji blokujących radosne życie. I dlatego ktoś stwierdza: „Cóż, mam tyle powodów do narzekania”.

Wyobrażamy sobie, ile faktycznie jest tych powodów, skoro uskarżająca się osoba z zamięłowaniem przejawia negatywne Wibracje i takim schematem myśli powstrzymuje napływ Dobrostanu.

Ktoś może wreszcie zapytać: „Jak się od tego uwolnić?”.

Odpowiemy, że poprzez jak najczęstsze, w pełni świadome wzbudzenie najbardziej pozytywnych myśli – wszędzie i o czymkolwiek. Poprzez skupianie się na tym, co jest *najlepsze*, zamiast na tym, co jest *najgorsze*. Poprzez wibrowanie *Czy nie byłoby miło, gdyby...?* zamiast *Czy nie byłoby okropnie, gdyby...?* Poprzez wibrowanie *To mi się naprawdę podoba* zamiast *Naprawdę nie lubię tego...*

Chcielibyśmy przekonać was, że każdy jest Wibracją Energii Źródła i ta część każdej osoby wzywa do Dobrostanu, na który zasługujecie. Jeśli posłuchacie wezwania Źródła i dostosujecie Wibrację do Niego; jeśli zaczniecie konsekwentnie słuchać i zmierzać w stronę pozytywniejszych myśli – zamkniecie Wibracyjną lukę między *sobą* a *Sobą* (szybciej, niż się spodziewacie) i będziecie radosnymi, rozwijającymi się, spełnionymi, intuicyjnymi, kochającymi, witalnymi, rozradowanymi Istotami, którymi z natury jesteście. Zrozumienie mechanizmów tej przemiany ułatwia jej dokonanie. Inaczej mówiąc, jeżeli spośród współdziałających elementów wyeliminujemy zrozumienie – że każdy jest Energią Źródła i że przebywając w obszarze fizycznym, należy pozwolić sobie na synchronizację z tym, *kim-się-naprawdę-jest* – wtedy satysfakcja z życia pozostanie jedynie marzeniem.

Osiągnięcie potężnego Wiru Przyciągania

Oto, jak działa Proces Tworzenia. Każdy stanowił Energię Źródła. Część tej Energii/Świadomości przybyła do ciała fizycznego. Tutaj dochodzi do kontaktu z podobnymi osobami. I każdy zaczyna ciskać w przestrzeń Wibracyjną pragnienia, które są odbierane przez Źródło.

Czy rozumiecie, że wszystko, co istnieje, jest emanacją, czy też rozwiniętą wersją, poprzednich Wibracji? Każdy element jest najpierw *Wibracją*. Później staje się *myślą-formą*; staje się formą. Nawet wasz świat wędrujący obecnie po kolosalnej orbicie był niegdyś wyłącznie ideą, Wibracyjną ideą. A teraz jesteście tutaj jako w pełni rozwinięte ludzkie Istoty – z całym swoim fizycznym istnieniem, odczytywaniem rzeczywistości, Wibracyjnością, czasoprzestrzenią... *Wszystko, co was otacza; cała ta fizyczność – to po prostu emanacja myśli.*

Każdy składnik przyszłości zostaje najpierw określony w *Rzeczywistości Wibracyjnej*; w Depozycie Wibracyjnym.

Wielu ludzi drwi: „Och, Rzeczywistość Wibracyjna”. *Ale nie wolno kpić z tej Sfery, ponieważ wszelka „rzeczywistość” pochodzi z Rzeczywistości Wibracyjnej – i może nadejść szybko, jeśli tylko zaistnieje stosowne przyzwolenie.*

Jesteście w Punkcie Wyjścia. Czas między kształtowaniem myśli a ich realizacją bywa niejednokrotnie bardzo krótki. Macie zatem do czynienia z natychmiastowymi przejawieniami rzeczy. Tworzenie nie stanowi bowiem dla was czegoś nowego. Od dawna jesteście twórcami i jeszcze przed narodzinami przywołaście do życia wiele rzeczy. Każdy cechuje się Wibracyjnym Depozytem, zanim w ogóle dotknie stopami ziemi. Po prostu absorbujące rzeczy, z którymi każdy ma do czynienia – jak choćby ostatnia rozmowa, program telewizyjny, książka, film, myśl – na bieżąco kształtują Depozyt Wibracyjny. I to wszystko się organizuje. Nie, to wszystko *wiruje*. To jest gigantyczny *Wir Przyciągania*. Co prawda, zdobywacie wiedzę o *Prawie Przyciągania*, lecz zaledwie nieliczni zbliżają się do zrozumienia jego mocy. To jest *Prawo*, które stwarza światy. A więc każdego charakteryzuje wirująca Energia. Skąd się bierze? Każdy gromadzi ją jeszcze przed narodzinami – potem zaś mozolnie powiększa każdego dnia...

To jest *Wir rozwoju*. *Wir rozwoju*. Te Wibracje – czyste Wibracje o wszystkich upragnionych rzeczach; o wszystkich udoskonalonych szczegółach, opisanych w prośbach – wirują i wirują; bezustannie wirują. *A Prawo Przyciągania gromadzi wszystkie współdziałające elementy.*

Co mamy na myśli? *Współdziałające elementy*, czyli „rzeczy, które stanowią Wibracyjne Dostrojenia”. Ktoś samotny bądź niezadowolony ze związku *prosi* na przykład o spotkanie ukochanej osoby albo majątnej ukochanej osoby, albo naprawdę ukochanej osoby, albo ukochanej osoby dzielącej jego wartości.

Ktoś kształtuje swój Depozyt, który jest Wibracyjnie wyraźny i prawdziwy – i posiada moc przyciągania. Czyli *tutaj* są prośby; a prośby tętnią – bowiem są kierowane... nie, są znane; są odczuwane przez Źródło – dlatego *tam* potężne *Prawo Przyciągania*, które stwarza światy, gromadzi wszelkie współdziałające miejsca, ludzi, zdarzenia, przedmioty. *A zatem potężny Wir Przyciągania zbiera wszystkie elementy potrzebne do urzeczywistnienia prośb.*

W tym momencie nasze pytanie brzmi: „Czy *ty* współdziałałeś? Czy współdziałałeś z własnym pragnieniem?”.

„Nie, nie nadaję się do niczego, skoro nie mam pragnienia”.

A jesteś Wibracyjnym Dostrojeniem wobec ukochanej osoby?

„Nie, jestem wściekły na obecną partnerkę”.

Może jesteś Wibracyjnym Dostrojeniem wobec Dobrostanu, o który prosisz?

„Nie, nie; należą teraz do internetowej grupy dyskusyjnej i narzekamy sobie [śmiech]. Narzekamy całymi dniami na to, jak jest źle... Jestem człowiekiem, który nie współdziałał z innymi elementami swojego życia”.

Co się dzieje z porzuconymi marzeniami? Czy przejmują je inni? Nie, oni podążają własną drogą.

„Czy marzenia ode mnie odejdą?”.

Nie, staną się większe.

Kontrast nie oznacza, że coś idzie źle

Chcielibyśmy, abyście wyrazili pragnienia... z determinacją... z zapalem... abyście uwolnili się (korzystając z przykładu innych) od potrzeby kontrolowania tego, co jest w istocie poza waszą kontrolą. I abyście koncentrowali uwagę na własnym samopoczuciu, które stanowi jedyną rzecz, jaką możecie kontrolować. Chcielibyśmy, aby każdy po spotkaniu z nami powiedział sobie: „Postanowiłem, że będę akceptował to, co przynosi życie, a jednocześnie robił jak najlepiej to, co w ogóle mogę zrobić”.

Nigdy tak naprawdę nie należałby mówić, że „coś idzie źle”, ponieważ każdy skrawek kontrastu – nieważne, jak zły wydaje się być – zawsze pomaga ustalić to, co jest pożądane. Pragniemy, abyście nade wszystko pamiętali, że *w każdej sytuacji przeciwieństwa ogromnie przyczyniają się do rozwoju osoby, która ich doznaje. Stwierdzenie, że „coś idzie źle” oznacza faktycznie dystans między właśnie takim stopniem prawidłowości rzeczy a perspektywą osoby negatywnie oceniającej te elementy.* Inaczej mówiąc, jeżeli ktoś przyzna, że zgromadził olbrzymią Wibracyjną fortunę, z której można w każdej chwili skorzystać, a jedynym warunkiem doświadczania tej fortuny jest koncentracja na rzeczach chcianych – co wykluczy skupienie

na rzeczach niechcianych – życie takiej osoby zacznie od razu stawać się lepsze.

Najważniejsze, abyście zapamiętali, że *życie z natury jest dobre*. Bez względu na to, czy zdajecie sobie sprawę... stanowicie pełnoprawnych odbiorców zalewu łaski, która zawsze do was płynie – w odpowiedzi na wszystkie wasze prośby. I nikt nie został wykluczony z grona odbiorców łaski. Każdy znajduje się całkowicie w zasięgu napływu mas Dobrostanu. Zrozumienie tego stanu istnienia i otwarcie się na Dobrostan oraz wartości, które płyną do was cały czas; odczucie choćby pozytywnego powiewu... a najlepszy sposób odczucia takiego powiewu polega na tym, aby „tu i teraz”^{*} robić wszystko w celu znalezienia najbardziej pozytywnych aspektów otoczenia. Szukajcie rzeczy, które będziecie doceniać – nawet jeśli nie ma ich wiele; szukajcie rzeczy, które staną się przyczyną waszej satysfakcji – nawet jeśli więcej rzeczy wywołuje w was niezadowolenie. Na tyle, na ile potraficie, kierujcie uwagę wobec tego, co w życiu najlepsze – z determinacją, aby przejawiać najbardziej-pozytywne Wibracje, jakie tylko możecie w sobie wzbudzić „tu i teraz”.

Nieważne, dokąd dziś idę, co robię, z kim to robię. Zamierzam przede wszystkim napotkać rzeczy, przy których poczuje się dobrze, kiedy zacznę je widzieć, słyszeć, wąchać, smakować, dotykać. Zamierzam przede wszystkim zabiegać o to, co jest najlepsze wokół mnie „tu i teraz” – zamierzam doświadczać takich rzeczy, pomnażać je i mówić o nich. Zamierzam delektować się nimi. Jeżeli ktoś traktuje to przyrzeczenie niczym mantrę, nastraja się do przejawiania najlepszych Wibracji, jakie tylko może w sobie wzbudzać. I nim zauważy, będzie wibrować w pobliżu tego, co dzieje się w jego Depozycie Wibracyjnym; w jego Rzeczywistości Wibracyjnej.

Czy jesteś gotów na spotkanie z Wirem?

Rzeczywistość Wibracyjna wiruje i rozwija się. Gdy ktoś jest w *gniewie*, *strachu* lub *rozpaczy*, żyje z dala od tej Sfery i jej aktywności. Gdy ktoś zaczyna żywić *nadzieję*, znajduje się już blisko. Gdy rozwija w sobie

^{*} Więcej na temat pozytywnych wibracji można przeczytać w książce „Dobre wibracje, dobre życie” autorstwa Vexa Kinga. Publikacja jest dostępna w sklepie www.talizman.pl (przyp. wyd. pol.).

nadzieję, Rzeczywistość Wibracyjna wciąga go do środka. I jeśli ktoś wierzy bądź *spodziewa się*, że pozytywne rzeczy będą mu dane – jest w Wirze. Przestaje stanowić jedyny element, który nie współdziała. Zaczyna współdziałać. Może teraz zetknąć się z pieniędzmi, witalnością, zrozumieniem, ukochaną osobą, wspaniałym sąsiadem, upragnionymi rzeczami – z *wszystkimi dobrymi rzeczami, które „umieszcza” w Rzeczywistości Wibracyjnej, kiedy zaczyna zbliżać się do pozytywności. I może pozostawać w tym stanie – i wystarczy dzień, aby dokonać takiej transformacji.*

Możecie obudzić się następnego dnia tak blisko tego, *kim-ty-jesteście*. Dostrzeżlibyście wówczas dowody waszej przemiany – poprawę na koncie bankowym; poprawę w kontaktach z sąsiadami... *Możecie kontrolować wszystko, z czym się stykacie, jeżeli kontrolujecie własne Wibracje, a możecie je kontrolować, jeżeli dbacie o to, jak się czujecie.*

Gdy ktoś dba o własne samopoczucie i skłania się ku najbardziej pozytywnym rzeczom, szybko zaczyna być Wibracyjnym Dostrojeniem do tego, *kim-się-stał*. Ludzie wokół będą zdziwieni: „Co z tobą? Jesteś cały czas szczęśliwy. Widzę, że na każdym kroku spotyka cię coś wspaniałego”.

Wtedy każdy może oświadczyć: „Osiągnąłem stan istnienia w obrębie Wiru”.

Zdziwienie będzie jeszcze większe: „Co?”.

„O tak, osiągnąłem stan istnienia w obrębie Wiru. Jestem tam”.

„Co? Jak tego dokonałeś? Jak tam wejść?? Też chcę tak żyć”.

„Cóż, każdy posiada osobisty Wir. Musisz *poczuć* swoją drogę do Niego. Nie ma na to przepisu ani szczegółowego podręcznika. Nie ma jednego wejścia ani jednego klucza. *Po prostu musisz poczuć swoją drogę*”.

„Ale skąd wiadomo, że podążasz odpowiednią drogą?”.

„Zaczynasz *czuć się* lepiej”.

„A jeśli teraz odczuwam *chęć zemsty*?”.

„Zapewne i tak zmierzasz we właściwym kierunku. Co czułeś wcześniej?”.

„*Bezsilność*”.

„To jesteś na dobrej drodze”.

„Odczuwam *chęć zemsty* i zmierzam do Wiru Dobrostanu?”.

„Ależ tak. Nie wracaj tylko do *bezsilności*, a pozostaniesz na dobrej drodze”.

„Co pojawia się po *chęci zemsty*?”.

„*Złość*. Będziesz wściekły na wielu ludzi”.

„Już tak się czułem”.

„Zatem wróć do tego stanu. Jeżeli odczuwasz *złość*, zmierzasz w odpowiednim kierunku”. *Złość* jest lepsza niż *chęć zemsty*. Przybliży cię do Wiru”.

„Co przychodzi później?”.

„Frustracja. Przytłoczenie, Małostkowość”.

„Hmm... Mogę to czuć. A potem?”.

„Nadzieja”.

„Od dawna jej nie czułem”.

„A więc oczekuj *nadziei*, bo jej bliskość – choćby w odniesieniu do nielicznych spraw – wprowadzi cię do Wiru (możesz zakomunikować to przyjacielowi). Każdy dzień przyniesie ci wówczas potwierdzenia faktu, że jesteś Świadomym Twórcą własnego życia. Jeśli nie porzucisz *nadziei*, będziesz wewnątrz Wiru na tyle głęboko, że zaczniesz *wierzyć*. Jeśli dotrzesz do *nadziei* – a to nie jest trudne – będziesz wewnątrz Wiru na tyle często, że zaczniesz *wierzyć*”.

Przyjaciół zapewne spyta: „W co wierzyć?”.

- *Zaczniesz wierzyć w moc swoich myśli.*
- *Zaczniesz wierzyć w dobroć Wszechświata.*
- *Zaczniesz wierzyć w wartość własnej Istoty.*
- *Zaczniesz wierzyć w moc tego, **kim-ty-jesteś**.*
- *Zaczniesz wierzyć we współdziałające **Prawo Przyciągania**.*
- *Zaczniesz wierzyć, że wszystko jest możliwe.*
- *Zaczniesz wierzyć, że jesteś twórcą rzeczywistości.*
- *Zaczniesz wierzyć, że możesz kontrolować myśli poprzez zwracanie uwagi na to, jak się czujesz.*
- *Zaczniesz wierzyć, że możesz w dowolny sposób tworzyć swoje „być, robić, mieć”.*

„Wiem – oznajmisz przyjacielowi – że osiągnąłem stan istnienia w obrębie Wiru”.

A czym jest *Wir*? To Wibracyjna, dogłębna akceptacja osobistego rozwoju. Wszystkie współdziałające elementy Wszechświata zostały zgromadzone i czekają na was. Czyż nie uwielbiacie tej myśli? Czekają na was, czekają na was.

Na czym polega opóźnienie? „Nie lubię tego; nie lubię tamtego, nie lubię tego, nie lubię tamtego”. Małe, błahe, pozbawione znaczenia codzienne rzeczy, których używacie jako wymówki, aby odwracać się od Wiru. Czyż to nie jest lenistwo? Moglibyście równie łatwo dążyć do *nadziei* zamiast do *pesymizmu*. Moglibyście równie łatwo dążyć do *życzliwości* zamiast do *obrażania innych*. Moglibyście równie łatwo *chwalić* rząd... nie, przejdźmy do czegoś prostszego [śmiech]. Moglibyście równie łatwo szukać powodów, aby czuć się dobrze, zamiast powodów, aby czuć się źle. Moglibyście równie łatwo wyłączać telewizor zamiast go włączać.

Prawo Przyciągania i założenia wynikające-z-Prawa

Pragniemy, abyście zrozumieli, że wszystko, co proponujemy – każde słowo, które Esther tłumaczy z naszych Wibracji – ma pomóc wam powrócić do słusznych założeń wypływających z *Praw Wszechświata*. Świadome zrozumienie *Praw* i świadome ich doświadczanie zawsze wykazuje trafność poniższych wyjaśnień:

- Każdy jest twórcą rzeczywistości.
- Każdy był wartościową osobą już przed narodzinami i pozostaje wartościową osobą bez względu na okoliczności.
- Każdy stanowi bardziej Nie-Fizyczną Wibrację Energii Źródła niż Istotę złożoną z mięśni, krwi i kości.
- *Prawo Przyciągania* odpowiada każdemu w równomiernym stopniu.
- Według *Prawa Przyciągania* – reagującego na wszystko – *to, co istnieje, przyciąga do siebie podobne*. A zatem *Prawo Przyciągania* wzmacnia aktywność każdej czynnej Wibracji poprzez gromadzenie rzeczy, które do niej pasują.
- Każdy jest Energią Źródła i cechuje się perspektywą, na którą odpowiada *Prawo Przyciągania*. Jednocześnie każdy jest skupionym w obrębie fizyczności, genialnym twórcą, stanowiącym Punkt Wyjścia. I znajduje się w Punkcie Wyjścia myśli; w cu-

downym ciele; w czasoprzestrzeni o doskonałej różnorodności. *A Prawo Przyciągania* reaguje także na ten aspekt każdej istoty.

- Kiedy *Prawo Przyciągania* odpowiada obu Wibracyjnym aspektom osoby, harmonia – lub dysharmonia – tych dwóch Wibracyjnych związków ogarnia daną osobę. Im lepiej ktoś się czuje, tym bardziej jego *fizyczny* aspekt znajduje się w synchronizacji z *Nie-Fizycznym* aspektem. Im gorzej ktoś się czuje, tym bardziej jego *fizyczny* aspekt znajduje się poza synchronizacją z *Nie-Fizycznym* aspektem.
- Życie pozwala każdemu określić to, co jest *niechciane* i automatycznie to, co jest *chciane*. Jeżeli taka sytuacja ma miejsce, doznająca tego osoba przejawia Wibracyjne prośby. Większa jej część odbiera takie prośby, odpowiada na nie i od razu staje się nimi – a *Prawo Przyciągania* natychmiast zaczyna reagować na tę nową Wibracyjną wersję danej osoby.
- Istnieje *Rzeczywistość Wibracyjna*, która ciągle się gromadzi i która jest prawdziwym obliczem każdej istoty. Istnieje rzeczywistość *fizyczna* – upragniona, przejawiana i doświadczana; rzeczywistość typu: „Mogę to widzieć, smakować, wąchać, słyszeć, dotykać”. Ta sfera różni się nieznacznie od *Rzeczywistości Wibracyjnej* – jest już przejawiona... wystarczająco długie myślenie o rzeczach wywołuje ich obecność, ujawniając charakter Wibracji, które do nich prowadzą.
- Wszystko, co jest doznawane, stanowi wskaźnik różnorodnych Wibracji.
- Każda osoba to bezustannie rozwijający się Dobrostan – tak ogromny i długotrwały – Wieczny – że zawsze będzie triumfował. Ale niektórzy muszą ponarzekać, aby go odczuć.

Te seminaria z zakresu *Prawa Przyciągania*, podkreślające wagę *Sztuki Przyzwalania*, czyli w istocie Wibracyjnej synchronizacji z tym, *kim-się-naprawdę-jest*, mają was wesprzeć w osiągnięciu takiej synchronizacji; w osiągnięciu życia, jakiego zamierzaliście doświadczać. Pragniemy, abyście wniknęli w miłość, która jest wami; abyście nią promieniowali – jako podniesione na duchu, usatysfakcjonowane Czyste Istoty o Pozytywnej Energii.

Według najbardziej dominującego w waszej rzeczywistości błędnego założenia, jeśli nie aprobowacie czyjegós zachowania, powinniście zwracać na nie uwagę, bo inaczej spotka was więcej takich rzeczy. Faktycznie zaś, im bardziej koncentrujecie się na tym, czego *nie chcecie*, tym bardziej wyznajecie spójny schemat Wibracji, który nie pozwala wam na to, czego *chcecie*.

Pragniemy nade wszystko uaktywnić w was inne założenie – i obiecujemy, że to założenie będzie wam służyć przez całe życie. Postarajcie się zrozumieć, że *przekonanie stanowi tylko utrwaloną myśl; tylko nawyk myślowy*.

Dlaczego to ma znaczenie? Gdy ktoś czegoś chce, a jest *przekonany* co do przeciwieństwa tej rzeczy, takie *przekonanie* zablokuje osiągnięcie upragnionego celu. Gdy ktoś czegoś chce i jest co do tego *przekonany*, nie wytwarza rozdźwięku – emituje jeden sygnał – a *Prawo Przyciągania* dostarczy upragnionej rzeczy. *Zwątpienie*, czy też brak wiary/przekonania, wzbudza przeciwne Wibracje, które przez całe życie mogą blokować napływ Dobrostanu.

„Chcę tego, ale...”; „Chcę tego, ale...”; „Byłoby miło, ale to mi się nie przytrafia”; „No chciałbym to mieć, ale od tak dawna o tym marzę...”. Jeżeli powtarzasz takie stwierdzenia; jeżeli nadal *zmagasz się* z rzeczywistością; jeżeli podkreślasz *to-co-jest*, podkreślasz *to-co-jest* – utrzymujesz w sobie określony schemat Wibracyjny.

Przekonanie to jedynie utrwalona myśl, a jedynie negatywne przekonania odciągają od upragnionych rzeczy. Przekonanie stanowi jedynie utrwaloną myśl, a jedynie negatywne przekonania odciągają od tego, kim-się-naprawdę-jest i od tego, czego naprawdę się pragnie – zapisaliście to sobie? [śmiech].

„Jeśli mam negatywne przekonanie, czyli utrwalam myśl sprzeczną wobec mojego pragnienia, *nie dostaję tego, czego chcę*”.

Czy to nie jest interesujące? Oczywiście, lecz interesujące pod względem podjęcia całkiem nowej decyzji. „Co bowiem z przejawianiem myśli, wobec której nie jestem przekonany, ale tak długo ją przejawiam, że zaczynam w nią wierzyć i w ten sposób tworzę przekonanie? Skoro przekonanie to tylko utrwalona myśl, dlaczego nie utrwalam na przykład myśli o *nadziei*?”.

„To jest głupie, Abrahamie. Fakty przeczą takiemu podejściu. Fakty...”.

No cóż, to fałszywe założenie, o którym mówiliśmy. To bierne tworzenie przekonań.

„Czyli uważasz, że moje życie opiera się na błędnym założeniu, skoro zmagam się z rzeczywistością, sankcjonując moją koncentrację na niepożądanych rzeczach?”

Nawet Esther powie czasem: „Ale Abrahamie, to prawda, to prawda” – jak gdyby to był warunek wstępny do skupiania na czymś uwagi.

Przekonanie stanowi jedynie utrwaloną myśl. I jako ludzkie Istoty wyrażacie tak wiele bezwocnych przekonań. Oto największe z nich: *Nie jestem wartościową osobą... Osiąganie korzyści wiąże się z bólem... Musiałem urodzić się pod złą gwiazdą... To musi być karma... Prawdopodobnie to wina matki... To wina rządu...* [śmiech]. Chcecie wierzyć w te błędne założenia, prawda? *To wina rządu. Gdyby oni byli inni, wszystko byłoby inne.*

Pragniemy, abyście pamiętali, że przekonanie to wyłącznie utrwalona myśl, co pozwoli wam odpowiednio korzystać z własnej mocy. „Przekonanie to wyłącznie moja utrwalona myśl; to wyłącznie moja utrwalona myśl; moja utrwalona myśl. Zaczynam w to wierzyć [śmiech]. Przekonanie to wyłącznie moja utrwalona myśl; utrwalona myśl. Kiedy przejawiam myśl, uaktywniam Wibrację, a kiedy Wibracja jest aktywna, podąża za nią mój punkt przyciągania. A zatem, jeżeli utrwalam identyczną myśl, utrwalam identyczny punkt przyciągania, a *Prawo Przyciągania* powieliła identyczną odpowiedź na uaktywnioną Wibrację. *Wtedy utrwalam pojawianie się identycznych rzeczy w moim życiu – nie dlatego, że są zgodne z prawdą, czy też rzeczywistością, lecz dlatego, że taka jest konsekwentna odpowiedź Prawa Przyciągania na myśl, którą powielam*”.

Jeśli więc utrwalona myśl stanowi przyczynę *negatywnych* zdarzeń, czy nie byłoby rozsądne, aby zacząć przejawiać odmienną myśl?

„Och, Abrahamie, to wydaje się nielogiczne. Mam myśleć o czymś niepoważnym, udawanym? Mam chodzić z głową w chmurach albo chować głowę w piasek? Mam udawać, że coś *istnieje*, chociaż nie istnieje?”.

Tak.

„Mam fantazjować? Snuć wyobrażenia? Używać nieprawdziwych słów?”.

Tak.

„Mam udawać, że jestem szczupły, gdy jestem otyły?”.

Tak.

„Mam udawać, że jestem bogaty, gdy jestem biedny?”.

Tak.

Masz przejawiać myśli, które harmonizują z tym, czego pragniesz – aż je zaakceptujesz; aż staną się twoimi przekonaniem. I jeżeli przyjmiesz taką postawę, Siły Wszechświata dostarczą ci świadectw potwierdzających słuszność nowych przekonań. Jednak najpierw musisz mieć te nowe przekonania.

A czym jest przekonanie?

„Przekonanie to moja utrwalona myśl”.

O czym zatem tu mówimy? Musisz utrwalać myśl – aż stanie się przekonaniem, a potem się urzeczywistni. To jest takie proste – my już tego dokonaliśmy [śmiech]. Co ciebie powstrzymuje? *Rzeczywistość? Fakty? Ale wszystko, co widzisz i co nazywasz rzeczywistością, to stężenie, połączenie, scalenie myśli – myśli, które były wystarczająco długo przejawiane.*

Na pytanie Esther: „Abrahamie, czy nie powinnam myśleć o czymś, ponieważ to coś jest prawdą?”, odpowiemy: „Wszystko, co stanowi prawdę, jest czymś, co zaabsorbowało kogoś na tyle, że stało się przedmiotem myśli, która była tak długo przejawiana, aż przyciągnęła odpowiadającą jej rzecz”.

Część rzeczy jest zgodna z pragnieniami; inne im przeczą, lecz wszystkie są treścią przekonań. *Jak odróżnić przekonania korzystne od szkodliwych? Korzystne przekonania wywołują bardziej pozytywne odczucia, szkodliwe – bardziej negatywne.*

„Och, Abrahamie, mam tak wiele myśli, że trudno mi identyfikować związane z nimi uczucia”.

Utrwalaj te myśli. Wówczas staną się bardziej wyraźnymi przekonaniem i dość szybko je rozróżnisz. Innymi słowy, to jest piękno *Prawa Przyciągania* – we wczesnych, subtelnych fazach możesz nie czuć różnicy. Jednak im dłuższe utrwalenie myśli, tym bardziej myśli są aktywne; im bardziej myśli są aktywne, tym większa moc przyciągania; im większa moc przyciągania, tym bardziej oczywiste jej rezultaty. I wiedziałeś, że tak właśnie będzie... Masz tutaj doskonałe środowisko dla twórcy, czyli dla siebie – wiedziałeś o tym, kiedy tu przybyłeś.

Więc o czym chciałbyś z nami rozmawiać? Jesteśmy otwarci na wszelkie istotne tematy. To będzie doskonale kształcące. Nie martw się, jeśli akurat ominie cię spotkanie z nami. Ktoś inny poruszy ważne dla ciebie tematy.

Rozpoczęliśmy tę dyskusję przed naszym obecnym spotkaniem, dlatego możemy zgłębiać każdy problem, który cię interesuje. Obiecujemy, że

omówimy wszystko dokładnie, bez względu na to, czy będziesz *stuchać*. I uwzględniając twoją odległość od Wiru – który został już utworzony – oraz stopień zrozumienia doskonałego ujawniania myśli Punktu Wyjścia, postaramy się zrobić wszystko jak najlepiej, aby przyciągnąć cię do tej wiedzy – abyś *mógł* w pełni zaabsorbować się słuchaniem. Hmm... zamierzamy miło spędzić dzień. Zacznij od tego prostego kroku.

Czy dziecko musi zarabiać na Dobrostan?

Uczestnik warsztatów: Nasz chłopiec ma sześć lat, a jest z nami od dwóch lat. Nazywamy go dzieckiem Abrahama, bo stanowi owoc procesu tworzenia (*przyzwalania*). To dość radosny i szczególny chłopiec. Staramy się zaspokajać jego pragnienia, lecz nie lubię, gdy o coś *mnie* prosi. „Czy mogę mieć tę zabawkę? Czy mogę mieć tego batonika? Czy mogę mieć to? Czy mogę mieć tamto?”. Niełatwo mi powiedzieć: „Masz tu pieniądze; idź i kup sobie to, co chcesz – możesz sobie to kupić”. Chociaż on nie prosi o nic złego, próbuję, aby nie... Nie wiem, *co* próbuję zrobić... Ale nie potrafię tak otwarcie zgadzać się na jego pragnienia. Z drugiej strony na podstawie nauk Abrahama wiem, że powinien mieć to, o co prosi. Jeżeli mamy pieniądze, aby marzenia dziecka się spełniały, a ono naprawdę nie chce nic złego, jestem rozdarty między pytaniem: „*Dlaczego dziecko nie miałoby tego mieć?*” a zastanowieniem: „*Poczekaj chwilę – czy można tak otwarcie zgadzać się na to, czego pragnie dziecko?*”.

Abraham: Cóż, niemal odkrywamy tu kolejne błędne założenie: *Pożałuj dyscypliny, a rozpuścisz dziecko*. Tak, tak – ostatnio dużo je biłeś? [śmiech].

Uczestnik warsztatów: Gdybyście go spytali, powiedziałby, że tak.

Abraham: A zatem przekazujemy ci to założenie. Słyszałeś nasze wyjaśnienia – powtarzane przy niezliczonych okazjach – które dotyczą takich sytuacji. Jeśli robisz coś dla kogoś, wysyłasz komunikat: „Robię to dla ciebie, ponieważ widzę, że sam nie możesz tego zrobić”. Czyli pojawia

się w tobie sprzeczność – chcesz inspirować, lecz nie chcesz być *jedynym* Wirem, przez który płynie Dobrobyt tej osoby.

Ale jeżeli dziecko prosi z perspektywy czystego oczekiwania, a sam czujesz impuls, aby spełnić jego marzenie, stajesz się ustepliwym elementem Wszechświata. Wraz ze swoimi pieniędzmi zostajesz „wciągnięty” do Wibracyjnego Depozytu chłopca i stanowisz jeden ze współdziałających składników, które mają mu pomóc w osiągnięciu upragnionych rzeczy.

Naszym zdaniem w takiej sytuacji najważniejsze jest dla ciebie to – kiedy ulegasz dziecku, bo *chcesz*, a nie z powodu *odpowiedzialności* – aby wasz związek nie wykraczał poza ramy normalności. Inaczej mówiąc, jeśli chłopiec prosi z perspektywy czystego marzenia i czystego oczekiwania, z trudem możesz mu odmówić. Jeśli zaś działa niewłaściwie, czyli pragnie czegoś, ponieważ to wypełni jego pustkę (dlatego czuje potrzebę czegoś), jego zachowanie cię *odpycha* – i *odpychasz* takie próby.

Uczestnik warsztatów: Czasami prosi też z obawy, że czegoś mu nie dam. Wtedy również nie jest w stanie synchronizacji.

Abraham: Dokładnie. I nie chcesz zaburzać jego planu poprzez uświadamianie mu błędnego założenia. Po prostu w sytuacji, gdy dziecko *obawia się*, że czegoś nie dostanie, a ty ignorujesz własny System Kierowania – i System Kierowania chłopca – wykazując postawę uległości, realizujesz błędne przekonanie dziecka i czujesz się źle [**Uczestnik warsztatów:** Tak, to trudne]. Pragniesz więc stale przekazywać sobie i chłopcu (i komukolwiek) następujące wyjaśnienie: „Jeżeli znajdujesz się w stanie synchronizacji, nikt ci nie odmówi. Wszystkie elementy Wszechświata, włącznie z moją osobą, muszą ci ustąpić. Jeżeli znajdujesz się poza stanem synchronizacji – kiedy żebresz, błągasz, potrzebujesz, prosisz z perspektywy dysharmonii – niełatwo ci będzie osiągnąć cel”.

Chcesz w istocie przekazać dziecku (nawet jeśli jest za małe, aby rozumieć) następujące założenie: „*Zamierzam osiągać harmonizację z moim Źródłem, bowiem wszystko, co znajdzie się w obrębie tej synchronizacji, będzie nas utrzymywać w kontakcie ze Źródłem – i taki stan się rozwija. Jednak nie chcę niczym rekompensować twojego braku synchronizacji. Zawsze staram się wzbudzać ją w tobie. Twoja synchronizacja jest największym darem zarówno*

dla ciebie, jak i dla mnie. Moja synchronizacja jest największym darem zarówno dla mnie, jak i dla ciebie. Pragnę ujawniać ci te prawdy”.

I możesz przy okazji sprawić, że nawet małe dziecko zacznie rozumieć. Zadawaj mu proste pytania: „**Czym jest to, chcesz? Dlaczego tego chcesz?**”. Gdy chłopiec odpowie: „Chcę to mieć, bo tego nie mam”, wywoła w tobie żartobliwy nastrój i śmiejąc się, wyjaśnisz mu: „To absurdalny powód. Jeżeli pragniesz czegoś, ponieważ tego nie masz, mogę wbrew twojemu marzeniu przyczyniać się do *braku-takiej-rzeczy*. A jeżeli pragniesz czegoś, ponieważ to sprawi ci przyjemność, mogę prędzej zatroszczyć się o *taką-rzecz* dla ciebie”. I tego rodzaju podejście zamierzasz *przekazywać* dziecku.

Uczestnik warsztatów: Wspaniale. Tak, to dobre podejście.

Abraham: Chłopiec już zaczął to rozumieć, lecz z twojej strony nie czuje konsekwencji, dlatego jest zakłopotany.

Uczestnik warsztatów: Tak, macie rację. Czuję się, jakbym brał udział w jego procesie tworzenia...

Abraham: Cóż, mógłbyś powiedzieć dziecku: „Jeśli byś tak bardzo nie polegał na mnie, zapewne w większym stopniu samemu tworzyłbyś...”.

Uczestnik warsztatów: Właśnie o tym myślałam. Mógłby po prostu mieć różne rzeczy bez takiego zaangażowania z *mojej* strony.

Abraham: Ale to przyjemne.

Uczestnik warsztatów: Och.

Abraham: Dlaczego masz dziecko?

Uczestnik warsztatów: Bo to przyjemne i radosne.

Abraham: Bo to przyjemne... Znajdowałaś się w Wibracyjnym Depozyście chłopca – a on w twoim – i *Prawo Przyciągania* zetknęło was ze sobą.

Prawo Przyciągania gromadzi też wszystkie inne rzeczy. I pojawia się przyjemność. Jednak istnieje błędne założenie: „Nie chcę rozpieszczać dziecka, lecz nie chcę, aby czuło, że musi o coś prosić – dam mu to, czego pragnie”. Rzeczywiście, czemu nie?

„Mógłbym angażować się w pełni, wyrażając miłość do niego... Mógłbym zawsze dawać mu to, czego pragnie. Ale kiedy dorośnie, okaże się, że jest źle-przygotowane do poważnego życia”.

Twoje dziecko nie będzie źle-przygotowane do dorosłego życia, definowanego przez *Prawo Przyciągania*, jeżeli nie będziesz spełniać jego próśb, gdy jest poza stanem synchronizacji. A gdy oboje znajdujecie się poza stanem synchronizacji, tym bardziej nie powinieneś mu dawać tego, czego chce – i naprawdę nie przygotujesz go źle do poważnego życia.

Naśladuj w domu Prawo Przyciągania – wiesz przecież, jak będzie oddziaływać na chłopca w przyszłości – a przygotowujesz siebie i dziecko na to, co może je spotkać w dorosłym życiu. Akceptując błędne założenia, rodzice wypaczają obraz Praw Wszeczeństwa i wskutek takiego postępowania dzieci są źle-przygotowane do dorosłego życia.

Synchronizacja to niezwykle istotny czynnik. Pozostałe kwestie nie są nawet drugorzędne – są nieporównywalnie mniej ważne. Niestety, tak wielu ludzi decyduje o tym, co jest słuszne i niesłuszne, lekceważąc zjawisko synchronizacji – to jest ten cały „biznes” błędnych-założeń, o którym rozmawiamy. A synchronizacja jest wszystkim, co rzeczywiście istotne.

Masz rację, kiedy mówisz jak inni rodzice, że to jest trudne, ponieważ usiłujesz określić podstawowe zasady dla dziecka. Pragniesz jego dobra – chcesz, żeby bawiło się w odpowiednich miejscach; żeby zdrowo się odżywiało; żeby zadawało się z właściwymi osobami. Pragniesz, aby uniknęło mnóstwa rzeczy. *Niemniej pamiętaj, że dajesz dziecku to, na co może bezwzględnie liczyć, gdy uczysz je synchronizacji – poprzez własną synchronizację – i czynisz z takiej nauki podstawę waszego związku.*

Jeśli prośba dziecka wzbudza w tobie negatywne odczucia, najlepiej powiedz chłopcu: „Nie wiem dlaczego, ale twoja prośba mnie odpycha. Zawsze obiecuję sobie, zwłaszcza w odniesieniu do ciebie, że dopiero wówczas zrobię coś, co wywołuje we mnie niezadowolenie, kiedy zdołam to wprowadzić w stan synchronizacji – z całością mojej osoby. Do tego czasu nie prosz mnie więcej o taką rzecz”. To jest przykład, który chcesz dać dziecku: „Nigdy

nie podejmuję działania, jeżeli znajduję się poza synchronizacją; jeżeli coś mnie odpycha... Nigdy nie podejmuję działania, jeżeli coś mnie odpycha. I to bez względu, jak mocna jest akurat twoja prośba. Nigdy nie podejmuję działania, jeżeli coś mnie odpycha”.

Czyż nie kochałbyś swojego małego chłopca, gdyby ktoś namawiał go do... a on odpowiedziałby: „*Nigdy nie robię czegoś, co mnie odpycha*” [Uczestnik warsztatów: Kochałbym go za to]. „*Po prostu nie robię rzeczy...*”.

„Chodź, ukradniemy w sklepie cukierki. Cały czas tak robię. I to jest świetna zabawa”.

„*Nigdy nie robię czegoś, co mnie odpycha*”. [Uczestnik warsztatów: Wspaniale by się zachował].

„Chodź, chodź. Nikt nas nie złapie. Wszystko jest w porządku. To tylko małe złamanie prawa. Nikt się nie dowie”.

„Nigdy nie robię czegoś, co mnie odpycha”.

„Czemu nie? Tchórzysz”.

„Teraz, to mnie nawet bardziej odpycha” [śmiech]. *Ty* mnie odpychasz. Nie chcę bawić się z tobą – odpychasz mnie. Odpychasz mnie. Nie bawię się z ludźmi, którzy mnie odpychają. I nie robię rzeczy, które mnie odpychają. Zależy mi na synchronizacji. Nauczyłem się tego od ojca”.

Ktoś zapewne już ci kiedyś prowokował: „Założę się, że tego *nie* zrobisz”. Wtedy powiedziałeś sobie: „*Niech myśli, co chce. I tak nie zmienię jego nastawienia – jego negatywnego oczekiwania*”. A czy ktoś w ogóle nakłaniał cię do zrobienia czegoś z perspektywy *braku* oczekiwania? Oczywiście to przesadne pytanie, lecz pragniemy, abyś uświadomił sobie, że masz skoncentrować się na marzeniu dotyczącym dziecka...

Uczestnik warsztatów: Tak. I tego się trzymać.

Abraham: Nie musisz się tego trzymać. Musisz znać *Prawa Wszechświata* – już je znasz – i pozbyć się błędnych założeń. I pamiętaj, że nigdy nie możesz skutecznie *motywować* innych.

Oczywiście, jeśli będziesz od kogoś większy i silniejszy; jeśli będziesz groził „stosownymi” konsekwencjami, ta słabsza osoba ci ulegnie. Możesz nawet podporządkować sobie konia (to duże zwierzę), lecz i tak zawsze dążysz do radości. A jeśli widzisz w kimś to, co w nim *najlepsze*

i skupiasz się na *takiej* „wersji” drugiej osoby – i synchronizujesz się z tą wersją, przejawiając jednolity sygnał – stajesz się częścią *inspiracji* (skutecznego oddziaływania).

Ktoś zapewne okazywał ci już miłość i oczekiwał od ciebie tego, co w tobie najlepsze. Czyż nie byłeś wówczas rozpromieniony – jak nigdy wcześniej? A czy nie zauważyłeś, że trudno ci promienieć radością, kiedy nikt nie postrzega cię w taki sposób?

Chcemy, abyś przestał koncentrować uwagę na innych. Pragniemy, aby każdy uwolnił się od postaci (obejmujących rodziców), które są nieistotne dla trwałej radości; aby każdy zajął się własną Wibracyjną luką. Ty jesteś Świadomym Twórcą, który chce – bardziej niż samo życie – osiągnąć taki stan i wykształcić go we własnym dziecku [**Uczestnik warsztatów: Bezwzględnie**]. Ten chłopiec ma *szczęście*, bo jego ojciec posiada zrozumienie. Nie chodzi tu zatem o *zwykłe szczęście*. To szczęśliwe dziecko, ponieważ jego rodzice próbują nauczyć się postępować według *Praw Wszechświata*, które nie są błędnymi założeniami.

Uczestnik warsztatów: Przekazaliście mi już wiedzę, ale pomyślałem sobie, że *Jeżeli mógłbym porozmawiać z Bogiem* – a zgodnie z tym, co mówicie, jestem z Nim Jednym... Jakie są trzy główne reguły w zakresie wychowywania dzieci?

Abraham: *Dziecko jest doskonałą istotą i ciągle się rozwija... Dziecko nie przybyło tutaj, aby zadowalać rodziców... To rodzice decydują, jaki wpływ ma na nich dziecko – to od rodziców zależy, czy będą czuć się dobrze z jego powodu... Dziecko nie jest odpowiedzialne za stan emocjonalny rodziców.* To była czwarta reguła, lecz...

Uczestnik warsztatów: Dziękuję.

Właściwe oczekiwania partnerów

Uczestnik warsztatów: Doceniam tę okazję, że dzięki wam mogę sprawdzić moje Wibracje. Tęgo potrzebuję. Rozumiem wiele waszych uwag na temat związków. Rozumiem ten nacisk, aby zaspokajać własne potrzeby niezależnie od drugiej osoby.

Abraham: Inni nie będą odpowiadać za twoją satysfakcję. To nie ich zadanie.

Uczestnik warsztatów: O tak, rozumiem – wcześniej to rozumiałem. Przez lata porównywałem emocjonalne potrzeby, a nie oczekiwałem, aby ktoś w pełni mnie zadowalał. Rozumiem to również dzięki wyjaśnieniu, że sporo ludzi podchodzi dziś do kwestii *zaangażowania* i *oczekiwania* na zasadzie „Rób dla mnie to i tamto aż do śmierci” lub „Przejdź tę próbę, a będę szczęśliwy”...

Abraham: Fałszywe założenie, fałszywe założenie, fałszywe założenie [śmiech].

Uczestnik warsztatów: Jestem kolejną osobą, która za bardzo was słucha, więc...

Abraham: A jeszcze nie skończyliśmy.

Uczestnik warsztatów: Stwierdziliście, że oczekiwania ludzi nie są jedynie zbyt rygorystyczne, ale także nierealne. To doskonale rozumiałe.

Abraham: Ich oczekiwania opierają się na fałszywych założeniach. Pojedziemy do domu z następnym: *Możesz zająć się czymś, co jest zepsute od środka i zawsze zrobisz z tym porządek, nie wysilając się bardziej niż jest warte.*

Uczestnik warsztatów: To jest bez wątpienia dzień błędnych założeń. Jednak na podstawie waszych wyjaśnień można by dojść do wniosku, że... monogamia bądź wsparcie ze strony drugiej osoby w trudnych czasach – albo inne podobne rzeczy – są niewłaściwymi *oczekiwaniem*.

Chciałbym zatem spytać, *czy istnieją oczekiwania wobec bliskiej osoby, które nie są zbyt rygorystyczne i nierealne?*

Abraham: Cóż, to ważny problem. Oczywiście dokonujesz przeróżnych selekcji, aby ustalić swoje preferencje. Takie zachowanie jest naturalne. Błąd pojawia się później – gdy wybierasz kogoś i prosisz tę osobę, aby

dostosowała się do dokonanych przez ciebie wyborów. A powinieneś umieścić określone już preferencje w Rzeczywistości Wibracyjnej i czekać aż *Prawo Przyciągania* zgromadzi wszystkie interesujące cię elementy. Wtedy zbierzesz żniwo tego, co zasiałeś. Inaczej mówiąc, masz prawo do wnikliwego selekcjonowania rzeczywistości i wybierania z niej szczegółów, które przynoszą ci satysfakcję – każdy taki szczegół jest wspaniały – ale nie proś nikogo o utożsamienie się z tymi wszystkimi rzeczami, bo takie postępowanie jest absurdalne.

Pozwól realizować się własnemu Wibracyjnemu Depozytowi i z całych sił skupiaj na nim uwagę, abyś stał się Wibracyjnym Dostrojeniem wobec tej sfery. I kiedy Prawo Przyciągania zgromadzi wszelkie istotne składniki, włącznie z tobą – skoro się dostrajasz – nie będziesz musiał nikogo nakłaniać do zadowalania ciebie.

Sugerujesz w tym momencie odmienną sytuację, w której selekcjonujesz dane i określasz to, czego *pragniesz*, lecz nie czynisz wysiłków, aby zostać Wibracyjnym Dostrojeniem wobec *takich* rzeczy. I koncentrujesz się na tym, co *masz*. A potem mówisz: „Nie jestem wystarczająco zdyscyplinowany, dlatego nie patrzę na to, czego *chcę* – patrzę na to, co *mam*. Więc sądzę, że *ty* musisz się zmienić, żeby sprostać moim *oczekiwaniom*. Jeśli tak zrobisz, będę spełniony”. Oto absurdalne podejście.

Nie proś ludzi, którzy pomagają ci określać to, czego pragniesz, o utożsamianie się z pożądanymi przez ciebie rzeczami – co miałyby spowodować, że będziesz je miał. Pozwól tym osobom wspomagać cię w kształtowaniu próśb, czyli pozwól im stanowić część Pierwszego Etapu Procesu Tworzenia, który jest załącznikiem twoich upragnionych rzeczy. Użyj siły woli, aby skupiać uwagę na tym, czego chcesz – wówczas Wszechświat przyniesie ci takie rzeczy.

Wielu ludzi stosuje w tym zakresie odwrotne rozumowanie, wychodząc z błędnego założenia. Ich punkt widzenia brzmi: „Miałbym lepsze samopoczucie, gdybyś bardziej utożsamiał się z *tymi* rzeczami. Jestem zdegustowany, że nie kochasz mnie wystarczająco mocno, aby chociaż w jakimś stopniu sprostać takiemu oczekiwaniu”.

Ktoś inni powie jednak: „Ależ to nie moje zadanie, aby utożsamiać się ze wszystkim, czego pragniesz. Moje zadanie polega na tym, aby cię zmuszać do określania pożądanego dla ciebie rzeczy. Teraz już je znasz i nie możesz dostrzec, że *ja* nimi nie jestem? Nie nakłaniaj mnie do tego,

abym nimi był. Koncentruj się na upragnionych dla siebie rzeczach i pozwól *im* nadejść. I zostaw mnie w spokoju!”.

„Nie! Chcę, abyś *ty* utożsamiał się z tymi rzeczami. Wzbudziłeś we mnie pragnienia. Jeżeli nie spowodowałbyś mojego rozwoju, nie miałbym takiego problemu. Dlatego jesteś mi to winien, aby stawać się tym, czego zapragnąłem” [śmiej].

*Przyjmijmy, że marzysz o czymś, co jeszcze nie pojawiło się w twoim życiu, lecz brakuje ci samodyscypliny, aby myśleć o tej rzeczy. Absorbujesz się zaś przyczyną marzenia, a zatem czujesz niezgodność. Wtedy najprawdopodobniej to, co masz – nawet bez twojego świadomego udziału – zacznie wpływać na charakter twoich Wibracji. Utrwalasz więc myśl o czymś, co jest **odmienne** od pożądanej rzeczy, czyli rozwijasz przekonanie i/lub długotrwały schemat myśli, który utrzymuje cię z dala od realizacji marzenia.*

Krótko mówiąc, założmy, że ktoś wzbudza w tobie pragnienie czegoś. Jeśli mógłbyś skupić się całkowicie na *pożądaney* rzeczy, Wszechświat musiałby ci tego dostarczyć. Ktoś nie dawał ci czegoś, a teraz ci to daje, ponieważ zharmonizowałeś swoje Wibracje z upragnioną rzeczą. Tak się powszechnie dzieje. I to jest logiczne.

Wspomniałeś o *monogamii*. Jeżeli chciałbyś takiego związku, Wszechświat spełni twoje pragnienie nawet wówczas, gdy stykasz się z kimś, kto wyraża przeciwną opinię. Musisz tylko koncentrować uwagę na tym, czego *chcesz* i *na wytłumaczeniu, dlaczego tego chcesz*. Skupienie na *odmiennej* opinii *drugiej osoby* automatycznie wzbudzi w tobie Wibracje dotyczącego tego, czego *nie pragniesz* i *nie możesz* otrzymać pożądanej rzeczy. I utrwalasz myślenie, że to wina drugiej osoby – a przecież jedynie takie rzeczy przychodzą do ciebie, które są aktywne w twoich Wibracjach.

To kolejny sposób zakomunikowania ci, że powinieneś zostawić innych ludzi w spokoju, rozwijając własny schemat myślenia poprzez koncentrowanie uwagi na tym, czego *chcesz*. *Przestań prosić inne osoby, aby dostarczały ci upragnionych rzeczy. Sam dostrajaj się do tego, czego chcesz i obserwuj, jak szybko Wszechświat dostarcza ci pożądanych rzeczy. Kiedy tak się stanie, pozwolisz żyć innym; pozwolisz światu, aby żył swoim rytmem. Świat nie może ci bowiem przeszkadzać ani utrzymywać cię poza tym, czego pragniesz – nigdy nie mógł, choć czasami wydaje się inaczej.*

Nasza historyjka o sosie-Tabasco-w-zapiekanke ilustruje ten problem. „W kuchni jest sos Tabasco; wiem, że on zamierza dostać się do mojej zapiekanki”.

Ten sos nie zamierza dostać się do twojej zapiekanki.

„Ale on jest w kuchni; może dostać się do mojej zapiekanki”.

Ten sos nie zamierza dostać się do twojej zapiekanki.

„Ale on jest w kuchni i może dostać się do mojej zapiekanki. Czułbym się o niebo lepiej, gdyby tego sosu nie było w kuchni [śmiech]. Zabierz go z kuchni, żeby nie mógł dostać się do mojej zapiekanki. Och, popatrz! Ten sos jest w mojej zapiekance! A nie mówiłem! Mówiłem ci, że dostanie się do mojej zapiekanki, bo jest w kuchni”.

Z naszej perspektywy „*sos Tabasco*” nie dostaje się do „*zapiekanki*”, bo jest „*w kuchni*”. *Dociera tam, gdzie nie chciałeś, żeby się pojawił, ponieważ nie mogłeś oderwać od niego oczu; ponieważ ciągle o nim mówiłeś – ciągle uaktywniałeś Wibracje na jego temat.*

Istotniejszym czynnikiem od pragnień innych osób jest twoje myślenie o tych pragnieniach. Jeśli mógłbyś wечно kierować uwagę wyłącznie w stronę tego, co chcesz, Wszechświat musiałby ci dawać tylko pożądane przez ciebie rzeczy – w zdecydowanie większym stopniu niż sobie wyobrażasz.

Często możesz otrzymać dokładnie to, czego pragniesz dzięki elementom, które już występują obok ciebie. Nie musisz całkowicie zmieniać swojego życia; musisz całkowicie zmienić swoje Wibracje – i to na trwałe.

Możesz odczuwać wokół siebie jedynie związek między oczekiwaniami a postrzeganymi rzeczami. Chcemy, aby takie założenie również było akceptowane.

Uczestnik warsztatów: Dziękuję za wyjaśnienia.

Abraham: Tak rzeczywiście jest.

Asheville – niedzielne zakończenie warsztatów

Abraham: Nie potrafimy wyrazić słowami satysfakcji, jaką sprawił nam kontakt z wami. Jesteście twórcami w Punkcie Wyjścia. Spojrzeliśmy na pewne sprawy z perspektywy, której dotąd nikt nie przyjmował. Przelamywanie utartych schematów dostarcza radości. I cieszymy się z harmonii; synchronizacji, jaką stworzyliśmy dzisiaj z wami.

Ujawnienie tak wielu błędnych założeń i zastąpienie ich założeniami opartymi-na-*Prawie* jest niezwykle korzystne. Na koniec zaprezentujemy wam jeszcze jedno: *Nie ma sensu tak się przejmować. To wszystko jest prostsze. Bądźcie spokojni. Bądźcie życzliwi wobec samych siebie. Róbcie to, co sprawia wam przyjemność. Szukajcie rzeczy, które przyniosą wam ulgę. Niech każdy swobodnie dąży do własnego Wiru – miejsca, gdzie wszystkie upragnione rzeczy są już przygotowywane.*

Istnieje tutaj – dla was – wielka miłość. I jak zawsze, pozostajemy radośnie, Wiecznie niekompletni.

Błędne założenia

1. Albo jestem fizyczny, albo Nie-Fizyczny; albo jestem martwy, albo żywy.
2. Skoro moi rodzice byli tutaj przez długi czas, zanim się urodziłem i skoro ci ludzie są moimi rodzicami, wiedzą lepiej niż ja, co jest dla mnie dobre bądź złe.
3. Jeśli będę wystarczająco mocno zwalczał niechciane rzeczy, te rzeczy odejdą.
4. Przybyłem tutaj, aby żyć w odpowiedni sposób i aby przekonywać innych do tego sposobu życia. I to, co w moim odczuciu jest odpowiednie dla mnie, musi być odpowiednie dla wszystkich.
5. Skoro jestem starszy od ciebie, jestem mądrzejszy od ciebie. I dlatego powinieneś mi pozwolić, abym tobą kierował.
6. Powstałem w dniu moich narodzin. A urodziłem się jako bezwartościowa Istota na polu walki o życie – żeby szukać swojej wartości.
7. Poprzez odpowiedni wysiłek bądź ciężką pracę mogę osiągnąć wszystko.
8. Aby żyć z drugą osobą w harmonii, muszę pragnąć tych samych rzeczy i mieć te same przekonania.
9. Radość osiągam poprzez działanie. Kiedy mam złe samopoczucie, poprzez działanie mogę znaleźć się w lepszym położeniu. Potrafię dostrzec sytuację, która jest według mnie przyczyną moich złych emocji. Potrafię oddalić się od tej przyczyny, co pozwoli mi poczuć się lepiej. To, czego pragnę, osiągam poprzez oddalenie się od tego, czego nie pragnę.
10. Nie mogę mieć wszystkiego, czego pragnę, dlatego muszę zrezygnować z pewnych spraw, które są dla mnie ważne, na rzecz innych.
11. Gdy porzucę to, czego nie chcę – znajdę to, czego szukam.
12. Ilość zasobów, z których korzystamy, aby nasze prośby się spełniły, jest skończona. Jeżeli zatem realizuję swoją prośbę, pozbawiam innych tego, co jest jej celem. Cała obfitość, wszelkie zasoby i rozwiązania już istnieją. Wszystko tylko czeka na

- odkrycie. I kto pierwszy coś odkryje, korzysta z tego, a reszta ludzi zostaje pozbawiona takiej możliwości.
13. Można żyć dobrze lub źle. Wszyscy ludzie powinni odkryć właściwy sposób życia i zgodzić się co do jego słuszności. I taki sposób życia powinien zostać narzucony wszystkim.
 14. Istnieje Bóg, który po rozważeniu wszystkiego doszedł do ostatecznych i właściwych konkluzji na temat wszechrzeczy.
 15. Nie możesz znać prawdziwej nagrody ani kary za swoje uczynki podczas życia w fizycznym ciele. Doświadczysz tego po śmierci.
 16. Gromadzenie informacji o modelach ludzkiego życia pozwala na kompletne ustalenie tego, co jest słuszne. Po określeniu prawidłowych wzorców należy je tylko narzucić innym. A gdy już każdy zgodzi się z naszymi ustaleniami – i co ważniejsze, zacznie ich przestrzegać – na Ziemi zapanuje harmonia.
 17. Jedynie szczególne osoby, na przykład założyciel *naszej* grupy, może otrzymać właściwy przekaz od Boga, dlatego wszystkie pozostałe przekazy są niewłaściwe.
 18. Poprzez wyszukiwanie w naszym społeczeństwie niepożądanych elementów dokonamy ich eliminacji. I dzięki takiemu posunięciu osiągniemy większą wolność.
 19. Dobry związek polega na tym, że partnerzy dążą przede wszystkim do osiągnięcia zgodności i harmonii między sobą.
 20. Kiedy skupiam się na tym, co fizyczne, oddalam się od Duchowości.
 21. Jako rodzice powinniśmy znać wszystkie odpowiedzi, aby przekazywać je dziecku.
 22. Mogę krytykować kogoś, kto osiągnął sukces i samemu osiągnąć sukces.

Nota o Autorach

W 1986 roku Esther i Jerry Hicks zaczęli ujawniać grupie bliskich współpracowników swoje zdumiewające spotkanie z Istotami, które nazywają siebie *Abrahamem*. Na tyle zafascynowała ich jasność i skuteczność przekazu Abrahama, że postanowili podzielić się tą wiedzą.

Esther i Jerry dostrzegli pozytywne rezultaty nauk Abrahama zarówno we własnym życiu, jak i w przypadku innych ludzi, którzy zadawali ważne pytania na temat *Prawa Przyciągania* – na temat stosowania zasad tego *Prawa* w odniesieniu do finansów, uwarunkowań cielesnych i związków. Esther i Jerry podjęli więc decyzję, aby udostępnić przekaz Abrahama zawsze-powiększającym się kręgom osób, które poszukują lepszego życia.

Od 1989 roku Esther i Jerry odwiedzają rocznie około 50 miast – na terenie Australii, Kanady, Anglii, Irlandii i USA – prezentując Warsztaty o *Prawie Przyciągania* tym przywódcom, którzy gromadzą się, aby uczestniczyć we wzrastającym strumieniu myśli. I świat zwrócił uwagę na tę filozofię Dobrostanu. Zainteresowali się nią myśliciele oraz nauczyciele znajdujący się w Punkcie Wyjścia, którzy wiele idei Abrahama zawarli w swoich bestsellerowych książkach, pismach, wykładach, filmach oraz innych nośnikach informacji. Jednak nauki Abrahama przekazywane są głównie drogą indywidualnych kontaktów, bowiem ludzie odkrywają duchową wartość tych nauk w praktycznym życiu.

Abraham, czyli Nie-Fizyczni nauczyciele cechujący się wysokim stopniem rozwoju, przekazują Szerszą Perspektywę poprzez Esther. Dostarczają wiedzy na ludzki poziom zrozumienia w postaci wypełnionych miłością, przyzwoleniem i olśnieniem zestawów wypowiedzi. Ich przekaz jest prosty i dostępny w formie drukowanej oraz dźwiękowej. Prowadzą nas do jasnego Połączenia z indywidualną *Wewnętrzną Istotą*, pełną miłości i wskazówek. Dzięki nim każdy może zwiększyć poczucie własnej wartości, która płynie z mocy Całkowitego-Siebie.

Esther i Jerry Hicks wydali ponad 800 książek, kaset, płyt CD i filmów DVD na temat Uniwersalnego *Prawa Przyciągania* (które zostały przetłumaczone na ponad 30 języków). Można się z nimi skontaktować poprzez obszerną stronę internetową – www.abraham-hicks.com – albo drogą pocztową, wysyłając korespondencję na adres: Abraham-Hicks Publications, P. O. Box 690070, San Antonio, TX 78269, USA (ich bazą jest centrum konferencyjne w San Antonio).



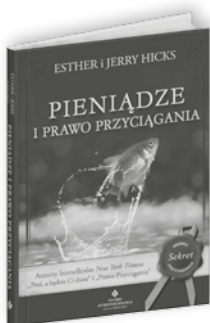
ŚWIATOWE BESTSELLERY DLA CIEBIE – SPRAWDŹ:



www.studioastro.pl

PIENIĄDZE I PRAWO PRZYCIĄGANIA

Esther i Jerry Hicks



Dzięki niniejszej książce poznasz skuteczne sposoby na przyciągnięcie do swojego życia pieniędzy, zdrowia oraz szczęścia. Stanie się to na drodze rozwoju osobistego inspirowanego Prawem Przyciągania. Droga do bogactwa kryje się bowiem w Twoim umyśle i zmianie schematów myślenia. Nie jest ona bynajmniej uciążliwa. Przy tym nie wymaga długiego czasu czy fizycznego wysiłku. Każdy z nas, o czym mówi Prawo Przyciągania, ma dostęp do pozytywnej energii. W książce znajdziesz praktyczne rady, jak z niej skorzystać. Szukając sposobów na poprawę jakości swojego życia, nauczysz się technik wizualizowania sukcesów finansowych. Wypełnisz swój umysł pozytywnymi myślami i pozbędziesz się złych emocji. Po wcieleniu w życie zasad Prawa Przyciągania wszystkie Twoje marzenia znajdą się w Twoim zasięgu.

PRAWO PRZYCIĄGANIA

Esther i Jerry Hicks



Każdy z nas ma możliwość kreowania rzeczywistości wokół siebie i ukierunkowania swojej energii na cel, który chce osiągnąć. Odpowiednio ukierunkowana myśl i umiejętnie ukształtowana energia są kluczami do życia w szczęściu! Proste, prawda? Wystarczy tylko zastosować reguły jednego z najpotężniejszych praw rządzących Wszechświatem – Prawa Przyciągania. Praktyczne i łatwe wskazówki zawarte w tej książce podpowiedzą Ci, jak stosować Prawo Przyciągania w praktyce. Autorzy, odkrywcy Prawa Przyciągania, wykorzystując moc channeingu, przekazują Ci mądrość Abrahama – zbioru niefizycznych bytów. Z tej wiedzy z powodzeniem skorzystały już miliony ludzi na całym świecie! Dołącz do nich! Potencjał Twojej świadomości kluczem do kreowania rzeczywistości.

ZAMÓW JUŻ TERAZ ✦ TO TAKIE PROSTE

www.talizman.pl tel. 85 654 78 35



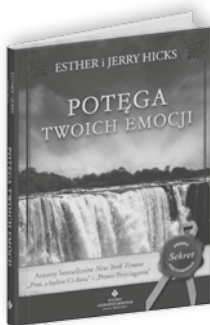
ŚWIATOWE BESTSELLERY DLA CIEBIE – SPRAWDŹ:



www.studioastro.pl

POTĘGA TWOICH EMOCJI

Esther i Jerry Hicks



Gdy zrozumiesz swoje emocje, nauczysz się je rozpoznawać, kontrolować, a także nimi zarządzać, zyskasz klucz do spełnienia marzeń. A jeśli dołączysz do tego Prawo Przyciągania, sukces będzie gwarantowany! Poznaj praktyczny wymiar Prawa Przyciągania – podobne przyciąga podobne. Dobre emocje przyciągają spełnienie, realizację marzeń, osiągnięcie harmonii w relacjach z najbliższymi i wszystko to, czego zapragniesz! Odkrywczy Prawa Przyciągania, podpowiedzą Ci nie tylko jak zarządzać emocjami, kontrolować je, ale przede wszystkim świadomie je kreować. Dowiedz się jak, wykorzystując Prawo Przyciągania i znajomość swoich emocji, znaleźć dobroty i stabilizację finansową, rozwiązać rodzinne spory, a nawet zrzucić zbędne kilogramy. Odkryj potęgę swoich emocji!

ZREALIZUJ SWOJE MARZENIA

Esther i Jerry Hicks



Przekonaj się, że swoje życie możesz odmieniać małymi krokami, dzień po dniu. Pomoże Ci w tym krótki i niezwykle łatwy w zastosowaniu podręcznik, zawierający 365 sposobów na realizację marzeń. Autorzy książki, mistrzowie w stosowaniu Prawa Przyciągania na co dzień, poprowadzą Cię tą drogą realizacji pragnień. Szybko nauczysz się przełamywać kolejne bariery i wewnętrzne opory, które blokują Twój dostęp do szczęścia. Afirmacje, przygotowane na każdy dzień roku, pomogą Ci skutecznie rozwijać karierę zawodową, zadbać o relacje z bliskimi i swoje dobre samopoczucie. Dodatkowo,

piękne ilustracje dadzą ukojenie Twoim zmysłom i otworzą umysł na świadome stosowanie Prawa Przyciągania. Twoje zdrowie i finanse są w Twoich rękach – zastosuj potężne procesy i urzeczywistnij swoje marzenia.

ZAMÓW JUŻ TERAZ ♦ **TO TAKIE PROSTE**

www.talizman.pl tel. 85 654 78 35



STUDIUM PSYCHOLOGII PSYCHOTRONICZNEJ

BIAŁYSTOK ☉ WARSZAWA ☉ CZĘSTOCHOWA



Wiesz, jak ważny jest dla Ciebie rozwój duchowy (osobisty).

Masz chęć pomagania sobie i innym.

Zależy Ci na pogłębieniu wiedzy,
którą zdobyłeś wcześniej z książek lub kursów.

Zapraszamy na kierunki:

- ✓ **MISTRZOWSKA SZTUKA WRÓŻENIA**
- ✓ **ODNOWA PSYCHOBIOLOGICZNA**
- ✓ **PSYCHOLOGIA PSYCHOTRONICZNA**
- ✓ **TERAPIE NATURALNE**

- Rozwiniiesz intuicję, zdolność jasnowiedzenia i nawiązywania kontaktów z duchowymi przewodnikami;
- Nauczysz się stosować w praktyce astrologię, numerologię, runy, Tarot, hipnozę;
- Otrzymasz z rąk mistrzów umiejętności korzystania z najważniejszych działów wiedzy ezoterycznej;
- Stworzysz zdrowe warunki życia dla siebie i swoich bliskich zgodnie z medycyną energetyczną i feng shui;
- Poznasz nowych, wspaniałych ludzi, którzy idą podobną DROGĄ.

Twój czas na rozwój!

www.studiumzycia.pl, tel. 609 602 624

15-762 Białystok, ul. Antoniuk Fabryczny 55/19

Warszawa tel. 601 334 441, Częstochowa tel. 500 280 080



Talizman
przynosi szczęście,
miłość i bogactwo



AMULETY, TALIZMANY, RYTUAŁY

●
SPEŁNIANIE MARZEŃ, POZYTYWNE MYŚLENIE

●
KSIĄŻKI EZOTERYCZNE I O ROZWOJU DUCHOWYM

●
KARTY ANIELSKIE, RUNICZNE, TAROT, WRÓŻENIE

●
KAMIENIE NATURALNE, LAMPY SOLNE

●
KSIĄŻKI I PRODUKTY PROZDROWOTNE

●
E-BOOKI I AUDIOBOOKI

Bogata oferta – błyskawiczna wysyłka
Atrakcyjne ceny, promocje

Wybierz szczęście z dostawą do domu

www.talizman.pl tel. 85 654 78 35



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl



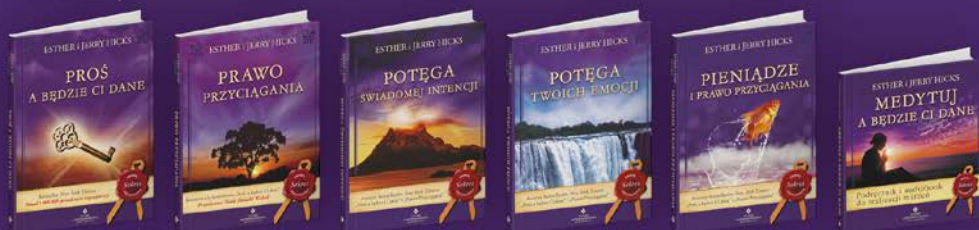
Odnalezienie prawdziwej miłości nie jest łatwe, zwłaszcza we współczesnym świecie, który dąży do nieosiągalnego ideału. Portale randkowe i media społecznościowe mają Ci ułatwić tworzenie szczęśliwych i trwałych związków. Nic bardziej mylnego! Czujesz się jeszcze bardziej zagubiony w płątaninie relacji i przytłoczony wymogiem doskonałej miłości. Często też odrzucasz własne potrzeby i przekonania, aby sprostać wygórowanym oczekiwaniom otoczenia.

**Które relacje pochłaniają najwięcej energii?
Jak znaleźć partnera, z którym zbudujesz trwałą relację?
Czy można, tak po prostu, przyciągnąć miłość i szczęście?**

Okazuje się, że tak! Dzięki tej książce umiejętnie wykorzystasz wszechpotężne Prawo Przyciągania i stworzysz udane relacje. Nauczysz się świadomie formułować myśli i pragnienia, by przyciągnąć do siebie wyłącznie pozytywne osoby i zdarzenia. W końcu osiągniesz pełnię zmysłowości i pogłębisz doznania w życiu intymnym. A jeśli dopiero poszukujesz partnera i miłości wykorzystasz swój Wir, by przyciągnąć najodpowiedniejszą osobę. Odmieniając swoją podświadomość przyciągniesz również idealnego partnera do biznesu i stworzysz pozytywne relacje z otoczeniem.

Prawo Przyciągania – pozwól się wciągnąć Wirowi szczęśliwych związków!

Polecamy:



Patroni:

